

Andrzej Lisowski

Mój pierwszy pies

WSTĘP

PIES A CZŁOWIEK

- 1.1 Zakup psa
- 1.2 Fazy rozwojowe i wychowanie szczeniąt
- 1.3 Umysł i zmysły psa
- 1.4 Zanim oddasz psa na szkolenie
- 1.5 Podstawy racjonalnego utrzymania psa
- 1.6 Ruch i trening
- 1.7 Pies na wystawie
- 1.8 Wyjeżdżamy bez psa?
- 1.9 Kaganiec, obroża, smycz... czyli psie akcesoria
- 1.10 Trochę o finansach
- 1.11 Pies i prawo
- 1.12 Umowa

PIES I ZDROWIE

- 2.1 Trochę fizjologii, trochę anatomii
- 2.2 Pies zdrowy? - Pies chory?
- 2.3 Choroby zakaźne
- 2.4 Szczepienia ochronne
- 2.5 Robaczyce
- 2.6 Pasożyty zewnętrzne
- 2.7 Pierwsza pomoc
- 2.8 Och jak boli czyli wizyta u lekarza
- 2.9 Higiena obcowania z psem
- 2.10 Starość nie radość

ROZRÓD PSÓW

- 3.1 Cieczka i krycie
- 3.2 Ciąża i poród
- 3.3 Pielęgnacja noworodka i szczeniąt starszych
- 3.4 Psia antykoncepcja

ZABIEGI PIELEGNACYJNE

- 4.1 Tabela zabiegów pielęgnacyjnych
- 4.2 Pielęgnacja szaty włosowej
- 4.3 Pazury - manicure i pedicure
- 4.4 Zabiegi pielęgnacyjne uszu
- 4.5 Oczy
- 4.6 Psia stomatologia
- 4.7 Gruczoły okołoodbytowe

ŻYWIENIE PSÓW

- 5.1 Żywienie psów
- 5.2 Podstawy żywienia
- 5.3 Normy żywieniowe psów
- 5.4 Praktyczny sposób bilansowanie dawki pokarmowej
- 5.5 Dietetyka
- 5.6 Otyłość
- 5.7 Odchów szczeniąt bez matki
- 5.8 Technika żywienia

E P I L O G

PIŚMIENNICTWO

ZAMIAST WSTĘPU

Wzrastające tempo życia codziennego, postępująca technizacja i urbanizacja naszego otoczenia, degradacja środowiska naturalnego stają się coraz częściej przyczyną naszych nastrojów alienacji, zagubienia czy wręcz zagrożenia w tym "coraz lepszym świecie". Nastroje te wyzwalały w nas pragnienie posiadania choć cząstki natury w naszym domu. Stąd rosnąca ilość zwierząt, jakie utrzymujemy jedynie dla przyjemności i towarzystwa.

Najczęściej wybieranym przez nas gatunkiem jest PIES i nie należy się temu dziwić, ponieważ jest on najstarszym zwierzęcym przyjacielem człowieka. Udomowiony około piętnastu tysięcy lat temu, służy nam do tej pory z ogromną **wiernością i oddaniem**. Dzięki temu traktowany jest przez nas najczęściej jako kolejny członek rodziny, a nierzadko jako ktoś więcej.

Bo czyż jesteśmy w stanie oprzeć się mądrym i wiernemu spojrzeniu kudłatej mordy, która "rozumie" nasze problemy, aprobuje naszą postawę, nigdy nas nie krytykuje i z anielską cierpliwością znosi nasze złe nastroje. W zamian oczekuje tylko przyjaznego gestu, miski stawy i podstawowej opieki.

Pomimo tak długiego stażu ludzkiej przyjaźni z psem nie zawsze potrafimy w sposób właściwy współżyć z nim i zapewnić mu należytą opiekę. Nie jest to wynikiem naszej złej woli a zazwyczaj niedostatecznej wiedzy, jaką posiadamy o chowie i utrzymaniu tego gatunku zwierząt. Nie bez znaczenia pozostaje nasze duże zaangażowanie emocjonalne w stosunkach z naszym psem, w wyniku którego "uczłowieczamy jego i jego potrzeby, czym najczęściej wyrządzamy przyjacielowi i sobie wiele szkody. **Nie da się zastąpić rzetelnej i fachowej wiedzy ogromnym sercem i miłością.** Kilka przyczyn spowodowało, że zdecydowałem się przelać swoje "psie" doświadczenia na papier.

Po pierwsze powtarzająca się dzień w dzień przez 365 dni w roku sytuacja gdy przychodzi opiekun z małym pacjentem i już od progu kliniki woła "Panie Doktorze, jest to mój pierwszy pies i nic na temat psów nie wiem" lub stwierdzenie "Panie Doktorze ja nie wiedziałem, nie wiedziałam". W takich przypadkach ogarnia mnie - i wielu moich Kolegów lekarzy weterynarii - przerażenie przemieszane ze zdziwieniem, bo cóż mogę przekazać przez kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt minut wizyty. Rodzą się pyta-

nia - jakie informacje i wskazówki dotyczące nowego członka rodziny są ważne a jakie mniej ważne, ile z tego zapamięta przejęty właściciel.

Impulsem do napisania tej książki była też chęć polemiki z niektórymi autorami dostępnych na naszym rynku opracowań. Lektura wielu publikacji każe mi podejrzewać, że ich autorzy to miłośnicy psów - osoby o wielkim sercu lecz minimalnej wiedzy i doświadczeniu.

Przyczyna, najbardziej przykra, to rzesze bezdomnych, pozbawionych wszelkiej opieki i praw psów jakie każdy z nas spotyka wokół siebie. Są to najczęściej ofiary - nie boję się użyć tego określenia - naszego przedmiotowego traktowania żywego stworzenia, naszego braku wiedzy, przecenienia naszych możliwości. Jakże często w wyniku piętrzących się trudności i ochłodzenia naszej fascynacji psem jedynym rozwiązaniem staje się w najlepszym razie schronisko dla bezdomnych zwierząt lub co gorsza... podmiejski lasek.

Stając się właścicielem psa, bez chociaż minimalnego zasobu wiadomości na temat jego **utrzymania, pielęgnacji, wychowania, żywienia czy zdrowia** postępujemy nierozważnie. Skazujemy się niejako z góry na mniejsze - lub co gorsze - większe problemy i niepowodzenia związane z jego chowem lub zdrowiem. W skrajnych przypadkach nasza niewiedza i brak umiejętności doprowadzić może do bolesnej utraty przyjaciela.

Chcąc wszystkim miłośnikom psów - tym początkującym i tym doświadczonym - ułatwić zapoznanie się z podstawowymi problemami związanymi z chowem, utrzymaniem i zdrowiem psa, oddaję im do rąk tę skromną publikację.

Zawiera ona podstawowy zasób wiadomości, jakie powinien posiadać obecny czy przyszły właściciel psa. Także doświadczeni hodowcy znajdą na pewno dla siebie wiele interesujących wiadomości. Wybór problemów - jakimi wspólnie będziemy zajmowali się - nie jest przypadkowy. Ich selekcji dokonałem na podstawie codziennej praktyki lekarsko - weterynaryjnej i opiszę te kwestie, z którymi właściciele psów zgłaszają się najczęściej. Większość poruszanych spraw nie wymaga od czytelników specjalnego przygotowania.

Życząc Państwu przyjemnej lektury kolejnych rozdziałów, mam nadzieję, że zawarte tu informacje pozwolą uniknąć wielu problemów i pomogą w **racjonalnym i pełnym radości utrzymaniu naszego pupila**. Ze strony wszystkich miłośników psów oczekuję pomocy w postaci krytycznych uwag i propozycji zagadnień jakimi wspólnie moglibyśmy się zająć. Uwagi i propozycję proszę kierować na adres wydawnictwa. Będę

się z nimi bez wyjątku zapoznawał i uwzględniał w ewentualnych kolejnych wydaniach naszego psiego elementarza.

GORZÓW WLKP. 1996

ZAKUP PSA

Nasze rozważania o psim A B C rozpoczniemy od momentu, gdy dojrzała w nas decyzja o posiadaniu psa. Pies w domu to niewątpliwa przyjemność, ale i obowiązki, których powinniśmy być świadomi przed wprowadzeniem nowego lokatora. Pamiętać musimy, że pozostanie z nami przez kilka a nawet kilkanaście lat kolejny "członek rodziny". Gdy jest to nasz pierwszy pies zasób naszych wiadomości o chowie i utrzymaniu tego gatunku zwierząt jest minimalny. Zazwyczaj opieramy się na zasłyszanych, obiegowych opiniach i informacjach. Nie powinniśmy dopuścić, aby konfrontacja naszych marzeń o psie z codziennymi obowiązkami związanymi z jego posiadaniem zmusiła nas do przyznania się, że przeceniliśmy nasze możliwości. Nie zapominajmy również i o tym, że pies jest istotą żywą, czującą i przywiązującą się. Nie możemy traktować go jako kolejnej zabawki, która, gdy się znudzi, może być wyrzucona czy oddana. Aby uniknąć rozczarowań, przed dokonaniem zakupu spróbujmy wspólnie rozważyć kilka kwestii:

Sprawą zasadniczą jest ilość wolnego czasu, jakim będziemy dysponowali i który będziemy mogli poświęcić psu. Szczególnie szczenięta i psy dorastające wymagają go dużo. Pies dorosły również nie powinien godzinami przebywać zamknięty w czterech ścianach czy w kojcu. Wpływa to ujemnie na jego psychikę, a także na zdrowie (długie przetrzymywanie moczu, za mała ilość ruchu). U psów młodych dochodzi sprawa częstego wyprowadzania na spacer celem umożliwienia mu załatwienia swych potrzeb fizjologicznych. Starajmy się, aby zakup psa zbiegł się z naszym urlopem. Wolny czas pozwoli nam na spokojne zapoznanie się z nowym domownikiem, jego podstawowe wychowanie i uregulowanie zasad współżycia w rodzinie.

Nie bez znaczenia pozostaje nasz własny charakter, w ocenie którego powinniśmy być szczególnie krytyczni i obiektywni! (wiem, że o to najtrudniej). Osoby niekonsekwentne, nadwrażliwe, niezdeterminowane, nie potrafiące zapanować nad własnymi

emocjami, nie zorganizowane z tzw "słabym charakterem" nigdy nie powinny być właścicielami psów - szczególnie ras obronnych. Przez taką a nie inną konstrukcję psychiczną nie są w stanie prawidłowo wychować psa. Pies w codziennych kontaktach ze swym panem wymaga czytelnych i jasnych zasad zachowania i postępowania, przestrzeganych z "żelazną" konsekwencją i zdecydowaniem. Brak takich zasad i konsekwencji doprowadza do tego, że nasz nowy przyjaciel staje się niepewny, agresywny, zagubiony w otaczającym go świecie, a w konsekwencji niebezpieczny dla otoczenia i własnego opiekuna.

Wybór płci - pies czy suka? Częsty dylemat, jaki mamy do rozwiązania. Decydując się na sukę zawsze należy mieć na uwadze jej biologiczne (zresztą jak każdej samicy) przeznaczenie - rodzenie. Problemem z tym związanym jest cyklicznie powtarzająca się cieciska. Samicą w tym okresie - z powodu wydzielania przez nią specyficznej wabiącej woni - interesują się psy i przy braku ostrożności może dojść do niepożądanego jej pokrycia. Pod tym względem pies jest mniej problemowy. Jednakże suka najczęściej ma bardziej subtelną psychikę i charakter, łatwiej i silniej przywiązuje się do nas, bywa pojętniejsza w nauce i szkoleniu. W przypadku zdecydowania się na prowadzenie rozrodu musimy pamiętać, że wymaga to od nas czasu, stworzenia suce i przyszłemu potomstwu odpowiednich warunków oraz pewnego przygotowania fachowego.

Pies natomiast może niekiedy stwarzać trudności natury wychowawczej (upór, agresja), wymaga zdecydowanej i "twardej ręki". Sporadycznie u psa mogą wystąpić skłonności do włóczęgostwa. Kończąc ten punkt naszych rozważań - jeżeli nie mamy warunków i nie decydujemy się na prowadzenie hodowli - wybierajmy raczej psa.

Pies rasowy czy nierasowy i ewentualny wybór rasy. Wybór jest przede wszystkim kwestią naszego gustu, zasobności kieszeni, a także roli jaką ma spełniać pies w naszym domu i życiu [pies użytkowy, pies do towarzystwa]. Jednak i tutaj nie możemy być bezkrytyczni. Mając M-3 nie kupujemy psa wielkości doga czy bernarda. Jest to częsty wypadek, gdy kupujemy psa po nieznanych rodzicach, a sprzedający zapewnia, że jest to miniaturowa i dopiero po czasie, gdy szczenię dorasta przekonujemy się, jaki popełniliśmy błąd. Pies w takich warunkach źle się chowa, ma mało przestrzeni i ruchu. Sam się męczy i staje się po pewnym czasie utrapieniem dla wszystkich domowników. Do utrzymania w mieszkaniu wybierajmy psy miniaturowe, małe i średnie. Psy duże lepiej chowają się w kojcach na świeżym powietrzu, z odpowiednim wybiegiem i wyposażeniem. Nie wybierajmy też ras psów myśliwskich, jeżeli nie

mamy zamiar polować. Pies taki nie mogąc uczestniczyć w polowaniach i zaspokoić swych instynktów myśliwskich może stać się niesforny, a nawet kłopotliwy (już niejeden posiadacz psa ras polujących był zmuszony zapłacić właścicielowi upolowanej kury). Przy wyborze nie zapominajmy o pewnych predyspozycjach psychicznych i fizycznych danej rasy (nie oczekujemy od charta czy chow-chowa zdolności do pilnowania obejścia, czy od rottweilera, aby został psem kanapowym). Nie decydujemy się na psy, które wymagają stałej, pracochłonnej, skomplikowanej pielęgnacji (czesanie włosów, szczotkowanie, częste zabiegi fryzjerskie), gdy nie mamy ochoty i czasu na ich codzienne przeprowadzanie. Po zdecydowaniu się na konkretną rasę bardzo uważnie zapoznajmy się z wzorcem danej rasy, który to w sposób dokładny opisuje jak powinien wyglądać przedstawiciel danej rasy. Ma to istotne znaczenie w przypadku, gdy myślimy o prowadzeniu w przyszłości hodowli. Osobniki obciążone pewnymi wadami nie będą dopuszczone do rozrodu. Wzorce poszczególnych ras można znaleźć w dobrych opracowaniach książkowych poświęconych danej rasie lub grupie ras a także w Oddziałach Związku Kynologicznego i u doświadczonych hodowców danej rasy.

Jeżeli przy wyborze zdecydowaliśmy się na psa rasowego, rodowodowego to otwiera nam się droga do uprawiania pięknego sportu jakim jest kynologia. Dla wielu będzie to hobby i przygoda na całe lub dużą część życia - połknijmy bakcyła kynologii.

Przy okazji rozważań związanych z zakupem psa chciałbym poruszyć jeszcze jeden problem - pies jako prezent. Unikajmy tego typu podarunków chyba, że sprawa była wcześniej uzgodniona. Nigdy bowiem nie wiadomo, czy takim podarkiem sprawimy dużo radości czy jeszcze więcej kłopotów obdarowanemu.

Również rzeczowo powinniśmy przemyśleć i przeanalizować zakup psa dla dziecka. Nie liczymy na to, że dziecięcy zapał i pragnienie posiadania psa długo się utrzymają. Dziecko - co jest rzeczą naturalną - po chwilowej fascynacji najczęściej zapomina o swym niedawnym pupilu i wszystkie obowiązki spadają na nasze barki. Dobrze jest gdy dzieci wychowują się w obecności zwierząt. Wpływa to korzystnie na rozwój poczucia obowiązkowości, opiekuńczości. Jednak starajmy się, aby dziecięce pragnienie posiadania psa było również naszym pragnieniem. To do nas, dorosłych będzie należało pokierowanie właściwym rozwojem przyjaźni rodzącej się między dzieckiem a zwierzęciem. Przeanalizowaliśmy ważniejsze sprawy związane z posiadaniem psa. Pozostała nam ostatnia z nich, kto wie czy nie najważniejsza a mianowicie musimy

odpowiedzieć sobie na pytanie czy stać nas na posiadanie psa?! (szerzej na ten temat powiemy w rozdziale "Trochę o finansach").

Po podjęciu decyzji o zakupie psa, wyborze - pies rasowy czy nie rasowy, wyborze rasy i płci przed nami kolejny problem - jak znaleźć wymarzonego szczeniaka. Jedno jest pewne: nigdy nie kupujemy od przypadkowego handlarza w bramie czy na targowisku. Oferowany na sprzedaż pies może być kradziony. Jeśli nie - to prawdopodobnie jest "dzieckiem niechcianym" - wychowanym w złych warunkach, co pozostawia ślad w jego psychice i zdrowiu. Nie mamy też żadnej pewności, czy to mówi o jego pochodzeniu (rasa lub, w przypadku psa nierasowego, pokrój rodziców) jest prawdą. Ponadto istnieje spore prawdopodobieństwo, że dla 7-12 tygodniowego - nieodpornego jeszcze na liczne choroby zakaźne szczeniaka - wyprawa na giełdę lub targowisko skończy się źle. Piesek w tym wieku musi być izolowany od innych zwierząt. Krótki nawet pobyt w skupisku psów jest ryzykowny dla jego zdrowia, o czym wielu nabywców przekonuje się poniewczasie, gdy wkrótce po przyjeździe do ich domu pies ciężko choruje a nawet ginie. Powyższe uwagi dotyczą również tak popularnej sprzedaży szceniąt na wystawach psów rasowych.

Najlepszym miejscem zaopatrzenia się w szczeniaka, gdy zdecydowaliśmy się na rasowego, są dobre o uznanej renomie hodowle. Ich adresy a także informacje o terminach spodziewanych miotów otrzymamy w najbliższym oddziale Związku Kynologicznego. Dobrą okazją do nawiązania bezpośrednich kontaktów z hodowcami są wystawy psów.

Jeżeli chcemy pieska nierasowego to rozejrzyjmy się wśród naszych znajomych, a na pewno prędzej czy później znajdziemy pięknego, zadbanego i zdrowego przyjaciela na wiele lat. Właściciel, z którym nawiązemy kontakt uzgodni z nami termin odbioru szczeniaka, pamiętając, że szczenię powinniśmy odebrać w 7 lub po 10 tygodniu życia [patrz rozdział "Fazy rozwojowe szceniąt i ich wychowanie"]. Dobrzy hodowcy przełożą nam także wiele wiadomości i praktycznych rad dotyczących sprzedawanego psa, opieki nad nim i dalszego postępowania ze szczeniakiem.

Jeżeli sami nie posiadamy doświadczenia (a tak jest najczęściej) i nie czujemy się na siłach w sposób prawidłowy ocenić i wybrać pieska, postarajmy się, aby przy zakupie i wyborze obecny był z nami ktoś doświadczony, kto by nam w tym pomógł. Najczęściej będzie to kierownik sekcji danej rasy Związku Kynologicznego, lekarz weterynarii zajmujący się na co dzień psami czy zaprzyjaźniony hodowca.

Dokonując wyboru szczeniaka starajmy się obejrzeć cały miot. Zwróćmy uwagę na ruchliwość i wielkość poszczególnych malców. Nasz wybraniec powinien być żywotny, ruchliwy, nie okazywać lęku, nie może być cherlawy ani przesadnie wielki. Zaobserwujmy czy aby nasz faworyt nie ma wad budowy, przepukliny, wad zgryzu i czy ma wszystkie zęby. Niedopuszczalne jest zapchlenie miotu, występowanie zmian krzywicznych (różaniec krzywiczny na żebrach, znacznie zgrubiałe stawy, kulawizny) czy znacznych zmian skórnych, które mogą nasuwać podejrzenie grzybicy lub świerzbu. Nie decydujemy się na szczeniaka z miotu, w którym niektóre osobniki obciążone są wadami genetycznymi (jak wspomniałem, mają niekompletne uzębienie, wady zgryzu, przepuklinę, wnetrostwo, krzywy ogon, skłonności do zwichnięcia rzepki, nieprawidłowa szata włosowa lub umaszczenie). Nasz wybrany piesek, pochodzący z takiego miotu, pomimo tego, że sam będzie wolny od tych wad gdy dorośnie, a zdecydujemy się na użycie go do rozrodu, może przekazywać daną wadę swemu potomstwu.

Pies ma być naszym przyjacielem i towarzyszyć nam przez wiele lat. Dlatego baczna uwagę powinniśmy zwrócić na jego cechy psychiczne i pod tym kątem ocenić szczenięta, zanim wybierzemy któreś z nich. Jest to niezbędne, jeśli nasz podopieczny ma nam służyć pomocą jako obrońca lub stróż. Nawet, jeżeli chcemy mieć psa tylko do towarzystwa, ważne jest, aby był on zwierzęciem pewnym siebie i śmiałym - nam i jemu łatwiej będzie pokonywać przeszkody codziennego życia. Aby móc ocenić cechy psychiczne i ewentualny przyszły charakter psa powinniśmy przeprowadzić kilka prostych testów psychicznych.

Matkę na czas testów wyprowadzamy na spacer tak aby szczenięta nie mogły jej widzieć, słyszeć ani czuć. Poszczególne szczeniaki oznaczamy, np. kolorowa wąż na szyi lub wystrzyżeniem sierści w różnych miejscach celem rozróżnienia ich przy ocenie wyniku poszczególnych testów. Maluchy nie powinny być tuż po jedzeniu lub zbyt głodne.

Test pierwszy. Właściciel przenosi szczenięta do nieznanego im dotychczas pomieszczenia a następnie oddala się. Obserwujemy reakcję szczeniąt na pozostawienie ich w nowym miejscu. Najśłabsze psychicznie będą jak błędne - z piskiem i skomleniem - biegały w różnych kierunkach. Te nie nadają się na psy użytkowe i obrończe. Inne będą ostrożnie i nieufnie rozglądały się w nowym otoczeniu, poruszając się bardzo ostrożnie. Można im śmiało powierzyć obowiązki towarzysza zabaw dziecię-

cych i stróża obejścia. Osobniki z najmocniejszym charakterem te "najtwardsze" natychmiast po przeniesieniu je na nowe miejsce przystąpią do zabawy i walk między sobą, tak jakby nic się nie zmieniło w ich otoczeniu.

Wśród tych malców szukajmy kandydata na psa użytkowego i obrończego.

Test drugi. Do pomieszczenia wstawiamy miskę z jedzeniem. Obserwujemy zachowanie poszczególnych piesków. Jako pierwsze do pożywienia podbiegną szczenięta najaktywniejsze, silne. One też zajmą najdogodniejsze miejsce, a nawet mogą odpędzać słabsze rodzeństwo.

Test trzeci. Po dziesięciu minutach od wyjścia hodowcy do kojca gdzie przebywają szczenięta wrzucamy pusty karton tak, aby pod żadnym pozorem nie trafić któregoś z malców. W zależności od typu charakteru najmocniejsze psychicznie natychmiast rzucają się na podejrzany przedmiot starając się go obejrzeć. Szczenięta troszkę słabsze będą zbliżały się ostrożnie. Najsłabsze stoją na sztywnych nogach w każdej chwili gotowe uciec lub rzucają się z piskiem do ucieczki.

Test czwarty. Wstawiamy do kojca budzik, który powinien po 2-3 minutach od wstąpienia zadzwonić. W chwili gdy zadzwoni reakcja szceniąt będzie różna. Najpewniejsze nie wystraszą się i będą próbowały sprawdzić co jest źródłem takich dziwnych dźwięków. Słabsze cofną się o parę kroków zanim będą próbowały poznać co tak dzwoni. Najsłabsze szczenięta rzucają się do panicznej ucieczki.

Pewną odmianą wyżej wymienionych prób jest tzw. test CAMPBELLA (amerykański etolog zajmujący się badaniem zachowań psów). Test ten zawiera pięć prób, którym - w ciągu kilku minut - poddaje się poszczególne szczenięta, każde z osobna.

Warunki przeprowadzenia prób są następujące:

- osoba przeprowadzająca test jest zupełnie obca dla szceniąt,
- szczeniak musi mieć siedem tygodni,
- osoba testująca musi być sama w pomieszczeniu, gdzie panuje spokój i nie ma bodźców, które odwracały by uwagę testowanego szczeniaka,
- szczenięta poddawane poddaje się testowi pojedynczo,
- w trakcie testu należy unikać mówienia,

- w przypadku gdy testowane szczenię się załatwi, przed kolejnym szczeniakiem poddawany testowi należy dokładnie posprzątać.

Test I Sprawdzenie zainteresowania socjalnego.

W środku pustego pomieszczenia pozostawiamy szczeniaka i oddalamy się w stronę przeciwną skąd przyszliśmy. Zatrzymujemy się i klaskając zwracamy uwagę szczeniaka i staramy się go przywołać. W zależności od reakcji oceniamy zachowanie szczeniaka zgodnie z tabelą poniżej.

Test II Sprawdzanie zdolności posłuszeństwa.

Stojąc przy szczeniaku zaczynamy się spokojnym krokiem oddalać. W zależności od reakcji malca oceniamy jego zdolność do towarzyszenia człowiekowi. Jeżeli nie pójdzie za nami w ogóle świadczyć to może o dużej niezależności szczeniaka.

Test III Sprawdzenie reakcji na dominację przez przymus.

Kładziemy szczenię delikatnie na podłodze i przewracamy je na plecy przytrzymując je w tej pozycji przez trzydzieści sekund. Reakcję szczeniaka mogą być różne od gwałtownej reakcji obronnej do spokojnego lizania naszej ręki.

Test IV Sprawdzenie dominacji reakcji socjalnej.

Kłękamy przy leżącym szczeniaku i przez trzydzieści sekund głaszczemy go wzdłuż grzbietu od czaszki do nasady ogona. Reakcja szczeniaka pokazuje nam na fakt akceptacji lub brak akceptacji naszej dominacji.

Test V Sprawdzenie reakcji na dominację przez podniesienie.

Unosimy szczeniaka rękoma splecionymi pod jego mostkiem. Trzymamy go w tej pozycji przez trzydzieści sekund.

Po zakończonych próbach szczeniaka nagradzamy i oddajemy matce.

Tabela oceny poszczególnych testów.

I Zainteresowanie socjalne

1/Idzie od razu, wprost, skacze podgryza

dd

2/Idzie od razu, wprost, daje łapę	d
3/Idzie wprost, ogon podkulony	s
4/Idzie z wahaniem, ogon podkulony	ss
5/Nie idzie	i

II Sprawdzian zdolności posłuszeństwa

1/Idzie wprost na naszą nogę podgryza	dd
2/Idzie wprost na nogę	d
3/Idzie wprost ogon podkulony	s
4/Idzie, wahając się	ss
5/Nie postępuje za nami, idzie w swoją stronę	i

III Dominacja przez przymus

1/Broni się gwałtownie, gryzie	dd
2/Broni się gwałtownie, nie gryzie	d
3/Broni się gwałtownie, po chwili uspokaja się	s
4/Nie broni się, liże ręce	ss

IV Dominacja socjalna

1/Skacze, daje łapę, gryzie, warczy	dd
2/Skacze, daje łapę	d
3/Zwija się, liże ręce	s
4/Przewraca się na plecy, liże ręce	ss
5/Odchodzi i trzyma się z daleka	i

V Dominacja przez podniesienie

1/Broni się gwałtownie, gryzie, warczy	dd
2/Broni się dość zdecydowanie	d
3/Broni się, następnie się uspokaja, liże ręce	s
4/Nie broni się, liże ręce	ss

Interpretacja testu CAMPBELLA jest następująca;

Grupa 1 dwa lub więcej dd, przewaga d.

Z takiego szczeniaka najprawdopodobniej wyrośnie pies dominujący i agresywny. Nie nadaje się dla osób słabych, w starszym wieku, do domów gdzie są dzieci. Wymaga doświadczonego menera. W wychowaniu należy postępować konsekwentnie nie dążąc jednak do konfrontacji i unikać kar fizycznych.

Grupa 2 trzy lub więcej d.

Pies ze skłonnością do dominacji szczególnie gdy mu się pozwala staje się agresywny. Bardzo dobry materiał do szkolenia przez wprawnego przewodnika. Nie polecany do domu z dziećmi.

Grupa 3 trzy lub więcej s.

Pies zrównoważony. bez zbędnej agresji ale nie uległy i nie przewrażliwiony. Doskonale przystosowuje się w różnych środowiskach. Doskonale znosi zmiany. Może być utrzymywany przez osoby starsze i w domach gdzie są dzieci.

Grupa 4 dwa lub więcej ss.

Pies uległy, posłuszny i wrażliwy. Wychowanie jego powinno opierać się na pochwałach i uczuciu. Może ugryźć ze strachu.

Grupa 5 dwa ss oraz i w dominacji socjalnej.

Pies może mieć nieprzewidziane reakcje. Może gryźć przy jego karceniu, może atakować ze strachu. Jeżeli w testach uzyskaliśmy więcej niż dwa ss, lub i nawet najłżejszy uraz może go przestraszyć. Nie nadaje się do kontaktów z dziećmi. Do wychowania tego typu psa potrzebny jest naprawdę dobry menter.

Im więcej tego typu testów przeprowadzimy w odstępach kilku dni tym wszechstronniej poznamy psychikę naszego przyszłego wybrańca. Gdy hodowca nie wyraża zgody na przeprowadzenie tego typu testów lub nie chce pokazać nam kojca i jest nam nieprzychylny lepiej odstępmy od transakcji nie zdając się na „ślepy los”. Nie ukrywam, że tego typu próby mają szczególne znaczenie w przypadku psów użytkowych. Gdy zależy nam tylko na miłym przyjacielu, od którego nie będziemy oczekiwali cech „superpsa” śmiało możemy oprzeć się na „miłości od pierwszego wejrzenia” a nie zimnej kalkulacji chociaż i w takim przypadku przeprowadzenie testu nie zaszkodzi.

dzi. Dzięki nim uzyskamy pewny pogląd czego możemy się spodziewać po naszym przyjacielu i jak z nim postępować aby wyrósł na przyjaciela a nie na „stos kłopotów”. Oczywiście nie może być kompromisów i przymykania oka w przypadku wad genetycznych i zdrowia.

Każde szczenię przy zakupie powinno posiadać książeczkę zdrowia, a psy rasowe jeszcze metrykę urodzenia, która w późniejszym czasie jest podstawą do wydania rodowodu (ważna jest jeden rok od wystawienia). Nie dajmy się zwieść różnym cwaniakom którzy zapewniają, że metrykę czy rodowód doślą w krótkim czasie. Pies, który nie posiada metryki nigdy nie otrzyma rodowodu. U wszystkich ras stosowany jest obowiązkowy tatuaż, po wewnętrznej stronie małżowiny usznej lub w pachwinie. Numer tatuażu podawany jest w metryce i książeczce zdrowia i stanowi rodzaj dowodu identyfikacyjnego danego psa. Książeczka zdrowia zawiera między innymi wpisy świadczące o przeprowadzonych szczepieniach, odrobaczaniach i innych zabiegach leczniczych lub profilaktycznych potwierdzone przez wykonującego zabiegi lekarza. Przy zakupie kosztownych szczeniąt nie rezygnujemy ze sporządzenia umowy kupna - sprzedaży, której sens istnienia zaczynamy rozumieć dopiero po wystąpieniu kwestii spornych między nami a sprzedającym (wzór takiej umowy wraz z wypisem przepisów regulujących transakcję zamieściłem na końcu rozdziału).

Po załatwieniu formalności, uzyskaniu niezbędnych informacji od hodowcy, malca zabieramy do domu. Ważne jest, aby pieska nie odbierać późnym wieczorem; po przybyciu na nowe miejsce i on, i my musimy mieć czas na wzajemne zapoznanie, a szczenię nim zaśnie będzie potrzebowało czasu na oswojenie w obcym otoczeniu. Nie zapominajmy o zabraniu kawałka materiału przesiąkniętego zapachem rodzicielskiego legowiska i umieszczeniu go w nowym miejscu odpoczynku w naszym domu. Znajoma woń pomoże nowemu członkowi rodziny w szybszym aklimatyzowaniu się po przeprowadzce. Wraz z gałgankiem przywiezionym z „rodzinnego domu” na nowym legowisku kładziemy także część naszej przepoconej bielizny, co przyspieszy proces przywiązania się szczeniaka do naszej osoby.

Zabiegi te spowodowane są specyfiką percepcji otoczenia, która u psa dokonuje się przede wszystkim dzięki zmysłowi powonienia, a nie jak u ludzi, gdzie główne znaczenie w odbiorze wrażeń otaczającego świata odgrywa wzrok.

Przed wprowadzeniem psa do domu zastanówmy się nad imieniem dla nowego członka rodziny. Powinno być krótkie - jedno, dwusylabowe - dźwięczne i ... uzgodnione z domownikami, aby nie wywoływać dezorientacji u psa, którego każdy z

członków rodziny będzie nazywał inaczej. Nie silmy się na oryginalność i tasiemcowe nazwy, z których pies rozpozna tylko pierwszą i ewentualnie drugą sylabę. Poza śmiesznością jaką będziemy wywoływali w otoczeniu i ewentualnym obrażeniu kogoś z najbliższych (gdy imię będzie ze spisu imion ludzi) nie uzyskamy żadnej korzyści.

Dość złożonym problemem jest zakup psa dorosłego. Pies taki ma już swoje - nie zawsze dobre - nawyki i jest przywiązany do swego dotychczasowego właściciela. Nie zajmując się szerzej tym zagadnieniem zauważmy jedynie, że starszy pies, trudniej aklimatyzuje się w nowych warunkach i przywiązuje do nowego pana. Może zdarzyć się nawet, że pies taki nie podda się nam, będzie nieposłuszny czy wręcz agresywny. W takim wypadku najlepiej odstąpić od transakcji. Każdorazowo więc, kiedy decydujemy się na zakup psa dorosłego należy sprawę dokładnie przemyśleć i zasięgnąć opinii doświadczonego hodowcy lub menera (osoba posiadająca uprawnienia i trudniąca się układaniem i szkoleniem psów).

PAMIĘTAJMY! NIEPRZEMYŚLANA I POCHOPNA DECYZJA O POSIADANIU PSA MOŻE STAĆ SIĘ UDRĘKĄ DLA CAŁEJ RODZINY I DLA PSA .

FAZY ROZWOJOWE I WYCHOWANIE SZCZENIĄT

Charakter psa dorosłego jest wypadkową cech wrodzonych odziedziczonych po rodzicach i doświadczeń jakie zdobywa przez całe życie (do których należą także nasze „zabiegi wychowawcze”). O ile na wrodzone predyspozycje mamy ograniczony wpływ jedynie przez odpowiedni dobór rodziców do rozrodu, o tyle właściwe postępowanie ze szczeniakiem ma kolosalne znaczenie w kształtowaniu charakteru psa dorosłego. Badania zoopsychologiczne wielu uczonych udowodniły niezbicie, że głównym źródłem niepowodzeń w układaniu i szkoleniu psów są błędy wychowawcze popełnione w okresie szczenięcym. To właśnie te pierwsze tygodnie życia kształtują charakter psa, jego konstytucję psychiczną i jego zdolność do współpracy z człowiekiem

Chcąc uniknąć przykrych niespodzianek wychowawczych zapoznamy się z tzw. fazami socjalizacyjnymi w rozwoju psychicznym szczeniąt. Zostały one wydzielone na drodze empirycznej (obserwacja dzikich sfor psów dingo w ich naturalnym środowisku oraz zachowań psów udomowionych) i każdy z tych okresów wymaga od nas odpowiedniego postępowania ze szczeniakami.

PIERWSZY I DRUGI TYDZIEŃ ŻYCIA - szczenięta są nie zdolne do nauki, nie widzą i nie słyszą, potrzebują tylko ciepła i matczyne mleko. Ich zachowania są podyktowane odruchami (zaspokojenie głodu). Naszym zadaniem w tym okresie jest zapewnienie im maksymalnego spokoju i właściwa opieka nad karmiącą matką. Nie dopuszczajmy do takich sytuacji jakich nierzadko bywam świadkiem, że tuż po porodzie i w pierwszych dniach życia szczenięta są oglądane przez wszystkich przyjaciół i noszone na rękach przez nasze dzieci. Warto zaznaczyć (odnośnie tej i dalszych faz rozwoju szczeniąt), że nerwowość matki wywołana wizytami obcych osób jest odbierana przez szczenięta. Niepokojona suka może wręcz odrzucić miot, mieć kłopoty z laktacją. Warto też dodać, że nerwowa matka nie tylko przekazuje genetycznie swoją słabą konstytucję psychiczną potomstwu, ale uczy je zachowań lękowych (ucieczka, agresja ze strachu) poprzez naśladownictwo. Także więc z tego względu matce szczeniąt należy się spokój. **Pamiętajmy - maksimum spokoju**

TRZECI TYDZIEŃ jest okresem przejściowym, pieski bardzo szybko rozwijają się, zaczynają widzieć i słyszeć, a także poruszać się. Dotyk i obwąchiwanie jest pierwszym źródłem kontaktu z otaczającym światem. Szczenięta wszystko co napotkają dotykają, wachają i liżą. Tak więc od trzeciego tygodnia miot lokujemy w ten sposób, aby maluchy mogły obserwować normalne domowe życie i oswajać się z ludźmi. Nasze kontakty z nimi powinny być jak najprzyjemniejsze i nacechowane czułością. Wypuszczamy je stopniowo z kojca celem umożliwienia im zapoznania się z najbliższym otoczeniem, pamiętając przy tym, aby ich przypadkowo nie nadepnąć. Suka może czasami wymiotować nadtrawiony pokarm, który szczenięta zjadają. Nie przerażamy się tym, gdyż jest to normalne zachowanie i nieszkodliwe dla szczeniąt. W ten sposób następuje przyzwyczajanie przewodu pokarmowego malca do pokarmów stałych. **Czułość i umożliwienie obserwacji normalnego życia**

CZWARTY TYDZIEŃ jest nadal okresem intensywnego rozwoju zarówno fizycznego jak i psychicznego. W tej fazie pieski są bardzo podatne na stres i pod żadnym pozorem w tym wieku nie wolno ich odsadzać od matki. Oddzielenie malców w czwartym tygodniu życia ma wielce negatywny wpływ na równowagę psychiczną psa dorosłego. **Uwaga na stres. zakaz oddzielania szceniąt od suki.**

PIĄTY I SZÓSTY TYDZIEŃ jest fazą stopniowego odsadzania szceniąt od matki. Suka coraz częściej opuszcza legowisko zostawiając swe dzieci coraz dłużej same. W tym okresie szczenięta powinny mieć możliwość spacerów poza kojcem, zabaw w swoim gronie i maksymalnej ilości kontaktów z domownikami. Zdobywają w ten sposób doświadczenia, które będą miały duży wpływ na ich zachowanie w dorosłym życiu. Im te doświadczenia będą bardziej różnorodne, tym przyszły charakter psa dorosłego będzie pewniejszy i bardziej zrównoważony. W tym czasie maluchy ustalają między sobą hierarchię, uczą się zachowań w stadzie (sforze) i prawidłowego współżycia w psiej społeczności. Jeżeli małe pieski zostaną wcześniej odseparowane od siebie, innych psów i od ludzi, jako dorosłe nie będą potrafiły właściwie zachowywać się wobec swych współplemieńców i ludzi (nadmierna bojaźliwość, agresja). Pamiętajmy, że podstawowych zachowań małego czworonoga uczy matka. Zbyt wczesne odseparowanie „dziecka” od „nauczycielki” może uczynić z niego psychicznego kadewianta.

Spacerów poza kojcem i maksimum różnorodnych doświadczeń. zabawy ze szczeniętami i członkami najbliższej rodziny. Zakaz separowania szceniąt od siebie i od otoczenia.

SIÓDMY TYDZIEŃ życia ma duże znaczenie w procesie rozwoju psychicznego szczenięcia. Zabrane w siódmym tygodniu życia z matczynego gniazda najszybciej i najtrwalej przywiązuje się do nowego pana i najłatwiej akceptuje nowe otoczenie. Młody psiak w tym okresie wymaga maksimum kontaktów z jego przyszłym panem, stąd tak ważną sprawą jest ilość wolnego czasu, jaki będziemy mogli poświęcić naszemu pupilowi. Poza beztroskimi zabawami, których powinno być jak najwięcej i powinny być jak najbardziej urozmaicone, rozpoczynamy pierwsze lekcje wychowania i dyscypliny (patrz koniec rozdziału). Oswajamy malca ze smyczą. Wpajamy odruchy czystości, nie bijąc go gdy zrobi siusiu ale często wynosząc go na spacer

szczególnie po posiłkach, zabawie, śnie i dokładnie wycierając i myjąc miejsca „przestępstwa”, aby nie pozostał zapach, który prowokuje do ponownego załatwienia swych potrzeb fizjologicznych w tym samym miejscu. W przypadku gdy nie mamy bezpiecznego miejsca gdzie będziemy mogli co pewien czas wynieść naszego szczeniaka przyzwyczajamy go do załatwiania swych potrzeb fizjologicznych w określonym miejscu w mieszkaniu gdzie układamy stare gazety. Jednak nie wymagajmy od szczeniaka, którego pozostawimy w domu samego na 8 godzin aby zgodnie z wychowaniem wytrzymał z siusaniem do naszego powrotu. Należy pamiętać, że zwieracz pęcherza jest mięśniami, który osiągnie swą „wytrzymałość” dopiero w 5 - 8 miesiącu życia. **Przede wszystkim utrwalamy w psim pojęciu przekonanie o bezwzględnej zwierzchności człowieka i jego przewodnictwie w zastępczej sfo-rze, jaką staje się rodzina. Idealny okres do przekazania szczeniaka nowemu właścicielowi. dużo zabaw. pierwsze lekcje wychowania, dyscypliny i czystości.**

ÓSMY - DZIESIĄTY TYDZIEŃ ŻYCIA JEST OKRESEM "UTRWALANIA STRACHU". Wszelkie negatywne przeżycia jakie spotkają szczeniaka w tym okresie odcisną niezatarte piętno na jego psychice. Pies dorosły może nie pokonać bariery strachu wobec sytuacji zapamiętanej jako negatywne przeżycie z tego okresu. W tym też czasie szczeniaki nie powinny zmieniać domu i właściciela, ponieważ bardzo źle to zniosą. Psiaki, które nie zostały przekazane nowemu właścicielowi w siódmym tygodniu, mogą zmienić dom rodzinny dopiero po 10 tygodniu. W tym czasie nie planujemy zabiegów chirurgicznych (kopiowanie uszu, przepuklina) chyba, że jest to konieczne. Ósmy - dziesiąty tydzień jest doskonałym okresem do pobierania nauk oczywiście z wyważonym. Psy, z którymi pracuje się w tej fazie, będą w przyszłości o wiele bardziej podatne na szkolenie i pojętniejsze. Ma to szczególne znaczenie przy rasach użytkowych. **Unikajmy negatywnych przeżyć i doświadczeń!**

DZIESIĄTY - DWUNASTY TYDZIEŃ jest okresem przyspieszonego uczenia się. Otoczenie i zabawy z psem powinny być jak najbardziej urozmaicone. Pies, który przez całe dzieciństwo przebywa w izolacji (kojec, brak przyjaznego, bliskiego kontaktu z ludźmi) już nigdy nie będzie osobnikiem o prawidłowej konstrukcji psychicznej - jest to tzw. SYNDROM KOJCOWY. Możemy zaobserwować to u psów ras użytko-

wych, które w odpowiednim czasie nie zostały przekazane właścicielowi i przebywały do czwartego miesiąca w izolowanym kojcu.

TRZYNASTY - SZESNASTY TYDZIEŃ

W tym okresie pies uczy się szczególnie zasad obowiązujących go jako członka „domowej” sfory. A więc ustalamy, kto jest przewodnikiem sfory, a kto podporządkowanym. Umiejętnym postępowaniem uświadamiamy nowo przybyłemu zasady funkcjonowania stada. Kontynuujemy pracę wychowawczą i wprowadzamy pewne elementy szkolenia. Nie zapominajmy, że zabawa u psa służy nauce. Jeżeli nawet w domowych igraszkach pies pozwala sobie na zachowania agresywne powinniśmy reagować na nie zdecydowanie i konsekwentnie (nawet kosztem użycia siły fizycznej). Pies w żadnym przypadku nie może uzyskać przeświadczenia o swej dominacji nad nami, chyba że zamiarem naszym jest wychowanie domowego terrorysty.

PIĄTY - SZÓSTY MIESIĄC

Następuje ostateczne ustalenie zasad podporządkowania. Hierarchia zastępczej sfory jaką jest rodzina zostaje ustalona. Ostateczne ustalenie kto jest przełożonym a kto podwładnym. nie wolno nam się bać własnego psa!

OKRES OSIĄGANIA DOJRZAŁOŚCI PŁCIOWEJ (7 - 12 MIESIĘCY)

Okres dojrzewania tj. uzyskiwania przez zwierzę zdolności do rozrodu łączy się z wyraźnymi zmianami fizycznymi, fizjologicznymi i psychicznymi. Dorosłość to nie tylko osiągnięcie pełnego wzrostu i potencjalnej gotowości do rozrodu, ale także zmiana dotychczasowych, szczenięcych modeli zachowań. Właściciel suki po raz pierwszy przechodzącej cieżkę musi być przygotowany na to, że jego podopieczna staje się w tym okresie bardziej nerwowa, niespokojna, nieposłuszna. Dobre wychowanie i ułożenie nie są w stanie stłumić naturalnych popędów - toteż niezależnie od tego jak grzeczna była zazwyczaj nasza suczka - w okresie rui musimy roztoczyć nad nią ścisłą kontrolę - wiedzona instynktem gotowa jest uciec w poszukiwaniu partnera.

Właściciel młodego, dojrzewającego samca miewa kłopoty z jego skłonnością do włączenia się, tendencją do podejmowania „zabaw seksualnych” oraz narastającym dążeniem do dominacji. Zaczniemy od tej ostatniej kwestii. Jest oczywiste, że na przywódcę stada nie nadaje się szczenię, lecz silny i w pełni dojrzały osobnik. Wejście w dorosłość oznacza możliwość awansowania w hierarchii grupy i wiele psów

(samców rzadziej suk) zaczyna dążyć do osiągnięcia wyższej pozycji względem innych zwierząt, a także ludzi. Z psami, które mają wrodzone skłonności do dominacji (patrz testy Campbella) i w dzieciństwie nie zostały silnie podporządkowane opiekunowi możemy mieć nieraz poważne problemy.

Proces odbudowy autorytetu właściciela jest niejednokrotnie trudny i długotrwały, zwłaszcza gdy chce się odzyskać władzę nad psem dojrzałym i pewnym siebie, któremu zawsze, często nieświadomie, ulegaliśmy. W takich wypadkach trzeba poszukać pomocy dobrego specjalisty szkoleniowca (menera). Wbrew powszechnemu mniemaniu rzecz nie polega na tym, aby ze zwierzęciem stoczyć regularną walkę o przywództwo. Będziemy musieli podjąć stosowny trening (głównie w oparciu o proste ćwiczenia z ogólnego posłuszeństwa), a przede wszystkim zmienić codzienne podejście do psa - z czułych i potulnych opiekunów stać się konsekwentnym, stanowczym i wymagającym szefem.

Najważniejszym, w sensie biologicznym, zyskiem z osiągnięcia dominującej pozycji w stadzie jest dla psa możliwość posiadania dużej ilości partnerek, a w efekcie pozostawienie liczego potomstwa. Z tego stwierdzenia wynikają dwa wnioski.

Po pierwsze: W stadzie dzikich psów najwyższy rangą samiec był zarazem głównym reproduktorem (innym psom tylko sporadycznie udawało się pokryć jakąś sukę, wiele nigdy nie miało szans doczekać się potomstwa. Wynika z tego, że "celibat" większości utrzymywanych w naszych domach psów nie jest niczym przeciwnym naturze i nie ma powodu łamać rąk nad losem „nieszczęsnego”, pozbawionego partnerki psia-ka.

Po drugie: Związek między seksem a władzą w świecie dzikich psów polegał na zakazie krycia suk w obecności przywódcy i zakazie „flirtowania” psa z sukami wyższymi od niego rangą. Wynika z tego, że pies, który w obecności swego opiekuna uporczywie podejmuje „zabawy seksualne” lub wręcz czyni człowieka obiektem swych „zalotów” - wyraźnie łamie podstawowe reguły poprawnego zachowania. Nie zachęcam nikogo - zwłaszcza tych, którzy myślą o używaniu swych psów do rozrodu - aby brutalnie tłumili takie zachowania swego psa. Warto jednak zdawać sobie sprawę z tego, że demonstrowanie „męskości” świadczy nie tylko o narastającej w organizmie psa „burzy hormonalnej”, ale i o tym, że zwierzę lekceważy dominującą pozycję człowieka. (dalsze uwagi na temat psychiki psa w rozdziale „Umysł i zmysły psa”)

Po prześledzeniu kolejnych faz rozwojowych szczeniąt zauważamy, jak ogromne znaczenie dla psa dorosłego ma jego okres szczenięcy. Błędy wychowawcze popełnione w wieku szczenięcym i w okresie dojrzewania mają fatalny wpływ na psychikę i charakter psa dorosłego. Na te zagadnienia należy zwrócić szczególną uwagę przy kojcowym wychowie szczeniąt, przy dużych kenelach, gdzie codzienne kontakty człowiek - pies mogą być za krótkie, a izolacja od środowiska zewnętrznego nie pozwala na prawidłowy rozwój. Osobniki dorastające w psiarniach, w których kontakty z ludźmi i wszelka inicjatywa są ograniczone, z chwilą opuszczenia środowiska do którego przywykły, stają się całkowicie zagubione, niepewne i lękliwe. To samo czeka szczenięta wychowywane w małym dziecięcym kojcu w kuchni, karcone za „siusiu w salonie” itp. Decydujące znaczenie ma jakość kontaktu człowieka z psem. Miejsce bytowania jest mniej istotne.

Od momentu gdy pies wejdzie do naszego domu rozpoczyna się czas jego wychowywania przez właściciela. Niezależnie jakie zadania ma spełniać w przyszłości nasz podopieczny musimy:

1. przyzwyczaić psa do nadanego mu imienia,
2. przyzwyczaić do własnego legowiska i warunków bytowania,
3. nauczyć przestrzegania czystości w domu,
4. wyrabiać pewność siebie stopniowo i delikatnie oswajając psa ze zjawiskami otoczenia (ruch uliczny, hałas), obcymi ludźmi i zwierzętami,
5. przyzwyczaić do obroży, smyczy i kagańca,
6. stopniowo wyrabiać sprawność fizyczną [patrz rozdział „Ruch i trening”],
7. nauczyć ogólnych zasad posłuszeństwa.

UMYSŁ I ZMYSŁY PSA

Nazbyt często i z dużą szkodą dla psa traktujemy i oceniamy go podobnie jak człowieka. Sądzimy, że pies myśli, odczuwa, pamięta i przewiduje jak człowiek. Pogląd taki wynika z nieznajomości psychiki psa, a także z naszego dużego zaangażowania emocjonalnego w kontaktach z nim. Nie powinniśmy jednak zapominać, co pisze prof. G. Załucki w podręczniku „Fizjologia zwierząt”(*) że u zwierząt wyższych wystę-

puje jedynie „myślenie konkretne, które opiera się na poznawaniu przez zwierzę konkretnych przedmiotów i sytuacji, mających dla niego określone znaczenie biologiczne. Jest ono przeciwieństwem myślenia abstrakcyjnego, występującego u ludzi. Myślenie u człowieka wyprzedza i planuje jego działanie, przewiduje ich wynik. Konkretne myślenie zwierząt utrwała jedynie wrażenia związane z czynnościami, które bez żadnego planu i przewidywań ze strony zwierzęcia doprowadzały do zaspokojenia określonej potrzeby biologicznej” Pies poznaje miskę, bo w niej znajduje jedzenie zaspokajające jego głód, poznaje smycz, bo z tym wiąże się upragniony ruch, nie poznaje obrazów, bo to nie zaspokaja jego określonej potrzeby biologicznej. U ludzi oglądanie dzieł sztuki zaspokaja ich potrzeby duchowe. U zwierząt mówimy o inteligencji, u ludzi o intelekcie.

W naszych rozważaniach powinniśmy pamiętać o tym, że w psiej psychice egzystuje jedynie pojęcie teraźniejszości; pojęcie wczoraj czy jutro, czyli przeszłość i przyszłość nie istnieją dla niego. Fakt ten ma kolosalne znaczenie w procesie wychowawczym i zapominanie o nim prowadzi często do nieporozumień między nami i naszym przyjacielem, szczególnie przy karaniu i nagradzaniu. czynimy to zawsze w trakcie danego zdarzenia. Kara czy nagroda wymierzona po jakimś czasie od zaistniałej sytuacji nie będzie przez psa skojarzona z nią i w wypadku ukarania nadszarpnie jego zaufanie do naszej osoby.

Pamiętajmy też, że motywacja do zachowań instynktownych jest o wiele silniejsza od motywacji do zachowań wyuczonych. Nietrudno to zrozumieć, gdy sobie uświadomimy, że zachowania instynktowne pozwalały przeżyć, a zachowania wyuczone są jedynie wyrazem przystosowania psa do życia w ludzkiej społeczności. Dlatego też nie karćmy psa, gdy powróci do nas nawet z kurą sąsiada w pysku po udanym polowaniu, gdyż takie postępowanie nakazywał mu instynkt i nasze kary stosowane post factum nie odniosą spodziewanego skutku. Aby oduczyć psa niepożądanych zachowań musimy reagować dokładnie wtedy, gdy właśnie robi coś zakazanego, nie po kilku minutach czy nawet sekundach.

Chcąc właściwie zrozumieć psa powinniśmy zdać sobie sprawę z tego, że pomimo udomowienia jest on potomkiem zwierząt dzikich, żyjących w sforach. Sfora, jak każda forma społecznej organizacji, ma swoje specyficzne prawa regulujące życie wewnątrz niej i prawa te były (i są) zgoła odmienne od praw i zwyczajów panujących wśród społeczności ludzkiej.

Dwa główne prawa, które obowiązują w dzikich sforach to INSTYNYKT SFORY I HIERARCHICZNOŚĆ. Instynkt sfory polega na tym, że dany osobnik przywiązuje się do swoich współtowarzyszy i nie opuszcza ich. Broni też terytorium zajmowanego przez grupę. Przywiązuje się również do konkretnego miejsca (łatwo to zaobserwować gdy pies powraca do domu po dłuższej nieobecności). Hierarchiczność polega na ścisłym (choć nietrwałym w czasie) określeniu, kto jest najważniejszym, wodzem [tzw. przewodnikiem sfory] a kto podwładnym, przy czym wśród podwładnych również istnieje stopniowanie „ważności”. Na czele dzikiej sfory stoi dominant - zazwyczaj dojrzały, sprawny fizycznie, zrównoważony i pewny siebie samiec. Jego pierwszoplanowa rola w psiej społeczności manifestuje się w podstawowych czynnościach życiowych, takich jak: spożywanie pokarmu czy funkcje rozrodcze. „SzeF” spożywa posiłek zawsze pierwszy, nie dopuszczając zbyt blisko swych podwładnych. Na zuchwalców groźnie powarkuje lub ich karci gdy przekroczą dozwoloną granicę. Podwładni oczekując na możliwość posilenia się wykonują całą serię określonych gestów - popiskują, poszczekują, przypadają na łapy, wykonują inne gesty pojednawcze, które składają się na rytuał. Miejsce odpoczynku również mówi o pozycji w hierarchii sfory. Najbliżej przewodnika mogą sypiać i wypoczywać osobniki, które w stadzie zajmują najwyższą pozycję a najdalej od dominanta sypiają najsłabsi. „Łóżko” przewodnika może dzielić z nim tylko jego wybranka i to w okresie cieczki. Wódz jest także głównym reproduktorem w stadzie. To on najczęściej kryje suki. Jest to ze wszech miar uzasadnione biologicznie, aby jedynie osobnik silny, mądry i pewny siebie zostawiał potomstwo, gdyż istnieje duże prawdopodobieństwo, że odziedziczy ono po ojcu te pozytywne cechy. Cechy, które pozwalają gatunkowi przeżyć i rozwijać się.

Zadaniem przewodnika stada jest również decydowanie o zachowaniu stada wobec obcego, który pojawia się na terytorium zajmowanym przez sforę. Osobniki podporządkowane początkowo podbiegają do obcego oszczekując go a tym samym informując dominanta o gościu. Po tym alarmie do intruza podchodzi „szeF”. Gdy przewodnik zaakceptuje go to również stado udzieli swej akceptacji. W przypadku gdy przewodnik zaatakuje pozostali członkowie sfory uczynią to samo.

Pies udomowiony żyje według podobnych zasad. Jest on jak dawniej przywiązany do swojej sfory, którą stanowią ludzie i zwierzęta wśród których na co dzień żyje (sfora zastępcza). Przewodnikiem zastępczej sfory jest przeważnie ten kto poświęca psu najwięcej czasu, a zwłaszcza kieruje jego wychowaniem. Jemu pies powinien być bezwzględnie podporządkowany. Dlatego między innymi tak ważną sprawą jest, aby

psem zajmowała się zawsze ta sama osoba (karmienie, pielęgnacja, wychowanie). Jeżeli w opiece, wychowaniu i pielęgnacji uczestniczy cała rodzina wszyscy jej członkowie powinni zachować jednolite reguły postępowania, i konsekwencję, ponieważ pozwala to psu na łatwiejsze uporządkowanie hierarchii w tej rodzinnej sforcie. Pies, którym zajmują się wszyscy i nikt, długo nie może określić swego miejsca w rodzinie i zdarzają się wypadki, że przejmuje inicjatywę i próbuje zaprowadzić swój ład w domu. Zdaję sobie sprawę, że w warunkach normalnej rodziny, zwłaszcza gdy pies jest w mieszkaniu trudna do przyjęcia jest jednoznaczna hierarchia opiekun -> pies -> reszta rodziny. Jeżeli pies z natury jest uległy, spokojny i grzeczny - to nie ma problemu. Gorzej gdy jest obdarzony dużym temperamentem i miewa różne dziwne pomysły np. na spacerze. Z panem - aniołek, panią ciągnie i ma ją w nosie. Naprawdę, źle jest jeśli mamy do czynienia z psem silnym psychicznie, o dużym popędzie walki i dominacji. Jego koegzystencja z „niższymi rangą” członkami rodziny jest niemożliwa i wręcz niebezpieczna. Albo pies zostanie ustawiony na końcu stada (nie jest to łatwe, bo to typ przywódcy i zdominowanie nie jest łatwe - np. dzieciom nigdy to się nie uda) albo jest po prostu groźny dla rodziny i musi opuścić dom. Jeżeli pies ma żyć w mieszkaniu i być psem rodzinnym, to musi akceptować i podporządkować się wszystkim domownikom. Oczywiście, że relacje psa z poszczególnymi domownikami będą różne, to zależy od osobowości poszczególnych domowników.

Aby pies zrozumiał czego od niego wymagamy i jakie mamy oczekiwania musimy mu to przekazać w sposób zrozumiały dla niego. Spróbujmy więc prześledzić, jakie postępowanie pies odczyta jako wyraźny sygnał naszej dominacji.

Spożywając posiłek nie pozwalajmy psu na zbytne zbliżanie się do stołu. Nie ulegajmy przedstawieniu jakie nasz pupil nam urzęda. On nie jest aż tak głodny tylko próbuje poprawić swą pozycję w „domowej sforcie”. Podobnie jest z naszym łóżkiem, które jest obiektem pożądania naszego czworonoga. Nie wolno nam dopuszczać do sypiania psa w nim. Przy każdej próbie zdecydowanie odsyłamy go na jego legowisko. Nie łudźmy się, że pies strzeże snu właściciela, on po prostu chce kolejny raz podnieść swą pozycję w rodzinie. Gdy do domowych drzwi lub furtki naszej posesji zapuka gość a pies nasz obwieścił nam o jego przybyciu nie krzyczymy do niego podniesionym głosem aby się uspokoił bo pies nie rozumie naszej mowy raczej uzna że jest to zachęta do ataku. Podobnie przy wejściu na teren naszego domu gościa, nawet najbardziej miłego nie rzucamy się mu na szyję bo nasz „stróż” odbierze to jako decyzję o ataku na intruza. Nie pozwalajmy naszemu przyjacielowi pierwszemu

przepychać się przez drzwi, gdyż uzna to za objaw naszej słabości. Pamiętajmy, że pewne gesty postrzegane przez nas jako przyjazne - podkarmianie psa, dopuszczanie go do stołu, pozwalanie mu na sen w naszym pośłaniu, pozwalanie psu na wyprzedzanie nas w drodze do i z mieszkania - przez naszego pupila traktowane są jako objaw naszej słabości. Po pewnym czasie taka sytuacja doprowadza do tego, że nasz „milusiński” chce stać się przewodnikiem sfory, co nieuchronnie doprowadza do konfrontacji. W takim przypadku albo wyjdziemy z niej zwycięsko albo ... zafundowaliśmy sobie domowego terrorystę. Pamiętajmy, o pozycji osobnika w sforcie decyduję cały szereg gestów i zachowań a nie tylko siła fizyczna.

Jednym z czynników decydującym o poczuciu przynależności do danej sfory jest jej zapach. Zmysł węchu odgrywa u psów dominującą rolę (człowiek poznaje świat głównie wzrokiem, pies węchem) a jego czułość jest ok. dziesięć tysięcy razy większa niż zmysł węchu u człowieka. Ten bardzo czuły psi zmysł jest od dawna doceniany i wykorzystywany przez człowieka (pies tropiący, pies ratownik, pies wykrywający narkotyki czy materiały wybuchowe).

Zapach człowieka ulega zmianom pod wpływem każdego przeżycia emocjonalnego (radość, zdenerwowanie, strach). Dzięki czułości swego węchu pies wyczuwa każdą, nawet najdrobniejszą zmianę naszego zapachu, a tym samym i nastroju. Innymi słowy nasza radość, zmartwienie czy też agresja są odbierane przez psa. Pamiętajmy o tym przy szkoleniu i wychowywaniu. Nasze niekontrolowane emocje mogą w sposób zasadniczy utrudnić lub wręcz uniemożliwić właściwe wychowanie lub wyszkolenia naszego pupila pomimo posiadania przez nas odpowiedniej wiedzy teoretycznej.

Drugim co do ważności zmysłem jest słuch, który u psów jest także o wiele lepiej rozwinięty niż u człowieka. Pies ma bardzo czuły słuch, a także szerszy od człowieka zakres słyszalności (człowiek słyszy dźwięki o częstotliwości od 16 do 20000 Hz a pies od 16 do 50000 Hz). Duża selektywność słuchu pozwala mu rozpoznawać dźwięki różniące się o 1/8 tonu. Tak czuły narząd jest bardzo wrażliwy na zbytnią głośność. Dźwięki o silnym brzmieniu (wysstrzały, głośnie muzyka, praca silnika) są bardzo nieprzyjemne dla psich uszu, a dłużej trwające mogą uszkodzić narząd słuchu. Ileż psów - tych wrażliwych, u których strach przed hałasem jest uwarunkowany genetycznie - tylko dlatego, że ktoś w jego pobliżu zdetonował petardę czy też strzelał z okazji nowego roku przeżywa silny stres. Po takim incydencie każdy grzmot czy też silniejszy hałas wywołują u takiego psa reakcję histeryczną. Pies ucieka na oślep, staje się agresywny, zachowuje się w sposób nienormalny. W racjonalnej hodowli

powinno eliminować się osobniki z takimi skłonnościami. Sprawdzenie reakcji na strzał jest jednym z testów poprzedzających przyjęcie psa na szkolenie do policji i wojska.

Wydając psu polecenia, powinniśmy to czynić zawsze tym samym, spokojnym i w miarę cichym głosem. Wysoka czułość słuchu i szerszy zakres słyszalności wykorzystywane są przez treserów, którzy używają do wydawania poleceń psu tzw. niemych gwizdków.

Wzrok u psów odgrywa znacznie mniejszą rolę w percepcji otoczenia. Większość psów ma wzrok znacznie słabszy od człowieka i nie wszystkie kolory są przez nie spostrzegane.

Ta odmienność w sposobie odbierania wrażeń świata zewnętrznego między psem a człowiekiem, często staje się przyczyną naszych nieporozumień.

Receptory czuciowe odbierające wrażenia dotykowe są umiejscowione u psów tak jak i u ludzi na całej powierzchni skóry. Szczególną rolę odgrywają włosy czuciowe zgromadzone w postaci tzw. wąsów i kępek nad oczami i pod żuchwą. Pomagają one poruszać się psu w ciemności, chroniąc go przed zderzeniami z wystającymi przedmiotami.

Zmysł smaku jest słabiej rozwinięty u psów. Kubki smakowe rozmieszczone są na języku, podniebieniu miękkim i tylnej ścianie gardła. Psy bardzo lubią smak słodki a nie znoszą kwaśnego czy gorzkiego. Poszukiwanie przez psa szczególnych wrażeń smakowych (i zapachowych) skłania go często do zbierania odpadków i odwiedzania śmietników. Częściowo zapobiega temu przykremu dla nas zachowaniu wprowadzenie bardziej urozmaiconej smakowo diety.

Zapoznanie się z tymi podstawowymi faktami z zoopsychologii psa i fizjologii jego zmysłów pozwoli nam na łatwiejsze zrozumienie naszego przyjaciela i harmonijne współżycie z nim bez niepotrzebnych napięć i konfliktów często wynikających z naszej niewiedzy.

ZANIM ODDASZ PSA NA SZKOLENIE

„Jeżeli chcemy mieć w psie oddanego towarzysza i rozumnego przyjaciela, nie możemy go uczłowieczać ani traktować jako tylko materiał hodowlany. Chcąc właściwie rozumieć naszego przyjaciela, musimy respektować psie obyczaje i dopasować nasze postępowanie do psich możliwości myślenia i kojarzenia (patrz rozdział „Umysł i zmysły psa”

Aby uniknąć problemów z psem dorosłym nasze zabiegi pedagogiczne i szkoleniowe rozpoczynamy już w wieku szczenięcym. Pierwsze cztery miesiące życia to okres najintensywniejszego uczenia się naszego towarzysza. W tym okresie naprawdę warto (*)

Za każdym razem, gdy szczeniak przysiadł chwalić go mówiąc: siad, dobry pies, gdy podejdzie tak, dobrze, do mnie, a gdy się położy: waruj. Zawsze to samo słowo przy samorzutnym zachowaniu się szczeniaka połączone z pochwałą lub nagrodą doprowadzi do trwałego skojarzenia słowa-komendy z wykonywaną czynnością i oszczędzi w przyszłości tygodni tresury.

Chwalić malca za każdy powrót, choćby poprzedzony dwugodzinnym wymykaniem się spod ręki i kontroli. Karanie w takiej sytuacji kojarzyło by się szczenięciu nie z ucieczką, a z powrotem.

Mieszać ręką jedzenie w misce dokładając je, odbierać kość dając natychmiast lepszą i większą. Dorosły pies bez lęku odda nam wszystko cokolwiek znajdzie, nawet „najsmakowitszą” truciznę.

Dziesiątki razy na spacerze zapinać i odpinać smycz, uciekać szczeniakowi - dać się dogonić, chwalić, zapiąć smycz i ponownie ją odpiąć. Gdy pies dorośnie - nie pobiegnie na oślep w chwili odpięcia karabinka wprost pod nadjeżdżający samochód a nasza ręka ze smyczą i komenda nie będzie kojarzyć się z koniecznością powrotu do domu.

Pamiętać, że nasz psiak nie rozumie znaczenia wypowiedzianych słów, lecz kojarzy określoną sekwencję dźwięków z określoną czynnością lub sytuacją. Pies nie rozumie również zdań przeczących - chociaż zna już zakaz „nie” oraz komendy „siad” i „waruj” to zdanie „nie siadaj tylko waruj” jest nie do pojęcia nawet dla psiego intelektualisty. Żądając wykonania zadań niepojętych prowokujemy uzasadniony bunt lub zniechęcenie;

Kontrolować cały czas swoje zachowanie wobec szczeniaka, bo tylko pochwały, nagrody czy sporadyczne ganień dawane we właściwym momencie umożliwią trwałe zapamiętanie i właściwe skojarzenie komendy i czynności jaka po niej ma nastąpić.

Szkolenie psa nie jest niczym innym jak nawiązaniem kontaktu z psem, wytłumaczeniem mu, jakie są nasze wymagania i podporządkowaniem go. Ćwiczenie typu „siad” czy „wróć” są nie tylko po to, aby pies siadał i wracał, ale żeby dowiedział się, że ma robić to, czego oczekuje od niego przewodnik. Tak naprawdę całe szkolenie to proces, którego głównym „produktem” jest ustalenie hierarchii a ubocznym - zdobycie przez psa jakiejś umiejętności.

Chcąc mieć psa wyszkolonego i posłusznego, nie tracąc z nim kontaktu emocjonalnego i nie narażając na nieodpowiednie traktowanie - musimy poświęcić własny czas i pracować z psem samodzielnie pod baczным okiem doświadczanego menera. Instruktor nie będzie uczył psa tylko nas jak z psem postępować, aby osiągnąć zamierzony efekt. To w końcu pies ma reagować na nasze komendy i na nasze gesty a nie na komendy trenera. Ktoś, kto nigdy w życiu samodzielnie psa nie opanował nie będzie potrafił korzystać z rezultatów pracy nawet najlepszego szkolącego. Najlepszy menier nie wytłumaczy naszemu psu, że ma nas słuchać - tylko my sami musimy tego dokonać.

Ucząc psa czy indywidualnie, czy w grupie, pamiętaj: (*)

Szkolenie odbywa się bez członków rodziny. Obecność kogokolwiek oprócz przewodnika dekoncentruje psa. Oczywiście w domu musimy pokazać, w jaki sposób prowadzić psa, by wszyscy domownicy tak samo postępowali z psem;

Pochwała i nagroda umożliwiają kojarzenie komendy z pożądaną reakcją. Pies niczego się nie nauczy, jeżeli nie będzie nagradzany. Kieszenie pełne smakołyków są lepsze od kolczatki czy nagany.

Pies musi czuć, że naprawdę zależy ci na tym, co robicie razem. Nie wolno okazać zniechęcenia czy złości. Jeden niekontrolowany wybuch gniewu zniweczy tygodnie pracy.

Ćwiczenia wykonywane pod okiem instruktora na zajęciach staraj się powtarzać choć przez parę minut na każdym spacerze. W przeciwnym razie pies będzie słuchał tylko w obecności instruktora.

Polecenie raz wydane musimy wyegzekwować. Inaczej pies wykona nasze polecenia tylko wtedy, gdy nie będzie miał nic ciekawszego do roboty.

Każdy pies ma własną indywidualność i nie jest gorszy przez to, że uczy się wolniej od pozostałych. Pamiętajmy o predyspozycjach danej rasy do szkolenia i nie zmuszajmy na przykład charta afgańskiego to tego aby został super użytkowym psem, tak samo jak nie wymagamy od rottweilera aby został mistrzem toru wyścigowego.

Każdego psa można nauczyć podstawowego posłuszeństwa, rezultaty szkolenia zależą od umiejętności i zaangażowania właściciela.

Szkolimy psa dla siebie a nie na pokaz czy do egzaminu. Trzy miesiące solidnej pracy będą owocować przez kilkanaście lat psiego życia (co nie oznacza, że wystarczy popracować z psem przez trzy miesiące, aby do końca życia nie mieć z nim problemów).

Gdy psa układasz sam - podporządkowuje się w trakcie szkolenia tobie, reagując na twój ton głosu i gesty.

Te kilka cennych uwag Pani Zofii Mrzewińskiej, które pozwoliłem sobie Państwu przytoczyć, pozwoli nam w sposób racjonalny wykorzystać predyspozycje naszego pupila i uniknąć wielu nieporozumień. Okazuje się, że samo oddanie psa na tzw. tre-surę bez własnego czynnego udziału zazwyczaj nie przynosi spodziewanych efektów. Pies (szczególnie ras obrończych na które jest obecnie moda) nie opanowany przez właściciela, nie reagujący na jego komendy, nie tylko, że nie spełnia pokładanych w nim nadziei ale wręcz może okazać się niebezpieczny dla najbliższych członków rodziny i dla otoczenia.

Na zakończenie tego tematu powtórzę kilka uwag już wcześniej zasygnalizowanych dla tych co mają problemy z posłuszeństwem własnego psa.

1. Nie dopuszczaj aby twój pies sypiał przy twoim łóżku lub w łóżku. W dziękię sforze miejsce spania świadczyło o pozycji osobnika w hierarchii sfory - im bliżej przewodnika tym wyższa pozycja.
2. Jedząc posiłek nigdy nie dawaj smakowitych kąsków swemu psu. W dziękię sforze tylko osobnik słabszy dzielił się jedzeniem z silniejszym. Nasz odruch przyjaźni odbierany jest jako sygnał naszej słabości a nasza pozycja przewodnika ulega osłabieniu.

3. Przy wyjściu z domu na spacer i przy powrocie ze spaceru do domu zawsze pierwszy wychodzi i wchodzi przewodnik. Nie dopuszczajmy do tego aby pierwszy wybiegał i wbiegał pies.
4. Nigdy nie bój się własnego psa. Pod wpływem strachu zmienia się zapach naszego ciała, co pies doskonale wyczuwa i potrafi wykorzystać.
5. Konsekwentnie i ostro reaguj na nieposłuszeństwo psa ale zawsze w momencie przewinienia nigdy po.
6. Siły fizycznej używaj w ostateczności.
7. Wszyscy domownicy powinni postępować tak samo.

(*)Opracowano na podstawie artykułów Pani Zofi Mrzewińskiej zamieszczonych w czasopiśmie ASKO Nr.4 z 1992 i Nr.2 z 1993 roku

PODSTAWY RACJONALNEGO UTRZYMANIA PSA

Kontynuując nasze rozważania o PSIM ABC w tym rozdziale zajmiemy się problemami socjalno bytowymi naszych czworonożnych przyjaciół, czyli M-? dla naszego psa.

Sposób utrzymania psa zależy będzie przede wszystkim od naszych możliwości lokalowo - terenowych, rasy psa, jego przeznaczenia, jak i liczby psów, jaką zamierzamy utrzymywać.

Najbardziej popularnym sposobem jest utrzymywanie psa w domu. Wynika to najczęściej z pragnienia posiadania psa pomimo skromnych warunków jakie mamy do dyspozycji.

Przed przybyciem psa do domu musimy zapewnić mu odpowiednie miejsce na legowisko, na którym będzie spał i odpoczywał. Miejsce to powinno być z założenia enklawą spokoju i bezpieczeństwa. Najlepszym miejsce będzie ustronny kąt, nieco zacieniony, z dala od źródeł ciepła i wilgoci, a także od domowego zgiełku i wścibstwa dzieci. Wybrane miejsce powinno być zaakceptowane przez psa. Pies nie zaak-

cepuje miejsca, pod którym przebiega ciek wodny. W wybranym miejscu ustawiamy legowisko w taki sposób, aby nie kolidowało w żadnej sytuacji z zajęciami domowymi. Dla ras miniaturowych i małych może to być odpowiedni kosz lub skrzynka z twardym materacykiem (np. powłoka wykonana z trwałego materiału i wypełniona kulkami styropianowymi). Dla ras średnich i dużych powinna to być odpowiedniej wielkości rama z przytwierdzonymi tapicerskimi pasami i wyściełona mocnym materiałem (brezent, grube płótno lniane). Wielkość legowiska dobieramy w ten sposób, aby jego długość była równa długości psa mierzonej od przedpiersia do nasady ogona plus 10% , zaś szerokość legowiska ustalamy w ten sposób, że do wysokości psa mierzonej w kłębie dodajemy 10 cm i mnożymy to przez 4/5 .

Legowisko tak konstruujemy, aby było łatwo utrzymać je w czystości (dezynfekcja, dezynsekcja). Od samego początku nie pozwalamy malcowi na sypianie w łóżku. Jest to niezdrowe, niehigieniczne i wprowadza niepotrzebnie wychowawczy chaos. Na posłaniu nie kładziemy zbędnych szmat, poduszek i tym podobnych rzeczy, które tylko utrudniają utrzymanie czystości, a nie przynoszą żadnych korzyści. Wyznaczamy również miejsce stołowania się naszego nowego domownika (takie aby pies wstając nie przewracał miski a miejsce było łatwe do sprzątania) gdzie zawsze powinna stać zawsze pełna miska z wodą a w czasie posiłku miska z pokarmem.

Utrzymując psa w domu, tak kierujemy jego wychowaniem, aby nie dopuścić do powstania u niego przykrych nawyków, jak:

- żebrania przy stole
- zjadania pokarmów ze stołu
- obskakiwanie i lizanie każdego kto wejdzie do domu
- pokładania się na meblach
- czynienie zbędnego hałasu, co w naszych nad wyraz akustycznych mieszkaniach jest utrapieniem dla domowników i sąsiadów

Przy utrzymaniu domowym problemem jest zapewnienie psu odpowiednie ilości ruchu. Aby tę jedną z podstawowych potrzeb psa zaspokoić zmuszeni jesteśmy do jak najczęstszego wyprowadzania naszego psiaka na świeże powietrze. Nie wystarczają kilkuminutowe siusiania i powrót do domu. Pies, dla właściwego funkcjonowania swego organizmu, musi mieć możliwość swobodnego wyhasania się. Ku temu nadają się wszelkie duże, ogrodzone place lub łąki i przestrzenie z dala od szlaków komunikacyjnych i kolejowych. Jakże przykrym, a często spotykanym, jest widok utu-

czonego psa, który pomimo młodego wieku ledwo się rusza, sapiąc niemiłosiernie, a załatwienie potrzeb fizjologicznych jest dla niego dużym wysiłkiem. Taki pies po wysusianiu się czym prędzej toczy się do domu, aby móc położyć się na poduszce i coś przekąsić. Nigdy nie wypuszczajmy psa z domu luzem, gdy w pobliżu przebiega ulica, nawet najmniej ruchliwa. Bardzo często jestem świadkiem tragedii, gdy pies stęskniony ruchu biegiem wypada z drzwi wprost pod koła nadjeżdżającego samochodu.

Bardzo niekorzystnym elementem w chowie domowym, szczególnie przy centralnym ogrzewaniu, jest zbyt niska wilgotność powietrza i co z tym się wiąże - wyższy poziom zapylenia. Suche powietrze źle wpływa na stan górnych dróg oddechowych, które stają się podatniejsze na wszelkiego rodzaju infekcje. Kurz domowy, wykładziny i dywany a także pewne roztocza w nich bytujące mogą powodować przykre stany alergiczne skóry i układu oddechowego. Pies pomimo prawidłowej higieny i żywienia drapie się intensywnie i wymaga interwencji lekarza.

Optymalną temperaturą pomieszczenia w którym mieszka nasz czworonóg jest 14-18°C. W warunkach domowych panuje zazwyczaj wyższa temperatura i psy najczęściej są przegrzane. Uwidacznia się to szczególnie w okresie zimowym. Nasze mieszkania są ogrzewane, a psy mają zmienioną, obfitszą szatę zimową. Objawem przegrzania jest masowa utrata sierści, czemu nie zapobiega prawidłowe żywienie i zwiększona podaż preparatów mineralno witaminowych.

Jest to reakcja kompensacyjna organizmu na nadmiar ciepła. Przez zmniejszenie gęstości okrywy włosowej, a tym samym warstwy izolacyjnej, organizm umożliwia sobie oddanie nadmiaru ciepła przez konwersję do otoczenia.

Zdarzają się przypadki, że chcemy lub musimy zmienić system utrzymania naszego pupila z domowego na chów na świeżym powietrzu. Nie możemy zapominać, że psy chowane w domach są mniej zahartowane i odporne od psów trzymanyh na powietrzu. Należy to mieć na uwadze przy przeprowadzce psa z domu na dwór.

Najlepiej dokonać tego w cieplej porze roku, stopniowo wydłużając czas przebywania „delikwenta” w kojcu aż do zupełnego pozostawienia go tam.

Jak wcześniej zauważyliśmy, innym systemem utrzymania psów jest system „kennelowy” czyli psiarnia. Szczególnie polecany przy utrzymywaniu kilku, kilkunastu osobników ras średnich, dużych i bardzo dużych. Dla tych ras jest to system korzystniejszy i zapewnia psu bardziej naturalne warunki bytowania. Jak wspomniałem, psy

chowane w kojcach są zahartowane i odporniejsze. Warunkiem jego stosowania jest posiadanie przez nas odpowiedniego terenu oddalonego od zgiełku ulic i miasta. Teren taki musi być dobrze ogrodzony, aby uniemożliwić wejście innych zwierząt, a także wyjście naszych psów. Przy większych hodowlach działka powinna być uzbrojona [ujęcie wody, kanalizacja, prąd]. Na tym terenie znajdują się kojce, których powierzchnia dostosowana jest do wielkości psa. Orientacyjnie dla psów do 24kg c.c powierzchnia kojca powinna wynosić 6m², 24-28kg c.c - 7,2m², 28-32kg c.c - 8m², 32-36kg c.c - 8,6m², 36-40kg c.c - 9m², >40kg c.c - 9,4m². Podłoże w kojcu częściowo może być przykryte deskami [podłoga], na których będzie stała buda, a częściowo możemy pozostawić klepisko. Innym wyjściem jest przykrycie całej powierzchni kojca podłogą z desek. W kojcu znajduje się buda, najlepiej dwuczęściowa - wiatrołap i pomieszczenie do spania. Wymiary budy ustala się podobnie do ustalania wymiarów legowiska. Wysokość budy = wysokość psa mierzona w kłębie + 10cm. Długość budy = długość psa +30%. Szerokość budy = 4/5 wysokości. Długość wiatrołapu = 1/2 długości budy

Buda musi być zaopatrzona w otwierany, spadzisty dach lub lepiej ścianę boczną. Taka konstrukcja ułatwi utrzymanie czystości budy. Najlepiej gdy ścianki budy są podwójne z wolną przestrzenią między nimi.

Przestrzeń ta na czas zimy, szczególnie gdy występują niskie temperatury, może być wypełniona materiałem izolacyjnym (styropian, miękka płyta pilśniowa). Nie polecałbym materiałów sypkich (trociny, sieczka, wióry), które mogą stać się siedliskiem pasożytów i gryzoni.

Podstawa boków kojca powinna być obmurowana na odpowiednią głębokość, taką, aby uniemożliwić psu podkopywanie się. Wysokość kojca powinna wynosić 180 cm. Dobrze jest gdy część kojca jest zadaszona np. płytami eternitowymi (nie wskazane jest używanie płyt azbesto - betonowych ze względu na azbest). Jesienią i zimą tymi płytami okładamy również boki kojca celem zabezpieczenia przed silnymi wiatrami i zawiejami śnieżnymi.

Najlepszym rozwiązaniem wydaje się być skręcanie kojca z gotowych elementów - rama spawana z kątownika o wymiarach 2000x2000mm wypełniona dostatecznie trwałą siatką lub prętami. Oczka siatki lub kraty dobrać należy tak, aby pies nie miał możliwości zaklinowania się lub kończyny w oczkach siatki. **UWAŻAJMY, ABY NIE POZOSTAWIAĆ ŻADNYCH OSTRYCH I WYSTAJĄCYCH CZĘŚCI I DRUTÓW.** Zestawiając odpowiednią ilość tych elementów na długość, szerokość a także na

dach otrzymamy kojec dostosowany do wielkości psa [psów]. Rozmieszczenie kojców może być różne. Mogą stać jako wolnostojące lub przy większej ilości psów mogą mieć ściany wspólne, co zaoszczędzi nam materiału.

Jednak nie umieszczajmy kojców tuż przy ogrodzeniu koło którego często przechodzą ludzie lub przejeżdżają pojazdy - psy niepotrzebnie będą się denerwowały i czyniły hałas. Nie wskazane jest budowanie ścian kojców z litego muru lub materiału - pies jako stworzenie socjalne musi mieć kontakt chociaż z najbliższym otoczeniem psiarni.

Kojec i budy musimy odpowiednio często sprzątać z odchodów i resztek pokarmowych. Niedopuszczalnym jest, aby fekalia i pozostałości pokarmowe zalegały tygodniami. Stanowią one doskonałą pożywkę dla drobnoustrojów i mogą stanowić źródło zakażeń i zatruc dla psów. Wskazane jest, aby każdy pies miał swój kojec. Przy utrzymywaniu psów razem po pewnym czasie i kilku walkach wytwarza się hierarchia sfory, która nie zawsze jest korzystna z hodowlanego i szkoleniowego punktu widzenia. Przy utrzymaniu psów w kojcu (kojcach) nawet najobszerniejszym nie zapominajmy o zapewnieniu psu odpowiedniej porcji ruchu. Nie ma różnicy w tym czy pies jest zamknięty w domu czy też w kojcu. I tu i tu będzie miał za mało ruchu jeżeli nie zadamy o to aby mógł się swobodnie wybiegać.

Przy prowadzeniu większej hodowli szczególny nacisk kładziemy na zachowanie higieny i zabezpieczenie przed chorobami. Przy wejściu na teren kojców powinno być umieszczona mata dezynfekcyjna nasączona środkami dezynfekcyjnymi. W psiarni, obsługujący powinien założyć fartuch ochronny i kalosze.

Rzeczy tych nie wynosimy poza teren psiarni [jedynie do prania]. Nie wskazane są wizyty osób trzecich, które mogą w sposób bierny przenieść drobnoustroje chorobotwórcze i spowodować wybuch choroby w całej hodowli. Każdy nowo wprowadzany pies musi przejść dwutygodniową kwarantannę w oddzielnym kojcu. **BEZWZGLĘD-NIE PRZESTRZEGAMY TERMINÓW SZCZEPIEŃ, ODROBACZEŃ I INNYCH ZABIEGÓW PROFILAKTYCZNYCH, KTÓRE W ZNACZNYM STOPNIU OGRANICZĄ MOŻLIWOŚĆ WYSTĄPIENIA CHOROÓB I UPADKÓW PSÓW**

W warunkach amatorskich, przy trzymaniu kilku psów optymalnym rozwiązaniem jest połączenie systemu kenelowego i domowego. Łączy on w sobie zalety obu opisanych. Rolę budy pełni pomieszczenie w domu [najlepiej nie ogrzewane - niski parter, piwnica], w którym umieszczamy legowisko skonstruowane zgodnie z wcześniejszymi wskazówkami. Taki "kojec" ma swobodny kontakt z ogrodzonym wybiegiem, na

którym pies może przebywać gdy ma na to ochotę - odpowiednio skonstruowany otwór w drzwiach [klapa na zawiasach]

Zdając sobie sprawę, że w warunkach amatorskich tak jeden jak i drugi sposób utrzymania, jak również ich połączenia będą ulegały nawet znacznym modyfikacjom. Jest to rzecz zrozumiała uwzględniając nasze warunki i możliwości. Dokonując tych modyfikacji, kierujemy się przede wszystkim zdrowym rozsądkiem, DOBREM PSA i na końcu naszą wygodą. Nie zapominajmy o przepisach chroniących zwierzęta.

RUCH I TRENING

Ruch - obok prawidłowego żywienia i utrzymania - jest jednym z najważniejszych czynników mającym wpływ na prawidłowy rozwój psów. Każdy pies wymaga codziennego wybiegania się na świeżym powietrzu. Nie wystarcza mu kilka krótkich spacerów na dworze celem załatwienia swych potrzeb fizjologicznych. Spacer przede wszystkim służy rzeczywistemu nawiązaniu kontaktu z psem. W domu pies ma być grzeczny i nie przeszkadzać. Na spacerze uczy się współpracować z człowiekiem. Również przebywanie w ogrodzie czy na wybiegu i ruch to są odrębne sprawy. Po wiedzenie, że pies ma 3000m² działki nie oznacza, że ma on dość ruchu. Na braki kondycyjne cierpią nie tylko kanapowce ale też psy utrzymywane w kojcu nawet z dużymi wybiegami. Pochodną braku ruchu jest nagminnie spotykana u psów otyłość (patrz rozdział "Otyłość").

Znaczenie ruchu dla psiego organizmu jest wielorakie. Jest niezbędnym elementem potrzebnym do prawidłowego wzrostu i rozwoju kośćca. Pies poruszając się powoduje ucisk chrząstki wzrostowej kości. Dzięki temu kość rośnie na długość. Pozbawienie młodego psa możliwości swobodnego poruszania się może spowodować nieodwracalne zahamowanie wzrostu kości długich [kończyn]. Przebywając na świeżym powietrzu w słoneczne dni pies poddany jest działaniu promieniowania ultrafioletowego, pod wpływem, którego następuje synteza witaminy D3 z jej prowitamin. Ma to istotne znaczenie dla psów rosnących. Odpowiednia ilość ruchu powoduje u psów prawidłową pracę przewodu pokarmowego, układu oddechowego i krążenia. Ruch zapewnia właściwy rozwój sylwetki psa - odpowiednią głębokość klatki piersiowej, normalny

rozwój mięśni, mocne związanie grzbietu i aparatu więzadłowo - stawowego. Szczęnięta wychowywane na świeżym powietrzu z nieograniczoną możliwością swobodnego poruszania się wykazują o wiele lepszy rozwój fizyczny i psychiczny, a także są odporniejsze i zdrowsze w porównaniu do szczeniąt utrzymanych w domu przy niedostatecznej ilości ruchu. U psów dorosłych ruch jest jednym z warunków utrzymania ich w dobrej kondycji oraz w znacznym stopniu zapobiega powstaniu otyłości.

RUCH SZCZENIĄT Jak wcześniej wspomniałem, ruch jest niezbędnym czynnikiem normalnego rozwoju szczeniaka. Jednak ze względu na niepełne ukształtowanie organizmu (układ krążenia, kostny, mięśniowy) ilość jego umiejętnie dozujemy. Niewłaściwie prowadzony trening może doprowadzić do fatalnych skutków. Spaceruje należą do najczęściej stosowanych sposobów zapewnienia ruchu szczenięciu. W zasadzie spacer może odbywać się przy każdej pogodzie pod warunkiem, że szczeniakowi umożliwimy swobodne wyhasanie się. Długość trasy zwiększamy stopniowo i dostosowujemy do indywidualnych możliwości malca, zwracając uwagę, aby go nie przetrenować. Układ kostny, układ mięśniowy wraz ze ścięgnami i stawy są w trakcie rozwoju. Nie osiągnęły jeszcze swej docelowej wytrzymałości. Zbyt intensywny wysiłek może spowodować naderwania ścięgien lub włókien mięśniowych, czy naderwania przyczepów mięśni lub ścięgien. W miejscach uszkodzonych tworzą się blizny, które powodują pewne upośledzenie funkcji uszkodzonego elementu. Takie same urazy mogą powstać w stawach (drobne uszkodzenia chrząstki stawowej) i kościach. Swobodne bieganie szczeniaka po ogrodzie nie jest wystarczające. Powinniśmy zapewnić mu ruch po zróżnicowanym podłożu (twarde, piaszczyste, grząskie) i ukształtowaniu terenu (pagórki, teren płaski). Wystrzegajmy się jednostronnego treningu, aby nie obrzydzić szczeniakowi tego, co powinien robić z wielką ochotą. Najlepszym rozwiązaniem jest zapewnienie naszemu malcowi towarzystwa innego szczeniaka lub psa. Nieskrępowana gonitwa i zabawa sprzyjają rozwojowi fizycznemu. Młodego psa przyzwyczajamy również do wody, pod warunkiem, że jest czysta i ciepła. Zbyt zimna woda w chłodnych porach roku może spowodować przeziębienie z groźnymi powikłaniami. Nie wolno nam wrzucać psa do wody przemocą, bo nabierze urazy do kąpieli. Nie dopuszczajmy również do kąpieli psa w brudnej i zanieczyszczonej wodzie. Kąpiel taka może zakończyć się przykrymi schorzeniami skóry. Pies, mający możliwość swobodnego ruchu sam doskonale wydozuje sobie jego ilość.

RUCH I TRENING PSA DOROSŁEGO. Psy dorosłe poza omawianymi możliwościami ruchu wymagają intensywniejszego treningu - dotyczy to przede wszystkim ras średnich i dużych. Jest to niezbędne dla utrzymania psa w prawidłowej kondycji. Zdania na temat wieku w jakim należy rozpocząć intensywny trening są podzielone. Słusznym wydaje się zwiększanie intensywności treningu wraz z dorastaniem zwierzęcia i dostosowanie go do indywidualnych możliwości psa. Pełen program treningowy wdrażamy gdy pies ukończy wzrost i rozwój. Wiek, w jakim to następuje, jest różny dla różnych ras. Regułą jest, że psy ras bardzo dużych i dużych kończą swój rozwój później [15-24 miesiące] niż psy ras średnich czy małych [8-12 miesięcy]. Nie oznacza to, że pewnych elementów treningu nie wdrożymy wcześniej.

Doskonałą zaprawą jest ruch psa za rowerem. Długość biegu i jego intensywność zwiększamy stopniowo, dochodząc do 5-10 kilometrów dziennie, przy szybkości poruszania się 6 - 12 km/godz. Pies dobrze wytrenowany może przebiec dziennie do 30km. Nie bez znaczenia jest wybór właściwego podłoża po jakim pies biegnie - powinno być urozmaicone i różnie ukształtowane. Nie pozwalamy, aby pies zbyt długo biegał po podłożu twardym i ostrym jak beton, asfalt, bo może sobie boleśnie poobcierać opuszki palców. Otarcia takie goją się trudno i powodują kulawizny.

Przeciętne, codzienne zapotrzebowanie na ruch zależy od wielkości psa [rasy] i jego przeznaczenia. Orientacyjnie przedstawia się to następująco:

- rasy miniaturowe 0,5 - 1,0 km
- rasy małe 1,0 - 2,0 km
- rasy średnie 2,0 - 4,0 km
- rasy duże 4,0 - 10,0 km
- rasy bardzo duże 6,0 - 8,0 km

Nie wymieniam wszystkich możliwości treningu i szczegółów szkolenia specjalistycznego (psy wyścigowe, psy do zaprzęgów, psy pracujące). Tymi sprawami zajmują się sekcje szkoleniowe Związku Kynologicznego, specjalne opracowania książkowe, a także coraz liczniej powstające szkoły szkoleniowe. Szczegółowe informacje uzyskamy od hodowców zajmujących się tego typu sportem.

Zachęcałbym, aby przed wdrożeniem intensywnego, treningu gdy zakładamy, że wysiłek będzie duży, poddać psa szczegółowym badaniom lekarskim ze szczególnym

uwzględnieniem układu krążenia. Gdy istnieje taka możliwość najlepiej wykonać EKG przed i po wysiłku.

Na koniec jeszcze dwie uwagi dotycząca ruchu. Na godzinę przed posiłkiem i dwie godziny po nim psu powinniśmy zapewnić spokój i wypoczynek i druga sprawa bardzo ważna: pod żadnym pozorem nie wypuszczamy psa bez opieki. Taki nadmiar wolności bardzo często kończy się czy to zaginięciem psa czy też tragicznym wypadkiem.

PIES NA WYSTAWIE

Jednym z najważniejszych momentów w procesie chowu i hodowli psów rasowych, rodowodowych weryfikującym osiągnięcia w tych dziedzinach poszczególnych hodowców i właścicieli są wystawy psów, organizowane przez oddziały Związku Kynologicznego. Na ringach wystawowych doświadczeni sędziowie dokonują oceny naszych "czworonożnych piękności". Przy ocenie sędzia zwraca uwagę na prawidłowość budowy zwierzęcia, jego sposób poruszania się, szatę włosową, fakt występowania wad wrodzonych. Przez ocenę tych elementów stara się ustalić stopień zbieżności wyglądu naszego psa z wzorcem ustalonym dla danej rasy. Wzorzec ustalany jest przez kynologów z kraju, z którego dana rasa się wywodzi i zatwierdzany przez Międzynarodową Federację Kynologiczną (FCI).

Chcąc odnieść sukcesy na wystawach o przygotowaniu naszego psa do sezonu wystawowego musimy pomyśleć bardzo wcześnie. Zachowania na ringu wystawowym uczymy psa już od szczeniaka. Dbamy o jego kondycję fizyczną i umięśnienie. Od najmłodszeo wieku staramy się przyzwyczajać psa do prezentacji na ringu i umiejętnego zachowania się na nim. Oswajamy go z dużymi skupiskami ludzi - mogą do tego celu służyć np. dworce. Duży wpływ na wynik oceny wystawowej ma właściwe przygotowanie szaty włosowej. Szczegółowe wiadomości na ten temat można znaleźć w opracowaniach książkowych i u doświadczonych hodowców danej rasy. Nie bez wpływu na ocenę pozostaje karność i posłuszeństwo „zawodnika”. Zgodnie z regulaminem wystaw osobniki lękliwe, nie zrównoważone lub agresywne są usuwane z ringu bez oceny.

Jeżeli rozpoczynamy uprawianie sportu kynologicznego, o sposoby przygotowania psa do wystawy najlepiej zapytać doświadczonych hodowców lub działaczy Związku Kynologicznego. Oni udzielą nam odpowiednich rad i wskazówek dotyczących omawianych kwestii. Najlepszą szkołą przygotowującą właściciela do uczestnictwa w wystawach w roli zawodnika jest pilne podglądanie wystawców jako widz i kibic.

Chcąc uczestniczyć w wystawie musimy odpowiednio wcześniej wysłać do oddziału organizującego wystawę pisemne zgłoszenie uczestnictwa potwierdzone przez nasz oddział macierzysty. (terminy wystaw w kraju i zagranicą są corocznie ogłaszane w czasopismach kynologicznych a także w Oddziałach Związku Kynologicznego). Zgłoszenie zawiera takie dane jak: rasa, kategoria wiekowa, płeć, adres, numer rodowodu, dane dotyczące jego rodziców, nazwisko i adres hodowcy, nasze dane osobowe i adres. Do zgłoszenia dołączamy dowód opłacenia kosztów uczestnictwa w wystawie i ewentualnie kopie dyplomów z osiągnięciami naszego pupila. Oddział organizujący wystawę zwrótnie wysyła nam potwierdzenie zgłoszenia i nasz numer wystawcy. Osobom nie zorientowanym w zasadach organizacji wystaw chcę tu powiedzieć, że na imprezach tych psy i suki każdej rasy są oceniane oddzielnie. Ponadto obowiązuje podział na klasy - według wieku i zasług. Najmłodsze 6-9 miesięczne zwierzęta występują w klasie szczeniąt. Starsze w wieku 9 do 15 , 18 lub 24 (zależy to od rasy) startują w klasie młodzieży. Psy dorosłe ocenia się w klasie otwartej, użytkowej (dotyczy to psów, które mają dyplomy ukończenia szkoleń specjalistycznych lub świadectwa prób pracy) lub championów.

Na wystawę zgłaszamy się w ustalonym terminie i czasie. Staramy się w ten sposób zorganizować dojazd na imprezę, aby pies nie musiał prosto z podróży stawać na ringu wystawowym. Po przyjeździe powinien mieć czas na spokojny spacer, odpoczynek i odprężenie .

Pies zmęczony, zdenerwowany i zdezorientowany pomimo wielu zalet i urody na ringu zaprezentuje się źle, co niewątpliwie znajdzie swój wyraz w uzyskanej ocenie.

Na wystawę zabieramy niezbędne dokumenty - świadectwo zdrowia i szczepień, rodowód, potwierdzenie zgłoszenia na wystawę - i psie akcesoria [smycz, kaganiec, ringówkę, grzebień, szczotkę i miskę na wodę]. Warto również wziąć ze sobą składany stółek, na którym w chwilach przerwy sami usiądziemy.

Przed wejściem na teren wystawy psy przechodzą kontrolę lekarską. Lekarz weterynarii sprawdza aktualność szczepień i świadectwo zdrowia. Psy, które nie mają aktualnych szczepień lub wykazują objawy chorobowe nie mogą być wpuszczone na te-

ren wystawy. Takie postępowanie ma na celu zapobieżenie masowemu wystąpieniu zachorowań u psów - uczestników wystawy. W wystawie nie mogą uczestniczyć suki w okresie ciecarki gdyż ich obecność mogła by utrudnić prezentację psów - samców, i dezorganizować tok wystawy.

Po kontroli lekarskiej udajemy się do sekretariatu wystawy gdzie odbieramy katalog i numer startowy. W katalogu sprawdzamy na którym ringu i o jakiej porze powinniśmy zgłosić się z psem do oceny. O ustalonej porze stawiamy się z psem przy wyznaczonym ringu i czekamy aż sędzia poprosi nas o wejście. Na ring wchodzimy dobrze usposobieni i uśmiechnięci bez negatywnych emocji, zdenerwowania z dużą wiarą w naszego przyjaciela. Nasz stan emocjonalny jest doskonale wyczuwany przez psa, który przystosowuje się do niego. Na ringu ustawiamy się zgodnie z numerami wystawców, psa prowadząc przy lewej nodze. Organizacją pracy i oceny w ringu kieruje sędzia oceniający psy, do którego wskazówek musimy się zastosować. W trakcie prezentacji na ringu całą naszą uwagę skupiamy tylko na wystawianym psie. Jak już wcześniej wspomniałem, umiejętne zaprezentowanie psa ma ogromny wpływ na jego ocenę.

Gdy nie czujemy się na siłach poprośmy o pomoc kogoś doświadczonego hodowcę lub handlera [człowieka trudniącego się wystawianiem psów] aby wystawił nam naszego psiaka.

Wystawa to nie rewia mody damsko - męskiej tylko impreza sportowa. Najlepszy ubiór to stonowany w kolorze dres i obuwie sportowe. Kolor dresu musi być tak dobrany, aby na jego tle nie ginął wystawiany pies. Podczas oceny psa na ringu jego opiekun nosi przypięty numer startowy.

Nie zapominajmy o kulturalnym i spokojnym zachowaniu się w ringu. Wystawy psów są imprezami sportowymi i uczestnicząc w nich należy przyjąć zasady "fair play". Nie dajmy ponieść się niekontrolowanym emocjom podczas wystawiania i oceny. Traktowanie wystawy jako doskonałej zabawy i zdrowy rozsądek pozwolą nam na uniknięcie konfliktowych sytuacji o jakie przy takiej liczbie ludzi, psów i emocjach nie trudno.

Po zakończonej ocenie sędzia ogłasza jej wynik i wręcza poszczególnym wystawcom odpowiedniego koloru wstążki, kartę oceny i dyplom. Pies nasz może uzyskać następujące oceny:

ocenę DOSKONAŁĄ - kolor wstążki niebieski - uzyskują okazy dorosłe o budowie całkowicie ukształtowanej, które przedstawione do oceny są we wzorowej kondycji i

wykazują możliwie idealne zbliżenie do wzorca danej rasy. Psy takie muszą wyróżniać się harmonijną budową i ogólnym wrażeniem, nie wykazując żadnych wad i błędów. Oceny doskonałej nie przyznaje się w klasie szczeniąt.

ocenę BARDZO DOBRĄ - kolor wstążki czerwony - otrzymują psy zbliżone do doskonałych, przy czym tolerowane są nieznaczne błędy, które nie są wadami dziedzicznymi.

ocenę DOBRĄ - kolor wstążki zielony - otrzymują okazy, które odpowiadają w zasadzie standardowi rasy, lecz wykazują pewne wady w eksterierze.

ocenę DOSTATECZNĄ - bez wstążki - otrzymują osobniki, które odpowiadają w zasadzie standardowi rasy, lecz wykazują znaczne wady.

BEZ OCENY - pozostają psy wykazujące wady dyskwalifikujące [wady takie są zazwyczaj wymienione w opisie wzorca danej rasy], a w szczególności kastraty, wnętrzy oraz takie, które nie odpowiadają wzorcowi rasy.

Pierwsze trzy psy z ocenami doskonałymi otrzymują medale - złoty, srebrny i brązowy. Pies nasz poza oceną i lokatą może otrzymać również pewne tytuły, o których zazwyczaj szczegółowo informuje KATALOG WYSTAWY ponieważ zależą one również od kategorii wystawy (wystawa krajowa, wystawa międzynarodowa, wystawa specjalistyczna). Po skończonej ocenie opuszczamy ring, jednak nie opuszczamy terenu wystawy, bo tego zabrania regulamin wystawy. Pozostajemy na niej do jej zakończenia. Po zakończeniu oceny na ringach najczęściej organizowany jest jeszcze wybór najpiękniejszego psa wystawy "BEST IN SHOW" tzw. BIS.

Przez cały czas trwania wystawy na jej terenie jest obecny lekarz weterynarii, który jeżeli zajdzie taka potrzeba udzieli pomocy naszemu psu.

Wystawy pełnią również pewną rolę komercyjną. W czasie jej trwania można zakupić psie akcesoria, karmy, dodatki do karmy, literaturę fachową czy też pamiątki.

Możemy także umówić się na krycie, zamówić szczenięta po konkretnej suce czy wymienić doświadczenia z innymi hodowcami i właścicielami.

Po powrocie do domu z wystawy dajmy psu odpoczynek aby mógł dojść do siebie po tyłu emocjach i przeżyciach jakie go spotkały.

Dla podsumowania omawianych problemów zacytuję wystawowy SAVOIR- VIVRE.

DEKALOG WYSTAWCY

1. Wystawianie brudnego, nie przygotowanego do wystawy psa jest lekceważeniem sędziego i konkurencji - a fatalnie świadczy o wystawcy.
2. Niedopuszczalne jest, aby pies załatwiał swe potrzeby fizjologiczne na ringu, jeśli jednak zdarzy się taka katastrofa, należy po nim posprzątać i przeprosić wszystkich obecnych na ringu.
3. Przez cały czas trwania wystawy pies powinien znajdować się pod opieką właściciela. Bestialstwem jest uwiązanie psa na słońcu, bez kropli wody i pozostawienie go samego na długie godziny. Nie wolno pozostawiać psa w zamkniętym, stojącym w słońcu samochodzie, gdyż zagraża to jego życiu.
4. Na wystawie pies nie ma prawa ugryźć NIKOGO, ani człowieka, ani innego psa. Jeśli nie panujemy nad zbyt agresywnym pupilem, nie wystawiamy go wcale.
5. Niedopuszczalne jest wystawianie psów chorych ani suk w cieczce.
6. Na ładne psy przyjemniej jest patrzeć, niż ich słuchać. Nieustanny psi jazgot jest zmorą wystaw szczególnie halowych.
7. Sprzedawanie szczeniąt na wystawie jest ostatecznością i tak naprawdę graniczy ze znęcaniem się nad zwierzętami.
8. Takie psie brewerie jak niechęć do chodzenia na smyczy czy pokazywania zębów mogą być od biedy tolerowane jedynie w klasie młodzieży.
9. Jeżeli masz ochotę napić się wódki, zrób to w domu lub w restauracji. Chwiejący się na noga i bełkocący coś bez sensu wystawca sam w sobie stanowi widok dość obrzydliwy, a jego pies nie ma szans na zwycięstwo.
10. Ring wystawowy nie jest klubem dyskusyjnym. Sędziemu należy odpowiadać na pytania. Historia naszego pupila oraz uroki codziennego z nim obcowania nie są przedmiotem oceny na ringu. Awantura z użyciem słów niecenzuralnych jako reakcja na przegraną zawsze dyskredytuje awanturnika, a nie sędziego.

WYJEŹDŹAMY BEZ PSA?

Nasze wyjazdy i urlopy są momentem, w którym pies może stać się kłopotliwy. Nie zawsze bowiem mamy możliwość zabrania go ze sobą. Pół biedy, jeżeli ktoś z członków rodziny pozostaje na miejscu, zdarza się jednak, że musimy się rozstać z naszym przyjacielem na pewien czas. Jak już wspomniałem, psy źle znoszą rozłąkę z najbliższymi członkami swojej „sfory”. Mogą zaprzestać jeść, stają się apatyczne, oswiałe, mało ruchliwe, albo wręcz odwrotnie - bardzo agresywne. Sprawiają czasami wrażenie chorych. Dobrze jest, gdy mamy bliską rodzinę lub przyjaciół, z którymi pies jest zaprzyjaźniony i zgodzą się nim opiekować podczas naszej nieobecności. Pies w takim przypadku lepiej znosi naszą nieobecność i rozłąkę. Gdy kogoś takiego nie mamy pozostają nam tak zwane psie hotele. W sezonach urlopowych są one zazwyczaj prowadzone przez schroniska dla zwierząt bezdomnych. Lepszym rozwiązaniem są prowadzone przez fachowców pod nadzorem lekarza weterynarii specjalne pensjonaty z doskonałymi warunkami, w których istnieje możliwość indywidualnego podejścia do każdego pozostawionego tam psa. Takie rozwiązanie sprawy jest więc złem koniecznym. Niezależnie od tego jak luksusowy kojec otrzyma nasz pies - i tak będzie narażony na stres spowodowany wyrwaniem go z jego domowego środowiska.

Zostawiając psa w schronisku musimy zdawać sobie sprawę z tego, że w schronisku znajdują się zwierzęta bezdomne, często zaniedbane, a nawet chore. Pomimo tego, że „hotel” taki znajduje się w osobnej części schroniska, z osobnymi kojcami, to jednak zawsze występuje zagrożenie zarażenia się naszego psa różnymi pasożytami i chorobami. Może doznać rozstroju żołądka z powodu radykalnej zmiany diety lub ulec przeziębieniu z przyczyny nagłej zmiany sposobu utrzymania.

Decydując się oddać psa na przechowanie należy zawsze pamiętać, aby był on zaszczepiony, odrobaczony, no i ... zdrowy.

Jeśli decydujemy się na wyjazd z psem, powinniśmy pamiętać aby bezpośrednio przed podróżą nie był karmiony. Psy na ogół źle znoszą dłuższe podróże środkami lokomocji i często wymiotują [choroba lokomocyjna]. Podanie środków zapobiegających tej przypadłości zazwyczaj nie skutkuje.

Podczas podróży samochodem (szczególnie w ciepłe dni) wskazane jest robienie co dwie godziny kilkunastominutowych przystanków. Pies w trakcie przerwy podróży ma możliwość załatwienia swych potrzeb fizjologicznych, napicia się i "rozprostowania swych kości". Miejmy na uwadze także fakt, że dłuższe przebywanie psa w jadącym samochodzie, przy jego czułości słuchu [patrz rozdział "Umysł i zmysły psa"] jest dla niego męczące, podobnie jak dla nas przebywanie w hali dużego zakładu mechanicznego.

Przy podróżowaniu środkami masowej komunikacji wymagane jest, do wglądu, aktualne świadectwo szczepienia psa na wściekliznę. Pies musi nosić kaganiec i być na smycz. Małe psy możemy przewozić na kolanach w koszyczku lub klatce. W pociągach psa możemy przewozić w przedziale gdy uzyskamy zgodę współpodróżnych. Pupil może być przewożony zarówno w pierwszej jak i drugiej klasie, jednak nie wolno przewozić go w wagonach sypialnych i kuszetkach.

Przy przewozie psa samolotem lub statkiem każdorazowo powinniśmy zasięgnąć informacji u przewoźnika o warunkach przewozu zwierząt.

Gdy zamierzamy wyjechać z naszym przyjacielem za granicę musimy zaopatrzyć się w urzędowe świadectwo zdrowia wydawane przez rejonowego państwowego lekarza weterynarii na podstawie wpisów o szczepieniu psa dokonanych w jego książeczce zdrowia i jego badaniu. Świadectwo zdrowia wydaje się na 24-48 godzin przed wyjazdem i jest ono ważne przez dziesięć dni.

Nie zawsze otrzymamy takie świadectwo zdrowia. Gdy na terenie naszego zamieszkania (w promieniu 15 kilometrów) w ciągu ostatnich trzech miesięcy notowano przypadki wystąpienia wścieklizny lub nasz pies ma braki w szczepieniach lekarz ma obowiązek odmówić wydania świadectwa i zakazuje wywozu psa.

Aby uniknąć niespodzianek na granicy [granicach] najlepiej wcześniej zasięgnąć informacji w konsulatach lub ambasadach każdego kraju, przez który będziemy podróżowali. Są kraje, które przed wpuszczeniem na swe terytorium psa wymagają przeprowadzenia kwarantanny [od 1 do 6 miesięcy] na koszt właściciela.

Przebywanie psa w ośrodkach wypoczynkowych, kempingach, hotelach wymaga zgody kierownictwa danego ośrodka lub hotelu. często wymagane jest przedstawienie aktualnego świadectwa szczepienia psa przeciw wściekliznie.

Zezwolenia wymaga również wprowadzanie i przebywanie psa na terenach parków narodowych. Zezwolenie takie wydaje dyrekcja danego parku (bardzo trudno je uzy-

skąć!). Zapominanie o tym może narazić nas na dotkliwe kary wymierzane przez strażników. Na terenach parków narodowych nie wolno spuszczać psa ze smyczy. Nie wpuszczajmy psa do wody na kąpieliskach i basenach bo jest to zabronione i niehigieniczne.

Każdorazowo gdy planujemy wyjazd z psem, wcześniej zasięgnijmy informacji o warunkach podróży i pobytu w kompetentnych instytucjach [przewoźnik, kierownictwo ośrodka], a unikniemy przykrych niespodzianek. W środkach komunikacji i miejscach publicznych powinniśmy mieć świadomość, że nie wszyscy są miłośnikami psów!. Obliguje to nas do zachowania wszelkich zasad savoir - vivre`u i daleko idącej ostrożności.

KAGANIEC, OBROŻA, SMYCZ... CZYLI PSIE AKCESORIA

Kaganiec, obroża, smycz - to niezbędne elementy wyposażenia naszego psa. Zapewne każdy z nas wie ,co to niewygodna bielizna, czy źle skrojone ubranie. Tak samo czuje się nasz przyjaciel w złej obroży, niedopasowanym kagańcu, zaplątany w długą smycz. Nie śmiejmy się. Taką sytuację obserwuję bardzo często.

Sklepy z psimi akcesoriami oferują pełną gamę psich bibelotów, co nie znaczy, że łatwo jest wybrać akcesoria najodpowiedniejsze dla naszego psa.

KAGANIEC - ktoś go lubi, ani pies, ani my. Jest jednak złem koniecznym, aby współżycie psa w ludzkiej społeczności przebiegało w miarę bezkonfliktowo. Nigdy bowiem nie wiemy czy aby nasz pupil nie postanowi - ten jeden jedyny raz - użyć swego narzędzia obrony i kogoś ugryźć. Dzieje się tak najczęściej w dużych skupiskach ludzi [dworce, środki komunikacji, zatłoczone chodniki], gdzie łatwo o naruszenie psiej nietykalności przez osoby obce.

Kaganiec założony na spacerze skutecznie uniemożliwia psu branie do pyska, a co gorsze połykanie wszelkich "przysmaków". Taka przekąska w skrajnych przypadkach może skończyć się chorobą lub śmiercią [trucizny].

Kaganiec studzi również psie namiętności w przypadku spotkania na spacerze rywala lub nie lubianego sąsiada.

Nie zapominajmy również o nim wybierając się na wizytę do lekarza weterynarii czy wystawę psów.

Wiemy już po co jest kaganiec teraz zastanówmy się jaki? Podstawową cechą kagańca musi być to, aby pozwalał psu na otwieranie pyska na całą szerokość a jednocześnie uniemożliwiał kąsanie lub spożywanie znalezionych pokarmów. Jednymi z lepszych jakie widziałem, są lekkie, stosunkowo trwałe, nie kaleczące psiego pyska, nie przewodzące ciepła [ma znaczenie w zimie] i łatwe w utrzymaniu czystości kagańce plastikowe.

Najpopularniejsze są kagańce druciane, również niezłe pod warunkiem, że wykonano je z drutu nierdzewnego [trwała powłoka galwaniczna] właściwie i trwale zgrzane z odpowiednią wkładką skórzano - filcową na grzbiet nosa.

Nieraz byłem zmuszony udzielać pomocy psu, któremu wbił się w pysk drut z kagańca bo zgrzanie było niechlujne. Również często uszkodzeniu ulega powłoka galwaniczna i kaganiec ordynarnie rdzewieje. Nieporozumieniem jest malowanie drutów kagańca emaliami, które natychmiast odpadają.

Kagańce wykonane w całości ze skóry lub pasków parcianych, mogą służyć jedynie psom bardzo małym [i to nie zawsze]. Najczęściej są atrapami, z którymi nasza pociecha upora się bardzo szybko. Nie polecałbym tego typu zakupu.

Wielkość kagańca tak dobieramy, aby pies nie miał możliwości ściągnięcia go łapą.

Kształt kagańca dobieramy do kształtu kufy naszego psa. Inny będzie dla boksera, inny dla doga a jeszcze inny dla buldoga. Kaganiec za duży nie spełni swej roli, za mały pokaleczy lub narobi otarć na psim pysku. Ten element wyposażenia kupujemy zawsze w obecności zainteresowanego, a unikniemy pomyłek.

O ile bez kagańca czasami możemy się obejść o tyle bez **OBROŻY** nie! Psa do noszenia obroży przyzwyczajamy od najmłodsze go wieku.

Jest to ten element psiego wyposażenia, który w połączeniu ze smyczą pozwala nam na utrzymanie psiego temperamentu na wodzy.

Obroże różnią się przede wszystkim materiałem z jakiego zostały wykonane i przeznaczeniem. Najczęściej obroża to odpowiedniej długości pasek skórzany lub parciany od wewnętrznej strony wyłożony filcem z przymocowanym oczkiem metalowym

i zakończony sprzączką. Drugim rodzajem są wszelkiego rodzaju obroże wykonane z łańcuszków zapinane na różne zapięcia lub samozaciskające się gdy pies ciągnie. Samozacisk może być ograniczony lub nie.

Specjalną odmianą są metalowe obroże - kolczatki. Obroże z nieograniczonym samozaciskiem i kolczatek używamy zazwyczaj w trakcie nauki i szkolenia ale również i na co dzień tylko zapiętą tak aby samozacisk nie działał a kolczatka była odwrócona. Przy zakupie również dobieramy odpowiednią wielkość obroży. Godne polecenia są obroże wykonane z łańcuszków z solidną powłoką galwaniczną z ograniczonym samozaciskiem.

Obroże skórzane, czy też parciane, mogą powodować wycieranie sierści na szyi i są trudne w utrzymaniu ich czystości.

Obroża - łańcuszek swobodnie zwisa z psiej szyi, jedynie gdy pies ciągnie ulega kontrolowanemu zaciskowi, nie spadając z karku. Przy psach bardzo pobudliwych czy agresywnych nieodzowna staje się kolczatka, która w zależności od okoliczności może być skierowana kolcami do szyi lub na zewnątrz.

Każda obroża ma metalowe kółko do którego przypina się smycz.

Pożądanym elementem obroży wydaje się być również metalowa płytką z wygrawerowanym adresem właściciela i imieniem psa, albo mała, zakręcana, metalowa gilza, wewnątrz której znajduje się zwinięta karteczka z w/w danymi. Jest to bardzo pomocne, gdy pies nam zginie, a ktoś go odnajdzie i nie wie gdzie i komu psiaka oddać.

Alternatywą do obroży są **SZELKI - SZORKI** wykonane ze skóry lub pasków parczanych i zakładane psu na przednią część ciała podobnie do końskiej uprzęży. Często używany u ras miniaturowych zdobywa sobie uznanie właścicieli ras dużych. Jest to niezłe rozwiązanie choć nie zawsze zdaje egzamin przy szkoleniu. Wadą szelek jest ich stosunkowo wysoka cena.

Co do **SMYCZY** jest dość duży wybór. Są one najróżniejszej długości i wykonane różnych materiałów - skórzane, parciane, łańcuszki. Odmianami smyczy są: pejcz wykonany z kilku zszytych lub splecionych pasów skóry, linka długości 5-25 metrów używana przy szkoleniu i ringówka używana przy prezentacji psa na ringu wystawowym, wykonana z cienkiego rzemienia lub kolorowej linki. Kolor dobieramy tak aby ringówka (czasami zwana również woditkiem) aby nie odróżniał się od umaszczenia wystawianego psa. Ostatnio coraz popularniejsze są smycze samozwijalne.

Elementem smyczy, na który należy zwrócić szczególną uwagę jest **KARABINEK** - element łączący [spinający] smycz z obrozą lub szelkami. Od jego trwałości mechanicznej zależy, czy nasz pies wrywając się za biegnącym kotem, nie zerwie się i wpadnie wprost pod nadjeżdżający samochód. Przy kupnie zwracamy uwagę na wykonanie tego elementu. Musi być trwały nie wyginający się i nie korodujący. Ważna jest również solidność połączenia karabinka ze smyczą.

U psów krótkowłosych w zimnych porach roku może być przydatny **KUBRACZEK**. Jest to rodzaj kamizelki wykonanej z pikowanego materiału i zakładanej na tułów psa. Kubraczek chroni psa przed utratą ciepła i zimnymi podmuchami. Pamiętajmy, aby kubrak nie stał się siedliskiem brudu lub pcheł. Przy praniu musimy pamiętać o idealnym jego wypłukaniu - środki piorące mogą powodować uczulenia.

Przy wyjazdach z psem za miasto na wycieczki, plażę lub wypoczynek niezbędny może być **HAK - KOTWA** do przypięcia psa. Wykonany z grubego pręta uformowanego jak korkociąg, zakończonego kółkiem. Hak taki wkręca się w ziemię. Nad ziemię wystaje kółko - oczko, do którego spokojnie możemy przypiąć psa bez obawy, że się uwolni.

Lekarstwem na nudę spowodowaną samotnym przebywaniem w domu, często przez długie godziny, mają być wszelkiego rodzaju **PSIE ZABAWKI**. W sklepach zoologicznych mamy ich do wyboru do koloru. Właśnie o ten wybór nam chodzi. Nie będziemy zajmowali się konkretnymi rodzajami zabawek (czy to ma być piłeczka czy też imitacja kości). Zajmiemy się głównymi wymogami jakie taka zabawka musi spełnić aby nie spowodować krzywdy naszemu psu.

Materiał z jakiego wykonana jest taka zabawka musi być trwały aby pies go nie zgryzł i nie zjadł oraz nietoksyczny gdyż taka zabawka jest godzinami w psim pysku. Powinien być elastyczny aby ostre kawałki nie odpryskiwały lub nie odstawały i nie kaleczyły psa. Zabawka wykonana ze sprężystego materiału tarmoszona przez psa odskakuje czy też się toczy prowokując psa do ruchu - ostrożnie w małych mieszkaniach gdyż takie harce grożą zdemolowaniem mieszkania.

Wielkość takiej zabawki powinna być dopasowana do wielkości psa - może być za duża, nigdy nie za mała. Zbyt małe zabawki często są połykane przez milusińskich a zabawa taka kończy się na stole operacyjnym.

Kształt nie powinien przypominać pantofli czy innych sprzętów użytkowych jakie pies spotyka w naturze. Przy zabawkach podobnych do różnych codziennych sprzętów pies nabiera przekonania, że można tak samo gryźć kapcie domowników jak i swoją zabawkę będącą kopią buta. Nie powinno być cienkich, wystających elementów, które mogły by być przez psa odgryzione i połknięte.

Barwa zabawki powinna być dość żywa aby pies, który słabo rozróżnia kolory, mógł ją dostrzec a także abyśmy my mogli dostrzec jej brak.

Nie używajmy dziecięcych zabawek do zajęcia psa, gdyż prędzej czy później skończą one swój żywot w psim żołądku. Unikajmy wszelkich podróbek wykonanych byle jak i z byle czego. Zabawki renomowanych firm z atestami kosztują drogo, jednak nie stwarzają zagrożenia dla psiego zdrowia. Najlepszym zajęciem dla psa jest długi spacer z ukochanym panem lub panią czego nie zastąpią nawet najlepsze surogaty.

Przy częstych przewozach naszego psa [dotyczy to ras miniaturowych, małych i średnich] pomocnym okazać się może specjalna **klatka - legowisko**. Ten „psi camping” wykonany jest najczęściej z wikliny, cienkich prętów metalowych lub - najlepsze - jako dzielona skrzynka z plastiku. Wymiary takiej klatki powinny być następujące: [w/g zaleceń IATA]

- szerokość = $C \times 2$ C - jest szerokością psa mierzoną
- wysokość = D między guzami łokciowymi
- długość = $A + \frac{1}{2} B$ D - jest wysokością psa mierzoną od czubka głowy do ziemi

A - jest długością psa mierzoną od czubka nosa do nasady ogona

B - jest wysokością zmierzoną od ziemi do stawu łokciowego

Klatki z tworzyw sztucznych są najlepsze ze względu na swą lekkość, łatwość utrzymania czystości, funkcjonalność i trwałość. Stacjonarnie, część dolna klatki stanowi doskonałe legowisko a przy wyjazdach dopinamy część górną i całość wstawiamy do samochodu, pociągu czy samolotu. Dolna część - legowisko przesiąknięte znajomym zapachem stwarza poczucie bezpieczeństwa a podróż nie jest tak stresująca dla naszego psa. Tym, którzy mają psy ras dużych i bardzo dużych i chcą z nimi często

podróżować samochodem polecałbym wykonanie lub zakup specjalnej przyczepki. Wzór można podpatrzeć na wystawach kynologicznych.

O przyborach toaletowych dla psa pomówimy w rozdziale poświęconym pielęgnacji szaty włosowej.

Ci wszyscy, którzy zdecydują się samodzielnie szkolić psa informacje na temat pomocy szkoleniowych [koziołki, linki, nieme gwizdki, pistolet startowy, laska pasterska] znajdą w szczegółowych opracowaniach poświęconych tym zagadnieniom.

TROCHĘ O FINANSACH

Wprawdzie dżentelmeni o pieniądzach nie rozmawiają jednak my, wbrew tej zasadzie, zajmiemy się przez chwilę trochę kłopotliwym tematem jakim są koszty wynikającym z faktu posiadania psa. Zapoznanie się z nimi przed zafundowaniem sobie nowego członka rodziny powinno nas uchronić przed niepotrzebnymi a kosztownymi niespodziankami.

Posiadanie psa, poza nielicznymi wyjątkami [psy przewodnicy niewidomych, psy służbowe, pasterskie], jest przyjemnością czy hobby i jak wszystko w życiu kosztuje! Nie kupujemy samochodu, gdy nie stać nas na benzynę, ani apartamentu w Hiszpani - jeśli nie będziemy mieli za co tam dojechać na wakacje. Jestem często zaskoczony czytając ogłoszenia w naszej prasie kynologicznej i nie tylko "nie mam pieniędzy a bardzo chcę mieć pieska i proszę o pomoc". Co za los czeka tego psa gdy jego właściciel już na początku deklaruje brak pieniędzy. Jaką opiekę jest w stanie zapewnić przyszły posiadacz psu uzyskanemu dzięki tzw. dobremu sercu hodowców. Nie bierzmy psa, gdy nie możemy mu zapewnić tego czego potrzebuje. Aby nie być głośnym postaramy się prześledzić koszty związane z posiadaniem psa.

Nasze wydatki rozpoczynają się w momencie kupna wymarzonego szczeniaka. Gdy zdecydowaliśmy się na psiego arystokratę [pies rodowodowy] nasze koszty początkowe są niewspółmiernie większe od kosztów jakie poniosą amatorzy sympatycznych i równie pięknych wielorasowców. Szczenie rodowodowe w zależności od rasy, hodowli i pochodzenia kosztuje od kilkuset złotych do kilku tysięcy złotych a nie rodowodowe [może być rasowe] od symbolicznej złotówki do kilkuset złotych. Dalsze

wydatki [z wyjątkiem kosztów związanych z przynależnością do Związku Kynologicznego i uczestnictwa w wystawach] są identyczne dla psów rasowych i wielorasowych. Przemiły kundelek pomimo swego plebejskiego pochodzenia wymaga takich samych nakładów związanych z zabiegami pielęgnacyjnymi, profilaktycznymi czy żywieniem jak jego arystokratyczny pobratymiec. Przed dokonaniem zakupu powinniśmy nabyć lub samodzielnie wykonać legowisko. Koszt psiego łóża w zależności od wielkości wahać się będzie od kilkudziesięciu do kilkuset złotych. O wiele droższe jest wybudowanie kojca z wyposażeniem. Dalszymi kosztami, które poniesiemy już po zakupie psa są niezbędne akcesoria - obroża, smycz, szczotki i grzebienie, kaganiec. Szacunkowo wydamy kolejne 20 do 80 złotych [zależać to będzie od wielkości, jakości i wersji zakupionych przedmiotów]. Koszty te okresowo będą się powtarzały a związane to jest z dorastaniem psa i naturalnym zużywaniem się zakupionych przedmiotów. W końcu my też nie chodzimy całe życie w jednych butach, kurtce i nie czeszymy się jednym grzebieniem.

Wydatkami, na których nie możemy robić oszczędności są okresowe szczepienia ochronne, odrobaczanie i zwalczanie pasożytów zewnętrznych.

Cykl szczepień szczeniaka w pierwszym roku życia w zależności od użytych szczepionek i zastosowanego programu kosztuje od 65 do 85 złotych. Coroczne doszczepianie od 20 do 40 złotych. Odrobaczanie dobrej jakości i skuteczności środkami w zależności od wagi psa jednorazowo od 2 do 25 złotych. Zabiegów takich, zgodnie z zasadą, powinniśmy przeprowadzić cztery w roku. Droższe jest zwalczanie tasiemczycy. Środki na odpchlenie psa mogą nas kosztować jednorazowo od 5 do 45 złotych [drogie są te nowoczesne nie wymagające kąpieli ani smarowania].

Było by nierozsądnie, gdybyśmy w naszym "preliminarzu" nie uwzględnili wizyty u lekarza weterynarii (oby jak najrzadziej). Jednorazowo może nas ta "przyjemność" kosztować od 25 do 45 złotych w zależności od celu wizyty, choroby, zastosowanych leków wykonanych dodatkowych badań laboratoryjnych. Kosztem dodatkowym może być wykonanie zdjęcia RTG lub badania USG. O wiele wyższe są koszty zabiegów chirurgicznych - w zależności od stopnia skomplikowania zabiegu zapłacić możemy od 55 nawet do 350 złotych przy zabiegach ortopedycznych. Pewnym zabezpieczeniem się przed nieprzewidzianymi kosztami leczenia jest ubezpieczenie psa od kosztów leczenia i nagłych wypadków śmiertelnych.

Kosztem ponoszonym przez całe życie psa - dzień w dzień - jest zakup karmy. Mamy trzy możliwości żywienia pupila. Najlepszym jest zakup gotowej, pełnoporcjowej pa-

szy dobrej firmy. Koszt jednego kilograma, w zależności od wielkości opakowania, firmy i przeznaczenia, może wynosić od 3 do 15 złotych.

Najdroższe są karmy przeznaczone do żywienia szczeniąt i karmy specjalne (karmy używane w dietetyce czy karmy wysokobiałkowe i wysokoenergetyczne). Zasadą jest, że karma kupowana w opakowaniach zbiorczych (worki 15-20 kilogramowe) jest tańsza niż w opakowaniach jednostkowych.

Drugim sposobem jest samodzielne zestawianie pokarmu z poszczególnych składników. W tej metodzie żywienia trudno jest podać koszt tak sporządzonego jednego kilograma jadła, ponieważ zależy on od kosztów zakupu poszczególnych składników [mięso, ryby, twaróg, płatki, ryż, warzywa, dodatki mineralno witaminowe. Do tego należy dodać jeszcze koszt naszej robocizny, koszt energii elektrycznej i gazu, koszt wody].

Ostatnią możliwością jest żywienie mieszane to znaczy naprzemienne podawanie paszy gotowej pełnoporcjowej i jedzenia samodzielnie zestawionego. Koszty tego typu żywienia będą wypadkową dwóch wcześniej wymienionych sposobów. Generalnie koszt żywienia zależał będzie od wielkości psa, fazy rozwoju [pies rosnący, pies dorosły, suka w ciąży] systemu utrzymania [dom, kojec na wolnym powietrzu] i ilości pracy jaką wykonywał codziennie, a także od rasy psa. W naszych rozważaniach na temat kosztów żywienia nie uwzględniłem żywienia psa odpadkami z ludzkiego stołu, bo jest to nieporozumieniem i jedynie pozorną „oszczędnością”.

Przy omawianiu spraw żywienia nie sposób pominąć kosztów związanych z zakupem dodatków mineralnych i witaminowych, jakich wymagają wszystkie psy, a szczególnie młode i rosnące, a także suki w ciąży i laktacji.

Raz do roku zobligowani jesteśmy przepisami do zapłacenia podatku od posiadania psa. Informacje na ten temat zamieszcza corocznie prasa lokalna. Właściciele suk rodowodowych, którzy prowadzą ich rozród zobowiązani są do zapłacenia zryczałtowanego podatku dochodowego. Wprowadzony w 1992 roku powszechny podatek dochodowy obejmuje także profity uzyskiwane z hodowli psów rasowych. Decyzją Ministerstwa Finansów [Dz.U. Nr.124 z 30.12.91r poz.553] hodowla psów zaliczona została do działu specjalnej produkcji rolniczej, a dochody z niej osiągane ustalono w formie zryczałtowanej, w wysokości 270.000,- zł od sztuki stada podstawowego. Z wyjaśnień uzyskanych w biurze Zarządu Głównego Związku Kynologicznego w Pol-

sce, przez "sztukę stada podstawowego" rozumieć należy zwierzę zakwalifikowane do hodowli na przeglądzie hodowlanym.

Tryb postępowania jest następujący. Musimy udać się do właściwego Urzędu Skarbowego i złożyć tam deklarację, podając liczbę psów stada podstawowego. Podatek wynosi 20% od zryczałtowanej wysokości dochodu to jest 54.000,- zł od każdego zgłoszonego zwierzęcia. Podatek ten należy wpłacać bezpośrednio do Urzędu Skarbowego.

W końcu roku przy składaniu zeznania podatkowego [które określi całkowity dochód w ciągu roku] uwzględniamy w nim także dochód z hodowli psów w wysokości zryczałtowanej, a więc wymienionymi 270.000,- zł od sztuki hodowlanej. Jeśli dane zwierzę [pies czy suka] nie było wykorzystane w hodowli, można złożyć na tę okoliczność stosowne zaświadczenie z Oddziału Związku Kynologicznego, którego jesteśmy członkiem i nie wykazywać zryczałtowanej kwoty dochodu w zeznaniu. W tym przypadku wpłacona zaliczkowo suma 54.000,- zł zaliczona będzie na poczet następnego roku.

Bez zmian pozostaje podatek od posiadania psów, którego wysokość określają Urzędy Miast i Gmin - musi on być zatem różnej wysokości, w zależności od miejsca zamieszkania. Wymieniony wyżej podatek wpłacamy bezpośrednio we właściwym Urzędzie Miasta lub Gminy lub w ADM.

Jeżeli na dobre połąkaliśmy bakcyła kynologii, powinniśmy uwzględnić w swych corocznych wydatkach koszty związane z przynależnością do Związku Kynologicznego i uczestnictwa w wystawach psów [uczestnictwo w wystawie plus koszty dojazdu oczywiście z psem].

Przy rasach wymagających zabiegów fryzjerskich - a sami ich nie potrafimy prawidłowo wykonać - i tę pozycję musimy doliczyć do ponoszonych kosztów. Będzie to suma od 20 do 50 złotych za jedno strzyżenie i trymowanie.

Podsumowania kosztów związanych z utrzymaniem psa musimy dokonać już sami, gdyż zależą one od wielu bardzo indywidualnych czynników, których nie sposób uwzględnić w naszych rozważaniach.

Truizmem byłoby twierdzenie, że posiadanie psa nic nie kosztuje, gdyż pobieżna nawet kalkulacja dowodzi zgoła czegoś innego.

Nasze rozważania nie mają na celu zniechęcenie potencjalnych posiadaczy psów, a jedynie uczciwe i realne przedstawienie obciążeń finansowych związanych z jego

posiadaniem. Jedynym pocieszeniem może być fakt, że kynologia nie należy do najkosztowniejszych hobby.

Po stronie dochodów możemy sobie zaliczyć, w przypadku posiadania suki rodowodowej z uprawnieniami hodowlanymi pieniądze uzyskane ze sprzedaży szczeniąt, a w przypadku psa z analogicznymi uprawnieniami środki uzyskane jako ekwiwalent za krycie suki.

Na zakończenie tego przyziemnego rozdziału kilka przykładowych wyliczeń rocznych kosztów utrzymania psa.

Pies dorosły o wadze 15 kg.

- koszt żywienia 466.00,- - 800.00,- (Rodzaj karmy Formula Adult Eukanuba Regular)
- koszt szczepień 35.00,-
- koszt odrobaczeń 30.00,-
- koszt wizyt u lekarza 50.00,-
- koszt zabiegów pielęgnacyjnych 70.00,-
- podatek od posiadania psa 26.00,-
- akcesoria 100.00,-
- inne nieprzewidziane 50.00,-

RAZEM:

- rocznie: 827.00, - 1161.00,-
- miesięcznie: 69.00,- 96.00,-
- dziennie: 2.26,- 3.18,-

Wyliczone koszty dziennego utrzymania stanowią równowartość paczki lepszych papierosów - to chyba nie jest drogo. W wyliczeniu uwzględniłem średnie koszty poszczególnych składowych wyliczenia. Uwzględniłem dwie dobrej jakości karmy o zróżnicowanej cenie rynkowej. Koszty te mogą być niższe (około 2.00,- dziennie) jeżeli nasza pociecha nie będzie chorowała, nie wymaga zabiegów pielęgnacyjnych, nie niszczy swych akcesoriów i może jeść tańsze (oczywiście gotowe) karmy. Utrzy-

manie psów dużych czy bardzo dużych różni się tylko kosztami wyżywienia i odrobaczeń.

Inny przykład. ODCHOWANIE MIOTU 6 SZTUK SZCZENIĄT DO WIEKU 8 TYGODNI OD SUKI O WADZE 15KG .

- koszt krycia 500.00,- do 1500.00,-
- opieka nad suką ciężarną 80.00,-
- szczepienia suki 40.00,-
- odrobaczenie suki 14.00,-
- karmienie suki(130dni) ok. 55kg karmy 340.00,- 560.00,-
- koszt porodu(pomoc lekarza wet) ok. 100.00,- 150.00,-
- odrobaczenie szczeniąt (raz w tygodniu) 50.00,-
- żywienie szczeniąt 160.00,- 288.00,-
- szczepienie szczeniąt(2 szczepienia) 330.00,-
- wizyty lekarskie 60.00,-
- inne koszty 150.00,-

RAZEM: 1824.00,- do 3222.00,-

koszt odchowania 1 szczeniaka do wieku 8 tygodni wynosi od ok. 304.00,- do 537.00,-.W wyliczeniu uwzględniłem tylko koszty bezpośrednie (nie wliczając kosztów zakupu suki, kosztów poniesionych na uzyskanie przez sukę uprawnień hodowlanych, wyjazdów itp., pracy właściciela). Należy zaznaczyć, że koszt uzyskania zdrowego kundelka jest niższy tylko o koszt krycia suki. Pozostałe koszty są takie same!

Może paść pytanie skąd zaczerpnąłem dane do wyliczeń. Nic prostszego zadzwoniłem do kilku sklepów zoologicznych i kilku zaprzyjaźnionych lecznic weterynaryjnych. Również moja praktyka lekarsko weterynaryjna oraz przesłanie oddziałowi Związku Kynologicznego dostarczyło mi tych podstawowych informacji.

Przedstawiając te finansowe rozważania przestrzegam tych wszystkich, którzy zamierzają zbić fortunę na psach. Pozornie wysokie ceny szczeniąt są zwodnicze. Prawda jest taka, że pies hodowlany może (ale nie musi) zarobić sam na swoje utrzymanie. Nigdy nie zarobi na dostatek życia właściciela. Wykreowanie wybitnego

psa czy suki kosztuje majątek i nigdy nie mamy pewności, że poniesione koszty się zwrócą. Również nie możemy zapominać, że pies jako stworzenie żywe jest śmiertelne.

* - informacyjnie w czasie pisania tego tekstu średnia zarobków w kraju wynosiła 813,00,- a koszt jednego dolara wynosił 2.50 - ta informacja pozwoli nam w pewnym stopniu przeliczyć podane sumy na wartości bezwzględne aktualne w danym momencie.

PIES I PRAWO

Musimy sobie zdawać sprawę, że posiadanie psa narzuca na nas określone prawem obowiązki. Nieprzestrzeganie ich może narazić nas na nieprzyjemności. Nie będziemy zapoznawali się z przepisami paragraf po paragrafie ani analizowali poszczególnych kodeksów prawnych. Wymienię te przepisy, które, jako posiadacze psa, powinniśmy znać i na co dzień ich przestrzegać. Zgodnie z ich treścią jesteśmy zobowiązani do:

- Opłacenia raz do roku podatku od posiadania psa
- Opłacenia podatku dochodowego od psa lub suki używanej do hodowli
- Zaszczepienia psa raz do roku przeciwko wściekliźnie (pies nie zaszczepiony podlega likwidacji)
- Poddania obserwacji weterynaryjnej psa, który pogryzł człowieka
- Przestrzegania zarządzeń służby weterynaryjnej wydanych w związku z wystąpieniem na danym terenie choroby zakaźnej
- Prowadzenia psa na smyczy. Jedynie w miejscach mało uczęszczanych przez ludzi możemy go z niej spuścić i to pod warunkiem, że zachowamy pełną kontrolę nad naszym pupilem
- Nie wprowadzania psa do lokali publicznych, w których zakaz taki wydała administracja budynku lub zakaz taki obowiązuje na mocy innych przepisów [sklepy, stołówki, restauracje]

- Przechowywania, z zachowaniem należytej ostrożności, w miejscu odosobnionym zwłok psa, u którego wystąpiły objawy wzbudzające podejrzenie choroby zakaźnej do czasu ich odebrania przez upoważnione służby
- Umożliwienia wykonania dezynfekcji pomieszczeń, w których przebywał chory lub podejrzany o chorobę zakaźną pies
- Usuwania wszystkich zanieczyszczeń, jakie spowoduje pies na klatce schodowej lub innych pomieszczeniach budynku
- Przestrzegania regulaminu porządku domowego
- Nie wpuszczania luzem psa na drogę publiczną.

Za pewne przewinienia być pociągnięci do odpowiedzialności. Zgodnie z Kodeksem Wykroczeń karze podlega:

- Niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt, za doprowadzenie zwierzęcia przez drażnienie lub płoszenie do tego, że staje się niebezpieczne, lub szczucie psami
- Utrudnianie ruchu na drogach publicznych
- Niezawiadomienie organu państwowego [policji] o przybłąkaniu się cudzego psa lub nieposzukiwanie właściciela w inny sposób w ciągu 2 tygodni od tego przybłąkania
- Zanieczyszczanie miejsc dostępnych dla publiczności dróg, placów, ulic, trawników itp.
- Zakłócanie hałasem spokoju i wypoczynku nocnego.

KODEKS CYWILNY reguluje sprawy związane z wyrządzeniem szkody przez naszego psa

Art.431 Par.1 Kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy. Za bezprawne zabicie psa istnieje również odpowiedzialność cywilna wynikająca z „Art.415 Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia” a także odpowiedzialność karna. Art.212 Par.1 KODEKSU KARNEGO mówi "kto mienie społeczne albo cudze mienie niszczy, uszkadza lub czyni niezdatnym do użytku, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.

Przepisy o ochronie zwierząt zawarte w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 III 1928 r. zabraniają znęcania się nad zwierzętami, a w szczególności: ich bicia, używania nieodpowiednich więzów i kagańców, złośliwego straszenia i drażnienia, przewożenia w warunkach powodujących cierpienie, dokonywania operacji nieodpowiednimi narzędziami i bez zachowania postępowania mającego na celu zaoszczędzenia im zbędnego bólu, zadawanie cierpień bez ważnej i słusznej potrzeby.

Kończąc nasze rozważania na tematy prawne zapoznamy się jeszcze z kilkoma przepisami Kodeksu Karnego a mianowicie Art.140 Par.1 Kto sprowadza niebezpieczeństwo powszechne dla życia lub zdrowia ludzkiego albo dla mienia w znacznych rozmiarach:

1/powodując zagrożenie epidemiologiczne lub szerzenie się choroby zakaźnej albo zarazy zwierzęcej lub roślinnej; podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 10.

Art.144 Kto przeszkadza działaniu mającemu na celu zapobieżenie niebezpieczeństwu powszechnemu dla życia lub zdrowia lub dla mienia w znacznych rozmiarach albo wbrew szczególnemu obowiązkowi nie przedsięwzięcie takiego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

Art.155 par.1 Kto:

1/pozbawia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia albo

2/powoduje inne ciężkie kalectwo, ciężką chorobę nieuleczalną albo długotrwałą, chorobę zazwyczaj zagrażającą życiu, trwałą chorobę psychiczną, trwałą całkowitą lub znaczną niezdolność do pracy w zawodzie albo trwałe poważne zeszpecenie lub zniekształcenie ciała, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat dziesięciu.

par.2 Jeżeli sprawca nieumyślnie powoduje ciężkie uszkodzenie ciała lub ciężki rozstrój zdrowia podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Art.156 par.1 Kto powoduje inne niż określone w Art.155 uszkodzenia ciała lub rozstrój zdrowia człowieka, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

par.2 Jeżeli czyn określony w par.1 nie spowodował naruszenia czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni, sprawca podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

par.3 Jeżeli sprawca niemyślnie powoduje uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny.

par.4 Ściganie czynu określonego w par.2 oraz czynu określonego w par.3, jeżeli naruszenie czynności narządu ciała nie trwało dłużej niż siedem dni, odbywa się z oskarżenia prywatnego.

Art.160 Par.1 Kto naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

par.2 Jeżeli sprawca ma obowiązek troszczenia się o osobę narażoną na niebezpieczeństwo, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

par.3 Jeżeli sprawca czynu określonego w par.1 lub 2 działa nieumyślnie, podlega karze pozbawienia wolności do roku, ograniczenia wolności albo grzywny.

Przepisy związane z zakupem psa poznaliśmy przy okazji umowy kupna psa. Warunki podróżowania z psem podałem w rozdziale "Wyjeżdżamy bez psa?"

U M O W A

Zawarta dnia..... w pomiędzy

Panem/ia/.....legitymującym/ca/ się Dowodem Osobistym seriinumer zamieszkałym/a/ zwanym/a/ dalej Sprzedającym/a/

a Panem/ia/.....legitymującym/ca/ się Dowodem Osobistym seriinumer zamieszkałym/a/ zwanym/a/ dalej Kupującym/a/ o następującej treści:

Par.1. Sprzedający sprzedaje a Kupujący kupuje Sukę/Psa rasy o umaszczeniu o znakach szczególnych i numerze tatuażuData urodzenia Psa/Suki po ojcupo matce który/a/ jest prawowitą własnością Sprzedającego i nie posiada wad fizycznych.

Par.2. Pies/Suka został/a/ sprzedany/a/ za uzgodnioną sumę zł słownie Uzgodnioną sumę Kupujący zobowiązuje się zapłacić /natychmiast po odebraniu Psa/Suki/ /w uzgodnionym terminie/ /...../

Par.3. Pies/Suka wraz z metryką/rodowodem/, książeczką zdrowia, zostaje przejęty dnia i staje się prawowitą własnością Kupującego.

Par.4. Pies/Suka zostaje kupiona w celu używania jego/jej do hodowli na warunkach określonych w Regulaminie Hodowlanym Związku Kynologicznego w Polsce.

Par.5. Pozostałe uzgodnienia
.....
.....

Par.6. W sprawach nie unormowanych umową mają zastosowanie przepisy KODEKSU CYWILNEGO.

Par.7. Umowa została sporządzona w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach po jednym dla każdej strony.

P O D P I S

Sprzedający

Kupujący

TROCHĘ ANATOMI, TROCHĘ FIZJOLOGII

Świadomy posiadacz psa - a takimi zamierzamy być - stara się jak najlepiej poznać i zrozumieć swego przyjaciela. Składnikiem tej - nie ukrywam - sporej wiedzy jest elementarna znajomość psiej anatomii i fizjologii.

Podstawową cegiełką budowy organizmu jest komórka. Komórki różnicują się w rozwoju osobniczym (ontogenetycznym) tworząc tkanki, które z kolei tworzą poszczególne narządy i układy. Układy ściśle współpracując ze sobą pozwalają funkcjonować organizmowi czyli żyć. Zaburzenie funkcjonowania jednego lub kilku układów spowodowane różnymi czynnikami powoduje rozregulowanie organizmu, który popada w stan choroby lub co gorsza umiera czyli przestaje funkcjonować. Oczywiście jest to szalone uproszczenie, jednak oddające istotę rzeczy.

Prześledzimy więc wspólnie, jak zbudowany jest organizm psa i jakie są funkcje fizjologiczne poszczególnych układów i narządów.

Wszystkie kości w organizmie psa (z wyjątkiem kości prąciowej) tworzą ruchomą konstrukcję nośną zwaną szkieletem, który jest podporą całego organizmu. Szkielet jest konstrukcją chrzęstno - kostną (chrząstki żebrowe, chrząstki stawowe, chrząstki nasadowe - inaczej wzrostowe). Chrząstki wzrostowe spełniają szczególną rolę, gdyż umożliwiają wzrost kości na długość (osobnik rośnie). Zbyt wczesne zamknięcie chrząstek wzrostowych powoduje zahamowanie wzrostu i deformację kości - np. tzw. syndrom krzywego przedramienia. Deformację chrząstek nasadowych (zgrubienia) a także żebrowych powoduje krzywica (rózaniec krzywiczny z boku klatki piersiowej).

Szkielet wraz z układem stawowym i mięśniowym tworzy aparat ruchu, pozwalający na przemieszczanie się psa. Szkielet pełni również rolę ochronną dla narządów wewnętrznych (mózg, rdzeń kręgowy, narządy klatki piersiowej), a także nadaje główny kształt ciała. Kości mają największą wytrzymałość w organizmie i zawierają dużo soli mineralnych - głównie fosforanu wapnia, węglanu wapnia, fluorku wapnia i innych soli. Z tego faktu wynika konieczność dużej podaży związków wapnia w karmie dla szczennych suk i dla młodych, rosnących osobników (jest to okres formowania modelu chrzęstnego a następnie jego przebudowy na ostateczny układ kostny). Związki te muszą być podane w odpowiednich stosunkach ilościowych. Wszelkie nieprawidłowości żywieniowe (brak lub nadmiar witamin, soli mineralnych, złe zbilansowanie karmy) jak i choroby młodego, rosnącego organizmu zawsze odbijają się na budowie układu kostnego.

Motorykę całego ciała zapewnia układ mięśniowy zbudowany z tkanki mięśniowej tworzącej mięśnie. W organizmie mamy trzy rodzaje mięśni zbudowanych z dwóch rodzajów tkanki mięśniowej. Są to mięśnie somatyczne zbudowane z tkanki mięśniowej poprzecznie prążkowanej i mięśnie trzewne występujące w narządach wewnętrznych (np. układ pokarmowy - jelita) zbudowane z tkanki mięśniowej gładkiej. Skurcze mięśni somatycznych podlegają woli zwierzęcia, natomiast skurcze mięśni gładkich nie są podporządkowane woli.

Mięsień szkieletowy składa się z dwóch zasadniczych części - mięśniowej i ścięgnistej. Część mięśniowa jest tzw. częścią aktywną czyli kurczącą się, część ścięgnista jest nie kurczliwa i służy do umocowania mięśnia w odpowiednich miejscach kości zwanych przyczepami. Ścięgna pełnią taką samą rolę jak liny w dźwigu czyli służą do przenoszenia siły. Poszczególne partie mięśni stanowią również o kształcie zwierzę-

cia (dlatego też tak ważny jest umiejętny trening psa) a także pełnią rolę ochronną. Do usprawnienia pracy mięśni służą tzw. narządy pomocnicze mięśni. Są to: powięzie, kaletki, pochewki maziowe, trzeszczki.

Transportem tlenu, substancji odżywczych, produktów ubocznych przemiany materii, substancji regulujących pracę organizmu, przeciwciał i komórek odpornościowych zajmuje się układ krwionośny powiązany z układem chłonnym. Spełnia on również wiele innych funkcji, między innymi regulacji temperatury wewnętrznej. Medium transportowe stanowią płynne tkanki: krew i chłonka. Krew krąży w naczyniach tworząc tzw. krwioobieg mały i duży. Centralną pompą dla układu krwionośnego jest serce składające się z dwóch komór, dwóch przedsionków i systemu zastawek, których praca reguluje przepływ krwi. Naczyniami rozprowadzającymi krew utlenowaną (zawierającą tlen) są tętnice. Krew zawierającą dwutlenek węgla sprowadzają do serca żyły. Krew zawierająca dwutlenek węgla sprowadzona żyłami dużego obiegu dostaje się do prawego przedsionka, następnie do prawej komory i jest kierowana do tzw. małego obiegu, którym transportowana jest do płuc. W płucach krew oddaje dwutlenek węgla, który zwierzę wydycha i wiąże się z tlenem, który dostaje się do płuc z wdechem. Z płuc krew utlenowana dostaje się do serca, a następnie jest pompowana na obwód i rozprowadzana tętnicami dużego obiegu po całym organizmie.

Dostarczaniem tlenu do organizmu i usuwaniem dwutlenku węgla z organizmu zajmuje się układ oddechowy. Główną pompą zasysającą powietrze są płuca, w których odbywa się zasadnicza wymiana gazowa - tlen zawarty w powietrzu zostaje przekazany krwi, a z krwi do powietrza dostaje się dwutlenek węgla. Dwutlenek węgla w trakcie wydechu zostaje wydalony na zewnątrz. Powietrze wdechowe zanim osiągnie płuca i ich najmniejszą jednostkę strukturalną jaką jest pęcherzyk płucny, odbywa długą wędrówkę poprzez szereg narządów stanowiących integralną część układu oddechowego. Powietrze wchodzi do jamy nosowej, dalej przepływa przez gardło, krtani, tchawicę i dostaje się do oskrzeli. Oskrzela dzielą się na coraz drobniejsze przewody zwane oskrzelikami, z których powietrze dostaje się do pęcherzyków płucnych. Powietrze wydechowe przebywa tę drogę w odwrotnej kolejności.

Dodatkowo w nosie znajdują się receptory węchu. Gardziel jest miejscem krzyżowania się dwóch układów: pokarmowego i oddechowego. W krtani znajdują się struny głosowe, które pozwalają na wydawanie dźwięku. Tchawica i oskrzela pozostają wyłącznie na usługach układu oddechowego i spełniają rolę regulatora ciepłoty wdy-

chanego powietrza oraz jego wilgotności a nabłonek migawkowy pokrywający drogi oddechowe zapobiega dostawaniu się drobnych pyłów do płuc.

Po to aby ta cała skomplikowana maszyna jaką jest organizm funkcjonowała potrzebna jest energia, woda oraz materiały budulcowe. Dostarcza ich zwierzęciu pokarm, za którego strawienie odpowiada układ pokarmowy. Jego zadaniem jest rozłożenie składników pokarmu do prostych związków, które mogą być wchłonięte do krwi a następnie komórek organizmu i wykorzystane w procesach metabolicznych. Niestrawione resztki pokarmu są wydalone w postaci kału. Przewód pokarmowy u psa cechuje znaczne skrócenie w stosunku do ssaków wszystkożernych.

Początkowym odcinkiem przewodu pokarmowego jest jama gębowa. Jej kształt bywa różny i jest charakterystyczny dla danej rasy (np. chart angielski - bulterier - buldog). Jama ustna ograniczona jest dziąslami w których znajdują się zębodoły stanowiące miejsce osadzenia zębów. Przed dziąslami, na zewnątrz, ograniczony wargami (u psa nazywanymi faflami) znajduje się przedsionek jamy ustnej.

W jamie ustnej znajduje się język, który ułatwia spożywanie wody i pokarmów płynnych (tzw. chleptanie), a także służy do ochładzania organizmu przez parowanie (tzw. ziajanie). Na języku znajdują się kubki smakowe.

W przedsionku jamy ustnej i jamie ustnej znajdują ujście cztery gruczoły ślinowe. Ich wydzielina, ślina, ma za zadanie nawilżenie spożywanego pokarmu a także zainicjowanie procesu trawienia. U psów ta faza trawienia ma małe znaczenie, ponieważ pokarm bardzo krótko przebywa w jamie ustnej i jest szybko połykany.

Jama gębowa przechodzi w gardło, które u psa jest stosunkowo długie. W gardle następuje krzyżowanie się dwóch układów - pokarmowego i oddechowego. Z tego faktu wynikają pewne implikacje praktyczne. Przy nieumiejętnym podawaniu płynów lub leków można spowodować zachłyśnięcie (dostanie się płynu lub ciała stałego do układu oddechowego). Pamiętajmy, aby płyny zawsze podawać do kieszonki policzkowej, a leki stałe na nasadę języka, czekając, aż pies je połknie. W gardle znajdują się migdałki. Gardło przechodzi w przełyk który ma całej długości rozmieszczone ma gruczoły śluzowe. Ich wydzielina ułatwia połykanie nawet dużych kawałków karmy.

Przełyk przechodzi w żołądek. Ujście przełyku do żołądka nazywamy wpustem. Żołądek jest jednokomorowy prosty. W ścianie jego znajdują się gruczoły trawienne i produkujące kwas solny. W żołądku odbywa się w zasadzie pierwsza faza trawienia. Żołądek przechodzi w jelito cienkie w miejscu nazwanym odźwiernikiem. W jelicie

cienkim kontynuowany jest proces trawienia a także następuje wchłanianie substancji prostych powstałych w procesie trawienia. Jelito cienkie składa się z trzech odcinków: dwunastnicy, jelita czczego i jelita biodrowego. W dwunastnicy znajdują swoje ujście przewody żółciowe i trzustkowe. Wątroba jest głównym odtruwaczem organizmu, gromadzi witaminy, bierze udział w tworzeniu krwi, magazynuje glikogen jako materiał energetyczny, a wytwarzana żółć jest wydzielana do dwunastnicy gdzie emulguje tłuszcze umożliwiając ich trawienie. Jej nadmiar gromadzony jest w woreczku żółciowym. Trzustka wydziela do światła jelita enzymy trawiące białka, tłuszcze i węglowodany a także do krwi hormony regulujące poziom glukozy [insulina, glukagon].

Jelito biodrowe uchodzi do jelita grubego, które u psa wbrew nazwie tylko nieznacznie różni się grubością od jelita cienkiego. Jelito grube również składa się z trzech części: jelita ślepego, okrężnicy i jelita prostego, kończącego się odbytem. W jelicie grubym zachodzi proces odwodnienia niestrawionych resztek karmy i formowanie kału. Bytują w nim również bakterie prowadzące syntezę witamin z grupy B i witaminę K. Wszystkie narządy jamy brzusznej od spodu i boku przykryte są siecią. Sieć przez swe przesycenie tkanką tłuszczową działa poślizgowo i ułatwia ruchy perystaltyczne jelit nie pozwalając na kontaktowanie się trzew ze ścianami jamy brzusznej. Całkowita długość jelit u psa może wynosić od 2 do 7 metrów, gdy np. u świni wynosi ona 20-27 metrów. Jak zauważamy jelita są bardzo krótkie i z tego względu pasaż treści pokarmowej jest bardzo szybki i wynosi od 16 do 22 godzin.

W procesie przemiany materii powstaje cały szereg odpadów i produktów ubocznych. Ich obecność w organizmie doprowadziłaby do zatrucia i śmierci. Uboczne produkty przemiany węglowodanów i tłuszczów jakimi są dwutlenek węgla i para wodna są wydalone przez układ oddechowy. Produkty uboczne przemiany białek (kwas moczowy, mocznik, kreatyna) jak również woda i składniki mineralne są wydalone przez nerki i układ moczowy. Krew, która transportuje te substancje jest filtrowana w nerkach. Krew z nerek wypływa oczyszczona, a odpady w postaci moczu gromadzą się w miedniczkach nerkowych, skąd moczowodami transportowane są do zbiornika jakim jest pęcherz moczowy. Okresowo pęcherz moczowy opróżnia się przez cewkę moczową - pies robi siusiu (mikcja). Cewka moczowa ma różny kształt w zależności od płci.

Każdy organizm się starzeje (następuje zużycia poszczególnych tkanek i narządów) i umiera. Aby nie dopuścić do zaniku i przedłużyć istnienie gatunku natura stworzyła

układ rozrodczy - swoistą maszynę do reprodukcji na wzór i podobieństwo rodziców. Jego budowa jest różna u samca i samicy. U suki składa się on z parzystych jajników, których zadaniem jest produkcja komórek jajowych i pewnych hormonów. Komórki jajowe dojrzewają cyklicznie i są uwalniane z powierzchni jajnika w trakcie pęknięcia pęcherzyka jajowego (owulacja). Przejawem cykliczności procesów jest występująca ciecзка. Komórka jajowa uwolniona z pęcherzyka dostaje się do jajowodu, gdzie oczekuje na zapłodnienie przez plemnik. Z jajowodu komórka jajowa (zapłodniona czy nie zapłodniona) dostaje się do macicy, która u psa jest dwurożna. Każdy jajnik ma swój jajowód, który uchodzi w jednym z rogów macicy. Dwa rogi łączą się tworząc trzon macicy zakończony szyjką macicy. Szyjka pełni rolę zamka, który otwiera się jedynie podczas ciecзки aby dopuścić do zapłodnienia lub wydalenia niezapłodnionego jaja oraz porodu. Ujście szyjki macicy znajduje się w pochwie, w której następuje krzyżowanie się układu moczowego z rozrodczym.

Samczy układ rozrodczy składa się z dwóch jąder, które cały czas produkują komórki rozrodcze męskie czyli plemniki. Jądra również produkują pewne hormony (testosteron). Plemniki dostają się do najądrzy, a dalej do nasieniowodów. Nasieniowody uchodzą do cewki moczowej. Właściwe warunki do przeżycia plemników i odpowiednie medium transportowe dla plemników produkują gruczoły płciowe dodatkowe - prostata i gruczoł opuszkowy. Wydzielina tych gruczołów stwarza optymalne warunki dla plemników i umożliwia ich żywe przeniesienie w akcie kopulacji do dróg rodnych samicy. Plemniki po dostaniu się do dróg rodnych samicy czynnie wędrują do jajowodów. Jak już wspomniałem w jajowodach następuje zapłodnienie i powstanie zarodka. Plemniki produkowane są z nadmiarem i tylko znikoma część z nich zapłodni napotkane komórki jajowe. Dalsze szczegóły o rozrodzie w rozdziałach „Ciecзка i krycie” oraz „Ciąża i poród”

Nad całością czynności życiowych zwierzęcia czuwa układ nerwowy. Jego zadania to: korelacja, koordynacja, integracja i kojarzenie. Nadrzędnym elementem układu nerwowego jest mózg, w którym przebiegają wszelkie procesy myślowe i nadzorcze. Aby móc sprawnie zarządzać układem nerwowym musi otrzymywać informacje. Do ich zbierania służą narządy zmysłów - wzroku, słuchu, węchu, smaku, narząd równowagi, receptory czucia wewnętrznego i zewnętrznego (patrz rozdział "Umysł i zmysły psa"). Upraszczając - jest to bardzo skomplikowany układ czujników dostarczających informacji do centralnego układu nerwowego. Od stopnia rozwoju tych "czujników" a także mózgu zależy "sposób postrzegania" świata zewnętrznego. Jest on różny u róż-

nych gatunków zwierząt i człowieka, a także różny u poszczególnych osobników tego samego gatunku. Z tego tytułu mogą między nami i naszym psem wynikać pewne nieporozumienia, gdyż my widzimy świat inaczej niż nasz pies.

Otrzymywane informacje są gromadzone (proces uczenia się), przetwarzane, analizowane i na podstawie tych informacji układ centralny przekazuje swe decyzje do narządów wykonawczych. Do przesyłania tych informacji służy rdzeń kręgowy i nerwy. Wszystkie te czynności układu nerwowego służą do zachowania optymalnych warunków wewnątrz organizmu (homeostazy) w jakich może on bytować. Niemożność utrzymania tych warunków - jak już wspomnieliśmy - doprowadza do rozregulowania organizmu i jego choroby lub śmierci.

PIES ZDROWY? - PIES CHORY?

Jest to pytanie, które często zadajemy sobie obserwując naszego przyjaciela. W przypadku wielu chorób uchwycenie pierwszych objawów i szybka interwencja lekarza weterynarii daje nadzieję na wyleczenie. Dlatego bardzo ważną sprawą jest umiejętność odpowiedzi na postawione w tytule pytanie.

Pies zdrowy ma zachowaną swą naturalną vitalność i aktywność, wykazuje normalne pragnienie i apetyt. Nie występują wymioty i biegunka. Temperatura mierzona w odbycie w spoczynku [termometr włożony na głębokość 3-8cm] mieści się w granicach 37,8 - 38,90C - wyjątek stanowią psy bezwłose u których fizjologiczna temperatura wewnętrzna może osiągać 41,50C. U psów starych, dużych ras ciepłota ciała mieści się w dolnym podanym zakresie, a u ras małych i osobników młodych w górnym zakresie. Widoczne błony śluzowe mają kolor różowo - czerwony, oddech jest spokojny i nie występuje duszność. Włos jest lśniący, nie wypada a struktura jego jest charakterystyczna dla danej rasy. Nie występują śluzowo - ropne wycieki ze spojówek i nosa. Płytką nosowa jest zimna i zazwyczaj wilgotna.

Od powyższego „ideału zdrowia” mogą wystąpić pewne odstępstwa. Temperatura ciała rośnie np. po wysiłku czy przy dłuższym przebywaniu w wysokiej temperaturze otoczenia. Biegunka może wystąpić u zdrowego psa a spowodowana być może nie-tolerancją jakiegoś składnika karmy np. mleko, nadmiarem włókna roślinnego czyli

dużymi ilościami owoców i warzyw, nadmiarem podrobów czy u suk przed porodem. Przyspieszony oddech może wystąpić po wysiłku lub gdy panuje wysoka temperatura otoczenia (ziajanie mające za zadanie ochładzanie organizmu przez parowanie z języka). Przejściowe osłabienie witalności może być wynikiem nadmiernego treningu i z tym związanym zmęczeniem.

Odpowiedź na drugą część pytania postawionego w tytule jest bardziej skomplikowana - pies chory?. Wymaga ona zapoznania się z częściej występującymi objawami chorobowymi, z którymi możemy spotkać się u naszych psów.

BÓL. Jest sygnałem, że w psim organizmie dzieje się coś złego. Psy w różny sposób mogą manifestować ból: gdy ból jest umiejscowiony, będą chroniły bolące miejsca przed dotykiem i urazem. Przy bólach uogólnionych psy mogą wyginać grzbiety, napinać powłoki brzuszne, skamleć, ciężko dyszeć, niechętnie się poruszać lub przyjmować niefizjologiczną postawę odciążającą, może wystąpić niepokój.

TEMPERATURA. Manifestacją choroby może być spadek temperatury, który objawia się osłabieniem i dreszczami lub jej wyższość, objawiająca się suchym nosem, gorącymi małżowinami usznymi, przyspieszonym oddechem, drżeniem mięśni, nastroszeniem sierści. Pomiaru temperatury dokonujemy termometrem weterynaryjnym w odbycie. Termometr smarujemy oliwką i wykonując delikatne ruchy wkręcające wkładamy do odbytu na głębokość 3-8cm, w zależności od wielkości psa. Pomiar temperatury pod pachą nie ma żadnego znaczenia. Jak już wspomniałem normalna temperatura wynosi 37,6 - 38,90C.

BIEGUNKA. Jest to częste oddawanie luźnego lub wręcz wodnistego kału. Kał może mieć domieszkę śluzu, krwi lub zawierać pasożyty. Spowodowana jest najczęściej przez zatrucia pokarmowe, błędy żywieniowe, choroby zakaźne i niezakaźne [przewłoka mocznicowa, niewydolność trzustki, choroby wątroby]. Stanem odwrotnym jest OBSTRUKCJA [ZAPARCIE], pies pomimo wysiłku nie może oddać stolca. Przyczyną może być nadmiar składników mineralnych lub kości w karmie. Także przerost prostaty, nowotwory, polipy jelita grubego, uchyłek prostaty mogą wywołać utrudnione oddawanie kału.

WYMIOTY. Polegają na ewakuacji zawartości żołądka a czasami dwunastnicy przez jamę ustną. Najczęściej są objawem schorzeń przewodu pokarmowego na różnym tle [zakaźnym, pasożytniczym, niezakaźnym przy uszkodzeniu nerek czy wątroby, ropomaciczu], ale również mogą wystąpić przy schorzeniach gardła i anginie - pies

wymiotuje białą pianą [jak ubite białko jaja]. Ciała obce zalegające w żołądku lub jelitach [nadmiar kości w diecie, a w konsekwencji obstrukcja] także będą przyczyną występowania wymiotów.

SKĄPOMOCZ I BEZMOCZ. Pies pomimo napinania się oddaje mocz kroplami lub w ogóle nie może go oddać. Stan taki może być objawem chorób cewki moczowej, pęcherza moczowego, nerek a także odwodnienia organizmu [nasilone wymioty, biegunka, niedostateczna podaż płynów]. Większa niż 24 godzinna przerwa w oddawaniu moczu powinna być sygnałem, że coś jest nie w porządku z naszym pupilem - konieczna jest wizyta u lekarza weterynarii.

WIELOMOCZ. Jest to stan gdy, pies wydała bardzo duże ilości moczu, najczęściej połączony z nadmiernym pragnieniem - POLIDYPSJA. Może być objawem wielu chorób: zapalenia nerek, zaburzeń hormonalnych, zapalenia macicy, cukrzycy, moczówki prostej, zatrucia, wzrostu ciśnienia krwi. Podanie niektórych leków przeciwzapalnych [sterydy] powoduje nadmierne pragnienie i wielomocz.

KASZEL. U psów podobny jest do chrząkania lub krztuszenia się. W pierwszej chwili podejrzewamy utkwienie ciała obcego w gardle. Najczęściej kaszel jest objawem chorób układu oddechowego (kaszel kenelowy), przerostu migdałków, zachłyśnięcia się. Kaszel występuje również przy przewlekłych schorzeniach serca - tzw. kaszel ranny.

DUSZNOŚĆ. Jest spowodowana utrudnionym przepływem powietrza w drogach oddechowych. Może być duszność wdechowa, wydechowa i mieszana. Przyczyny powodujące duszność mogą tkwić w samych drogach oddechowych i do nich należą:

- wady budowy anatomicznej (rasy psów krótkopyskich, rasy miniaturow) - zwężenie nozdrzy, opadanie podniebienia miękkiego, zapadani tchawicy,
- nowotwory układu oddechowego,
- ciężkie zapalenie płuc,
- ciała obce w krtani i tchawicy, zachłyśnięcie,
- astma różnego tła,
- obrzęk krtani i tchawicy np. po ukąszeniu przez owada,
- rozedma płuc,
- pylica,
- obrzęk płuc np. po wypadkach komunikacyjnych lub przy niewydolności krążenia,
- mechaniczne uszkodzenie tkanki płucnej,

- odma opłucnowa (przebicie jamy opłucnowej najczęściej po wypadkach)

Przyczyny tkwiące poza układem oddechowym:

- schorzenia serca
- niewydolność nerek i gromadzenie się płynu w jamie opłucnowej,
- otyłość,
- przegrzanie,
- wodobrzusze,
- duże guzy nowotworowe w obrębie jamy brzusznej,
- ciąża,
- porażenie przepony np. w trakcie trwania nosówki,
- zgniecenie lub złamanie żeber.

BRAK APETYTU Należy rozróżnić czy to jest wybiórcze nie spożywanie pewnych pokarmów spowodowane błędami żywieniowymi i rozpieszczeniem czy faktyczne nie przyjmowanie żadnych pokarmów. Przyczyn tego stanu rzeczy może być wiele. Przemęczenie spowodowane nadmiernym treningiem, przejedzenie, obstrukcja spowodowana nadmiarem kości w pokarmie, choroby zakaźne, robaczyce przewodu pokarmowego, większość chorób wewnętrznych, ciecarka, okres przedporodowy, radykalna zmiana karmy, nadmierna temperatura otoczenia. Fizjologicznie pies często sam sobie robi głodówki. Generalnie gdy brakowi apetytu nie towarzyszą inne objawy - pozwalamy psu na przegłodzenie się. Najlepszym lekarstwem na kapryśnienie przy posiłkach jest jeden, dwa a nawet trzy dni głodówki, przetrzymanie naszego milusińskiego tylko na wodzie. Psy instynktownie unikają pewnych pokarmów, które powodują u nich przykre rozstroje układu pokarmowego np. mleko.

KONWULSJE. Zazwyczaj przebiegają w postaci ataków drgawek całego ciała połączonych z utratą świadomości. Może wystąpić bezwiedne oddawanie moczu i kału. Ich przyczyną są choroby układu nerwowego (epilepsja, nosówka w formie nerwowej, uraz mechaniczny) zatrucia, udar słoneczny czy u suk ciężczka poporodowa.

NIEDOWŁAD KOŃCZYN. Najczęściej dotyczy kończyn tylnych. Możemy spotkać się z niedowładem częściowym [pies porusza się sprawiając wrażenie jakby nogi plątały się, często przysiadła, nie może wejść po schodach] lub całkowitym [pozycja foki lub siedząca]. Omawiany objaw najczęściej jest sygnałem, że z psim kręgosłupem dzieje się coś niedobrego. Z tego typu przypadłościami możemy spotkać się u psów pokro-

jowo długich (jamnik, baset, pekinczyk) a także u innych ras w starszym wieku [zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatie].

KULAWIZNA. Jest to niechęć do obciążania kończyny. Pies chorą kończynę może ostrożnie opierać o podłoże [utyka] lub całkowicie nosić ją w powietrzu. Taką dolegliwość mogą spowodować uszkodzenia mechaniczne kości [złamania, pęknięcia], uszkodzenia stawów [zwichnięcia, skręcenia, stany zwyrodnieniowe], zaburzenia metaboliczne [zły stosunek wapnia do fosforu, niedobór lub nadmiar Vit.D3, niedobór Vit.C w karmie, zaburzenia w funkcjonowaniu przytarczyc], mechaniczne uszkodzenie ścięgien lub mięśni [naderwanie, oderwanie przyczepu, naciągnięcie] czy też choroby [gościec stawowy] i wady wrodzone układu ruchu [dysplazja stawów biodrowych, dysplazja stawów barkowych, kompleks łokciowy].

POWIĘKSZENIE BRZUCHA. Świadczyć może o chorobie - ropomaciczu, wodobrzuszu [choroby nerek, wątroby], niedrożności jelit, skręcie żołądka [brzuch szybko się powiększa], zapaleniu otrzewnej [powłoki brzuszne deskowate], chorobie Cushinga, dużych guzach nowotworowych w obrębie jamy brzusznej.

ŻÓŁTACZKA. Jest to nadmierne gromadzenie się barwników żółciowych w skórze i błonach śluzowych. Jest objawem uszkodzenia wątroby na różnym tle.

NIEPRZYJEMNY ZAPACH Z PYSKA. W większości przypadków przyczyną jego jest osadzony w znacznej ilości kamień nazębny w wyniku czego następuje uszkodzenie zębów i paradontoza połączona z zapaleniem błony śluzowej jamy ustnej [patrz rozdział „Psia stomatologia“]. Nieprzyjemny zapach z psiego pyska występuje również przy stanach zapalnych żołądka, wątroby, a także przy przewlekłej niewydolności nerek [mocznica]. Sporadycznie przyczyną "nieświeżego oddechu" może być tak zwane autoimmunologiczne zapalenie błony śluzowej jamy ustnej.

NADMIERNE ŚLINIENIE. Przyczyn takiego stanu może być kilka. Najczęściej mamy do czynienia z zapaleniem błony śluzowej jamy ustnej wywołanym różnymi czynnikami [bakterie, wirusy, pleśniawka, kamień nazębny, poparzenia termiczne lub chemiczne, przewlekła mocznica na tle niewydolności nerek]. Kolejną przyczyną powodującą nadmierne ślinienie są ciała obce [kawałki kości, drewna], które utkną w jamie ustnej, klinując się między zębami lub w przełyku. W przypadku podawania psom do jedzenia tchawic bydlęcych możemy spotkać się z przypadkiem nanizania takiego pojedynczego pierścienia na język. W konsekwencji następuje zaciśnięcie naczyń przebiegających w języku i jego obrzęk [język jest bardzo gruby, wystaje z jamy gębowej nie pozwalając psu na zamknięcie pyska]. Stan zapalny ślinianek czy też po-

rażenie mięśni żuciowych [wirus wścieklizny, wirus nosówki] także powodują nadmierne ślinienie. Fizjologicznie nadmiar śliny wydziela się u psa, który obserwuje spożywanie przez nas pokarmu.

ŚWIAD. Występuje na skutek drażnienia zakończeń nerwowych umieszczonych w skórze. Psy drapią się, ocierają, liżą, gryzą dostępne części ciała. W większości przypadków spowodowany jest chorobami skóry (pasożyty, alergię, złe żywienie) lecz także świadczyć może o chorobie nerek, wątroby czy zaburzeniach hormonalnych (tarczyca, nadnercze, gonady). Tak prozaiczna sprawa jak zaleganie wydzieliny w gruczołach okołoodbytowych może powodować występowanie znacznego świądu. Ze świądem najczęściej związane są WYŁYSIENIA. Wyłysienia symetryczne świadczą zazwyczaj o chorobach narządów wewnętrznych (nerki, macica, wątroba) lub zaburzeniach hormonalnych. Wyłysienia niesymetryczne spowodowane są najczęściej chorobami skóry (pasożyty, grzybice, alergię), złą pielęgnacją skóry, niedoborami żywieniowymi (witaminy, mikro i makroelementy, niedobór białka, nienasyconych kwasów tłuszczowych). Pewne przełysienia uwarunkowane są genetycznie. Także nuda i samotność mogą być przyczyną nadmiernego wylizywania sobie łap i powstania bardzo przykrych ran na kończynach.

DRAPANIE USZU, POTRZĄSANIE GŁOWĄ, WYCIEK Z UCHA świadczy o stanie zapalnym przewodu słuchowego. Jeżeli pojawia się nagle, szczególnie w okresie letnim możemy spodziewać się, że do ucha dostało się ciało obce (najczęściej kłos trawy). Silne potrząsanie głową i uderzanie małżowinami usznymi o przedmioty spowodować może powstanie KRWIAKA MAŁŻOWINY USZNEJ.

SANECZKOWANIE. Jest to pocieranie tylną częścią ciała o podłoże. Świadczyć może o stanie zapalnym gruczołów okołoodbytowych lub o zatasiemczeniu.

WYCIEKI ZE SPOJÓWEK. W większości przypadków są objawem stanu zapalnego spojówek czy to spowodowanego chorobą ogólnoustrojową (nosówka, kaszel w psiarni, choroba Rubartha, leptospiroza) lub procesem miejscowym (grudkowe zapalenie trzeciej powieki, alergiczne zapalenie spojów, zapruszenie ciała obcego, uraz mechaniczny).

Rzadko konsekwencją stanu zapalnego jest przerost gruczołu trzeciej powieki. Ten stan manifestuje się obecnością groszkowatego tworu w przyśrodkowym kącie oka. Leczenie polega na operacyjnym usunięciu części trzeciej powieki.

NADMIERNE ŁZAWIENIE. Poza stanem zapalnym występuje w przypadku niedrożności przewodu nosowo - łzowego. Normalnie nadmiar produkowanego płynu łzowe-

go usuwany jest wspomnianym przewodem do nosa. Przy jego niedrożności łyzy wypływają na zewnątrz powodując smugowate przebarwienia sierści po obu stronach nosa. Nadmierne łzawienie powodują również wady genetyczne powiek - wywinięcie i wwinięcie. Najczęstszą przyczyną nadmiernego łzawienia i wycieków ze spojówek jest już wspomniane grudkowe zapalenie trzeciej powieki, które u samców często bywa połączone z grudkowym zapaleniem błony śluzowej napletka i nadmierną wydzieliną wyciekającą z napletka.

ZMĘTNIE NIE ROGÓWKI. Jest to zmiana przezroczystości rogówki spowodowana różnymi czynnikami najczęściej zapalnymi lub urazami mechanicznymi. Zmętnienie całej rogówki nazywamy bielmem. Zmętnienia rogówki mają charakter blizny i trwające dłużej zazwyczaj są nie do usunięcia. Charakterystyczne zmiany przezroczystości rogówki dają takie choroby jak nosówka, choroba Rubartha, leptospiroza - nazywamy to „niebieskim okiem”

ZMĘTNIE NIE SOCZEWKI OKA. Jest to zmiana przezroczystości soczewki oka zwana zaćmą (katarakta). Najczęściej występuje jako zmiana starcza, ale także jako zmiana cukrzycowa czy też pozapalna. Zaćma może być także wrodzona. Gdy wystąpią zmiany kataraktalne na soczewce oka, są one zazwyczaj nieuleczalne.

WYCIEKI Z POCHWY. Fizjologicznie występują w trakcie ciecarki i po porodzie. Występowanie ich poza tymi okresami świadczy o stanie zapalnym dróg rodnych lub co gorsza o ropomaciczu.

WYCIEK Z NOSA. Połączony jest często z wyciekiem ze spojówek. Może świadczyć o stanie zapalnym dróg oddechowych. Nos suchy, spękany z ropną wydzieliną często jest objawem nosówki. Fizjologicznie nos powinien być wilgotny, błyszczący i chłodny.

POWIĘKSZENIE GRUCZOŁU MLEKOWEGO najczęściej występuje w drugiej połowie ciąży i jest objawem fizjologicznym. Pewne powiększenie gruczołu mlekowego następuje po pierwszej ciecce. W przypadku gdy suka nie była kryta a po ciecce następuje powiększenie gruczołu świadczy to zazwyczaj o wystąpieniu tzw ciąży urojonej. Pojawiające się asymetryczne powiększenia poszczególnych pakietów (najczęściej twarde, wyczuwalne twory) lub całej listwy mlecznej szczególnie u starszych suk (5 - 10 rok życia) najczęściej jest objawem nowotworów gruczołu mlekowego. Niekiedy możemy - u suk karmiących spotkać się ze stanem zapalnym gruczołu mlekowego, który zaniedbany może doprowadzić do powstania ropni gruczołu mlekowego.

O wszystkich nienormalnych objawach zaobserwowanych u naszego psa należy dokładnie i rzeczowo poinformować lekarza weterynarii. Pamiętajmy również o terminach i rodzajach szczepień, które pies przeszedł w ciągu roku, terminie ostatniego zabiegu odrobaczania i już zastosowanym leczeniu, gdyż o to również lekarz może nas zapytać. Bardzo ważną informacją jest fakt uczulenia psa na jakiś lek lub środek. Uzyskane metodą wywiadu informacje i badanie kliniczne, ewentualnie badania laboratoryjne ułatwią lekarzowi postawienie diagnozy i właściwy wybór terapii.

CHOROBY ZAKAŻNE

WŚCIEKLIZNA

Jest to bardzo groźna i nieuleczalna choroba zwierząt wywoływana przez wirus. NIEBEZPIECZNA DLA CZŁOWIEKA. Zakażenie następuje przez kontakt z chorym zwierzęciem lub jego śliną. Okres inkubacji u psów [czas jaki upływa od momentu zakażenia do wystąpienia objawów] wynosi od 14 do 60 dni.

OBJAWY: przy przebiegu klasycznym chore zwierzę zachowuje się nienormalnie, traci świadomość, połyka przedmioty niejadalne, występują napady agresji. Psy mogą dokonywać samookaleczeń. Wirus uszkadza nerwy twarzowe i czaszkowe, a w wyniku tych uszkodzeń następuje porażenie mięśni żuciowych i przełykowych. Pies przyjmuje charakterystyczną postawę z opuszczoną żuchwą, ślini się i nie przyjmuje wody co jest spowodowane porażeniem mięśni przełyku. Głos chorych zwierząt jest ochrypły, może wystąpić wytrzeszcz gałek ocznych.

Wścieklizna przebiega także w formie cichej nietypowej, gdzie po niecharakterystycznych objawach wstępnych następuje porażenie mięśni żuciowych i przełykowych, porażenie zadu [nie mylić z dyskopatiami i porażeniami ponosówkowymi]. Śmierć chorego psa następuje po 2-7 dniach od wystąpienia objawów.

Obecnie głównym źródłem zakażenia są dzikie zwierzęta [lisy] i nie szczepione bezdomne koty.

LECZENIE: Wścieklizna jest chorobą nieuleczalną, prowadzącą do śmierci. Chore zwierzę musi być uśpione gdyż zagraża otoczeniu.

PROFILAKTYKA: Obowiązkowe szczepienie każdego psa, który ukończył ósmy tydzień życia szczepionką urzędowo dopuszczoną do stosowania w kraju. Obecnie nie ma kłopotu z wysokiej jakości szczepionkami nie powodującymi żadnych skutków ubocznych toteż argument o szkodliwość szczepienia jest bezzasadny.

UWAGI: KAŻDY PIES, KTÓRY POGRYZŁ CZŁOWIEKA MUSI BYĆ PODDANY DZIESIĘCIO DNIOWEJ OBSERWACJI W KIERUNKU WŚCIEKLIZNY. Obserwacji tej dokonuje upoważniony lekarz weterynarii. Psy znajdujące się w ognisku wścieklizny i podejrzane o kontakt z chorym zwierzęciem podlegają urzędowej eutanazji. W przypadku wyjątkowo cennych psów, które były szczepione przeciwko wściekliznie, Wojewódzki Lekarz Weterynarii może [nie musi] na wniosek właściciela odstąpić od eutanazji psa. Konieczna jest wówczas trzymiesięczną obserwację psa w warunkach określonych przez urzędowego lekarza weterynarii. Koszty obserwacji ponosi właściciel psa.

NOSÓWKA

Jest jedną z najgroźniejszych chorób psów, lisów, norek, tchórzofretek, niektórych niedźwiedzi orazfok. Wywoływana jest przez wirus z grupy paramyxovirus. Atakuje psy nieszczepione w każdym wieku. Zarażenie następuje przez kontakt z chorym zwierzęciem, z jego wydaliniami, drogą aerogenną lub przez bierne przeniesienie wirusa np. za pośrednictwem przedmiotów. Jak z tego wynika nosówka przenosi się łatwo. Niezaszczepionego psa musimy więc izolować od innych psów, nie wyprowadzać go w miejsca gdzie mógłby zetknąć się z wydaliniami chorego zwierzęcia oraz unikać wizyt w domu, gdzie jest chore zwierzę. CHOROBA NIE STANOWI ZAGROŻENIA DLA CZŁOWIEKA

OBJAWY: Początkowo wysoka temperatura nawet ponad 41oC i więcej. W zależności od tego, który z układów został zaatakowany objawy mogą być różne. Gdy zaatakowany jest układ oddechowy, występuje początkowo wysoka temperatura , śluzowo - ropny wyciek z nosa, ropne zapalenie spojówek, suchy nos, kaszel, znaczna osowiałość, mrużenie oczu. Przy zaatakowanym układzie pokarmowym występują wymioty, biegunka [podobnie do zapalenia jelit] brak apetytu, zapadnięcie gałek ocznych.

Rzadszą formą przebiegu nosówki jest tzw. CHOROBA TWARDEJ ŁAPY, polegająca na nadmiernym rogowaceniu, a następnie pękaniu, opuszek łap. Pies nie może chodzić, występują objawy nerwowe (porażenia, drgania pojedynczej kończyny,

skurcze mimiczne mięśni pyska, napady padaczkowe, porażenia, wycie). Podejrzewa się, że za tzw. zapalenie mózgu starych psów "old dog encephalitis" jest również odpowiedzialny wirus nosówki.

Przy intensywnym leczeniu następuje pozorna poprawa, a po 7-14 dniach zostaje zaatakowany układ nerwowy. Występują objawy padaczkopodobne, niedowłady, porażenia lub drgawki pewnych grup mięśni (szczególnie na głowie lub jednej z kończyn). Psy chore mogą cały czas skomleć i pisać. W niektórych przypadkach od razu zostaje zaatakowany układ nerwowy bez objawów ze strony układów oddechowego lub pokarmowego. Niektórzy autorzy rozróżniają jeszcze skórą formę nosówki.

LECZENIE: Mało skuteczne. W większości przypadków chore zwierzę pada lub z powodu powikłań musi być poddane eutanazji.

PROFILAKTYKA: Jedynym skutecznym zabezpieczeniem jest regularne szczepienie ochronne i izolacja psów nie szczepionych.

UWAGI: Do domu gdzie panowała nosówka nie powinno się wprowadzać nowych psów przez okres 6 miesięcy.

WIRUSOWE ZAPALENIE WĄTROBY [CHOROBA RUBARTHA]

Zakaźna i zaraźliwa choroba wywołwana przez Adenovirus Typ 1. Atakuje psy nie szczepione i wrażliwe w każdym wieku. Przebieg często śmiertelny. Zarażenie następuje przez kontakt z chorym psem lub z jego wydaliniami. Możliwe przeniesienie bierne. Obecnie rzadko występuje w kraju.

OBJAWY: Głównie ze strony układu pokarmowego: wymioty, biegunka, brak apetytu, nie przyjmowanie płynów, duża bolesność okolicy wyrostka mieczykowatego mostka. Może wystąpić żółtaczka. Zdarzają się uszkodzenia i mętnienie rogówki. Mogą wystąpić objawy nerwowe.

Czasami choroba Rubartha przebiega w sposób poronny, to znaczy ze słabo zaznaczonymi objawami lub bezobjawowo.

LECZENIE: Leczenie jak przy każdej chorobie wirusowej objawowe; nawodnienie [kroplówki], środki chroniące miąższ wątroby, antybiotyki, miejscowe leczenie oczu, odpowiednia dieta.

PROFILAKTYKA: Szczepienia ochronne i izolacja psów nie szczepionych.

UWAGI: Rubartha może powodować trwałe uszkodzenie miąższu wątroby i śródbłonna naczyń nerkowych.

WIRUSOWE ZAPALENIA JELIT - PARWOWIROZA, CORONAWIROZA, ROTA-WIROZA

Bardzo groźne choroby przewodu pokarmowego psów wywoływane przez Parwovirus [groźniejsza], Coronavirus lub Rotawirus. Atakują szczególnie młode psy. U psów starszych przebieg może być łagodniejszy aczkolwiek też niebezpieczny. Zarażenie następuje przez kontakt bezpośredni z chorym psem lub z jego odchodami. Po przechorowaniu u ozdowieńca wirus może być wydalany z kałem przez okres około trzech miesięcy.

OBJAWY: Intensywne wymioty, biegunka najczęściej zabarwiona krwią o specyficznym ciekawym zapachu, osowiałość, brak łaknienia, nie przyjmowanie płynów. Chorobę charakteryzuje bardzo szybkie narastanie objawów. Bardzo szybko postępuje odwodnienie (objawem jest szybka utrata masy ciała i zapadnięcie gałek ocznych połączone z galaretowatym wypływem ze spojówek) i osłabienie. Temperatura po początkowym podwyższeniu może być w normie lub obniżona. Zwierzę nie leczone pada w ciągu kilkunastu - kilkudziesięciu godzin. U szczeniąt do 12 tygodnia życia parwoviroza może występować w postaci zapalenia mięśnia sercowego. Szczenię pada nagle bez wyraźnych objawów choroby

LECZENIE: Skuteczne w 40-60% przypadków. Polega na intensywnym nawadnianiu dożylnym kilka razy dziennie. W cięższych przypadkach płyny podaje się podskórnie (przy tym sposobie nawadniania istnieje możliwość wystąpienia ropni). Ogólnie stosuje się środki przeciwkrwotoczne, przeciwwymiotne, przeciwskurczowe i antybiotyki a w bardzo ciężkich przypadkach środki nasercowe. **DIETA ZEROWA** (głodówka). Leczenie jest bardzo kosztowne i wymaga ścisłej współpracy z lekarzem.

PROFILAKTYKA: Szczepienia ochronne i izolacja nieszczepionych psów.

UWAGI: Takie jak przy nosówce.

KASZEL W PSIARNI (KASZEL KENELOWY) - ZAKAŻNE ZAPALENIE GÓRNYCH DRÓG ODDECHOWYCH PSÓW

Zakaźna i zaraźliwa choroba atakująca psy w każdym wieku. Występuje sezonowo - jesień, zima, wiosna. Wywoływana przez Adenovirus Typ 2, wirus Parainfluenzy i bakterię Bordetella bronchiseptica. Śmiertelność mała - jednak przy powikłaniach i nieleczeniu może być duża. Zarażenie następuje przez kontakt z chorym psem lub drogą aerogenną.

OBJAWY: Podwyższona temperatura ciała do 39,1 - 39,5°C. Osowiałość, wypływ śluzowy z nosa. Najczęściej pies kaszle lub chrząka jakby próbował coś wykrztusić. Sprawia wrażenie zadławionego ciałem obcym. Przy kaszlu występuje odruch wymiotny. Mogą być wymioty pianiste koloru białego (wyglądają jak ubite białko jaja). Sporadycznie może wystąpić jedno, dwudniowa żółta biegunka. Często obserwuje się dość znaczne powiększenie węzłów chłonnych. Najczęściej występuje zapalenie spojówek i mrużenie oczu (tak jak przy katarze u człowieka łzawią oczy).

LECZENIE: Przez 5-7 dni podawanie antybiotyków, witamin C, A, środków przeciwkaszlowych ewentualnie przeciwwymiotnych. Psa powinniśmy trzymać w ciepłym, ale nie przegrzanym pomieszczeniu. Woda do picia powinna mieć temperaturę pokojową. Przy wymiotach - jeden, dwa dni głodówki.

PROFILAKTYKA: Szczepienia ochronne.

UWAGI: Choroba bardzo zaraźliwa. Najczęściej psy chorują masowo w danym bloku czy osiedlu. Śmiertelność niska.

HERPESWIROZA

Coraz częściej pojawiająca się choroba zakaźna i zaraźliwa wywoływana przez Herpesvirus F-205 (wirus z tej samej grupy co wirus opryszczki u ludzi). Jest bardzo niebezpieczny dla szceniąt, szczególnie bardzo młodych. Zarażenie przez kontakt z chorymi zwierzętami lub nosicielami bezobjawowymi, zakażenie może nastąpić drogą płciową. Zakażenie noworodków następuje przez łożysko w łonie matki.

OBJAWY: Szczenięta nowonarodzone i do 3 tygodnia życia padają najczęściej bez wyraźnych objawów lub z objawami niecharakterystycznymi takimi jak: niechęć do ssania, silne wzdęcie brzuszka, wyciek śluzowy z nosa czy objawy nerwowe (maluch piszczy i zachowuje się nienormalnie). Sporadycznie możemy spotkać się z tzw. syndromem krwotocznym, manifestującym się kropelkowym wyciekaniem krwi z nosa i wybroczynami. Sprzyjającym momentem rozwoju infekcji jest zbyt niska temperatura ciała szceniąt (jak pamiętamy do dwóch tygodni szczenięta mają nie w pełni rozwinięte mechanizmy termoregulacyjne). Wirus może replikować się (namnażać się) w temperaturze do 39°C. Powyżej tej temperatury następuje zahamowanie replikacji wirusa. Stąd tak ważne jest abyśmy nie dopuszczali do oziębiania szceniąt i bez potrzeby nie podawali środków przeciwgorączkowych.

U szceniąt starszych Herpeswiroza przebiega łagodniej w postaci zapalenia gardła, krtani i spojówek. Psy starsze najczęściej chorują bezobjawowo stając się nosicielami.

mi. U zwierząt reprodukcyjnych [suk i psów] wirus może powodować bezpłodność i poronienia.

CHOROBA WYSTĘPUJĄC PO RAZ PIERWSZY W DANEJ HODOWLI POWODUJE PRAKTYCZNIE 100% STRAT SZCZENIĄT NOWONARODZONYCH.

LECZENIE: U szczeniąt ssących praktycznie niemożliwe. Noworodki, jak wcześniej wspomniałem, padają bez wyraźnych objawów.

Bardzo ważne abyśmy zapewnili malcom wysoką temperaturę otoczenia - ok. 39 stopni (promienniki ciepła - uwaga na przegrzanie). U szczeniąt starszych i psów dorosłych leczenie takie jak kaszlu w psiarni. Leczenie bezpłodności praktycznie nieskuteczne.

PROFILAKTYKA: Brak - do chwili obecnej - swoistych szczepionek. Stosuje się tzw. paraimunizację czyli pobudzenie ogólnych sił odpornościowych organizmu.

UWAGI: Ostrożnie ze sprowadzaniem nowych psów do swojej hodowli.

CHOROBA AUJESZKYEGO - PSEUDOWŚCIEKLIZNA

Groźna zakaźna i nieuleczalna choroba wywołwana przez Herpesvirus suis.

Choroba groźna dla człowieka. Zarażenie następuje przez spożycie mięsa pochodzącego od chorego zwierzęcia najczęściej od świni. Zarażenia przez kontakt nie notowano.

OBJAWY: Narastające objawy zmęczenia i osłabienia. Silny stan zapalny błony śluzowej gardła i przełyku, znaczne ślinienie. Nie spotykany w innych chorobach bardzo intensywny świąd skóry. Zwierzę rozdrapuje lub rozgryza sobie skórę do krwi, powodując głębokie rany [nie mylić z nasilonymi stanami alergicznymi]. Występują objawy nerwowe, drgawki, porażenia. Chory pies ginie w ciągu 24-36 godzin.

LECZENIE: Nie znane.

PROFILAKTYKA: Swoistej brak. Szczepionki przeznaczonej dla trzody chlewnej nie wolno stosować u psów.

UWAGI: Nie skarmiać surowej wieprzowiny pochodzącej od sztuk chorych lub z ogniska choroby. Dla pewności mięso odpadowe wieprzowe zawsze gotujemy.

LEPTOSPIROZA

Zakaźna i zaraźliwa choroba wywołwana przez bakterie *Leptospira canicola*, *Leptospira icterohaemorrhagiae* rzadziej przez inne serotypy. Choroba groźna dla psów nieszczepionych i wrażliwych w każdym wieku. Choroba groźna dla człowieka.

Zakażenie następuje przez kontakt z chorym zwierzęciem lub z jego wydaliniami [kał, mocz]. Najczęściej pies infekuje się spożywając pokarm zanieczyszczony odchodami gryzoni [myszy, szczury] zarażonych przez leptospiry.

OBJAWY: Początkowo występuje zaczerwienienie spojówek, znaczne powiększenie migdałów, brak apetytu nie przyjmowanie płynów. Następnie rozwijają się objawy podobne do parwowirozy - intensywne wymioty treścią pokarmową i żółcią, dołącza się biegunka najpierw żółta potem krwista. Mocz staje się intensywnie żółty a następnie brunatny. Zwierzę szybko słabnie. Często występuje żółtaczką. Temperatura ciała podniesiona 39,4-40,5°C, duża śmiertelność.

LECZENIE: Objawowe [intensywne nawodnienie], antybiotyki, takie jak przy wirusowych zapaleniach jelit. Dieta zerowa [głodówka]

PROFILAKTYKA: Szczepienia ochronne

UWAGI: Po przechorowaniu może wystąpić nosicielstwo. Choroba może trwale uszkodzić nerki i wątrobę. Osoby opiekujące się psem chorym na leptospirozę powinny zachować ostrożność i ściśle przestrzegać zasad higieny.

SYNDROM HEMORAGICZNY

Ostatnio coraz częściej spotykana choroba szczególnie psów w pierwszym roku życia, o nie wyjaśnionej etiologii [przyczynie]. Za sprawcę uznaje się bakterie beztlene. Wielu właścicieli i lekarzy spotyka się z przypadkami, że pomimo prawidłowo przeprowadzonych szczepień na parwowirozę, koronawirozę, nosówkę i leptospirozę pies między 4 a 8 miesiącem życia zachorowuje. Najprawdopodobniej zakażenie następuje drogą pokarmową.

OBJAWY: Bardzo podobne do zapaleń jelit czy leptospirozy z tym że jeszcze bardziej intensywne. Z odbytu wycieka krwisty płyn, cały czas występuje bardzo wysoka temperatura, która w skrajnych przypadkach sięga powyżej 41°C. Pies bardzo szybko słabnie. Ginie w ciągu 24-48 godzin. Śmiertelność bardzo wysoka.

LECZENIE: Mało skuteczne. Takie jak przy zapaleniach jelit. Wlewy dożylnie kilka razy dziennie. Antybiotyk dożylnie.

PROFILAKTYKA: Nie znana.

UWAGI: Chorobę najczęściej stwierdzałem u rottweilerów.

CHOROBY BAKTERYJNE PRZEWODU POKARMOWEGO PSÓW

Mogą występować w każdym wieku, szczególnie u psów żywionych mięsem ze sztuk padłych w wyniku choroby bakteryjnej. Przyczyną może być także zjedzenie przez psa nieświeżych produktów spożywczych. Psy zdrowe i w dobrej kondycji są stosunkowo odporne na zakażenia bakteryjne przewodu pokarmowego.

U psów możemy spotkać się z chorobami bakteryjnymi przewodu pokarmowego wywołanymi przez *Salmonella* sp., *Camphylobacter jejuni*, *Clostridium difficile*, *Escherichia coli* czy zatrucie toksyną gronkowcową.

Salmoneloza, camphylobakterioza są chorobami niebezpiecznymi dla człowieka.

Zakażenie następuje przez spożycie pokarmu zainfekowanego daną bakterią, kału chorych zwierząt [uwaga na koprofagię - zjadanie przez psy kału] lub odpadów żywnościowych.

OBJAWY: Zależą od wieku zainfekowanego psa, jego odporności i kondycji. Najczęściej występują uporczywa biegunka, mogą wystąpić wymioty [u psów starszych i starszych nie mylić z niewydolnością nerek i wtórnym zatruciu organizmu mocznikiem]. Pies jest apatyczny, osłabiony, nie przyjmuje pokarmów i płynów. Przy burzliwym przebiegu mogą wystąpić objawy nerwowe [dotyczy to przede wszystkim salmonelozy]

LECZENIE: patrz wirusowe zapalenia żołądka i jelit

PROFILAKTYKA: Brak profilaktyki swoistej. Przy częstych przypadkach salmonelloz można stosować szczepionkę lub autoszczepionkę

UWAGI: Bardzo duże znaczenie ma profilaktyka nieswoista, polegająca na niedopuszczaniu do tego, aby pies spożywał odpadki żywnościowe znalezione na śmietniku, odchody innych zwierząt, czy pokarmy nadpsute lub nieświeże z "ludzkiego stołu".

ZATRUCIE JADEM KIEŁBASIANYM

Rzadko spotykana groźna, najczęściej śmiertelna choroba wywoływana przez toksyny laseczek jadu kiełbasianego - *Clostridium botulinum*.

Zatrucie następuje przez spożycie nieświeżej, zbombażowanej [rozdętej przez gazy] konserwy lub innego, zepsutego pokarmu przechowywanego w warunkach beztlenowych [bez dostępu powietrza] - worki foliowe próżniowe, puszki czy słoje typu twist lub weko

OBJAWY: Szybko narastają. Początkowo intensywne wymioty, następnie gwałtownie postępujące porażenie wiotkie mięśni [pies się leje] i utrata świadomości. Zwierzę bardzo szybko ginie.

LECZENIE: Bardzo mało skuteczne. Intensywna terapia, sztuczny oddech i kontrola pracy serca. Można próbować podawać surowice antytoksyczne typu A,B,E.

PROFILAKTYKA: Swoistej brak.

UWAGI: Nie wolno podawać psom produktów nieświeżymi przechowywanych próżniowo.

TĘŻEC

Choroba zakaźna wywoływana przez toksyny bakterii *Clostridium tetani*. Zakażają się psy w każdym wieku. Choroba występuje sporadycznie. Zakażenie następuje przez wniknięcie do organizmu przetrwalników tężca (znajdujących się nagminnie w ziemi) przez głębokie rany klute powłok ciała lub mikrouszkodzenia błony śluzowej przewodu pokarmowego.

OBJAWY: Postępujące spastyczne skurcze poszczególnych grup mięśni zaczynające się od głowy [objaw tzw. pomarszczonego czoła i głowy, uszy kładą się na głowie] w dalszej kolejności występuje sztywność mięśni karku i przednich kończyn. Objaw ten postępuje dalej w kierunku tylnej części ciała. Może wystąpić uduszenie na skutek porażenia mięśni oddechowych i przepony. Skurcze toniczne wywołuje każdy nawet słaby bodziec zewnętrzny - hałas, błysk światła, głośniejsza rozmowa. Zwierzę całe sztywnieje. Choroba może trwać do miesiąca a sztywność mięśni może utrzymywać się do 2-3 miesięcy. Bardzo duża śmiertelność. Przy cofaniu się choroby skurcze mięśni mijają od tylnej części ciała do przedniej [odwrotnie niż postępowały].

LECZENIE: Objawowe, środki rozkurczające mięśnie, środki przeciwdrgawkowe. Zewnętrzne dożylne odżywianie. Duże dawki surowicy przeciwężcowej, antybiotyki. Spokój, właściwe warunki otoczenia, przekładanie chorego psa z boku na bok.

PROFILAKTYKA: U psów nie stosuje się profilaktyki swoistej. Przy skaleczeniach lub głębokich zranieniach ochronnie podaje się surowicę przeciwężcową.

Nie są to wszystkie choroby zakaźne i inwazyjne jakimi może zarazić się pies. Omówiłem te, z którymi najczęściej spotkałem się w codziennej praktyce lekarsko - weterynaryjnej.

Może budzić pewne zdziwienie fakt zajmowania się obszernie chorobami [choroby pasożytnicze zewnętrzne, wewnętrzne, choroby zakaźne czy szczepienia]. Nie jest to sprawa przypadkowa, a wynika z wykonywanego przeze mnie zawodu lekarza weterynarii. Ponad 80% niepowodzeń w chowie i utrzymaniu naszego psa - szczególnie młodego - wynika z nieznajomości lub co gorsza, lekceważenia zagadnień zdrowia naszego pupila. Pamiętajmy, że o ile zaniedbania pielęgnacyjne lub wychowawcze odbijają się jedynie na urodzie lub wyszkoleniu naszego psa, o tyle zlekceważenie zagadnień zdrowia, a szczególnie profilaktyki, bardzo często kończy się tragicznie dla naszego nowego członka rodziny.

SZCZEPIENIA OCHRONNE

Najważniejszym elementem profilaktyki zdrowotnej jaką stosujemy u naszych psów są okresowe szczepienia ochronne. Aby właściwie zrozumieć bezwzględną konieczność szczepień musimy sobie odpowiedzieć na kilka podstawowych pytań związanych z tym zagadnieniem, tym bardziej, że wśród posiadaczy i hodowców psów panuje wiele sprzecznych, przestarzałych a czasami wręcz szkodliwych poglądów na ten temat. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że błędy popełnione w profilaktyce są główną przyczyną przedwczesnej śmierci naszych psiaków.

Rozpocniemy od zasadniczego pytania: po co się szczepi i co to jest szczepionka? Celem szczepienia jest czynne zabezpieczenie organizmu przed zachorowaniem na pewne groźne, zakaźne i zaraźliwe choroby. Ich przebieg jest bardzo ciężki i pomimo intensywnego leczenia najczęściej kończy się zejściem śmiertelnym pacjenta i tragedią w domu. Aby zabezpieczyć psa przed chorobą musimy okresowo, w stałych interwałach czasowych poddać go szczepieniom. Szczepionka jest preparatem biologicznym, sporządzonym z drobnoustrojów zabitych [tzw. szczepionka inaktywowana] lub żywych odpowiednio osłabionych i zmodyfikowanych [tzw. szczepionka atenuowana]. Wprowadzona do organizmu indukuje w nim produkcję ciał odpornościowych [przeciwciał], nie wywołując objawów choroby. Przeciwciała te krążące z krwią po całym organizmie lub związane z niektórymi błonami śluzowymi [np. jelit, układu od-

dechowego] stanowią straż, która rozpoznaje i unieczynnia drobnoustroje chorobotwórcze, jakie dostają się do organizmu.

Przeciwciała jako twory biologiczne mają swoją określoną żywotność i z czasem ich ilość maleje poniżej minimum, które gwarantowało zabezpieczenie organizmu przed daną chorobą. Stąd wynika konieczność okresowego powtarzania, w stałych odstępach czasu wszystkich szczepień. Powstające w wyniku szczepienia przeciwciała są swoiste, to znaczy skierowane przeciwko konkretnemu drobnoustrojowi [drobnoustrojowi] takiemu jaki był zawarty [były zawarte] w szczepionce. W zależności od tego z ilu rodzajów drobnoustrojów została sporządzona szczepionka, mówimy o szczepionkach prostych, gdy znajduje się w niej tylko jeden rodzaj drobnoustroju i o szczepionkach złożonych, gdy zawierają kilka rodzajów drobnoustrojów. Szczepionki proste zabezpieczają organizm przed jedną chorobą, a złożone przed kilkoma chorobami. Ten sam rodzaj drobnoustroju może występować w kilku odmianach czyli tzw. serotypach. Jeżeli w szczepionce występuje kilka odmian tego samego rodzaju drobnoustroju mówimy o szczepionce poliwalentnej, jeżeli występuje tylko jedna odmiana, mówimy o szczepionce monowalentnej.

Organizm poza czynnym wytworzeniem odporności może również uzyskać ją biernie przyswajając gotowe przeciwciała. Tą drogą suka przekazuje odporność swym szczeniętom. Jej pierwsze mleko - siara - jest bogate w przeciwciała. Pobrana w pierwszej dobie siara z dużą ilością immunoglobulin zapewnia szczeniakowi odporność na 7-12 tygodni życia. Jak wcześniej wspomniałem przeciwciała mają określoną żywotność i ich ilość stopniowo spada. Siedmio - dwunastotygodniowego szczenię traci odporność uzyskaną od matki - poziom przeciwciał w organizmie jest zbyt niski aby zabezpieczyć pieska przed zachorowaniem. W tym też czasie powinniśmy rozpocząć szczepienia ochronne, które spowodują wytworzenie czynnej odporności trwającej o wiele dłużej [około jednego roku], niż odporność uzyskana na drodze biernej.

Wcześniejsze szczepienie szczeniąt jest bezcelowe, ponieważ przeciwciała uzyskane od matki [przeciwciała matczyne], znajdujące się jeszcze w organizmie szczenięcym, unieczynniają drobnoustroje szczepionkowe, nie pozwalając na powstanie odporności czynnej. Wyjątek stanowią tak zwane zwierzęta bezsiarowe [zwierzęta, które nie piły siary]. Czas w jakim zanikają przeciwciała matczyne, zależy od ich ilości jaką przyswoił sobie szczeniak, a to z kolei zależy od poziomu przeciwciał jaki miała matka tuż po porodzie. Nie wdając się w szczegółowe rozważania można stwierdzić,

że im wyjściowy poziom ciał odpornościowych u matki był wyższy, tym większa ich ilość zostanie przyswojona przez noworodka i tym dłużej ich poziom będzie zabezpieczał szczeniaka przed zachorowaniem. Najnowsze doświadczenia lekarzy weterynarii na świecie zalecają, aby sukę poddawać szczepieniu przeciwko nosówce, parwowirozie, koronawirozie, zapaleniu wątroby i kaszlowi kenelowemu w połowie ciąży. Takie postępowanie do niedawna uważane za wręcz szkodliwe i niebezpieczne doprowadza do tego, że poziom immunoglobulin u matki jest najwyższy tuż po porodzie, a tym samym istnieje potencjalna możliwość, że także duża ich ilość zostanie przyswojona przez noworodka w pierwszej dobie życia i na dłużej zabezpieczy go przed chorobami. W ten sposób, możemy opóźnić wiek pierwszych szczepień o dwa, trzy tygodnie.

Powyższe wyjaśnienia dają odpowiedź na pytanie, kiedy rozpocząć szczepienia młodego pieska i kiedy najlepiej szczepić ich matkę.

Zastanówmy się z kolei, jakie czynniki mają wpływ na powstanie czynnej odporności poszczepiennej. Rozważania te pozwolą nam na uniknięcie wielu błędów, jakie popełniamy z psem będącym w trakcie szczepień.

Czynnikiem ograniczającym powstanie czynnej odporności poszczepiennej jest zarobaczenie szceniąt. Toksyny wydzielane przez pasożyty są bardzo silnymi immunotoksynami (zatruwają układ odpornościowy), i w skrajnych przypadkach mogą uniemożliwić wytworzenie przez organizm jakiegokolwiek odporności. Z tego też względu przestrzegajmy lekarskich zaleceń dotyczących terminów odrobaczeń.

Pies, którego zamierzamy szczepić, musi być zdrowy. Może brzmieć to jak truizm, a jednak nieraz spotykałem się z przypadkami doprowadzania na szczepienie psów ciężko chorych, wymagających intensywnego leczenia, dla których szczepienie byłoby tylko przysłowiowym "gwoździem do trumny".

Najniebezpieczniejsze są sytuacje gdy pies będący w okresie inkubacji choroby i nie wykazujący przy badaniu praktycznie żadnych objawów zostanie zaszczepiony. Szczepienie w takim przypadku przyspiesza rozwój choroby i zaostrza jej przebieg, co w skrajnych sytuacjach może doprowadzić do śmierci. Tego typu zdarzenia są najczęściej przyczyną mylnych opinii, że szczepienia są niebezpieczne, pies po nich choruje a nawet może paść. Wprawdzie istnieją wskazania, w których szczepionkę podaje się leczniczo, jednak o tym czy takie postępowanie wdrożyć, decyduje lekarz prowadzący chore zwierzę.

Równie niebezpieczne są infekcje, jakim może ulec pies będący w trakcie szczepień. Organizm na wytworzenie odporności czynnej potrzebuje określonego czasu, zazwyczaj około dwóch tygodni. Po tygodniu od momentu zaszczepienia u psa występuje tzw. faza ujemnej odporności, to znaczy, że odporność szczepionego psa jest niższa niż przed szczepieniem. Jeżeli w tym czasie dopuścimy do infekcji, możemy spodziewać się stosunkowo ciężkiego przebiegu choroby u naszego przyjaciela. Aby uniknąć tego typu niespodzianek, w trakcie szczepień stosujemy tzw. kwarantannę okresu szczepień. Psa nie kontaktujemy z innymi - szczególnie nieznanego pochodzenia, zaniedbanymi - psami, wyprowadzamy na spacer w miejsca gdzie nie bywają inne psy, nie kąpiemy i unikamy innych stresowych sytuacji. Kwarantanna powinna trwać przez cały okres szczepienia młodego pieska. Poniesiony trud sówicie nam się opłaci.

Pamiętajmy i o tym, że sami biernie, na obuwiu i ubraniu, możemy przenieść zarazki, mogące zainfekować psa, szczególnie, gdy składaliśmy wizytę w domu gdzie przebywa lub przebywał chory pies.

Dość częstym błędem popełnianym przez właścicieli psów jest szczepienie psa tuż po jego nabyciu, najczęściej jeszcze na wystawie lub zaraz po przybyciu do domu. Pamiętajmy, wystawa psów, zmiana miejsca zamieszkania, czy też inne gwałtowne zmiany otoczenia dla młodego pieska są ogromnym stresem. Stres w znacznym stopniu obniża odporność organizmu a tym samym ogranicza jego zdolność do wytworzenia odporności po zaszczepieniu. Reasumując - najpierw aklimatyzacji a następnie szczepienie. Dotychczasowe rozważania prowadzą do pewnego wniosku generalnego, że kupno szczenięcia na wystawie i giełdzie łączy się z dużym ryzykiem jego utraty z powodu którejś z chorób zakaźnych.

Przeciwciała są - białkami - globulinami zbudowanymi z wielu łańcuchów aminokwasów. Źródłem aminokwasów dla organizmu są pokarmy białkowe - szczególnie mięsa, ryby, twaróg. Każdy deficyt białka w pożywieniu może w znacznym stopniu upośledzić proces wytwarzania przez organizm ciał odpornościowych. Z tego też względu w okresie szczepień wskazany jest mały doping pokarmowy, który uzyskujemy przez zwiększenie ilości mięsa w dawce pokarmowej.

Przed poddaniem psa szczepieniu należy poinformować lekarza wykonującego szczepienie o stosowanych przez nas preparatach farmakologicznych. Istnieje duża grupa leków, która w znacznym stopniu działa depresyjnie na układ immunologiczny,

obniżając ogólną odporność organizmu. Szczepienie w takim stanie mija się z celem. Również nie powinno szczepić się psa tuż po zabiegach chirurgicznych, gdyż narkoza również obniża mechanizmy odpornościowe organizmu.

Rodzaj zastosowanej szczepionki ma także wpływ na poziom przeciwciał, jaki wytworzy pies. Z reguły szczepionki inaktywowane słabiej pobudzają organizm do produkcji przeciwciał niż szczepionki żywe [atenuowane]. Odporność uzyskana po zastosowaniu szczepionek inaktywowanych trwa krócej i organizm częściej musi być poddawany szczepieniom. Szczepionki złożone zawierające wiele antygenów zmuszają organizm do produkcji jednocześnie przeciwciał przeciwko wielu chorobom. Konsekwencją tego może być również słabsza odpowiedź immunologiczna na poszczególne antygeny. Dotyczy to szczególnie osobników młodych. Są to jednak sprawy lekarskie i lekarzowi pozostawiamy wybór szczepionki, jaką zastosuje u naszego psa.

Korzystny wpływ na poziom przeciwciał, a tym samym na odporność młodych psów, ma powtórne szczepienie na tę samą chorobę po 2-4 tygodniach od pierwszego szczepienia. Dzięki takiemu postępowaniu uzyskujemy tzw. „booster efekt”, czyli wzrost poziomu przeciwciał [odporności] o wiele wyższy i szybszy niż po pierwszym szczepieniu.

Jako, że w biologii nie ma stuprocentowych sytuacji, pupil nasz, pomimo właściwego przeprowadzenia szczepień, może nie wytworzyć oczekiwanej odporności lub wytworzy ją w stopniu niedostatecznym. Przyczyn takiego stanu rzeczy możemy upatrywać w chorobach zakaźnych lub nie zakaźnych układu odpornościowego lub w jego wadach genetycznych. W zależności od choroby lub wady pies nią obciążony często skazany jest na lżejsze lub cięższe infekcję lub śmierć.

Pamiętajmy, fakt zaszczepienia naszego psa nie jest jednoznaczny z jego uodpornieniem !

Po tej sporej - jednak koniecznej - pigułce teorii przejdziemy do zagadnień praktycznych a mianowicie - przeciw jakim chorobom i kiedy należy szczepić psa? Pamiętajmy, że przedstawiony program jest programem ramowym, który w poszczególnych przypadkach może ulec nawet znacznie zmianie. każdorazowo decyduje o tym lekarz weterynarii - specjalista prowadzący naszego psa. Nie wymuszajmy na lekarzu prowadzącym zmiany czasu i kolejności szczepień. Postępowanie takie zazwyczaj prowadzi do nieprzewidzianych komplikacji, a nierzadko do choroby naszego małego przyjaciela.

WIEK PSA W TYGODNIACH

NOSÓWKA: 7 - 9 tydz.; 12 - 14 tydz.; 16 - 18 tydz;

ZAPALENIE WĄTROBY: 7 - 9 tydz.; 12 - 14 tydz.; 16 - 18 tydz.;

PARWOWIROZA: 7 - 9 tydz.; 12 - 14 tydz.; 16 - 18 tydz*

KORONAWIROZA: 7 - 9 tydz.; 12 - 14 tydz.; 16 - 18 tydz*

ADENOWIROZA A2: 7 - 9 tydz.; 12 - 14 tydz.; 16 - 18 tydz.;

PARAINFLUENZA: 7 - 9 tydz.; 12 - 14 tydz.; 16 - 18 tydz.

LEPTOSPIROZA: 10 - 12 tydz.; 14 - 16 tydz.

BORDETELLOZA: 7 - 9 tydz.; 12 - 14 tydz.

PIROPLAZMOZA szczepi się psy na terenach gdzie występuje ta choroba, termin szczepienia ustala lekarz

WŚCIEKLIZNA szczepienie obowiązkowe, termin szczepień określają przepisy obowiązujące w danym kraju. W Polsce każdy pies, który ukończył 8 tygodni życia musi być zaszczepiony na wściekliznę.

Każde szczepienie powtarzamy po roku od trzeciego szczepienia a następnie co roku do końca życia psa.

* - trzecie szczepienie szczególnie ważne u ras dużych szybko rosnących takich jak: rottweiler, dog, doberman itp.

Może paść pytanie, dlaczego w pierwszym roku życia każde szczepienie z wyjątkiem wścieklizny jest powtarzane dwu-, a nawet trzykrotnie? Jak wcześniej wspomniałem wynika to z dwóch faktów: po pierwsze bez zastosowania skomplikowanych metod laboratoryjnych nie może stwierdzić, jaki jest poziom przeciwciał matczynych u szczeniaka i czy jest on na tyle wysoki, że jeszcze zabezpiecza go przed zachorowaniem. Dlatego o wiele lepiej zaryzykować trochę za wczesne szczepienie, narażając się na to, że drobnoustroj szczepionkowy zostanie częściowo zneutralizowany przez przeciwciała matczyne, niż liczyć na dostateczny ich poziom chroniący przed zachorowaniem.

Drugim czynnikiem skłaniającym do powtórzenia szczepienia jest wspomniany już tzw. „booster efekt”.

Obecnie na świecie jest wiele szczepionek dla psów produkowanych przez różne firmy farmaceutyczne. Część z nich jest dostępna w przychodniach specjalistycznych. PozwólmY, aby wyboru szczepionki dokonał lekarz prowadzący. Nie kupujmy ich z niepewnych źródeł. Kupując „rewelacyjną szczepionkę” nie wiemy, w jakich warunkach była ona przechowywana [wszystkie szczepionki muszą być magazynowane w temperaturze chłodzi], jaki ma termin ważności i czy na pewno to, co kupiliśmy, jest szczepionką.

Coraz większą popularność zyskują sobie szczepionki złożone. Są to preparaty, które oszczędzają czas właścicielowi i stresów naszemu psu. Najczęściej kojarzy się 2-4 choroby w jednej iniekcji. Są również szczepionki zabezpieczające przed 5, 6 a nawet 7 chorobami. Nie są one polecane do szczepienia młodych psów, za to idealnie nadają się do corocznego doszczepiania psów dorosłych. Renomowane firmy tak kojarzą produkowane przez siebie szczepionki, aby maksymalnie zabezpieczyć psa przy minimalnej ilości wizyt. Jednak nie zapominajmy, że szczepionka skojarzona jest wynikiem pewnego kompromisu pomiędzy wygodą właściciela i psa a uzyskiwanym poziomem odporności.

Kończąc rozważania na temat szczepień przypominam, aby wszystkie one z datą szczepienia, serią i nazwą szczepionki były potwierdzone wpisem do książeczki zdrowia przez lekarza wykonującego szczepienie. pamiętajmy także i o tym że nawet najdroższe szczepienie jest tańsze od najtańszego leczenia, które nie zawsze kończy się powodzeniem.

ROBACZYCE

Zarobaczenie jest najczęstszym, jednak nagminnie lekceważonym - nawet przez wytrawnych hodowców - problemem zdrowotnym u szczeniąt, psów rosnących i dorosłych. Inwazja pasożytnicza w pierwszych tygodniach i miesiącach życia - gdy rozwój młodego organizmu jest najintensywniejszy - powoduje w nim nieodwracalne zmiany, zaburzające rozwój psa, a nawet prowadzące do jego wczesnej śmierci. Szkodliwość pasożytów wewnętrznych polega na:

1. mechanicznym zatykaniu jelit i przez to upośledzaniu pasażu jelitowego i wchłaniania składników pokarmowych,
2. zatrutowaniu organizmu swoimi produktami przemiany materii,
3. objadaniu żywiciela [w tym wypadku psa] ze składników pokarmowych,

4. upośledzaniu produkcji ciał odpornościowych (działanie immunosupresyjne wydalin pasożyta,
5. powodowaniu przewlekłego stan zapalny jelit i zaburzeń gastrycznych,
6. uszkodzaniu narządów wewnętrznych podczas wędrówek pasożyta po organizmie żywiciela.

Aby ustrzec naszego czworonoga przed tego typu dolegliwościami, musimy - chociaż pobieżnie - zapoznać się z tym nagminnie występującym problemem.

Najczęstszą inwazją spotykaną u psów, szczególnie młodych, jest glistnica, która może być wywołana przez glistę psią [*Toxocara canis*] i rzadziej przez glistę lisią [*Toxascaris leonina*]. Szczenięta najczęściej zarażają się glistą psią już śródmacicznie w życiu płodowym lub tuż po porodzie ssąc mleko matki z inwazyjnymi larwami. Tak wczesna infekcja jest możliwa wskutek pewnej specyfiki rozwoju glisty psiej w organizmie żywiciela, jakim jest w tym wypadku suka. Po wnikięciu do niego odbywają one skomplikowaną wędrówkę, która kończy się w jelitach. Część larw nie dociera do jelit, pozostając w mięśniach jako tzw. larwy drzemiące. Nie są one niszczone przez środki przeciwwrobacze. Larwy uczynniają się dopiero od 40 dnia ciąży pod wpływem hormonów ciążowych. Z krwią kontynuują swą przerwana wędrówkę i dostają się przez łożysko do płodu lub z krwią przechodzą do mleka matki i z nim są spożywane przez noworodki. Larwa, która dostała się do organizmu szczeniaka wędruje po nim, uszkodza wątrobę, płuca i na końcu usadawia się w jelitach, powodując również ich uszkodzenie. Cały ten rozwój glisty psiej - jak nietrudno się domyśleć - ma negatywny wpływ na zdrowie, rozwój, a przede wszystkim na odporność młodego pieska.

Wykorzystując fakt, że larwa taka jest uczynniana przez hormony ciążowe i staje się wrażliwa na pewne środki przeciwwrobacze, podaje się ciężarnej suce codziennie od 40 dnia ciąży aż do wyszczenienia a następnie jeszcze przez 14 - 18 dni lek przeciwwrobaczy w dużych dawkach - FENBENDAZOL 50-100 mg/kg c.c [nazwa handlowa PANACUR]. Nie stwierdzono żadnych ujemnych skutków tej terapii u szczeniąt i suki. Takie postępowanie ma uwalniać sukę od larw drzemiących nie dopuścić do wczesnego zainfekowania szczeniąt .

Uwolnienie suki od larw drzemiących jest konieczne i z tego względu, że suka raz zarażona, może infekować swoje szczenięta w czterech kolejnych ciążach, sama ponownie się nie infekując. To oznacza, że przeciętnie połowa szceniąt urodzonych w jej życiu może ulec wczesnej inwazji glistą psią lub tęgoryjcami ze wszystkimi negatywnymi skutkami tej inwazji.

Równie niebezpieczna jest glistnica wywołana przez glistę lisią, chociaż larwy w swym rozwoju nie odbywają wędrówek po organizmie. Nierzadko zdarzają się tak intensywne inwazje, że glisty swą masą mechanicznie zatykają jelita szczeniaka doprowadzając do jego śmierci.

Bardzo niebezpieczna dla szceniąt i psów dorosłych jest inwazja tęgoryjców [*Ancylostoma caninum* i *Uncinaria stenocephala*]. Żywią się one krwią wyssaną z ranek, jakie swym aparatem gębowym nacinają w jelitach, powodują duże uszkodzenia jelit. Krwawienia do światła jelit po pewnym czasie doprowadzają do anemii, zahamowania wzrostu i rozwoju, a niejednokrotnie do śmierci młodego psa.

Szczenięta mogą zarażać się tęgoryjcami już śródmacicznie [podobnie jak glistą psią], z mlekiem matki a także, czego nie ma przy inwazji glisty psiej, larwy tęgoryjców mogą wnikać czynnie do psiego organizmu przez skórę. Także u tego gatunku występuje larwa drzemiąca.

Inwazja włosogłówkami [*Trichuris vulpis*], poza podobną patogennością jak pozostałe robaki obłe, jest o tyle niebezpieczna, że pasożyty te są bardzo odporne na środki farmakologiczne.

Ostatnimi czasy możemy - u psów importowanych za Stanów Zjednoczonych [Floryda], Australii lub południowej Europy - spotkać się z robaczycą serca i płuc wywołaną przez *DIROFILARIA IMMITIS*. Pasożyt ten umiejscawia się w dużych tętnicach, w sercu i w tętnicach płucnych. Jest to bardzo niebezpieczna choroba manifestująca się niewydolnością krążenia, a przy wysypie larw do układu krążenia mogą wystąpić żółtaczka, reakcje alergiczne a nawet wstrząsowe. Zarażenie następuje poprzez ugryzienie przez pewne gatunki komarów lub pcheł, które są żywicielem pośrednim dla tego pasożyta. Inwazja jest nieuleczalna. Objawy choroby ogranicza się przez podawanie w pewnych odstępach czasu odpowiednich leków, które zabijają pojawiające się we krwi larwy. Ostrożnie na importy z tych regionów świata.

Odmienny, choć niemniej groźny charakter mają inwazje tasiemców. U psów może występować kilka gatunków tasiemców [*Diphylobothrium latum*, *Taenia pisiformis*,

Taenia hydatygena, Taenia solium, Taenia saginata, Multiceps multiceps, Echinococcus granulosus czy Dipylidium caninum]. Najczęściej występującym jest tasieniec psi [Dipylidium caninum] i tasienice rodzaju Taenia. Nie wdając się w opisy cykli rozwojowych poszczególnych tasienców, musimy jedynie wiedzieć, że pies zaraża się tasiencem zjadając:

- wydalone z kałem człony [u psów wyglądają jak małe czerwono-białe, często ruszające się robaczki, mylone z ludzkimi owsikami],
- jaja produkowane przez tasienice,
- mięso opanowane przez larwy tasienców,
- żywiciela pośredniego danego tasienca [np. pchłę w przypadku tasienca psiego czy rybę w przypadku bruzdogłowca szerokiego].

Bez względu na to, jakim gatunkiem tasienca pies jest zarażony, są to inwazje bardzo groźne, powodujące w młodym organizmie nieodwracalne zmiany. Tasieniec objada swego żywiciela, powodując zahamowanie jego wzrostu i rozwoju. Występuje awitaminoza B12, szczeniaki stają się podatne na infekcje, mają kłopoty gastryczne, chudną pomimo nieraz wilczego apetytu. Włos ich jest matowy i łamliwy, mogą występować przebarwienia włosa [pies podejrzanie siwieje]. Masowa inwazja najczęściej doprowadza do śmierci szczenięcia. To właśnie tasienczyca, a nie inwazja glist daje charakterystyczny objaw saneczkowania [pocierania odbytem o podłoże]. Przyczyną takiego zachowania jest czynne wychodzenie członów tasienca przez odbyt, co powoduje nieprzyjemny świąd. W ramach ogólnej higieny warto abyśmy okresowo przyjrzeni się okolicy okołoodbytowej naszego czworonoga. Jeżeli stwierdzimy wokół odbytu na sierści poprzyklejane suche twory podobne do drobnych pestek wielkości ok 1 - 2 milimetrów możemy podejrzewać tasienczycę.

Zarażenie tasienczycą jest i dlatego przykre, że skuteczne leki są bardzo drogie.

Bardzo rzadko u szceniąt możemy spotkać się z inwazją pierwotniaczą tzw. kokcydiozą, wywołaną przez Izospora canis lub inne gatunki. Pierwotniaki te uszkadzają błonę śluzową jelit, powodując zaburzenia w trawieniu i wchłanianiu pokarmów, co najczęściej objawia się przewlekłymi biegunkami i niestrawnościami. Biegunki takie ustają podczas podawania pewnych leków sulfonamidowych, powracając po ich odstawieniu. Dopiero podanie środka kokcydiobójczego skutecznie przywraca zdrowie psu, usuwając przyczynę i choroby.

Toxoplazmoza jest chorobą inwazyjną wywoływaną przez pierwotniak *Toxoplasma gondi*. Bardzo rzadko daje objawy kliniczne u psów, pies nie wydala oocyst zakaźnych (jest jak człowiek żywicielem pośrednim dla toksoplazm), dlatego nawet będąc zarażonym nie stanowi zagrożenia dla człowieka.

Zakażenie następuje przez spożycie oocyst inwazyjnych, które może wydalać tylko zakażony kot, lub surowego mięsa pochodzącego od zwierząt zakażonych.

Najczęściej inwazja przebiega bezobjawowo. Czasami mogą pojawić się objawy nosówkopodobne i objawy nerwowe - szczególnie u szczeniąt. Często występuje powiększenie węzłów chłonnych i przejściowe osłabienie. Nie pozwalamy aby nasz pies zjadał odchody kocie lub pokarmy nimi zanieczyszczone. Problemатyczny jest zakaz spożywania surowego mięsa. W Polsce nie bada się zwierząt rzeźnych w kierunku toksoplazmozy.

Piroplazmoza [Babeszioza] jest chorobą, wywoływaną przez pierwotniaka *Babesia canis*. Występuje sporadycznie i endemicznie w regionach kraju gdzie są jeziora, duże zalesienie i ciepło. Warunki te sprzyjają występowaniu duża ilość kleszczy.

Zakażenie następuje przez ugryzienie kleszcza, który jest przenosicielem choroby.

Objawy to podwyższenie temperatury ciała, utrata apetytu, osłabienie. Postępuje szybka utrata masy ciała. Bardzo szybko występuje anemia - bladość błon śluzowych [babeszioza jest pasożytem wewnątrzkrwinkowym - atakuje czerwone ciała krwi]. Występuje biegunka, często z domieszką krwi. Charakterystyczne jest brunatne zabarwienie moczu. Pojawia się żółtaczka i wymioty. Mogą wystąpić obrzęki i wodobrzusze na wskutek niewydolności wątroby i krążenia.

Leczenie ogólne [patrz: leczenie zapalenia jelit] i środki babesziobójcze. Przy znacznym zaawansowaniu choroby i dużych zmianach może być nieskuteczne [trwałe uszkodzenie wątroby, nerek i serca].

Na terenach endemicznego występowania choroby stosuje się szczepienia ochronne. Należy wystrzegać się inwazji kleszczy, szczególnie na terenach, gdzie choroba była stwierdzana.

Po zapoznaniu się - hasłowym i pobieżnym - z problemem inwazji pasożytniczych u psów widzimy jak ważną sprawą dla psiego zdrowia jest właściwe i możliwie wcześnie odrobaczanie(!) Pierwszą kurację przeciworobaczą przeprowadzamy w drugim tygodniu życia szczeniaka a następnie raz w tygodniu do 8-10 tygodnia życia. sukę - matkę odrobaczamy w drugim, czwartym, szóstym, ósmym tygodniu po wyszczenie-

niu. psy rosące i dorosłe odrobaczamy cztery razy do roku [wiosna, lato, jesień, zima] przez całe życie. W dużych hodowlach nawet częściej.

Najlepszym sygnałem do przeprowadzenia kuracji odrobaczającej jest pozytywny wynik badania kału na obecność pasożytów lub ich jaj. Takie badanie u szceniąt możemy przeprowadzać co dwa tygodnie, a u psów starszych co trzy miesiące. Kał do badania nosimy przez trzy kolejne dni [chyba że już w pierwszej próbie stwierdzono pasożyty lub ich jaja]. Otrzymany wynik przedstawiamy lekarzowi prowadzącemu, który w zależności od stwierdzonego pasożyta [lub pasożytów] zaordynuje odpowiedni lek i doradzi sposób przeprowadzenia kuracji. Większość leków podaje się psu rano na czczo przez trzy kolejne dni w dawkach terapeutycznych zaleconych przez lekarza.

W zapobieganiu inwazją robaczym duże znaczenie ma profilaktyka nieswoista.

Polega ona na:

1. nie podawaniu psu surowego mięsa, które jest zainfekowane larwami tasiemców [wągryca],
2. nie podawaniu psu karmy zanieczyszczonej kałem innych zwierząt szczególnie mięsożernych,
3. niedopuszczaniu do zapchlenia psa i systematyczne ich zwalczanie,
4. nie pozwalaniu psu na branie do pyska wszystkiego co spotka na spacerze, śmietniku a szczególnie na zjadanie kału,
5. systematycznym badaniu psiego kału na obecność pasożytów lub ich jaj,
6. systematycznym przeprowadzaniu dezynfekcji kojców i wybiegów [mycie wrzątkiem, opalanie części metalowych płomieniem, wapnowanie i przekopywanie wybiegu ziemnego, zlewanie środkami dezynfekcyjnymi].

Jeżeli jednak u naszego psa stwierdzimy inwazję pasożytów, warto ponieść koszty leczenia skutecznym lekiem. Najlepszym sprawdzianem skuteczności leczenia jest trzykrotny, negatywny wynik badania kału po przeprowadzonej kuracji.

Omawiając temat pasożytów wewnętrznych u psów nie sposób pominąć zagadnienia zagrożenia zdrowia człowieka przez inwazje psich pasożytów. Człowiek może zakażać się dwoma drogami:

I. Zakażenie oralne (przez wprowadzenia jaj robaków do jamy ustnej).

- jaja robaków mogą trafić z sierści zwierzęcej do jamy ustnej podczas bliskich kontaktów z psem,
- psy oblizują często ręce i twarz człowieka, a niekiedy i jedzenie, które później spożywamy,
- psy często mają kontakt z przedmiotami ściśle związanymi z naszą higieną osobistą - ręczniki, bielizna pościelowa,
- zabawy dzieci w piaskownikach zanieczyszczonych psimi odchodami,
- spożywanie nie mytych owoców (szczególnie runa leśnego) i warzyw, które mogą być zanieczyszczone psimi odchodami.

II. Zakażenie przez skórę larwami tęgoryjców podczas bezpośredniego kontaktu skóry z zanieczyszczonymi piaskownikami lub brzegami kąpielisk i trawników.

Szkodliwymi dla człowieka są:

Glista psia, której larwa wywołuje schorzenie zwane larwą wędrującą. Człowiek zaraża się oralnie spożywając inwazyjne jaja. Z tych jaj w jelitach wykluwają się larwy, które przez ścianę jelit dostają się do układu krwionośnego. Z prądem krwi roznoszone są po różnych narządach. Najczęściej usadawiają się w wątrobie, ośrodkowym układzie nerwowym i oku.

Tęgoryjce, których larwy czynnie wnikają przez skórę do ludzkiego organizmu wywołują zapalenie skóry określane mianem "larwa wędrująca skórna". W miejscach wniknięcia larwy na skórze tworzą się drobne wykwity podobne do zmian wywołanych przez ukąszenia przez owady. Te drobne ranki mogą ulec wtórnemu zainfekowaniu przez bakterie i wtedy tworzą się ropnie.

Tasiemiec psi do infekcji, którym dochodzi po polizaniu człowieka przez psa, który rozgryzł pchłę (jak już wiemy pchła jest żywicielem pośrednim tasiemca psiego). Larwa tasiemca dostaje się drogą oralną do jelit gdzie rozwija się dojrzały tasiemiec. Występują powtarzające się bóle brzucha, śluzowa lub nawet krwawa biegunka, utrata masy ciała.

Tasiemiec bąblowcowy i tasiemiec wielojamowy są najgroźniejszymi tasiemcami jakimi może zainfekować się człowiek. Zakażenie następuje drogą oralną przez spożycie jaja inwazyjnego, z którego w jelicie uwalnia się onkosfera. Onkosfery dostają się z prądem krwi do różnych narządów i tam się usadawiają. Z nich rozwijają się larwy zwane bąblowcem. Choroba jest bardzo niebezpieczna, często śmiertelna i

rozwija się bardzo powoli (1-2 lata). Objawy zależą od tego w jakim narządzie rozwija się bąblowiec (wątroba, płuca, mózg).

Pewnie dla przeciętnego posiadacza psa ten fragment książki zabrzmi jak dreszczowiec. Nie taka jest ma intencja. Jak na wstępie zasygnalizowałem problem robaczy jest często bagatelizowany a z mych lekarskich obserwacji wynika, że około 70% szceniąt trafiających do lecznic jest zarobaczona. Jakie to może stanowić potencjalne zagrożenie zdrowia ludzi (szczególnie dzieci) ukazuje powyższy fragment.

PASOŻYTY ZEWNĘTRZNE

Odwieczny problem psiego rodu. Wszyscy znamy dokuczliwość pcheł, które mogą zamiast psa kąsać nasze ciało i stać się dokuczliwym domownikiem. Pchła psia [*Ctenocephalides canis*] i Pchła kocia [*Ctenocephalides felis*] jest najczęstszym pasożytem zewnętrznym, nagminnie występującym na naszych czworonogach od wiosny do późnej jesieni a czasami i zimą [częściej pchła kocia]. Są to owady bezskrzydłe, wielkości 1-7mm o silnym bocznym spłaszczeniu, koloru ciemnobrązowego. Samica po nassaniu się krwi składa jaja wielokrotnie przez 3 miesiące. Może złożyć do 450 jaj. Jaja opadają na legowisko, szczeliny podłogi i inne zakamarki gdzie przebiega ich skomplikowany rozwój. W zależności od temperatury otoczenia i wilgotności rozwój od jaja do postaci dorosłej może trwać od 18 do 500 dni. Po tej informacji nie dziwi nas fakt masowej inwazji pcheł w miesiącach letnich [rozwój od 18 do 25 dni] gdy ich ilość może wzrastać w sposób lawinowy. Musimy również pamiętać i o tym, że pchła żeruje na psie, a cały rozwój odbywa w środowisku zewnętrznym.

Rzadziej spotykana jest wszołowica wywołana przez wszoła psiego [*Trichodectes canis*]. Jest on mniejszy od pchły długości 1,7-1,9mm spłaszczony grzbiet - brzusznie. Samica składa jaja przyklejając je do włosów. Cały rozwój od jaja do postaci dorosłej trwa od 3 do 5 tygodni i przebiega na psie.

Wszawica psów wywołwana jest przez wesz psia [*Linognathus setosus*]. Jest ona jeszcze mniejsza od wszoła (długość 1,5-1,6mm) i ma szeroki odwłok. Samica składa jaja przyklejając je do włosów. Okres rozwoju od jaja do postaci dorosłej trwa w zależności od temperatury i wilgotności ok.3 tygodni. Rozwój i żerowanie na psie.

W okresie letnim szczególnie po spacerach lub wycieczkach w lesie możemy stwierdzić u naszego psa mniejszą lub większą inwazję kleszczy [*Ixodes ricinus*]. Pajęczak długości od 2,5 do 4mm a po nassaniu się długość może dochodzić do 10-11mm.

Kleszcze są bardzo odporne na głód. Po jednorazowym nassaniu się mogą pozostać nawet do 800 dni bez pożywienia. Pasożyt ten, poza zmianami jakie wywołuje na skórze, jest przenosicielami groźnej

choroby - piroplazmozy psów - wywoływanej przez pierwotniaka *Babesia canis*. Kleszcze mogą być przenosicielami kilku innych groźnych chorób takich jak: choroby Lyma (boreliozy), haemobartonellozy, erlichiozy a także wirusowego zapalenia mózgu.

Sporadycznie, szczególnie u psów importowanych, możemy spotkać się z inwazją pasożyta *Cheyletiella yasguri*. Pasożyt wielkości 0,37 - 0,45mm praktycznie niewidoczny gołym okiem. Usadawia się najczęściej na ogonie, grzbiecie lub głowie psa.

Zarażenie pasożytami zewnętrznymi następuje przez kontakt bezpośredni z psami już opadniętymi przez pasożyty lub przebywanie psa w środowisku lub legowisku, w którym znajdowały się lub znajdują się psy z inwazjami pasożytniczymi. W sprzyjających warunkach atmosferycznych następuje bardzo szybki rozwój pasożytów i wtedy mamy do czynienia z masowymi inwazjami. Inwazjom pasożytniczym sprzyjają zaniedbania pielęgnacyjne szaty włosowej lub... przesadna pielęgnacja i zbyt częste kąpiele. OBJAWY wszystkich tych inwazji są podobne: bardzo silny świąd wywołany poruszaniem się owadów po ciele żywiciela i mikrouszkodzenia skóry aparatem gębowym. Skóra jest mocno zaczerwieniona, masowo wypada włos, bardzo szybko pojawia się łupież. Pies intensywnie drapie się, pogłębia uszkodzenia skóry. Kontakt psiego organizmu z wydzielinami i wydalينami pasożytów często doprowadza do silnych reakcji alergicznych. Pupil staje się niespokojny, ciągle się drapie, nie może spać, widoczne są wyłysienia.

Masowe inwazje pasożytnicze mogą stać się utrapieniem domowników, wywołując u nich reakcje alergiczne i silne odczyny skórne.

ZWALCZANIE wszystkich inwazji pasożytniczych powinno zawsze odbywać się w porozumieniu z lekarzem weterynarii! Jedynie stosowanie się do jego wskazówek, używanie środków i dawek zaleconych przez specjalistę przyniesie efekty. Obecnie na rynku mamy mnogość preparatów insektobójczych. Są dobre i złe a także toksyczne. Zawsze przed zwalczaniem psich „towarzyszy” zasięgnijmy porady lekarza weterynarii. Pamiętajmy o kompleksowym zwalczaniu pasożytów na żywicielu i w środowisku [legowisko, buda]. Przy wystąpieniu reakcji alergicznych zwierzę wymaga leczenia farmakologicznego i wzbogaconej karmy o pewne witaminy i mikroelementy. Przy zwalczaniu pcheł nie zapominajmy o profilaktycznym podaniu środków tasiem-

czobójczych, oczywiście w dawkach zaleconych przez lekarza. W przypadku przebywania psa w domu może okazać się konieczne zwalczanie pasożytów przebywających w szczelinach podłogi, za listwami podłogowymi, czy w dywanach i tapicerce meblowej [stąd między innymi wynika zakaz leżakowania psów na kanapie, wersalce czy łóżku]. Aby skutecznie przeprowadzić dezynsekcję w domu warto poszukać drogich ale doskonałych środków, które przerywają cykl rozwojowy larw pchlich. Po jednorazowym spryskaniu legowiska, dywanów, mebli tapicerowanych ich działanie trwa do 4 miesięcy. Przerwanie cyklu rozwojowego powoduje likwidację pchlego problemu na wiele dni.

Groźnymi pasożytami zewnętrznymi od omówionych powyżej, są świerzbowce. U psów może wystąpić ŚWIERZB DRAŻĄCY wywołany przez *Sarcoptes scabiei*. Jest to pasożyt niewidoczny gołym okiem, drażący mikrokanały w skórze. Zmiany najczęściej umiejscawiają się na głowie, skąd mogą rozprzestrzeniać się na pozostałe partie ciała. Początkowo inwazja wywołuje ograniczone zmiany lokalne w postaci guzków, pęcherzyków i krost. Sączy się z nich wysięk i tworzą się strupy. Włos jest przerzedzony. Występuje świąd, szczególnie w nocy przy ogrzaniu ciała. Przy dalszym trwaniu choroby zmiany rozszerzają się, a skóra grubieje. Mogą wystąpić wtórne infekcje bakteryjne i grzybicze. ŚWIERZB USZNY wywołany jest przez *Otodectes cynoti*. Świerzbowiec, również niewidoczny gołym okiem (można go jednak dostrzec pod minimalnym powiększeniem otoskopu przy badaniu uszu), bytuje w zewnętrznych przewodach słuchowych. Wywołuje silne zmiany zapalne z nadmiernym wydzielaniem woskowiny, która pogłębia istniejący stan zapalny. Psy są niespokojne, potrząsają głową, mogą skowyczeć. Z ucha może wypływać surowiczo - ropna wydzielina.

NUŻYCA wywołwana przez *Demodex canis* jest najgroźniejszą chorobą pasożytniczą skóry, z jaką możemy spotkać się w naszej szerokości geograficznej. *Demodex* występuje u ok. 80% klinicznie zdrowych psów nie wywołując ŻADNYCH OBJAWÓW. Dopiero spadek odporności organizmu występujący z różnych przyczyn (zaburzenia metaboliczne, inne choroby), ZBYT CZĘSTE KĄPIELE czy niedożywienie powodują wystąpienie klinicznej formy nużycy. Szczenięta zarażają się od matki.

Zmiany najczęściej pojawiają się na głowie lub na innych częściach ciała ogniskowo. Występują drobne, białe plamki, które z czasem przechodzą w łysinki wokół oczu [forma monokla lub binokla], na nosie, fałdach. Proces może trwać miesiącami. Mogą wystąpić wtórne infekcje bakteriami ropnymi.

LECZENIE wszystkich tych schorzeń jest podobne. BARDZO TRUDNO leczy się nużycę. W terapii stosuje się zewnętrzne a także iniekcyjne środki pasożytołojcze. Leczenie ZAWSZE prowadzimy pod kontrolą lekarza. Przy dodatkowych zakażeniach ropnych stosuje się antybiotykoterapię.

Bardzo ważne jest stosowanie w trakcie leczenia dodatkowych porcji witamin i mikroelementów. Leczenie psów zaatakowanych przez świerzbowce jest najczęściej bardzo długie i wymaga cierpliwości i bezwzględnego stosowania się do wskazówek lekarza prowadzącego.

Kończąc omawianie problemu parazytoz zewnętrznych u psów, należy dodać że:

INWAZJA ŚWIERZBU DRAŻĄCEGO MOŻE PRZENIEŚĆ SIĘ NA CZŁOWIEKA. Ostrożnie przy wykonywaniu zabiegów leczniczych.

ŚRODKI PASOŻYTOBÓJCZE UŻYTE NIEPRAWIDŁOWO SĄ BARDZO SILNYMI TRUCIZNAMI. Stosujmy je tylko w sposób i w dawkach zaleconych przez lekarza specjalistę. Unikajmy zaopatrywania się w nie w sklepikach, gdzie sprzedawca najczęściej nie ma pojęcia, co sprzedaje i jak tego PRAWIDŁOWO UŻYĆ.

PIERWSZA POMOC

Może zdarzyć się, że będziemy zmuszeni udzielić pierwszej pomocy naszemu psu, który uległ kontuzji, wypadkowi lub wystąpiły u niego nagle ostre objawy chorobowe. Właściwie udzielona pierwsza pomoc ułatwia powrót psa do zdrowia, a nawet w niektórych przypadkach ratuje zwierzę przed kalectwem czy śmiercią. Mając to na uwadze zapoznamy się z podstawowymi zasadami jej udzielania w najbardziej typowych przypadkach. Jednocześnie musimy zdawać sobie sprawę, że nawet najlepiej udzielona pomoc doraźna nie zastąpi wizyty u lekarza specjalisty celem dokonania badania i podjęcia właściwej terapii.

RANY. Ranę, bez względu na przyczynę i okoliczności w jakich powstała, jak najszybciej opatrujemy jałowym opatrunkiem. Gdy rana jest zanieczyszczona przed opatrzeniem przemywamy ją 3% wodą utlenioną lub letnim roztworem riwanolu. Do tego celu nie nadają się jodyna czy spirytus, ponieważ przemycie rany, szczególnie

świeżej, tymi środkami utrudnia jej gojenie. W przypadku ran na tułowie możemy wykonać opatrunek z jałowego płótna [rodzaj kamizelki]. Uszkodzenia tkanek miękkich na kończynach skutecznie zabezpieczamy jałowym gazikiem i bandażujemy kilkoma zwojami opaski dzianej. W każdym przypadku powinniśmy stosować kaganiec aby uchronić psa przed nim samym. Rany małe powierzchowne w zasadzie nie wymagają, po właściwym opatrzeniu, interwencji lekarza. Bezwzględnej pomocy lekarskiej wymagają rany oczu, postrzałowe, głębokie rany kłute czy rozległe urazy powłok ciała. Takie kontuzje są zawsze niebezpieczne dla psiego zdrowia i powinny być szybko i fachowo opatrzone (zszyte) przez chirurga.

ZŁAMANIA I ZWICHNIĘCIA. Uszkodzoną kończynę należy prowizorycznie jak najszybciej unieruchomić. Do tego celu nadają się specjalne szyny lub w ostateczności klepki. Wielkość szyny lub klepki powinna być dopasowana do wielkości kończyny, która ma być unieruchomiona. Przed unieruchomieniem kończynę owijamy kilkoma zwojami waty a następnie opaską dzianą, która przytrzymuje założoną watę. Do tak opatrzonej kończyny przykładamy szynę lub klepkę i ponownie bandażujemy kilkoma zwojami bandaża elastycznego. Warstwa waty założona na kończynę ma zapobiec nadmiernemu uciskowi opaski elastycznej co mogłoby spowodować zastój w krążeniu krwi. Gdy złamanie jest otwarte, to przed usztywnieniem na ranę, z której wystaje kość zakładamy jałowy opatrunek, a następnie usztywniamy. Nawet kilkugodzinne opóźnienie w usztywnieniu kończyny powoduje jej obrzęk i często uniemożliwia założenie opatrunku usztywniającego lub dokonanie zabiegu chirurgicznego zespolenia kości.

SCHORZENIA PRZEWODU POKARMOWEGO I ZATRUCIA. Każda niedyspozycja gastryczna zaobserwowana u młodego psa (jej objawem jest biegunka, wymioty, stękanie) powinna być dla nas sygnałem do szybkiej wizyty u lekarza. Z psem starszym, gdy objawy nie są zbyt nasilone, możemy poczekać stosując przez 24 - 48 godzin dietę zerową (pełna głodówka). Psu podajemy jedynie przegotowaną wodę i siemię lniane, nigdy mleko. Gdy objawy nie ustępują lub co gorsza stan naszego czworonożnika pogarsza się, niezwłocznie składamy wizytę w lecznicy. Nie prowadźmy leczenia na własną rękę stosując przypadkowe leki lub zioła. Takie postępowanie zazwyczaj nie przynosi efektu, a jedynie zaciemnia obraz choroby przy badaniu, utrudniając lekarzowi postawienie właściwej diagnozy.

Natychmiastowej wizyty u lekarza wymaga pies, który spożył jakąś truciznę lub przypadkowy lek. Często fachowa interwencja medyczna w pierwszej godzinie po spożyciu toksycznej substancji ratuje psu życie. Gdy nie mamy możliwości udzielenia natychmiastowej pomocy lekarskiej musimy się starać za wszelką cenę spowodować wymioty u psa. W tym celu podajemy w zależności od wielkości psa 10 - 100 mililitrów 1% roztworu siarczanu miedzi [siny kamień] lub w ostateczności dużą ilość ciepłej wody.

Przy wizycie u lekarza najlepiej okazać opakowanie po spożytej przez psa substancji. Znajomość specyfiku, który został zjedzony, może ułatwić postępowanie terapeutyczne. Aby zapobiec zatruciu pamiętajmy o tym, aby na spacerach nie pozwalać psu na branie do pyska wszystkiego, co napotka. Szczególnie uważnego nadzoru wymaga pies, gdy w pobliżu prowadzona jest akcja deratyzacyjna [najlepszym zabezpieczeniem jest kaganiec]. Zatrucie środkami gryzoniobójczymi w początkowym okresie nie daje żadnych objawów, lecz przeważnie kończy się śmiercią. Nie zostawiamy również w zasięgu psiego pyska żadnych leków. Również bardzo wiele roślin może - po spożyciu lub ogryzaniu przez psa - wywołać objawy zatrucia. Najniebezpieczniejsze z nich to: cis, szczywół plamisty, zimowit jesienny (!), oleander, orlik, bukszpan, kaczeniec, ciemiernik, diffenbachia, bluszcz, tojad, hortensja, łubin, konwalia, jemiola, ostróżka, powojnik pnący, poinsecja, wyka, powój.

Bardzo niebezpiecznym schorzeniem u psów ras dużych i bardzo dużych jest skręt żołądka. Objawy pojawiają się w kilka godzin po obfitym posiłku (szczególnie niebezpieczne są pokarmy szybko fermentujące - kasza, makaron). Pojawiają się wymioty (charakterystyczne jest to, że pies wymiotuje w chwilę po spożyciu wody czy innego pokarmu), brzuch powiększa się znacznie w ciągu 2-5 godzin, stan psa pogarsza się z minuty na minutę. Jedynie natychmiastowa interwencja chirurgiczna może uratować życie naszemu psu.

U psów starszych, a także u psów młodych, gdy pokarm zawiera nadmiar składników mineralnych czyli kości może wystąpić obstrukcja. Pies pomimo napinania się i znacznego wysiłku nie może oddać kału. W takich przypadkach podajemy doustnie kleik z siemienia lnianego oraz olej parafinowy a także wykonujemy lewatywę ciepłą wodą mydlaną. Lewatywę powtarzamy kilkakrotnie. Gdy masy kałowe są bardzo twarde możemy ruszyć je, wkładając do odbytu bardzo delikatnie, namydlony palec [oczywiście z krótko przyciętym paznokciem]. U psów większych pomocne mogą się okazać 1-2 czopki Bisacodylu, a u psów małych i młodych czopki glicerynowe.

OPARZENIA TERMICZNE. Oparzone miejsce natychmiast należy ochłodzić [zimna woda, lód], następnie na chore miejsce założyć jałowy opatrunek. Nie smarujemy rany maściami.

OPARZENIA CHEMICZNE. Nasze postępowanie uzależnione jest od tego, czym pies się poparzył. Przy poparzeniach kwasami miejsca uszkodzone przemywamy słabym roztworem sody oczyszczonej [łyżeczka na szklankę wody], a następnie dużą ilością wody. Przy poparzeniach zasadami [np. soda żrąca] miejsce poparzone przemywamy słabym roztworem octu i również dużą ilością wody. Przy ubytkach tkanek na ranę zakładamy jałowy opatrunek i udajemy się do lekarza.

Bardzo niebezpieczne są poparzenia przewodu pokarmowego po spożyciu przez psa substancji żrących. W zasadzie zwierzę udaje uratować się jedynie w przypadku, gdy ilość spożytej substancji była bardzo niewielka a jej stężenie minimalne. W takich przypadkach psu na siłę podajemy do picia dużo mleka, surowe białko kurze i siemię lniane. Nie musimy przypominać o pilnej wizycie u lekarza.

UTRATA PRZYTOMNOŚCI. Nie często spotykamy się u psów ze stanami omdleń czy utraty przytomności. Mogą one być spowodowane różnymi czynnikami: chorobami centralnego układu nerwowego [epilepsja, nosówka] urazami mechanicznymi głowy, udarem słonecznym, niewydolnością krążenia, silnym krwotokiem wewnętrznym lub zewnętrznym, zatruciem, nagłym napadem astmy oskrzelowej, nadmierną emocją. Pomoc, jakiej udzielimy naszemu uszkodzowanemu zależy od przyczyny wywołującej utratę świadomości. Poza nielicznymi wyjątkami zazwyczaj nie jest nam znana przyczyna. Nieprzytomnemu psu musimy zapewnić maksimum spokoju, ułatwić mu oddychanie świeżym powietrzem, przy przegrzaniu [udar termiczny, słoneczny] przenosimy go w chłodne miejsce i delikatnie ochładzamy go zimną wodą. Przy urazach mechanicznych głowy jak najszybciej stosujemy okład z lodu.

Stanem podobnym do utraty przytomności jest śpiączka. Może być wywołana chorobami centralnego układu nerwowego, częściej jednak jej przyczyną jest cukrzyca lub mocznica [spowodowana silnym uszkodzeniem nerek]. W tych przypadkach nie jesteśmy w stanie udzielić pomocy, a i lekarz, pomimo intensywnego leczenia, zazwyczaj nic nie może pomóc.

TEŻYCZKA POPORODOWA. Występuje u suk po porodzie szczególnie przy większej ilości karmionych szceniąt, najczęściej u ras miniaturowych [pudel, pinczer miniaturowy]. Spowodowana jest niedostateczną podażą związków wapnia lub słabą ich przyswajalnością. U suki występują drgawki, sztywnienie kończyn, zataczanie się, ciężki oddech. Jedynie szybkie podanie dożylnie związków wapnia może przerwać napad.

DUSZNOŚĆ. W większości przypadków spowodowana jest napadem astmy lub dostaniem się ciała obcego do dróg oddechowych. Duszność spowodowana być może również niewydolnością serca i postępującym obrzękiem płuc. Jedyną pomocą jaką możemy udzielić naszemu pupilowi jest natychmiastowa wizyta u lekarza weterynarii.

Podsumowując tych kilka uwag na temat doraźnej pomocy, nasuwa nam się pewna konkluzja, że im szybciej udamy się z chorym zwierzęciem do lekarza specjalisty, tym wynik leczenia może okazać się pomyślniejszy.

Lepiej gdy usłyszymy od lekarza, że pupilowi nic nie dolega lub jest to drobna niedyspozycja niż: "Gdyby Państwo zgłosili się wcześniej byłaby szansa uratowania psa". Jednocześnie powinniśmy zdawać sobie sprawę, że są takie schorzenia i przypadłości, przy których nawet najwcześniej podjęte leczenie, nie przyniesie ratunku naszemu przyjacielowi.

Omawiając zagadnienia związane z pierwszą pomocą, zapoznamy się jeszcze z problemem pielęgnacji i opieki nad psem po zabiegu chirurgicznym. Jak już zapewne wcześniej zdołaliśmy się zorientować w psim życiu może być wiele sytuacji gdzie, będzie wymagana interwencja chirurgiczna. Jej wynik zależeć będzie także od tego, jaką opiekę będzie miał pies po operacji. Nie zapominajmy, że pies jest zwierzęciem, któremu nie wytłumaczymy, by nie drapał i nie gryzł ran pooperacyjnych, aby gwałtownie się nie poruszał czy też nie skakał, gdyż takie postępowanie może zniweczyć pracę lekarza chirurga.

Naszym głównym zadaniem będzie praktycznie ciągła opieka i obserwacja psa przez czas jaki zaleci lekarz wykonujący zabieg - najczęściej 8-10 dni (do momentu zdjęcia szwów). Wyjątek stanowią operacje ortopedyczne. Rana gojąc się, powoduje silny świąd, a tym samym wywołuje duże zainteresowanie u psa, który za wszelką cenę stara się podrapać czy to łapą, czy to zębami. Aby do tego nie dopuścić psa po za-

biegu trzymamy w kagańcu, zdejmując go tylko na czas posiłku i picia. Obrona psa przed jego własnymi pazurami jest niełatwa, trudno bowiem wyobrazić sobie psa ze skrępowanymi kończynami. Pewnym wyjściem będzie użycie kryzy z grubego kartonu w przypadku ran na głowie lub szyi. W przypadku ran pooperacyjnych na tułowie ubieramy psa w specjalnie uszyte ochronne ubranko - kawałek materiału o kształcie prostokąta wielkością dostosowanego do wielkości psa z czterema otworami na kończyny. Taki kubrak trokami zawiązujemy na grzbiecie psa. Samodzielnie zmieniając opatrunek pamiętajmy, że źle założony, zbyt ścisły, nie jałowy, nie przepuszczający powietrza powoduje utrudnienie w gojeniu i zaparzenie ran.

Po odebraniu psa z lecznicy, gdy nie jest w pełni wybudzony powinniśmy przestrzegać następujących zasad:

1. Transportując psa do domu nie dopuszczajmy do zapadania się języka, który może utrudniać oddychanie. W tym celu wyciągamy język na bok do momentu, gdy pies samodzielnie będzie nim poruszał
2. Pamiętajmy, że najczęściej narkoza obniża fizjologiczną temperaturę organizmu, stąd wynika konieczność przetrzymania pacjenta w pomieszczeniach dobrze ogrzanych na miękkim pościeliu i w spokoju
3. Pierwsze płyny po zabiegu podajemy psu - o ile lekarz nie zaleci inaczej - dopiero po całkowitym przebudzeniu i odzyskaniu sprawności motorycznej. Wlewanie płynów do pyska psu niezupełnie wybudzonemu, może doprowadzić do zachłyśnięcia i śmierci. Pierwszy pokarm, o ile zabieg nie wymaga diety, podajemy najczęściej 24 godziny po zabiegu.
4. W zależności od zastosowanej narkozy i stanu ogólnego psa budzi się on z niej w ciągu kilkunastu minut lub kilkunastu godzin. Gdy wybudzanie jest dłuższe niż 1 godzina psiaka należy co 1-2 godziny przewracać z boku na bok
5. Psa po zabiegu nie należy nadmiernie przeciążać ruchem, nie znaczy to jednak, że pies ma cały czas leżeć i być noszony. Może chodzić po płaskim podłożu i na smyczy, aby nie pogonił za napotkanym kotem czy nie wdał się w podwórkową burdę. Ruch wpływa dodatnio na pracę jelit i częściowo zapobiega zrostom w przypadku operacji w jamie brzusznej.
6. W przypadku jakichkolwiek komplikacji w przebiegu okresu pooperacyjnego np. podwyższona temperatura, ropienie rany, złe samopoczucie, zaburzenia gastryczne - należy niezwłocznie zgłosić się do lekarza prowadzącego.

7. Stosujemy się bezwzględnie do wszystkich wskazówek i zaleceń lekarza wykonującego zabieg.
8. Po zdjęciu szwów musimy mieć świadomość, że blizna pooperacyjna uzyskuje swą pełną wytrzymałość otaczających tkanek po 3-6 miesiącach po zabiegu.

Przestrzeganie tych zasad i stosowanie się do sugerowanych wskazówek pozwoli psu na szybszy i bez powikłań powrót do zdrowia i może zapobiec przykrym komplikacjom, czego Państwu i sobie życzę.

OCH JAK BOLI CZYLI WIZYTA U LEKARZA

Będąc praktykującym lekarzem weterynarii chciałbym poruszyć problem wizyt u lekarza weterynarii i naszej z nim współpracy. Sądzę, że wykonywana profesja i pełniona funkcja Przewodniczącego Oddziału ZKwP pozwalają w miarę obiektywnie spojrzeć na zasygnalizowany problem.

Ileż to razy słyszałem pod swoim adresem inwektywy czy hymny pochwalne, w zależności od tego czy pies zdrowieje czy też umiera. Proszę Państwa aby nasza współpraca [właściciel psa - lekarz weterynarii] układała się w miarę prawidłowo powinniśmy naszą znajomość zawrzeć przed zafundowaniem sobie psa. Wybierajmy lekarza przede wszystkim specjalistę w zakresie chorób i utrzymania psów [małych zwierząt] a zarazem takiego do którego będziemy mieli pełne zaufanie. Bez tego nie wyobrażam sobie jakiegokolwiek współpracy. Przed wyborem "naszego lekarza" warto sprawdzić jakimi warunkami dysponuje lecznica, jakim wyposażeniem, jaką kadrą i jaką ma opinię na rynku. Unikajmy gabinetów prowadzonych niechlujnie, w pomieszczeniach nie przystosowanych do tego celu, prowadzonych w mieszkaniach na 5 piętrze, garażach lub komórkach, których jedyną zaletą jest to, że znajdują się w sąsiedztwie. Nie polecałbym również gabinetów, które nie zapewniają ciągłej opieki nad naszym milusińskimi (problem nagłych wypadków). Warto czasami przejechać kilka a nawet kilkadziesiąt kilometrów aby naszemu psu zapewnić możliwie najlepszą opiekę lekarską.

Nie ma nic gorszego niż leczenie psa zawsze u kogo innego lub wieczne sprawdzanie diagnozy jednego lekarza przez drugiego. Bo cóż może powiedzieć i jakiej pomocy udzielić lekarz widzący psa pierwszy raz, w dodatku bez książeczki zdrowia i z rozhisteryzowanym właścicielem. Pamiętajmy jeden dobry lekarz, do którego mamy pełne zaufanie.

Składając wizytę u lekarza zachowujemy się spokojnie ponieważ pies doskonale wyczuwa nasz nastrój i napięcie dopasowując się do niego. Lekarz musi skupić się na badaniu pacjenta a nie na uspokajaniu i cuceniu mdlejącego właściciela. Rzeczowo i zwięźle odpowiadajmy na pytania. Wywiad jaki przeprowadza lekarz wypytując o szczegóły zachowania psa i objawy chorobowe jest często podstawą postawienia diagnozy.

Dlatego też jeszcze raz apeluję o precyzyjne odpowiedzi na pytania z wywiadu. Nie wysyłajmy z psem do lekarza małych dzieci.

Nie zapominajmy o zabraniu ze sobą KSIĄŻECZKI ZDROWIA PSA Lekarz, który zna psa na pewno łatwiej i pewniej postawi właściwą diagnozę lub skieruje nas z pupilem do specjalisty. Nikt nie jest omnibusem. Zalecone konsultacje służą przede wszystkim leczonemu psu i ułatwiają postawienie prawidłowej diagnozy. Postępowanie takie jest ze wszech miar słuszne i nie świadczy o małej wiedzy lekarza ale o jego odpowiedzialności i autentycznej trosce o zdrowie naszego pupila. Nie wymagajmy od lekarza cudów. Pomimo najlepszej wiedzy i wyposażenia nie zawsze współczesna medycyna jest w stanie pomóc naszemu podopiecznemu.

Najwłaściwsze wydaje się być składanie rutynowych wizyt w stałych odstępach czasu celem profilaktycznego zbadania psa i skorygowania ewentualnych błędów jakie możemy popełnić przy pielęgnacji, żywieniu lub utrzymaniu naszego psa (psy do roku i powyżej 8 lat - wizyty dwa razy do roku, psy w wieku 1 - 8 lat - wizyta raz do roku). Nie oponujemy gdy lekarz chce zastosować farmakologiczne uspokojenie lub krótkotrwałe uśpienie badanego zwierzęcia. Tego typu postępowanie pozwala na precyzyjne przeprowadzenie badania (RTG, USG, wzernikowanie) i ułatwia postawienie właściwej diagnozy, a w przypadkach połączonych z dużą bolesnością, ogranicza cierpienie psa.

Spotykając się na co dzień z hodowcami często słyszę skargi na ceny usług lekarsko weterynaryjnych. Jako członek społeczności kynologicznej oczywiście też bym pragnął aby nasz pupil nie chorował a jeżeli już to leczenie powinno być bardzo tanie.

Jednak jako lekarz weterynarii wiem że jest to niemożliwe. Usługi lekarsko weterynaryjne na całym świecie są bardzo drogie dla społeczeństw o nie porównywalnie wyższych zarobkach. W naszych warunkach krajowych sytuacja jest bardziej skomplikowana. Lekarz weterynarii kupując leki, środki, wyposażenie lecznicy płaci za wszystko średnie ceny europejskie. Cena wizyty nawet w bardzo renomowanej klinice krajowej jest średnio 5 krotnie tańsza od ceny wizyty w przeciętnym gabinecie weterynaryjnym na zachodzie. W tym cały problem. Każdy właściciel psa oczekuje od lekarza usługi na najwyższym poziomie - i to jest zrozumiałe - za bardzo niską cenę - i to jest niezrozumiałe. Aby lekarz mógł zbadać psa i wykonać niezbędne zabiegi musi mieć dobrze wyposażony gabinet, a to wiąże się z zakupem bardzo drogiego sprzętu. Kosztów inwestycji jest wiele (wyposażenie gabinetu, sali operacyjnej, bieżące utrzymanie). Inwestycje takie są niezbędne aby zapewnić prawidłową opiekę nad naszym pupilem. Praca lekarza weterynarii - przy obecnym stanie medycyny - wymaga nie tylko bardzo dużych nakładów inwestycyjnych ale często rezygnację w dużej mierze z życia prywatnego, czasu wolnego a czasami nawet z nocnego wypoczynku. Prawda jest taka, że jeżeli chcemy mieć usługę na dobrym europejskim poziomie musimy za nią zapłacić i to sporo.

Zgadzam się, że czasami wysokość honorarium jest nie adekwatna do jakości usługi. Jednak obowiązują zasady wolnego rynku i przed skorzystaniem z usługi warto zapytać o koszty.

W przypadku, gdy mamy uzasadnione pretensje do lekarza ordynującego możemy zwrócić się o pomoc do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, który urzęduje w każdej Okręgowej Izbie Lekarsko Weterynaryjnej. Członkami Izby są wszyscy lekarze weterynarii i podlegają jej jurysdykcji.

Warto również zabezpieczyć się przed dużymi nieraz wydatkami w przypadku choroby psa i ubezpieczyć go od kosztów leczenia. Forma ta jest bardzo popularna w państwach zachodnich.

HIGIENA OBCOWANIA Z PSEM

- -lizanie nas po twarzy
- -korzystanie z naczyń dla nas przeznaczonych
- -samodzielne wyjadanie dla nas przeznaczonych potraw czy produktów
- -leżakowanie na sprzętach [wersalki, fotele, łóżka]

- -sypianie w łóżku, w którym my sypiamy
- -włóczenie się na spacerze po śmietnikach czy wysypiskach
- załatwianie swych potrzeb fizjologicznych w miejscach zabaw dzieci i młodzieży, w innych miejscach publicznych czy na klatce schodowej
- -gonienie dzikiej zwierzyny napotkanej w lesie czy na spacerze
- -kontakty z nieznanymi lub niebezpiecznymi zwierzętami

Nie dopuszczajmy aby nasze pociechy głaskały czy wręcz przytulały się do nieznanym psów, jakie pojawią się na podwórku czy w miejscu zabaw. Taka "przyjaźń" poza niewątpliwym zagrożeniem zdrowotnym, może skończyć się poważnym pogryzieniem.

Nie zapominajmy również o tak prozaicznej czynności jak dokładne umycie rąk po każdej zabawie czy zabiegach pielęgnacyjnych jakie wykonujemy u psa.

Jeżeli mamy wątpliwości, czy konkretna choroba trapiąca psa może być potencjalnie niebezpieczna dla naszego zdrowia, najlepiej o informację poprośmy lekarza weterynarii prowadzącego psa. Nie popadajmy od razu w przesadną i nieuzasadnioną panikę, prosząc lekarza o uśpienie naszego pupila. Jeżeli będzie istniało jakiegokolwiek niebezpieczeństwo infekcji dla nas, lekarz weterynarii poinformuje nas, jakie niezbędne środki ostrożności powinniśmy zachować, aby nie dopuścić do ewentualnego zakażenia.

Należy stwierdzić, że i my możemy być źródłem zakażenia dla naszego psa.

Przestrzegajmy podstawowych zasad higieny obcując na co dzień z naszym przyjacielem, a wyjdzie to i nam, i jemu na zdrowie.

Nie wszyscy ludzie lubią psy, część z nich boi się ich a niektórzy wykazuje nawet nieuzasadnioną agresję. Nie pozwalajmy, aby niewłaściwe zachowanie się naszego psa przeszkadzało innym.

Do naszych bezdyskusyjnych obowiązków należy sprzątanie wszelkich nieczystości po naszym przyjacielu i nie dopuszczanie aby załatwiał swe potrzeby fizjologiczne praktycznie w każdym miejscu. Coraz częściej administracje osiedlowe wyznaczają miejsca, w których nasz czworonóg może spokojnie załatwić się. Powinniśmy również zaopatrzyć się w woreczki ze specjalnymi łopatkami, które służą do zebrania „psich skarbów” gdy zdarzy mu się załatwić w nieodpowiednim miejscu.

STAROŚĆ NIE RADOŚĆ

Pies też się starzeje, i żyje o wiele krócej niż człowiek. Pierwsze oznaki starości możemy zaobserwować już w wieku 5 - 7 lat. Na psiej mordzie zaczynają pojawiać się pierwsze siwe włosy, słabnie sprawność narządu wzroku, słuchu i węchu. Występujące coraz częściej skłonności do obstrukcji a także inne dolegliwości gastryczne świadczą niezbicie o obniżonej sprawności przewodu pokarmowego. Wraz z postępującym wiekiem zmianom ulegają zęby (po tym między innymi rozpoznajemy wiek psa). Słabnie ich osadzenie w zębodołach i stopniowo wypadają. Pies, który zazwyczaj posiadał niespożyte siły witalne, staje się spokojniejszy, mniej dynamiczny, coraz gorzej znosi wysiłek fizyczny - maleje ogólnie jego sprawność ruchowa. Mogą pojawić się dolegliwości kręgosłupa i z tym związane częściowe niedowłady (szczególnie u psów otyłych i pokrojowo długich - jak jamnik, basset). Postępująca starość naszego psa ogranicza zdolności regeneracyjne jego organizmu. Manifestacją tego stanu jest wzrastająca podatność na wszelkiego rodzaju infekcje. Psy w zaawansowanym wieku częściej zapadają też na choroby nowotworowe. Stosunkowo często u suk występują nowotwory gruczołu mlekowego. Zauważalnym objawem tego schorzenia są twarde twory, różnej wielkości wyczuwalne lub widoczne w tkance gruczołowej listw mlecznych. Powiększenie tych guzowatych tworów następuje najczęściej po przebytej cieczie. Nie czekajmy aż nowotwory osiągną wielkość pięści lub głowy dziecka. Im wcześniej zdecydujemy się na usunięcie części lub całej listwy mleczej (zabieg mastectomi) tym wynik operacji może być pomyślniejszy. U suk w starszym wieku zwłaszcza tych, które nie rodziły lub rodziły rzadko, mogą występować schorzenia narządu rodneho - najgroźniejsze z nich to ropomacicze.

Wiek w jakim pojawiają się poszczególne oznaki starości zależy od wielu czynników. Są to właściwości osobnicze (genetyczne), na które nie mamy większego wpływu, czynniki środowiskowe, warunki utrzymania i żywienie. Zapewniając psu prawidłowe karmienie, nie dopuszczając do otyłości, umożliwiając mu jak najczęstsze przebywanie na świeżym powietrzu (trudno nazwać świeżym powietrzem wielkomiejski smog), możemy w znacznym stopniu przedłużyć okres sprawności psa. Często psy, które mają z ludzkiego punktu widzenia doskonałe warunki utrzymania, starzeją się szybciej.

Nieodpowiednie, nie dostosowane do fizjologii psa, żywienie powoduje szybsze uszkodzanie zębów, zmiany zwyrodnieniowe narządów wewnętrznych. Wielkim wrogiem życia jest otyłość. Powoduje ona zmiany w mięśniu sercowym, wątrobie i nerkach. Nadwaga sprzyja, przez nadmierne obciążenie, zmianom degeneracyjnym w kręgosłupie i stawach. Stan taki może doprowadzić do całkowitego i nieodwracalnego porażenia ządu psa. U starszych wiekiem psów zapotrzebowanie organizmu na energię spada nawet o 40%. Mając to na uwadze musimy żywienie dostosować do stanu psa.

Występujące w starszym wieku niedomogi organizmu - najczęstsze z nich to przewlekła niewydolność nerek i niewydolność układu krążenia, wymagają stosowania specjalnych diet leczniczych, na które nie powinniśmy szczędzić środków. Diety te w sposób istotny są w stanie przedłużyć życie naszego przyjaciela.

Bardzo przykrym widokiem jest stary, zniedołężniały lub nieuleczalnie chory pies, który nie widzi, nie słyszy, nie jest w stanie kontrolować swych potrzeb fizjologicznych i nie może się poruszać. Taki stan psa to ogromny kłopot dla opiekunów. Pies taki bardzo cierpi. Najrozsądniejszym, choć bardzo przykrym wyjściem, jest dokonanie bezbolesnej eutanazji [uśpienia] staruszka i uwolnienie go od cierpień starości lub nieuleczalnej choroby.

Przed dokonaniem eutanazji powinniśmy wspólnie z lekarzem weterynarii odpowiedzieć na kilka pytań:

1. Czy można psu pomóc i wyleczyć chorobę, na którą cierpi lub zlikwidować występujące bóle ?
2. Czy pies może chodzić i utrzymywać równowagę ?
3. Czy może pić i pobierać pokarm, aby utrzymać właściwą kondycję, czy nie wymiotuje ?
4. Czy występują u niego nowotwory powodujące ból lub inne dolegliwości i czy można je operować lub wyleczyć ?
5. Czy może swobodnie oddychać ?
6. Czy może załatwiać swe potrzeby fizjologiczne bez trudności, czy kontroluje je?
7. Czy jako właściciele sprostamy fizycznie, emocjonalnie i finansowo potrzebie pielęgnowania chorego psa?

Jeżeli choć na jedno z wyżej postawionych pytań odpowiemy NIE, a prowadzone leczenie i nasze zabiegi pielęgnacyjne nie przynoszą pozytywnych rezultatów, powinniśmy zdecydować o uśpieniu naszego przyjaciela.

Najlepszym lekarstwem na tak bolesną stratę, wbrew oporom psychicznym i zarzekaniu się, że nigdy więcej żadnego psa, jest kolejny, mały, wesoły siusiający i wyczyiniający dzikie harce ... PIES.

CIECZKA I KRYCIE CZYLI PSIE „AMORY”

U suk, jak i u innych samic ssaków występują cykle płciowe. Przejawem tego dostrzegalnym dla nas jest tzw. ciecзка. Suki są zwierzętami diestralnymi to znaczy, że cykl płciowy występuje u nich przeciętnie dwa razy do roku z dłuższą przerwą między nimi. Ciecзка może powtarzać się również co 9-12 miesięcy [szczególnie u ras bardzo dużych], co też jest prawidłowe. Cykl płciowy dzieli się na cztery fazy.

PROESTRUS faza przedrujowa - trwa od 3 do 17 dni (sporadycznie do 25 dni) średnio 9. Jest to okres wzrostu i dojrzewania pęcherzyków jajnikowych. Pojawia się śluzowo - krwisty wypływ z dróg rodnych, który działa wabiąco na samce. Następuje zmiana w zachowaniu się suki; zaczyna się ona interesować psami, ale kategorycznie uniemożliwia próby wspięcia i kopulacji. Zewnętrzne narządy rodne są przekrwione, twarde i obrzękłe. Suka bardzo często się wylizuje.

ESTRUS ruja - trwa od 3 do 20 dni przeciętnie 9 dni. Jest to okres kiedy suka zezwala psu na wspięcie i kopulację. W tej fazie następuje owulacja czyli pęknięcie pęcherzyka jajnikowego i uwolnienie komórki jajowej. Zmianie ulega wygląd wydzieliny, która staje się jasna i śluzowa oraz zewnętrznych narządów płciowych - zmniejsza się obrzęk, wargi sromowe stają się ciastowate.

DIESTRUS faza porujowa trwa u suk nieciążarnych od 60 do 100 dni. Suka przestaje pozwalać samcowi na wspięcie i kopulację. Ustaje wyciek z dróg rodnych a ich wygląd wraca do normy z anoestrus.

ANOESTRUS faza spokoju układu rozrodczego. Trwa średnio około 4 miesięcy. Psy nie interesują się suką. Zewnętrzne narządy płciowe są małe, brak jest wpływów z pochwy.

U suk młodych, przed pierwszą cieczką mogą sporadycznie występować pewne zaburzenia w zachowaniu. Należy ten okres spokojnie przeczekać gdyż zazwyczaj dolegliwości te mijają po zakończeniu pierwszej cieczki. Oczywiście czekać, to nie znaczy pozwalać na wszystko. Musimy zachować swoje normalne zdecydowanie i konsekwencję w procesie wychowawczym. U suk dojrzewających szczególnie przy pierwszej cieczce możemy spotkać się z tzw. rują rozdwojoną (wilcza ruja) z angielskiego zwaną „split hit”. Po, zdawało by się, prawie normalnej pierwszej cieczce w 2-4 tygodniach ponownie występują objawy cieczki. W takich przypadkach nie należy podejmować leczenia a co najwyżej skonsultować się z lekarzem opiekującym się naszą suką.

Pierwsza cieczka jest u suki wyrazem osiągnięcia dojrzałości płciowej, ale nie hodowlanej. Dojrzałość płciowa [zdolność neurohormonalna organizmu do rozrodu] nie jest jednoznaczna z dojrzałością hodowlaną [zakończony rozwój fizyczny organizmu]. Rozwój fizyczny organizmu przebiega wolniej i jest spóźniony w stosunku do dojrzałości płciowej. Z tego też względu nie dopuszczajmy do rozrodu suk przed osiągnięciem przez nie pełnego rozwoju fizycznego a to dzieje się około 18-24 miesiąca życia. Wyjątek stanowią pewne rasy psów wielkogłowych, krótkopyskich u których suki kryje się przy pierwszej cieczce, aby uniknąć komplikacji porodowych. Nie w pełni ustabilizowane więzadła miednicy zwiększają elastyczność kanału rodowego i ułatwiają poród szczeniaka z wielką głową. Do tych ras zalicza się między innymi buldoga angielskiego i francuskiego, mopsa i pekińczyka.

Przed zdecydowaniem się na prowadzenie rozrodu, a tym samym hodowli, prześmy ten krok bardzo dokładnie. Rozważamy wszelkie za i przeciw. Pomocnym może być KODEKS ETYKI HODOWCY PSÓW sformułowany przez angielskie organizacje kynologiczne.

Planując miot hodowca jednakową wagę winien przykładac do eksterieru, zdrowia i temperamentu użytych w hodowli psów pamiętając, że nerwowy lub agresywny pies nie ma żadnej wartości tak jako zwierzę domowe, jak i hodowlane.

1. Hodowca, u którego urodził się miot obciążony wadami genetycznymi lub drastycznie odbiegający od standardu rasy obowiązany jest podać ten fakt do

wiadomości publicznej. Właściciel reproduktora nie ma prawa kwestionować tego faktu.

2. Suka nie może mieć szczeniąt, przed osiągnięciem pełnej dojrzałości hodowlanej tj. przed ukończeniem 2 lat. Nie może mieć więcej niż 5 miotów w życiu. Nie może być kryta w każdej cieczce.
3. Każde krycie musi być przedsięwzięte dla dobra i poprawy rasy. Nie wolno wprowadzać do hodowli suk odbiegających od standardu. Właściciel reproduktora powinien odmówić krycia takich suk.
4. Żaden hodowca nie powinien planować miotu, o ile nie jest pewien czy wystarczy mu czasu i środków na prawidłowe odchowanie szczeniąt. W przypadku braku takiej pewności właściciel reproduktora może odmówić krycia.
5. Hodowca jest zobowiązany przyjąć zwrócone mu szczenię.
6. Hodowca nie powinien decydować się na krycie, o ile nie ma zamówionych wszystkich szczeniąt.
7. Szczenięta nie mogą opuścić hodowli przed ukończeniem 7 tygodnia życia.
8. Szczenię wysyłane za granicę musi być w pełni zaszczepione i nie może być młodsze niż 3 miesiące.
9. Żaden szczeniak nie może być sprzedany do kraju, w którym system prawny nie zabezpiecza go w pełni przed okrucieństwem.
10. Żadne szczenię nie może być świadomie sprzedane do laboratorium, sklepu zoologicznego lub pośrednika trudniącego się handlem psami.
11. Przyszły nabywca musi być poinformowany o wadach, zaletach i zapotrzebowaniach rasy z której wybiera szczeniaka.
12. Szczenię zadatkowane nie może być sprzedane innemu nabywcy.
13. Nie wolno sprzedawać szczeniąt chorych. Nabywca musi być poinformowany o ewentualnych wadach szczeniaka.
14. Szczenię powinno być sprzedawane z metryką urodzenia lub rodowodem oraz pisemną instrukcją dotyczącą diety, odrobaczania, szczepień.
15. Hodowca winien służyć nabywcy radą i pomocą zawsze gdy wystąpią jakiegokolwiek kłopoty ze szczeniakiem.
16. Hodowcy powinni powstrzymać się od rozprzestrzeniania plotek i nieprawdziwych informacji o psach innych hodowców.

Gdy sukę zamierzamy pokryć, musimy wybrać jej odpowiedniego partnera. Przy braku doświadczenia, wybór samca dla pozostawmy doświadczonym hodowcom czy działaczom Związku Kynologicznego, do którego zgłaszamy się przed spodziewaną cieczką. Przy sukach rasowych, rodowodowych przed przystąpieniem do rozrodu zapoznajmy się z REGULAMINEM HODOWLI PSÓW RASOWYCH i REGULAMINEM KOMISJI HODOWLANYCH I SEKCJI RAS, które w sposób precyzyjny określają warunki, jakie musi spełnić suka i pies, aby być dopuszczonymi do rozrodu. Nie spełnienie tych warunków pozbawi psie potomstwo metryk, a w dalszej konsekwencji rodowodów.

Główne wymogi to:

- Zarejestrowanie przez hodowcę w Zarządzie Głównym Związku Kynologicznego w Polsce przydomka hodowlanego, który jest "nazwiskiem" szczeniąt u niego urodzonych.
- Pies i suka muszą uzyskać na dwóch wystawach od dwóch różnych sędziów odpowiednie oceny: pies doskonałe a suka co najmniej bardzo dobre. Przy kwalifikacji hodowlanej liczą się oceny przyznane psu jak i suce po ukończeniu przez nie 15 miesięcy.
- Pies i suka muszą być zakwalifikowane do hodowli na przeglądzie hodowlanym przeprowadzonym przez uprawnionego sędziego. Sędzia jeszcze raz, podobnie jak na wystawie, wnikliwie ocenia wygląd psa oraz jego psychikę.
- Psy ras obrończych (rottweilery, bokserzy, owczarki niemieckie, sznauclery olbrzymie, doberman) muszą zaliczyć z wynikiem pozytywnym testy oceniające ich wrodzone predyspozycje psychiczne.
- U psów następujące rasy:
Bernardyn, Berneński pies pasterski, Bouvier des Flandres, Bokser, Doberman, Howavart, Mastino napoletano, Nowofundland, Landseer, Owczarek francuski Briard, Owczarek kaukaski, Owczarek niemiecki, Owczarek podhalański, Owczarek staroangielski Bobtail, Owczarek szkocki długowłosy (Colie), Polski owczarek nizinny, Rottweiler, Sznaucer olbrzym, Szwajcarski pies pasterski, wymagane jest przeprowadzenie badania rentgenologicznego stawów biodrowych w celu wykluczenia dysplazji stawów biodrowych. Osobniki obciążone dysplazją stawów biodrowych (dziedziczna choroba polegająca na nieprawi-

dłowym wykształceniu stawów biodrowych) nie mogą być zakwalifikowane do hodowli. O trybie prowadzenia tych badań informuje Związek Kynologiczny.

- Spełniać inne wymogi określone przez klub danej rasy. Informacji o tych specjalnych wymogach możemy zasięgnąć w oddziałach Związku Kynologicznego.

Wszystkie te wymogi muszą być spełnione łącznie.

Aby szczenięta przez nas wyhodowane otrzymały w przyszłości rodowody muszą pochodzić z "prawego łoża"- krycie suki zostaje zgłoszone do odpowiedniego Oddziału ZKwP i dopełnione być muszą wszelkie przewidziane regulaminem formalności.

Po wyborze odpowiedniego psa umawiamy się z jego właścicielem na krycie. Zawsze zawozimy sukę do psa, a nie odwrotnie.

Krycie suki jest możliwe i skuteczne jedynie w okresie rui właściwe tj. w czasie jajczkowania. Przeciętnie optymalnym terminem krycia jest 9-13 dzień od początku krwawienia. Termin ten może ulegać wahaniu a w przypadku kłopotów ze skutecznym pokryciem należy określić go doświadczalnie, indywidualnie dla danej suki. Istnieje szereg specjalistycznych metod określania fazy cyklu płciowego. Badania te wykonuje lekarz weterynarii w przypadkach, gdy istnieją problemy ze skutecznym pokryciem suki i trudności z ustaleniem optymalnego terminu krycia. Dla hodowców polecana jest tzw. metoda behawioralna. Polega ona na ocenie punktowej poszczególnych zachowań suki w trakcie cyklu rujowego. Suma punktów za poszczególne zachowania mówi nam w jakiej fazie cyklu znajduje się suka.

OCENIANIE ZACHOWANIE WZORY ZACHOWAŃ I PRYZNAWANE IM PUNKTY

1. zachowanie samca

brak zainteresowania samicą.....0
zainteresowany/obwąchiwanie i lizanie sromu samicy itp.....1
próby wspięcia.....2
wykonywanie ruchów kopulacyjnych na samicy.....3

2. zachowanie samicy wobec samca

wroga.....0

unikająca kontaktu.....2
pasywna.....4
aktywnie szukająca kontaktu.....6

3. pozycja samicy podczas próby wspięcia

odwraca się, ucieka.....0
przysiada.....2
stoi niepewnie.....4
stoi pewnie.....6

4. odchylenie ogona przez samicę przy kontakcie z psem

brak.....0
minimalne.....2
rzadkie.....4
natychmiastowe i stałe.....6

OCENA FAZY RUI NA PODSTAWIE PRYZNANYCH PUNKTÓW OCENIANE ZACHOWANIE MAKSYMALNA ILOŚĆ PRYZNANYCH PUNKTÓW

ZACHOWANIE SAMCA 1 2 3 3

ZACHOWANIE SAMICY 0 2 4 6

POZYCJA SAMICY PRZY WSPIĘCIU 0 0 2-4 6

ODCHYLENIE OGONA 0 0 0-2 4-6

SUMA PUNKTÓW 0-1 2-4 5-12 16-21

A B C D

A - wczesna faza przedrujowa

B - środkowa faza przedrujowa

C - późna faza przedrujowa

D - faza ruji właściwej

Przedstawiona metoda behawioralna jest powszechnie stosowana przez hodowców. Do jej zalet należy prostota wykonania (tylko precyzyjne obserwowanie zachowań samca i samicy) oraz duża wiarygodność otrzymanych wyników.

Krycie zawsze powtarzamy co dnia lub co drugi dzień dwu a nawet trzykrotnie. U suk młodych, a także u starszych ale histerycznych, zdarzają się przypadki, że pomimo właściwego terminu suka nie daje się pokryć.

W przypadkach gdy suka odgryza się psu pomimo prawidłowego terminu krycia, zakładamy jej kaganiec i spokojnie przytrzymujemy. Sporadycznie zmuszeni będziemy - oczywiście przy pomocy lekarza weterynarii - do użycia środków uspokajających.

W przypadku suk problemowych do ich krycia powinniśmy używać zawsze doświadczonego i sprawdzonego reprodutora.

Może się nam zdarzyć i taka sytuacja, że suka nie toleruje konkretnego, przez nas wybranego, psa. W takim wypadku rozsądnym wyjściem jest zmiana reprodutora lub zastosowanie sztucznej inseminacji.

Gdy te wszystkie zabiegi i starania nie przynoszą efektu z suką należy udać się do lekarza weterynarii specjalisty położnika celem przebadania suki, ewentualnego przeprowadzenia analiz laboratoryjnych i zasięgnięcia porady.

W przypadku problemów z uzyskaniem potomstwa powinniśmy również wykonać badania psa reprodutora. Do podstawowych badań należy zaliczyć badanie nasienia. Nie tak rzadkie są przypadki szczególnie u psów rasowych, że pies pomimo prawidłowych odruchów płciowych produkuje nasienie mało wartościowe lub zupełnie pozbawione żywych plemników. Sytuacje takie najczęściej spowodowane są czynnikami genetycznymi. Również stany zapalne jąder, choroby przebiegające z wysoką temperaturą czy też zapalenia lub inne zmiany w prostaty powodują produkcję mało wartościowego lub bezwartościowego nasienia. Na jakość nasienia wpływa również częstotliwość krycia. Psy, które kryją bardzo często mają słabsze nasienie i są mniej płodne. Wynika to z fizjologii - komórka plemnikowa od momentu wyprodukowania jej w jądrze do osiągnięcia dojrzałości warunkującej zdolność do zapłodnienia potrzebuje 70 dni a możliwości magazynowe najądrzy też są ograniczone. Także słabszego nasienia możemy spodziewać się od psów, które bardzo rzadko kryją. Plemniki magazynowane w najądrzu się starzeją i są mniej wartościowe.

U suk ze znacznie rozwiniętym instynktem macierzyńskim a zdarzają się przypadki tzw. ciąży urojonej. Suka, choć nie jest szczenna, ani nawet nie była kryta zachowuje się podobnie do ciężarnej. W dwa miesiące po cieczie (tj. w terminie na jaki, zgodnie z fizjologią przypadałby poród) staje niespokojna i nerwowa, przestaje jeść, buduje sobie gniazdo, zaczyna "adoptować" zabawki. Jej gruczoł mlekowy powiększa się i produkuje mleko. Stan taki jest o tyle niebezpieczny, że może doprowadzić do zapalenia gruczołu mlekowego a nawet jego zropienia.

Suce, u której wystąpiła ciąża urojona, należy drastycznie ograniczyć dawkę pokarmową i ilość spożywanych płynów. Nie wolno podawać mleka i jego przetworów, a także nie wolno jej doić, bo to pobudza laktację. Suce odbieramy przedmioty stanowiące substytuty szczeniąt i zapewniamy jej bardzo dużo ruchu na świeżym powietrzu.

Gdy działania te nie przynoszą spodziewanego efektu, konieczna jest wizyta u lekarza weterynarii.

Ciąża urojona była w dzikich sforach zjawiskiem fizjologicznym. Do rozrodu były dopuszczone tylko suki stojące najwyżej w hierarchii sfory. One były kryte przez psa przewodnika. Pozostałe suki stojące niżej w hierarchii sfory i nie uczestniczące w rozrodzie pełniły rolę mamek. Aby móc spełniać tę swą biologiczną rolę musiały być w okresie laktacji i wydzielać mleko. Aby spowodować laktację nie musiały być w ciąży wystarczyła sama obecność nowonarodzonych szczeniąt w sforze. Czynnikiem ten uruchamiał w organizmie nieciężarnym proces produkcji mleka. Właśnie ten atawistyczny mechanizm wynikający z organizacji dzikiej sfory jest odpowiedzialny za tak stosunkowo częste przypadki występowania ciąży urojonej.

Suka w trakcie cieczi nie wymaga specjalnej pielęgnacji. Uwagę w tym okresie skupiamy głównie na jej pilnowaniu przed przypadkowym pokryciem. W żadnym wypadku suki w tym okresie nie puszcza my luzem bez smyczy. Nieprzyjemnym incydentem jest gromadzenie się na spacerze wokół naszej suki watahy bezpańskich psów, które z dużej odległości wyczuwają jej woń. Pamiętajmy również i o tym, że nasze ubiory przesiąkają zapachem ciekającej się suki. W sporadycznych wypadkach doprowadza to do tragicomicznych sytuacji, w których za właścicielem, albo co gorsza właścicielką, podąża grupa podekscytowanych psów. Jedynym wyjściem jest zmiana odzieży, choć nie zawsze to skutkuje.

Tym nieprzyjemnym zjawiskom chociaż po części możemy zapobiec, stosując specjalne środki zapachowe w aerozolu. Preparaty te zawierają specjalne komponenty,

które radykalnie zmieniają i tłumią wabiącą woń wydzieliny z dróg rodnych suki. Spryskuje się nimi przed spacerem okolice sromu suki co powoduje, że psy na pewien okres czasu przestają się nią interesować. W tym samym celu możemy podawać specjalne tabletki z chlorofilem, który wchłaniając się do organizmu powoduje zmianę wydzielanego przez sukę zapachu. Nie są to tabletki hormonalne i ich stosowanie nie grozi suce przykrymi konsekwencjami ani też nie wpływa na zdolność do zapłodnienia. Zastosowanie tych preparatów nie zwalnia nas z obowiązku pilnowania suki.

Pomimo naszej ostrożności czasami dochodzi do przypadkowego pokrycia. Jeżeli zgłosimy się odpowiednio wcześnie do lekarza weterynarii [1-3 dzień po pokryciu], istnieje możliwość niedopuszczenia do ciąży. Suka musi otrzymać zastrzyki hormonalne. Z możliwości tej powinniśmy korzystać w wyjątkowych przypadkach, ponieważ zastosowanie tej metody - szczególnie przy powtarzających się tego typu sytuacjach - może doprowadzić do zwyrodnienia błony śluzowej macicy i powstania tzw. ropomacicza. Jest to bardzo groźna choroba, doprowadzająca najczęściej do konieczności operacyjnego usunięcia narządów rodnych. Nie muszę dodawać, że zabieg jest obarczony dość dużym ryzykiem operacyjnym.

(*) Opracowano na podstawie publikacji w czasopiśmie "MÓJ PIES" Nr. 3 z listopada 1992 "Czy każdy musi być hodowcą cz.II"

CIAŻA I PORÓD

W czasie trwającej ciąży (średnio 63 dni [59-65dni])suka wymaga od nas bardziej troskliwej opieki i pielęgnacji. Zwalniamy ją z intensywnych treningów i pracy [np. polowania], jednak nie ograniczamy spacerów i przebywania na świeżym powietrzu. Na spacerach pilnujemy, aby brzemienna suka nie wykonywała gwałtownych skoków i intensywnie nie biegała. W miarę zaawansowania ciąży sama sobie ogranicza ilość ruchu i staje się ostrożna. Karma w tym okresie powinna być wyjątkowo starannie zbilansowana i zawierać pełnowartościowe produkty. W połowie ciąży szczenną sukę szczepimy przeciwko nosówce, parwowirozie, koronawirozie, kaszlowi w psiarni i

leptospirozie. Musimy dołożyć wszelkich starań, aby przyszłą matkę uchronić przed infekcjami, które wymagają stosowania środków farmakologicznych w leczeniu. Wiele leków wykazuje negatywny wpływ na płody i może w efekcie doprowadzić do ich zamierania i poronień. W drugiej połowie ciąży jeszcze bardziej ograniczamy wysiłek fizyczny suki, nie rezygnując z dłuższych spacerów i przebywania na świeżym powietrzu. Jeżeli w tym okresie wystąpią jakiegokolwiek zaburzenia w zdrowiu lub zachowaniu brzemienniej, powinniśmy niezwłocznie udać się do lekarza prowadzącego.

Nie molestujemy lekarza tydzień czy dwa po pokryciu aby diagnozował ciążę u naszej pupilki. Najwcześniej można zdiagnozować ciążę w 23-28 dniu wykonując badanie USG jamy brzusznej. W kraju jest to metoda mało dostępna. Badanie palpacyjne [omacywanie] przed połową ciąży zazwyczaj nie daje jednoznacznej odpowiedzi szczególnie u dużych i „pulchnych” przedstawicielek psiego rodzaju. Stuprocentową pewność daje prześwietlenie przyszłej matki po szóstym tygodniu ciąży lub badanie USG. Najczęściej jednak nie musimy uciekać się do takich metod, ponieważ zmiany zachodzące w wyglądzie szczennej suki, informują nas o tym czy jest ciężarna czy nie.

W domu musimy przygotować odpowiednie miejsce, w którym suka będzie mogła spokojnie rodzić. Dla ras małych i średnich może to być odpowiedniej wielkości skrzynka o bokach wysokości 100-400mm (w zależności od wielkości suki). Na jej dno kładziemy twarde materac przykryty ceratą a na ceratę czyste prześcieradło, które można łatwo zmienić. Dla ras dużych i bardzo dużych powinniśmy zrobić legowisko. Musi ono być większe niż normalne - suka karmi szczenięta leżąc na boku. Szczeniaki też muszą się mieścić na posłaniu a rosną szybko. Nieprzydatne jest legowisko na ramie drewnianej gdyż szczenięta będą z niego spadać. Najlepszy jest materac obudowany listwami (deskami) albo włożony do dużej i raczej płytkiej skrzynki. Obudowę materaca (skrzynkę) instalujemy już po porodzie (inaczej trudno jest nadzorować poród).

Bardzo częstym błędem popełnianym nawet przez doświadczonych hodowców jest zmiana miejsca umieszczenia legowiska suki na krótko przed lub tuż przed porodem. Jak już wiemy legowisko dla psów jest enklawą spokoju a przede wszystkim bezpieczeństwa. Suka, szczególnie młoda przeniesiona nagle w nowe miejsce, traci to poczucie bezpieczeństwa. Staje się nerwowa. Stara się za wszelką cenę przenieść szczeniaki w stare lub inne, w jej pojęciu bezpieczne miejsce. Przy tej okazji, może pokaleczyć lub nawet pozagryzać szczenięta. Przy niemożliwości zapewnienia "dzie-

ciom" i sobie bezpieczeństwa może dokonać likwidacji poszczególnych szczeniąt lub całego miotu.

Nie zawsze późna zmiana legowiska może doprowadzić do tak przykrych następstw, niemniej jednak należy się z tym liczyć.

O ile musimy dokonać zmiany legowiska uczynimy to odpowiednio wcześniej tak, aby suka zdołała zaaklimatyzować się i zaakceptować nowe miejsce, aby osiągnęła pełne poczucie bezpieczeństwa.

Na tydzień przed spodziewanym terminem rozwiązania rozpoczynamy ciężarnej mierzyć temperaturę. Pomiaru dokonujemy dwa razy dziennie - rano i wieczorem - wprowadzając delikatnie termometr weterynaryjny lub elektroniczny do odbytu na głębokość zależną od wielkości suki [30 do 80mm] a wynik pomiaru zapisujemy na wykresie. W pewnym momencie temperatura spadnie od 0,5 do 10C poniżej przeciętnej jaka wynika z codziennych pomiarów. Spadek temperatury sygnalizuje, że poród powinien rozpocząć się w ciągu 8-12 godzin od tego momentu. Jest to prosta, a zarazem stosunkowo pewna metoda określania terminu wyszczenia. Na 1-2 dni przed porodem u suki może wystąpić lekkie rozluźnienie kału, a nawet biegunka. Nie należy się tym przejmować i podawać środków zatwardzających. Suka przygotowuje w ten sposób swój przewód pokarmowy, aby nie nastąpiła defekacja podczas parć w trakcie akcji porodowej.

Większość suk rodzi między 58 a 65 dniem ciąży. Konkretny termin szczenienia zależy od wielu czynników: cech osobniczych, liczby dotychczas przebytych porodów, wieku, liczby i wielkości płodów obecnych w macicy, liczby kryć, terminu zakończenia odruchu tolerancji na psa.

Poród można podzielić na trzy okresy:

1. Okres pierwszy - rozwieranie szyjki macicy. Trwa on od 6 do 30 godzin. Suka w tym okresie nie przyjmuje pokarmów, jest bardzo niespokojna, dyszy, oddaje często kał i mocz, wymiotuje. drapie posłanie przygotowując w ten sposób gniazdo.

Między okresami niepokoju rodząca może uspokajać się na kilka godzin. W okresach tego spokoju u suk niedużych i szczupłych możemy obserwować, przez powłoki brzuszne, skurcze macicy i ruchy płodów. Skurcze te powodują stopniowe przesuwanie płodów wraz z pęcherzami płodowymi w rogiach macicy. Następuje powolne rozwieranie szyjki macicy. Przodujące błony płodowe

wypełnione wodami płodowymi stanowią "hydrauliczny klin", powodujący stopniowe rozwieranie szyjki macicy. Drażnienie szyjki macicy i ścian pochwy przez pęcherz płodowy i przesuwający się płód stymuluje pojawienie się bóli partych i włączenie do pomocy tłoczni brzusznej. Rozpoczyna się drugi okres porodu.

2. Okres drugi - wypieranie płodów. Faza ta trwa zwykle tyle godzin ile jest szczeniąt. Wydostający się przez szparę sromową pęcherz pęka dając poślizg przesuwanemu się płodowi. Gdy sam nie pęka zostaje przegryziony. Nasilające się skurcze macicy sprawiają, że rodzący się szczeniak przyjmuje właściwą postawę [przodowanie główkowe lub przodowanie pośladkowe] i jest wypierany przy wzmożonej pracy tłoczni brzusznej i skurczach macicy. Rogi macicy opróżniają się z płodów naprzemiennie.
3. Okres trzeci - wypieranie błon płodowych. Cechuje go osobnicze zróżnicowanie. Błony płodowe mogą być wypierane po każdym urodzonym szczenięciu lub po urodzeniu kilku lub wszystkich płodów.

Gdy nadszedł spodziewany termin porodu:

- a suka nie rodzi,
- są bóle parta a nie rodzą się szczenięta,
- występuje ciemnozielona lub brązowa wydzielina z dróg rodnych,
- temperatura po początkowym spadku wzrasta powyżej normalnej,
- odeszły wody płodowe a maluchy nie rodzą się,
- poród się przedłuża i rodzą się martwe szczenięta,

powinniśmy jak najszybciej zasięgnąć porady i pomocy lekarza weterynarii, który po szczegółowym badaniu zadecyduje czy można jeszcze poczekać, czy też należy podjąć radykalniejsze kroki - jak prowokacja porodu lub cesarskie cięcie. Nie zapominajmy w ostatnim tygodniu ciąży obserwować ruchów szczeniąt widocznych przez powłoki. Informacja o ruchach szczeniąt lub ich braku może mieć duże znaczenie przy podejmowaniu decyzji przez lekarza co do sposobu postępowania z rodzącą. Zawsze powinniśmy zgłosić się do lekarza gdy minął 63 dzień a ciążarna nie wykazuje żadnych symptomów zbliżającego się porodu.

Suka doświadczona rodzi sama i w zasadzie nie wymaga pomocy. Rodzącej nie należy niepokoić, wystarczy dyskretnie kontrolować samą akcję porodową, która przebiega niejako automatycznie. Pierworódka, będąca często w stresie porodowym,

wymaga baczniejszej obserwacji a często interwencji. Nasza pomoc polega na tym, by malca, który wydostaje się z dróg rodnych, delikatnie wyciągnąć i uwolnić z błon płodowych. Szczęnię osuszamy tamponem z gazy i usuwamy z nosa i pyska zalegający śluz, zasysając go gumową gruszką. Po wstępnym osuszeniu suchym tamponem masujemy malca wzdłuż ciała od głowy do ogona. Zabiegi te mają nowonarodzonemu ułatwić podjęcie akcji oddechowej. Błony płodowe i łożysko, wydostające się z dróg rodnych wraz z noworodkiem, usuwamy, aby suka ich nie zjadła. Zjedzone łożyska - szczególnie większa ich ilość - najczęściej spowodują u niej przykry rozstrój przewodu pokarmowego i wystąpienie biegunki, co w konsekwencji doprowadza niekiedy do odwodnienia organizmu karmiącej i zaniku mleczności. Jeżeli matka tego nie uczyni - obcinamy pępowinę w odległości około 10-15mm od powłok brzusznych malucha, przewiązujemy jałową nitką, a kikut dezynfekujemy jodyną. Tak zaopatrzone szczęnię podsuwamy suce do wylizania i dalszej opieki. Błędem często popełnianym przez hodowców jest oddzielanie nowonarodzonych piesków od suki do czasu zakończenia porodu. Czynność ssania jest potrzebna zarówno szczeniętom jak i rodzącej. Pobrana przez szczeniaka siara [pierwsze mleko] umożliwia mu uruchomienie pracy przewodu pokarmowego i oddanie pierwszego stolca [smółki]. Ssące noworodki pobudzają wydzielanie hormonu oksytocyny odpowiedzialnego za prawidłową kurczliwość macicy i właściwy przebieg porodu. Oddzielenie nowonarodzonych szczeniąt wzmacnia nerwowość matki a przez to zaburza prawidłowy przebieg porodu. Jedynie w sporadycznych wypadkach będziemy mieli do czynienia z bardzo nerwowymi sukami i koniecznością izolowania szczeniąt od niej na czas porodu. Po zakończonej akcji porodowej odstawione szczenięta przystawiamy do sutek, kontrolując jednocześnie, aby złośliwa mamusia nie zrobiła krzywdy własnemu potomstwu.

Sytuacją szczególną jest opieka nad suką, u której poród musiał być rozwiązany poprzez cesarskie cięcie. Dokładnych wskazówek każdorazowo po zabiegu udzieli lekarz wykonujący zabieg. Jedną tylko uwagę, pacjentki po zabiegu nie należy nosić. Już na drugi dzień musi chodzić. Brak ruchu w pierwszych kilku dniach po cesarskim cięciu może doprowadzić do przykrych zrostów w jamie brzusznej, co w konsekwencji może spowodować w przyszłości problemy ze zdrowiem.

Najlepszym wyjściem jest, gdy możemy zapewnić sobie obecność lekarza prowadzącego przy porodzie. Wiedząc, że suka jest pod dobrą i fachową opieką będziemy spokojni i pewni bezpieczeństwa jej i szczeniąt.

Suka po porodzie wymaga z naszej strony spokoju i dyskretnej opieki. Po zakończonej akcji porodowej wyprowadzamy ją na kilkuminutowy spacer, aby mogła załatwić swoje potrzeby. W tym czasie sprzątamy jej legowisko, zmieniamy prześcieradło i przeprowadzamy selekcję nowonarodzonych piesków. Suce pozostawiamy tyle szczeniąt, ile jest w stanie wychować i wykarmić. Selekcji powinien dokonać lekarz weterynarii wspólnie z hodowcą. Osobniki mało żywotne, obarczone wadami genetycznymi, najsłabsze poddajemy eutanazji [uśpieniu] najlepiej tuż po porodzie.

Po powrocie ze spaceru podajemy matce coś do picia, najlepiej wodę z glukozą lub osłodzoną bawarkę [mleko z herbata].

Jeżeli poród przebiegał prawidłowo i "położnica" wykazuje normalne odruchy macierzyńskie, ograniczamy się jedynie do nadzoru i prawidłowego karmienia.

Jedyną czynnością pielęgnacyjną w tym okresie jest częsta zmiana prześcieradła na legowisku - suka nawet do 20-30 dni po porodzie oczyszcza się i krwawi [lochie poporodowe]. Przez cały okres karmienia szczeniąt kontrolujemy stan gruczołu mlekowego karmiącej. W przypadku gdy stwierdzimy, że gruczoł mlekowy [cały lub jego część] jest gorący i twardszy niż normalnie natychmiast zwracamy się po pomoc do lekarza prowadzącego. Wspomniane objawy mogą świadczyć o początkach stanu zapalnego gruczołu mlekowego, który nie leczony może mieć poważne konsekwencje, w postaci ropni, których efektem mogą być przetoki. Wspomniane problemy mogą wystąpić w przypadkach mało licznych miotów [1-2 sztuki] i dużej mleczności suki.

U suk ras predysponowanych do występowania tężyczki poporodowej (szczególnie rasy miniaturowe) lub u których już po poprzednich porodach tężyczka poporodowa wystąpiła wskazanym jest profilaktyczne podawanie preparatów wapniowych najlepiej w formie zastrzyków domięśniowych lub dożylnych, gdy już atak tężyczki wystąpił [patrz rozdział "Pierwsza pomoc"].

PIELĘGNACJA SZCZENIĄT

Jeżeli przebrnęliśmy poród następną czynnością jest zważenie poszczególnych szczeniąt i zapisanie ich wagi. Po zważeniu całego miotu wyniki zapisane sumujemy

i dzielimy przez ilość szczeniąt przez co otrzymamy tzw średni ciężar urodzeniowy. Psiaki, których ciężar jest niższy o 25% od średniego ciężaru urodzeniowego miotu nazywamy szczeniakami z niskim ciężarem urodzeniowym. Są to osobniki słabe, wymagające od nas wyjątkowej opieki, zagrożone. Gdy takiego szczeniaka uda się uratować nie powinien być w przyszłości przeznaczony do reprodukcji [podejrzewa się, że skłonność do niskiego ciężaru urodzeniowego być uwarunkowana genetycznie]. Znajomość ciężaru urodzeniowego szczeniąt pozwoli nam na ocenę mleczności suki i prawidłowości rozwoju szczeniąt. Oczywiście są to wagi przeciętne. Równie ważnym jest żywotność urodzonego malca a także prawidłowość odruchów szukania sutka i ssania.

Po tych zabiegach, które powinniśmy wykonać sprawnie i szybko, szczenięta - jeżeli same tego nie uczynią - przystawiamy do sutek. Malcowi, który nie może trafić do sutka, wkładamy mu go do pyszczka i przytrzymujemy do chwili, aż rozpocznie ssanie. W razie niepowodzenia czynność tę powtarzamy po pewnym czasie.

Bardzo ważne jest, aby szczeniaki piły pierwszą siarę, która jest bogata w ciała odpornościowe [immunoglobuliny]. Przez pierwsze 24-48 godzin życia ulegają one wchłonięciu z jelit szczeniąt do ich krwioobiegu i stanowią kapitał odporności na pierwsze 7 - 12 tygodni życia.

W 3-4 dniu życia piesków, jeżeli wymaga tego wzorzec rasy, umawiamy się z lekarzem na obcięcie ogonków i tzw. wilczych pazurów. Czynimy to tak wcześnie, ponieważ odczuwanie bólu u szczeniąt w tym wieku jest znacznie ograniczone. Późniejsze wykonanie tego zabiegu wiąże się zazwyczaj z zastosowaniem narkozy. Nie starajmy się tego zabiegu wykonywać sami jak to zalecają niektóre książki. Jest to nieporozumienie a efekty tej "amatorskiej chirurgii" bywają zazwyczaj oplakane i niepotrzebnie oszpecają psiaka.

Miot w pierwszych dniach życia oglądamy codziennie w celu kontroli gojenia się pępownicy i uchwycenia wszelkich ewentualnych zmian chorobowych.

W pierwszym - drugim tygodniu życia możemy spotkać się u szczeniąt z kilkoma groźnymi dolegliwościami a mianowicie:

Hypotermia czyli obniżenie temperatury ciała szczeniaka. Jest to problem o tyle ważki, że suka odrzuci malca, którego temperatura opadła do 32-34°C. Może do tego dojść, gdy przez przypadek szczeniak wypadnie z legowiska i straci kontakt z matką.

Predyspozycja do wystąpienia hypotermii wynika z faktu niepełnego wykształcenia mechanizmów termoregulacji u noworodka. Wraz z rozwojem organizmu dojrzewają w nim mechanizmy termoregulacyjne. Ma to szczególne znaczenie gdy szczenięta z różnych powodów wychowujemy bez matki [patrz rozdział „Sztuczny odchów szczeniąt”]. W normalnych warunkach suka ogrzewa szczenięta własnym ciałem.

Hypoglikemia dolegliwość spotykana sporadycznie i powodująca upadki szceniąt w pierwszych dniach życia. Jest to obniżenie ilości glukozy [cukru] we krwi noworodka. Jak wiemy glukoza dostarcza energii do procesów życiowych organizmu. Obniżenie jej poziomu w organizmie powoduje deficyt energetyczny.

Szczeniaki popadają w śpiączkę i umierają. U szceniąt może wystąpić dwojakiego rodzaju hypoglikemia. Jest to hypoglikemia niezłośliwa, w której występuje prosty niedobór cukru spowodowany np. niepobieraniem siary. Ten niedobór można próbować wyrównać podając szczenięciu pipetką do pyska po kropelce 2-3-4 mililitry 40% glukozy o temperaturze ciała. Często ten prosty zabieg przywraca malcowi chęć do życia. Gdy nasze zabiegi nie pomagają możemy domniemywać, że mamy do czynienia z hypoglikemią złośliwą, której przyczyną jest genetycznie uwarunkowany niedobór pewnego enzymu uczestniczącego w cyklu przemian glukozy. Stan taki zawsze doprowadza do śmierci. Gdy jednak oznaczenie glukozy we krwi noworodka [np. przy użyciu testów dla cukrzyków] wykazuje poziom prawidłowy możemy podejrzewać HERPEŚWIROZĘ [patrz rozdział „Chorobach zakaźne”]

Toksyczne mleko schorzenie spowodowane przez zatrucie mlekiem matki. Sytuacja taka występuje w przypadku gdy po porodzie w narządzie rodnym występują komplikacje spowodowane zakażeniem. Gruczoł mlekowy jest połączony z macicą systemem naczyń chłonnych. Toksyny bakteryjne a także same bakterie dostają się z macicy do gruczołu mlekowego a następnie do mleka. Wraz z mlekiem matki są spożywane przez szczenięta powodując ich zatrucie, chorobę, a często i śmierć. Jeżeli stan zdrowia suki - położnicy budzi jakiejkolwiek wątpliwości - należy jak najszybciej zasięgnąć rady lekarza. Podejmie on właściwe leczenie i zaleci tryb postępowania ze szczeniętami. Może okazać się niezbędne oddzielenie ich od matki i karmienie preparatami mlekozastępczymi.

Z praktycznego punktu widzenia wszystkie te dolegliwości są określane mianem zespołu słabego szczenięcia. Występuje on między 1 a 6 tygodniem życia szczeniąt.

W 7-10 dniu szczenięta ponownie ważymy. W tym wieku powinny podwoić swój ciężar urodzeniowy. Świadczy to o odpowiedniej mleczności suki i prawidłowym rozwoju

szczeniąt. Słabsze szczeniaki mogą być odpychane przez silniejsze od sutek i mniej przybierać na wadze. Musimy to kontrolować i w razie potrzeby słabsze maluchy przystawiać do sutka po to, aby dostatecznie najadały się. Najedzone leżą spokojnie i śpią, a głodne piszczą, rozchodzą się po całym legowisku, słabną i w skrajnych przypadkach giną. Głód potomstwa świadczy o niedostatecznej mleczności suki i konieczności dokarmiania miotu. Z suką niezwłocznie udajemy się do lekarza prowadzącego. W 13-16 dniu prawidłowo rozwijające się szczenięta zaczynają widzieć i słyszeć, w tym też czasie całą czeredę wraz z matką po raz pierwszy odrobaczamy. Po ukończeniu przez nasze pieski trzeciego tygodnia życia pojawiają się u nich pierwsze zęby mleczne. Pierwszym pokarmem, jaki podamy maluchom, jest chuda, surowa zmiiksowana wołowina [papka mięsna].

Ilość jej uzależniamy od wielkości szczeniąt i mleczności suki (rozpoczynamy od 1/4 - do 1 łyżeczki). Gdy będziemy podawać zbyt duże ilości pokarmu stałego, „dzieci” nie będą chciały pić mleka suki. Zbyt duże porcje mogły by też spowodować rozstrój przewodu pokarmowego szczeniąt. Zmiiksowane mięso podajemy delikatnie do pyszczka szczeniaka, uważając aby się nie zadławił. Tak wczesne podawanie pokarmu stałego szczeniętom ma kapitalne znaczenie dla prawidłowego rozwoju przewodu pokarmowego młodych piesków. Nie przejmujemy się gdy suka między 3 a 6 tygodniem po porodzie od czasu do czasu zwymiotuje częściowo nadtrawiony pokarm a szczeniaki będą to jadły. Jest to prawidłowe i instynktowne postępowanie, mające na celu dokarmianie szczeniąt pokarmem stałym wstępnie nadtrawionym - a więc łatwiej przyswajalnym dla młodych. Nie należy mylić tego z niestrawnością, jaka może się przytrafić suce w tym czasie.

W trzecim, czwartym tygodniu życia, gdy dzień jest ciepły [temperatura powyżej 200C] i słoneczny, a warunki terenowe pozwalają na to, wynosimy nasze pociechy na świeże powietrze. Czas przebywania na dworze stopniowo wydłużamy, bacznie obserwując czy szczenięta nie marzną. Postępowanie takie ma za zadanie hartowanie młodych organizmów, osvajania ich z otoczeniem a także umożliwienie przebiegu, pod wpływem promieni słonecznych, syntezy skórnej Vit.D3.

Szczeniako ssącym co tydzień skracamy pazury. Rosnące, a nie przycinane pazury wraz z pierwszymi pojawiającymi się zębami, boleśnie ranią gruczoł mlekowy suki. W czwartym, piątym tygodniu życia sukę wraz z małymi ponownie odrobaczamy, a także - gdy u któregoś ze szczeniaków występuje przepuklina - umawiamy się z lekarzem prowadzącym na jej operacyjne usunięcie.

W szóstym tygodniu - gdy tego wymagają przepisy hodowlane (dotyczy to wszystkich szczeniąt rasowych) - miot tatuujemy [małżowina uszna lub fałd kolanowy]. Obecnie do znakowania psów w celu późniejszej ich precyzyjnej identyfikacji wprowadza się metody elektroniczne. Znakowanemu delikwentowi implantuje się pod skórę specjalnym aplikatorem [forma strzykawki z grubą igłą] małą kapsułkę szklaną z mikronadajnikiem [transponderem]. Jest to zabieg niebolesny [tak jak iniekcja podskórna] nie powodujący szkodliwych następstw. Osoby czy instytucje zainteresowane posiadają specjalne czytniki, które zbliżone na odległość kilku centymetrów do oznakowanego zwierzęcia pokazują na specjalnym wskaźniku numer identyfikacyjny. Jest to metoda obecnie wprowadzana, z dużą przyszłością i najbardziej humanitarna, nie wywołująca tyle bólu i cierpienia u znakowanego psa. Między 6-7 tygodniem życia zwiększamy dawki pokarmowe podawane szczeniętom [nie zapominając o związkach wapnia i programie witaminowym]. Tym samym ograniczamy karmienie przez sukę, a po kilku dniach szczeniaki całkowicie oddzielamy od matki. Suce po zaprzestaniu karmienia drastycznie ograniczamy dawkę pokarmową i ilość podawanych płynów, aby zahamować mleczość. W niektórych przypadkach będziemy zmuszeni do zastosowania 3-4 dniowej głodówki.

Szczenięta przekazujemy nowym właścicielom w 7 lub po 10 tygodniu życia [dlaczego? - patrz rozdział "Fazy rozwojowe szczeniąt i ich wychowanie"]. Przy odbiorze malca przekazujemy nowemu właścicielowi kawałek płótna z rodzinnego legowiska, co ułatwi maluchowi aklimatyzację w nowym miejscu. Informujemy nabywcę o sposobie karmienia i pielęgnacji a także ofiarujemy nowemu miłośnikowi psiego rodu ... niniejszą książkę. Każde przekazywane szczenię powinno być zaopatrzone w książeczkę zdrowia z wpisanymi terminami odrobaczeń i ewentualnych szczepień, a psy rodowodowe - w metrykę urodzenia.

PSIA ANTYKONCEPCJA

Nie wszyscy z nas pragną zostać hodowcami i prowadzić rozród psów. W takich przypadkach właściciele zadają sobie pytanie czy możliwe jest ograniczenie możliwości rozrodczych naszego psa czy suki?

Odpowiedź brzmi tak. Jednak lekarz przed podjęciem decyzji o sposobie postępowania musi uzyskać odpowiedź na pytanie czy trwale ma być ograniczona zdolność do rozplodu czy tylko czasowo. Przy czasowym ograniczeniu zdolności do rozrodu do wyboru pozostaje metoda farmakologiczna.

Istnieje wiele środków hormonalnych, które podawane w odpowiedniej fazie cyklu i w odpowiednich dawkach hamują cykl płciowy i występowanie ciecarki. Jednak do tej pory nie ma środków pozbawionych działania ubocznego. Ich stosowanie powinno być ograniczone do niezbędnego minimum, przez krótki okres i zawsze pod kontrolą lekarza weterynarii. Obecnie za najbezpieczniejszy uważa się DELVOSTERON (COVINAN). Co zrobić gdy suka została przez przypadek pokryta omawiam w rozdziale poświęconym ciecierce i kryciu.

Nieporozumieniem jest stosowanie - celem ograniczenia rozrodczości - tabletek antykoncepcyjnych przeznaczonych dla kobiet. Tabletki te mają skład hormonalny dopasowany do cyklu płciowego występującego u kobiet, który jest całkiem odmienny niż u suki. Podawanie tych tabletek wprowadzie przynosi doraźny efekt hamując cykl płciowy, jednak powoduje tak znaczne zmiany hormonalne w organizmie suki, że nie zawsze mogą one być odwracalne.

Celem trwałego ograniczenia rozrodczości można zwrócić się do lekarza weterynarii z prośbą o wykonanie zabiegu sterylizacji suki. Polega on na usunięciu jajników lub częściej macicy i jajników i nie stanowi większego zagrożenia dla zdrowia lub życia suki. Zabieg sterylizacji powinno wykonać się u suki po zakończeniu przez nią wzrostu (odmienną metodę lansuje się w USA gdzie zaleca się sterylizować suki jeszcze przed zakończeniem wzrostu).

W środowisku hodowców panuje wiele sprzecznych opinii na temat zabiegu sterylizacji włącznie z poglądem o szkodliwości takiego postępowania. Najnowsze badania i obserwacje dowodzą, że zarówno postępowanie farmakologiczne jak i chirurgiczne mogą powodować te same "efekty uboczne" w postaci spowolnienia szybkości przemiany materii a tym samym skłonności do tycia. Następuje również pewne uspokojenie temperamentu. Częściej jest jednak ono spowodowane nadmierną otyłością do jakiej dopuszczają właściciele wysterylizowanej suki niż faktem sterylizacji. Alarmistyczne opowieści o znacznych zmianach charakterologicznych nie uzyskują potwierdzenia w obiektywnych obserwacjach na większym materiale zwierzęcym.

U suk wysterylizowanych oczywiście nie występuje ropomacicze i ciąży urojone. Zabieg sterylizacji ogranicza również możliwość wystąpienia guzów nowotworowych

gruczołu mlekowego. Najgorszym rozwiązaniem oczywiście jest rozmnażanie psów bez żadnych ograniczeń i powiększanie rzeszy bezdomnych zwierząt.

Zabiegi trwale ograniczające zdolność rozrodczą mogą być wykonane również u psów [kastrowanie czyli usunięcie jąder].

Zabiegi sterylizacji jak i kastrowacji czasami wykonuje się także ze względów zdrowotnych.

ZABIEGI PIELĘGNACYJNE I PROFILAKTYCZNE U MŁODYCH PSÓW

Dzień życia	Rodzaj zabiegu	Uwagi
pierwszy dzień	Poród, podwiązanie pępowiny, selekcja szczeniąt, ich karza weterynarii, doważenie i ocena wagi urodzeniowej.	Pierwszy przegląd lekarski, pilnowanie aby szczenięta piły siarę.
3-5 dzień	Kurtyzowanie ogonków, obcinanie wilczych pazurków.	
7-10 dzień	Ponowne ważenie szczeniąt, ocena mleczności suki, pierwsze odrobaczanie szczeniąt i suki.	Szczenięta
2-3 tydzień	Obcięcie pazurków u szczeniąt, maluchy zaczynają widzieć i słyszeć.	Drugi przegląd lekarza wet., odrobaczanie patrz o pasożytach wewnętrznych.
3-4 tydzień	Podajemy pierwszy pokarm stały. Drugie odrobaczanie.	Patrz rozdział o żywieniu.
7 tydzień	Przekazanie szczeniąt na bywcy, podanie po raz pierwszy profilaktycznie tabletek na tzw. robaki sercowe.	
7-8 tydzień	Szczepienie psiarni, pierwsze szczepienia: nosówka, par-	Patrz rozdział o szczepieniach.

	wowiroza, ch. Rubatha, ototomia u dogów.	
8-10 tydzień	Kolejne odrobaczenie, nie-wskazane przekazywanie Patrz rozdział - fazy szczeniąt nowym właścicie- rozwojowe szczeniąt. lom.	
10-12 tydzień	Ototomia.	Nie zapominajmy o kwarantannie okresu szczepień.
12-13 tydzień	Powtarzamy szczepienia: nosówka, parwowiroza, choroba Rubartcha i pozostałe. Szczepimy pierwszy raz leptospirozę.	
16-18 tydzień	Powtórzenie szczepienia po raz trzeci na parwowirozę po szczepienia: nosówka, par- raz trzeci ma ogromne wowiroza, ch.Rubartha i po- znaczenie u rottweile- zostało, po raz drugi leptospi- rów, dobermanów do- rozę. gów i inny bardzo du- żych ras.	

PIELĘGNACJA SZATY WŁOSOWEJ

Wiele kontrowersji w środowisku hodowców i właścicieli psów wywołuje sprawa pielęgnacji sierści i skóry u psa. Jakość włosa uwarunkowana jest przede wszystkim genetycznie i jest cechą danej rasy (psy szorstkowłose, krótkowłose, długowłose, bezwłose). W zamierzchłych czasach, gdy psy żyły w dzikich sforach, struktura włosa i jego kolor były wyrazem przystosowania się do życia w danym środowisku [ochrona

przed zimnem, kolory maskujące]. Obecnie prawidłowość ta uległa zatarciu w wyniku celowego krzyżowania i prac hodowlanych prowadzonych przez człowieka. Jednak nie tylko genetyka ma wpływ na jakość włosa. Pies może mieć piękną szatę pod warunkiem, że będzie zdrowy, prawidłowo żywiony i pielęgnowany.

Głównymi zabiegami pielęgnacyjnymi, jakie wykonujemy u psa są kąpiel i systematyczne szczotkowanie lub czesanie. W zasadzie psa nie powinniśmy kąpać przed ukończeniem szóstego miesiąca życia. Do tego czasu toaletę ograniczamy jedynie do wyczesywania i szczotkowania.

Psa dorosłego kąpiemy tak często jak jest to konieczne dla zachowania czystości i utrzymania szaty w dobrym stanie. Do tego celu używamy łagodnych środków np. szampon dziecięcy lub bardzo dobrej jakości szamponów psich [jakich proszę pytać lekarza prowadzącego]. Do normalnych kąpieli nie wolno używać środków dezynfekcyjnych. Stosowanie ich dopuszczalne jest jedynie w wyjątkowych sytuacjach uogólnionych zakażeń skóry i tylko w przypadkach, gdy takie postępowanie zaleci lekarz. Temperatura wody powinna być nieznacznie wyższa od temperatury ciała [ok 40°C]. Musimy uważać, aby psa nie poparzyć i tym samym nie zniechęcić do kąpieli. Po umyciu skórę i sierść bardzo dokładnie spłukujemy przegotowaną wodą. Tym samym po części przywracamy skórze właściwą pH [normalne pH skóry psa dorosłego jest nieznacznie zasadowe u szceniąt pH skóry jest nieznacznie kwaśne]. Po tych zabiegach psa dokładnie wycieramy, suszymy i pozostawiamy w ciepłym miejscu. Jeżeli pomimo zatkania uszu wacikami dostała się do nich woda, należy ją usunąć. W tym dniu - szczególnie w chłodnych porach roku - wykąpanego czworonoga już nie wyprowadzamy na dwór. Częstsze kąpiele niż co 5-6 miesięcy są nie wskazane i nie potrzebne [wyjątek stanowi sezon wystawowy]. Powodują tylko nadmierne wysuszenie a także odtłuszczenie włosa i skóry. Skóra zmienia swój odczyn i staje się podatna na zakażenia drobnoustrojami [grzyby, bakterie], pasożytami [swierzb - patrz rozdział "Pasożyty zewnętrzne"], a również na alergeny znajdujące się w otoczeniu psa. W okresie zimy gdy służby porządkowe sypią duże ilości soli lub chlorku wapnia celem usunięcia oblodzenia nie zapominajmy po spacerze umyć przyjacielowi łapy. Sól, która dostanie się między opuszki i pazury może spowodować bardzo przykre podrażnienia i stany zapalne skóry.

U psów o umaszczeniu białym możemy stosować tak zwane suche kąpiele. Miesza-
my pół na pół mąkę kartoflaną z magnezją lub talkiem i tę mieszankę wcieramy w sierść psa, następnie gęstym grzebieniem, a potem szczotką, wyczesujemy dokład-

nie całego psa. Nie nadużywajmy tego sposobu. Kąpiel proszkowa może powodować zatykanie gruczołów łojowych, gorsze "oddychanie" skóry i w efekcie stan zapalny. W przypadku jakichkolwiek schorzeń skóry sprawy kąpieli konsultujemy z lekarzem.

Osobną kwestią są naturalne kąpiele w sezonie letnim w czystych zbiornikach wodnych. Są one jak najbardziej wskazane i nie należy ich ograniczać. Rolą takich kąpieli jest przede wszystkim trening fizyczny a nie pielęgnacja szaty. Muszą być jednak spełnione określone warunki. Psu po kąpieli umożliwiamy swobodne wybieganie się i wyschnięcie. Woda powinna być czysta i niezbyt chłodna. Nie możemy dopuszczać do kąpieli naszego psa w brudnych stawach, jeziorach rzekach czy kanałach ściekowych. Taka kąpiel najczęściej kończy się przykrymi schorzeniami skóry. Psów młodych nie obytych z wodą nie wrzucamy do niej na siłę, tylko cierpliwie i powoli w formie zabawy staramy wprowadzić malca do jeziora. Kilka delikatnych prób a nasz pupil stanie się wytrawnym "wilkiem morskim". A propos morza, pamiętajmy, aby po kąpieli w morskiej wodzie psa dokładnie wypłukać słodką wodą. Wykryształizowana sól może powodować przykre podrażnienia skóry! Po kąpieli i wyschnięciu psy długowłose rozczesujemy, aby nie tworzył się kołtun.

Rozróżniamy kilka typów sierści:

- sierść długa z podszyciem [występuje np. u collie, nowofundlanda, szpiców],
- sierść jedwabista [występuje np. u charta afgańskiego, yorkshire teriera, maltańczyka, lhasa apso, seterów, spanieli i pekińczyków],
- sierść nieliniejąca, kręcona [występuje np. u pudli, kerry blue terierów],
- sierść gładka, krótsza [występuje np. u whippetów, bokserów, jamników krótkowłosych] i dłuższa, gęsta, gładka [u labradora, corgi],
- sierść szorstka [występuje np. u sznaucerów, jamników szorstkowłosych, części terierów],
- brak sierści [występuje u nagiego grzywacza chińskiego, nagiego meksykańczyka].

Do pielęgnacji każdego typu szaty powinniśmy używać odpowiednich narzędzi fryzjerskich. Zastosowanie nieodpowiedniej szczotki czy grzebienia powoduje uszkodzenie i wyrywanie włosów zdrowych a nie usuwa włosów martwych. Fakt ten ma kolosalne znaczenie u ras z późno dojrzewającym i słabo regenerującym się włosem

[np.chart afgański]. Do podstawowej pielęgnacji psów długowłosych powinniśmy zaopatrzyć się w dwa metalowe grzebienie z tępo zakończonymi zębami - jeden rzadki do wstępnego, drugi gęsty do ostatecznego rozczesywania włosów. Konieczna jest również szczotka z metalowymi zębami [też tępo zakończonymi]. Do ostatecznego szczotkowania stosujemy szczotki z naturalnego włosia. Szczotki z włosem syntetycznym powodują silne i nieprzyjemne elektryzowanie się sierści, w efekcie tego cząstki brudu i kurzu szybciej przylegają do niej. Podobna jest pielęgnacja psów szorstkowłosych. Najmniej kłopotliwe są psy krótkowłose. Do ich podstawowej pielęgnacji używamy szczotki o niezbyt twardym włosie, gumowej rękawicy, którą zakładamy na dłoń i ruchami przypominającymi głaskanie usuwamy martwy włos. Czesanie, szczotkowanie czy wygładzanie przeprowadzamy zgodnie z przebiegiem tzw. strumieni włosowych [włosy rosną wzdłuż linii zwanych strumieniami, które biegną od głowy wzdłuż grzbietu i opadają po bokach ciała w kierunku łap]. Kończąc zabiegi sierść przecieramy czystą irchą.

Psy chowane w naturalnych warunkach linieją dwukrotnie w roku - wiosną i jesienią. Ta reguła ulega zatarciu przy trzymaniu psa w domu, w którym bez względu na porę roku panuje w miarę stała dodatnia temperatura. Pies w takim wypadku najczęściej gubi sierść przez okrągły rok, stając się utrapieniem rodziny. W okresach zmiany sierści pies wymaga częstszego i skrupulatniejszego wyczesywania i szczotkowania. Rasy, które wymagają trymowania i odpowiednich zabiegów fryzjerskich, szczególnie przed sezonem wystawowym, powinny być tym zabiegom poddawane. Informacje na ten temat można znaleźć w szczegółowych opracowaniach lub w monografiach danej rasy. Częstotliwość tych zabiegów jest różna dla różnych ras. Narzędzia fryzjerskie jak maszynki do strzyżenia, nożyczki, nożyki trymerskie, grzebienie i szczotki przed stryżeniem powinny być czyste i zdezynfekowane. Nieraz byłem świadkiem przykrych infekcji skóry przeniesionych z psa na psa przez używanie tych samych przyborów, a ma to miejsce w zakładach usługowych zajmujących się pielęgnacją zwierząt. Jedno jest pewne - jeżeli nie mamy wprawy w zabiegach fryzjerskich przewidzianych dla danej rasy - nie porywajmy się z motyką na słońce. Efekt może być opłakany. Złożmy wizytę w wyspecjalizowanym zakładzie, u doświadczonego hodowcy danej rasy, który zrobi to dobrze i sprawnie bez zbędnych stresów. Starsi stażem hodowcy i właściciele danej rasy na pewno dostarczą nam informacji i opini o fachowcach z tej dziedziny.

Przykrym zdarzeniem są przypadki wytarzania się psiaka w fekaljach, padlinie lub śmietniku. Przyczyną takiego postępowania jest zazwyczaj nadmierna higiena psa i stosowanie w jego otoczeniu intensywnie pachnących kosmetyków. Pies kierując się próbuje zamaskować nienaturalny zapach własnego ciała. Wniosek z tego prosty - nie używajmy do pielęgnacji psiego włosa żadnych środków zapachowych i nie przesadzajmy z używaniem kosmetyków w domu, w którym przebywa pies.

Nie można mówić o pielęgnacji skóry i włosów nie poruszając kwestii wpływu żywienia na jakość włosa. Można zaryzykować stwierdzenie, że jakość szaty zależy od psiej miski. Musimy pamiętać, że niedoborowe żywienie - deficyt pokarmów białkowych pochodzenia zwierzęcego, deficyt nienasyconych kwasów tłuszczowych, witamin [A, B2, B6, H-Biotyna] i mikroelementów [żelazo, miedź, cynk, mangan] - fatalnie wpływa na stan skóry i sierści psa.

Bardzo słuszną jest opinia, że skóra i włosy są jednym z najczulszych obrazów stanu zdrowia psa. Upośledzenie funkcji nerek, wątroby czy gruczołów wewnętrznego wydzielania zawsze negatywnie odbija się na stanie skóry i włosa. Bardziej prozaiczną przyczyną chorób skóry i włosa jest nagminne zarobaczenie i zatasiemczenie naszych milusińskich a także pasożyty zewnętrzne.

Osobnym problemem jest:

1. utrata sierści pod wpływem stresu psychicznego, na który narażone są psy nadwrażliwe, niezrównoważone, słabe psychicznie,
2. gubienie sierści i zmiany skórne spowodowane chorobą albo obniżeniem odporności w okresie rekonawalescencji,
3. linienie suk w okresie karmienia jako efekt niedoborów żywieniowych i funkcji hormonalnych.

Obecnie coraz częściej lekarze w różnych regionach stwierdzają alergiczne zapalenia skóry wywołane przez rozmaite czynniki [pasożyty wewnętrzne i zewnętrzne, zanieczyszczenie środowiska, pokarmy, alergeny organiczne i nieorganiczne, znaczna chemizacja życia i otoczenia, nadmierna higiena itp.]. Stany alergiczne o tyle są nieprzyjemne, że wprawdzie doraźnie poddają się leczeniu, jednak rzadko kiedy udaje się uzyskać trwałe wyleczenie. Pies alergik najczęściej do końca swego życia będzie częstym pacjentem lekarza.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga; gdy zauważymy jakiegokolwiek zmiany na skórze, stwierdzimy świąd i nadmierne wypadanie włosa lub łupież nie zwlekajmy z wizytą u specjalisty. Często wstępne uchwycenie zmian, wykonanie w porę badań dermatologicznych zapobiegnie rozwojowi choroby. Leczenie zaawansowanych zmian skóry [szczególnie w przypadku grzybicy, świerzbu czy uogólnionej ropowicy] bywa bardzo trudne, czasochłonne i nie zawsze przynosi spodziewany efekt.

PAZURY - MANICURE I PEDICURE

U psów, które rzadko biegają po twardym podłożu, możemy mieć kłopoty z pazurami. Pazury, które nie ulegają naturalnemu ścieraniu nadmiernie wyrastają. Powinniśmy okresowo obcinać je ostrymi, specjalnymi cążkami lub jeszcze lepiej udać się do lekarza, celem wykonania psiego manicure i pedicure. Nie możemy dopuszczać, aby rosnące pazury zawijały się i wbijały w opuszkę palca. Może to doprowadzić do tworzenia się bolesnych, zakażonych ran i kulawizn. Gdy tego typu objawy zaobserwujemy, powinniśmy natychmiast złożyć wizytę w gabinecie.

Nadmiernie wyrośnięte pazury, które nie są skracane, u ras miniaturowych powodują złe ustawienie kończyny co po pewnym czasie doprowadza do trwałej deformacji łapy i wadliwego poruszania się. Bardzo często za długi pazur zahaczając o podłoże ulega zerwaniu, powodując silny ból i krwawienie.

Przystępując do obcinania pazurów musimy się zaopatrzyć w specjalne cążki, których część robocza podobna jest do gilotynki. W przypadku psów spokojnych poradzimy sobie sami, jednak gdy pies jest bardzo żywy i niespokojny, potrzebna jest druga osoba do pomocy. Jedną ręką chwytną kończynę za śródstopie [śródręcze], unosimy do góry i sprawdzamy stan pazurów. Przy pazurach białych, gdzie prześwieca część tworzywa, nie ma problemu gdzie przycinać - zawsze poniżej, aby nie uszkodzić tworzywa. Przy pazurach ciemnych, gdy nie widać części twórczej pazura, sprawa się komplikuje. W takich przypadkach skracania pazurów musimy dokonać niejako na wyczucie, cążkami obcinając drobne fragmenty, delikatnie posuwając się w górę pazura. Nie zapominajmy o przycięciu piątych pazurów [wilczych], które nie mają żadnych szans na naturalne ścieranie, z powodu braku kontaktu z podłożem.

Gdy zdarzy się zbyt krótkie przycięcie pazura powodujące krwawienie, pamiętajmy o zdezynfekowaniu uszkodzonego członka palca np. jodyną.

O ile u psów dorosłych pazury, w mniejszym czy większym stopniu, same się ścierają, o tyle u szczeniąt przebywających z suką nie możemy na to liczyć. Małe, ale bardzo ostre pazurki przy okazji ssania boleśnie ranią gruczoł mlekowy matki. Przycinanie pazurków u szczeniąt rozpoczynamy od 2-3 tygodnia życia, powtarzamy ten zabieg raz w tygodniu do momentu odstawienia malców od suki. Pazurki szczeniąt są miękkie - można je przycinać nożyczkami.

Często się zdarza, że pies wracając ze spaceru zaczyna kuleć. W takim przypadku powinniśmy dokładnie przejrzeć łapę, stan opuszek i pazurów. Zwracamy uwagę na skórę między palcami i opuszkami. Jeżeli nie stwierdzimy uszkodzenia pazura lub bolesnego rozcięcia opuszki szukamy różnych ciał obcych, które mogą się wbić w łapę. U psów długowłosych w pierwszej chwili mogą umknąć naszej uwadze i dopiero znaczna kulawizna i nie obciążanie kończyny zmuszają nas do złożenia wizyty u lekarza. Najczęściej wbijają się drobne żdźbła trawy, ostre kolce, drobiny szkła czy ostre druty. Zmorą naszych podwórek są wyrzucane różne śmieci czy potłuczone szkło, które stają się powodem bolesnych kontuzji naszych czworonogów.

Sporadycznie możemy spotkać się u naszego przyjaciela z grzybicą pazurów - onychomykozą. Choroba manifestuje się początkowo nadmierną łamliwością a następnie pazury same schodzą bez żadnych przyczyn mechanicznych. Jest to ciężka choroba, trudna w leczeniu, wymaga najczęściej zerwania wszystkich pazurów i ścisłej współpracy z lekarzem.

Równie nieprzyjemny jest stan zapalny skóry międzypalcowej wywołany bakteriami i grzybami. Pierwotną przyczyną tych dolegliwości jest najczęściej... nuda!!

Pies nudząc się liże nieustannie swoje łapy powodując rozpulchnienie skóry i jej świąd, który pobudza do dalszego lizania i uszkodzania skóry.

Spotykałem przypadki, że pies potrafił rozlizać łapę do kości. Uszkodzona skóra jest idealną pożywką dla bakterii i grzybów, które powodują wystąpienie stanu zapalnego i dalszy świąd. Nie muszę dodawać, że stan taki wymaga pilnej wizyty u lekarza.

Pamiętajmy, że pies który ma dostateczną ilość ruchu po zróżnicowanym podłożu, nigdy nie będzie miał kłopotów z pazurami lub wystąpią one w wyjątkowych sytuacjach.

ZABIEGI PIEŁĘGNACYJNE USZU

Przyzwyczajanie psa do zabiegów higienicznych uszu rozpoczynamy już w 5-7 tygodniu życia. Małżowiny uszne, zewnętrzny przewód słuchowy czyścimy w zależności od zabrudzenia co 2-4 tygodnie a nawet rzadziej. Do czyszczenia, dla ras małych, polecałbym gotowe waciki na pręcikach jakie możemy kupić w sklepach drogeryjnych lub aptekach. U psów z głębokimi i dużymi uszami lepsza jest cienka, długości 120-140 mm penseta, na koniec której nawijamy trochę watki. Oczywiście zmieniamy ją w miarę zabrudzania się. Małżowinę uszną i zewnętrzny przewód czyścimy suchą watką bez żadnych środków. Czynność tę rozpoczynamy od dokładnego wyskubania i usunięcia wszystkich włosów rosnących przy wejściu do przewodu słuchowego i wewnątrz niego. Włos, który najczęściej jest martwy, stanowi doskonałe rusztowanie dla woskowiny zmieszanej z brudem. Po pewnym czasie tworzy się korek zatykający zewnętrzny przewód słuchowy, uniemożliwiający dostęp powietrza i przewietrzanie kanału słuchowego. Konsekwencją takiego stanu rzeczy najczęściej jest silny stan zapalny i ból.

Włosy usuwamy pęsetą depilacyjną lub jeszcze lepiej do kleszczykami Peana (narzędzie chirurgiczne). Z części małżowiny, przy wejściu do przewodu słuchowego, włosy wyskubujemy palcem z naciągniętym "palcem gumowym" od rękawicy gospodarczej aby uchwycone włosy nie wyslizgiwały się. Włosy z przewodu słuchowego wrywamy wspomnianymi kleszczykami. Włosy u podstawy małżowiny wycinamy delikatnie nożyczkami. U psów krótkowłosych sprawę mamy uproszczoną ponieważ zazwyczaj nie zachodzi konieczność usuwania włosów z małżowiny usznej a tylko z kanału słuchowego. Po tym zabiegu czyścimy małżowinę uszną, jej wszystkie zakamarki, następnie - oczywiście zmieniając watkę lub pręcik - przewód słuchowy. Delikatnymi ruchami, przypominającymi wkręcanie wkrętu posuwamy się w głąb przewodu słuchowego, co chwilę zmieniając watkę lub pręcik. Zbyt rzadkie zmienianie watki powoduje zsuwanie woskowiny i brudu w głąb przewodu słuchowego i jego zatykanie.

Przy bardzo suchej woskowinie możemy wyjątkowo użyć specjalnych płynów przeznaczonych do pielęgnacji uszu, które na pewno otrzymamy od naszego lekarza.

Niedopuszczalne jest używanie w rutynowej pielęgnacji uszu środków przeznaczonych do leczenia jak np. maści, kropli, olejku kamforowego. Do czyszczenia uszu nie wolno używać spirytusu. Również wątpliwy efekt uzyskujemy wsypując do ucha różne cud - mieszanki, które w połączeniu z woskowiną lub wyśiękiem zapalnym tworzą prawie "zaprawę murarską" doskonale kitującą przewód słuchowy.

Zabieg oczyszczania przewodów słuchowych ma szczególne znaczenie u psów włośnych. U tych ras stosunkowo często występują przewlekłe, nie poddające się leczeniu stany zapalne uszu. Najczęściej pierwotną przyczyną tych dolegliwości jest zaniedbanie rutynowych zabiegów oczyszczania małżowin usznych i kanału słuchowego [LUB ICH NADMIAR!]. Jak już wspomniałem przy okazji omawiania pielęgnacji włosów i skóry, należy zadbać aby podczas kąpieli higienicznej do ucha nie dostała się woda. W tym celu, na czas kąpieli, do psich uszu wkładamy delikatne zatyczki z waty.

Przy wystąpieniu stanu zapalnego - manifestującego się zaczerwienieniem małżowiny usznej, trzepaniem głową, a nawet wypływem ropnej wydzieliny z ucha - musimy jak najszybciej udać się do lekarza weterynarii. Nie podejmujemy się leczenia na własną rękę.

Jeżeli istnieje taka możliwość, lekarz specjalista pobierze wymaz z uszu i wyśle do badań mikrobiologicznych celem określenia rodzaju/ów/ drobnoustrojów i ich wrażliwości na leki. Takie postępowania ułatwia leczenie. Jednak i przy najwłaściwszym postępowaniu zdarzają się przypadki nie poddające się łatwo leczeniu i wymagające żmudnych długotrwałych zabiegów, do postępowania chirurgicznego włącznie. PRZEWLEKŁE STANY ZAPALNE PRZEWODU SŁUCHOWEGO ZEWNĘTRZNEGO LUB CO GORSZA ŚRODKOWEGO MOGĄ BARDZO ŁATWO DOPROWADZIĆ DO CZĘŚCIOWEJ A NAWET CAŁKOWITEJ UTRATY SŁUCHU. PIES, KTÓRY PRZECHOROWAŁ ZAPALENIE USZU WYMAGA BARDZIEJ TROSKLIWEJ HIGIENY USZU ZE WZGLĘDU NA PODWYŻSZONĄ PODATNOŚĆ NA PONOWNĄ INFЕКCJĘ!

PAMIĘTAJMY I O TYM, ŻE NADMIAR ZABIEGÓW PIĘLĘGNACYJNYCH TAK SA-MO JAK I ICH NIEDOSTATECZNA ILOŚĆ S Z K O D Z I.

Sporadycznie u psów możemy mieć do czynienia z tzw. krwiakiem małżowiny usznej. Przyczyną jego powstania jest uraz mechaniczny. Dochodzi do niego najczęściej gdy, pies intensywnie trzepiąc uszami, uderza o przedmiot lub mebel. Małżowina staje się gruba, pod skórą chęłboce wynaczyniona krew. Gdy zauważymy tego typu

zmiany, powinniśmy w miarę szybko udać się do lekarza celem operacyjnego usunięcia krwaka.

Omawiając problemy związane z psimi uszami nie sposób pominąć sprawy tzw. przycinania uszu lub jak fachowo się to określa ototomi. Zabieg można wykonać u: dogów, wszystkich pinczerów [pinczer miniaturowy, pinczer średni, doberman], wszystkich sznaucerów, bokserów, buwierów flandryjskich, briardów, gryfoników brukselskich, brabanckich, belgijskich, amerykańskich staffordshire terierów, beauceronów, mastifów neapolitańskich, terierów menchesterów, owczarków kaukaskich.

W środowiskach miłośników psów poruszona sprawa wywołuje wiele emocji i w państwach gdzie ruch ochrony zwierząt uzyskał pewne wpływy w społeczeństwie, zabiegi tego typu są zakazane. Głównym argumentem do takiego postawienia sprawy były stosunkowo częste przypadki wykonywania tego zabiegu przez osoby niekompetentne bez właściwego znieczulenia. Pies poddany takiej "amatorskiej chirurgii" bardzo cierpią. Ból jaki przeżył pozostawiał trwały uraz w jego psychice. W Polsce istnieje dobrowolność w tej materii. Właściciel sam decyduje o tym czy pies jego ma mieć kopiowane uszy czy nie. Z przykrością należy stwierdzić, że również zdarzają się wypadki wykonywania zabiegu ototomi przez różnych domorosłych fachowców na "kuchennym stole" bez dostatecznego znieczulenia. Wystrzegajmy się takiej "chirurgii kosmetycznej".

Zabieg ototomi wykonany przez fachowca w warunkach kliniki weterynaryjnej w pełnej narkozie nie niesie za sobą większego ryzyka i nie pozostawia w psiej psychice urazu. Jest to zabieg kosmetyczny wykonywany w celu zmiany wyglądu psa [poprawienie urody]. Przy okazji uzyskujemy określone korzyści zdrowotne. Psy z uszami stojącymi statystycznie rzadziej zapadają na choroby uszu, łatwiejsza jest również ich pielęgnacja [czyszczenie]. Oczywiście zabieg ototomi wykonany być może także ze stricte lekarskich wskazań.

Kopowanie uszu wykonujemy w 7 lub w 11-12 tygodniu. U ras dużych zabieg wykonać lepiej wcześniej, u ras małych i miniaturowych później. Wyjątek stanowią owczarki kaukaskie u których obcinanie uszu wykonujemy w pierwszym tygodniu życia. O szczegółach opieki po zabiegu poinformuje nas lekarz wykonujący operację.

OCZY

Zdrowe oczy u psa w zasadzie nie wymagają specjalnych zabiegów pielęgnacyjnych. Przesadna pielęgnacja, niepotrzebne stosowanie leków może w efekcie doprowadzić do schorzeń tego narządu.

Lekkie stany zapalne, manifestujące się niewielkim zaczerwienieniem i nieznaczną wydzieliną, a spowodowane zaprószeniem oczu kurzem lub pyłem na spacerze, likwidujemy zakraplając do oczu 3% roztwór kwasu bornego przygotowanego specjalnie przez aptekę [nie nadają się do tego roztwory do okładów]. Nie używajmy do przemywania naparu z rumianku lub herbaty. Drobne cząsteczki roślinne zawarte w naparze osadzają się na spojówkach i powodują stan zapalny.

Jedną z przyczyn kłopotów z oczami mogą być wrodzone wady - wwinięcie, wywinięcie, opadnięcie powieki, złe ustawienie włosów przy przyśrodkowym kącie oka, zarośnięcie przewodu nosowo - łzowego lub wrodzone lub pozapalne zmiany trzeciej powieki. Jedynym skutecznym lekarstwem w takich przypadkach jest wykonanie zabiegu chirurgicznego korygującego daną wadę. Również część chorób zakaźnych powoduje zmiany w spojówkach a co gorsza w samej gałce ocznej [niebieskie oko przy chorobie Rubartha, nosówce, leptospirozie]. Manifestacją stanu zapalnego rogówki jest jej zmętnienie czyli ograniczenie przezroczystości. W takim przypadku należy natychmiast udać się do lekarza. U psów starszych możemy się spotkać z ograniczeniem przezierności soczewki. Rogówka jest nie zmieniona tylko soczewka staje się białą matową i mętną. Jest to zaćma starcza. Zaćma może być również spowodowana różnymi chorobami między innymi cukrzycą a także może występować jako wada wrodzona. Wadą wrodzoną gałki ocznej jest również skórzak. Jest to twór wyrastający na gałce ocznej podobny do brodawki na szczycie którego wyrastają włosy. Bardzo często u psów występuje tzw. grudkowe zapalenie trzeciej powieki [twór anatomiczny występujący w przyśrodkowym kącie oka i nie mający odpowiednika u ludzi]. Najprawdopodobniej spowodowane przez wirusy. U samców występuje najczęściej wraz z grudkowym zapaleniem błony śluzowej napletka. Choroba manifestuje się wiecznym łzawieniem lub ropieniem oczu i zielonkawym wyciekami z napletka. Drobne grudki chłonne przerastają na trzeciej powiece powodując ciągłe ocieranie po rogówce, jej drażnienie i łzawienie. To tak jakby ktoś nasypał nam piasku do oczu.

Wszelkie stany zapalne górnych dróg oddechowych [przeziębienia, kaszel w psiarni] również powodują stan zapalny spojówek.

W porze wiosennoletniej możemy spotkać się z alergicznym zapaleniem spojówek. Uważajmy również na jazdę samochodem, gdy pies cały czas wystawia głowę przez otwarte okno - bardzo łatwo wtedy o przypadkowe zaproszenie oka przez pył lub owada.

Każdy wyciek ropny, nadmierne łzawienie, zaczerwienienie spojówek, zmiany na rogówce [np. zmętnienie] są dla nas sygnałem do szybkiego udania się do lekarza weterynarii, celem ustalenia przyczyny i wczesnego podjęcia leczenia. Nie leczony stan zapalny spojówek, może przenieść się na rogówkę i spowodować nieodwracalne zmiany, do ślepoty włącznie.

Dopuszczalną wydzieliną jaką możemy tolerować, w kącikach oczu psa, są nieznaczne "spiochy" po nocy. Możemy je delikatnie usunąć watką zwilżoną 3% kwasem borsowym. Przy zabiegach pielęgnacyjnych nie zapominajmy o usunięciu nadmiaru włosów z przyśrodkowego kąta oka, tak, aby nie wchodziły do oka, drażniąc spojówkę i rogówkę.

„PSIA” STOMATOLOGIA

Psie zęby, symbol siły i waleczności, mogą także sprawiać kłopoty zdrowotne.

U psów występują dwa pokolenia zębów. Zęby mleczne, których jest mniej od zębów stałych - ich liczba wynosi 28. Ich ilość jest taka sama w szczęcie i żuchwie. Zęby trzonowe i pierwszy przedtrzonowy pojawiają się dopiero w uzębieniu stałym. Wymiana zębów mlecznych na stałe zachodzi między 4 a 8 miesiącem życia. Pies prawidłowo powinien mieć 42 zęby stałe. Ich mniejsza lub większa ilość jest wadą, chyba, że wzorzec danej rasy dopuszcza pewne braki. Liczba zębów stałych jest różna w szczęcie i żuchwie. W szczęcie 6 siekacze, 2 kły, 8 przedtrzonowce, 4 trzonowce a w żuchwie 6 siekacze, 2 kły, 8 przedtrzonowce, 6 trzonowce.

Uzębienie jako element układu pokarmowego, przy udziale mięśni żuciowych oraz kości szczęki i żuchwy służy do mechanicznego rozdrabniania pokarmu. Pies po-

zbawiony części lub całości uzębienia będzie wykazywał bardzo często zaburzenia gastryczne

Jeżeli zauważymy po okresie wymiany zębów, że jakiś ząb mleczny nie wypadł i jest mocno osadzony w zębodole, powinniśmy udać się do lekarza, aby go usunąć. Często między takie zdublowane zęby wchodzi karma, która zalega, fermentuje i powoduje uszkodzenie szkliwa lub całego zęba stałego. Przetrwałe zęby mleczne mogą uniemożliwiać wyjście zęba stałego a także powodować deformację pozostałych zębów i zgryzu.

Zgryzem nazywamy wzajemne ustawienie zębów siecznych (przednich) szczęki i żuchwy oceniane przy zamkniętym pysku. Wyróżniamy zgryz cegowy gdy krawędź górnych zębów styka się ostrzem z ostrzem zębów dolnych, zgryz nożycowy gdy przednia powierzchnia siekaczy żuchwy styka się z tylną powierzchnią siekaczy szczęki, zgryz krzyżowy gdy linia siekaczy szczęki i linia siekaczy żuchwy krzyżują się pod pewnym kątem, zgryz nieregularny gdy poszczególne zęby sieczne żuchwy i szczęki nie są położone w jednej linii, przodozgryz gdy żuchwa jest wysunięta do przodu względem szczęki co powoduje wysunięcie siekaczy szczęki przed siekacze żuchwy, tyłozgryz gdy żuchwa przesunięta jest do tyłu względem szczęki a tym samym siekacze żuchwy są przesunięte do tyłu względem siekaczy szczęki, zgryz przesunięty występuje wtedy gdy żuchwa jest przesunięta w bok względem szczęki. Rodzaj zgryzu uwarunkowany jest przede wszystkim genetycznie.

Aby pies dorosły miał zdrowe zęby musimy wystrzegać się chorób i podawania leków między czwartym a ósmym miesiącem życia, wtedy gdy formują się zęby stałe. Niektóre choroby [nosówka, choroba Rubartha], niedobory żywieniowe [brak odpowiedniej ilości wapnia, witamin i mikroelementów] a także podawane leki [niektóre antybiotyki np. grupa tetracyklin] powodują trwałe uszkodzenie szkliwa i zmianę koloru uzębienia psa [najbardziej charakterystyczny jest zgryz i zęby ponosówkowe].

U psa dorosłego okresowo przeglądamy stan uzębienia. Zwracamy uwagę czy zęby są nie uszkodzone, nie mają ciemnych plamek i ubytków i czy nie osadza się kamień nazębny. Zdarza się to nagminnie u psów nieprawidłowo żywionych [nadmiar słodyczy, brak warzyw i pokarmów twardych] mających ku temu skłonności genetyczne. Gdy zauważymy, że zaczyna osadzać się kamień lub występuje nieprzyjemny zapach z pyska udajemy się niezwłocznie do lekarza specjalisty. Nie możemy dopuścić, aby kamień nazębny osadził się w znacznych ilościach. Powoduje on wtedy wystą-

pienie parodontozy [zanik dziąseł] i trwałe uszkodzenie samych zębów. Zęby chore należy usunąć a z pozostałych zdjąć kamień nazębny, który jeżeli raz się osadził, powoduje nieodwracalne mikrouszkodzenia szkliwa. Szkliwo takie nie jest już gładkie i staje się podatne na ponowne osadzanie się kamienia. Tworzy się błędne koło. Bardzo pomocne jest tu okresowe przecieranie zębów i dziąseł sokiem z cytryny, witaminą C w ampułkach i wodą utlenioną lub 0,2% roztworem glukonianu chloroheksydyny. Możemy również zaopatrzyć się w specjalne płyny do pielęgnacji zębów i jamy ustnej psów.

Postępowanie takie redukuje ilość bakterii, hartuje dziąsła i usuwa pierwociny kamienia nazębnego. Do rutynowej pielęgnacji jamy ustnej i zębów naszego psa nie nadają się środki używane przez ludzi.

Zaniedbanie spraw związanych z pielęgnacją zębów szczególnie u psów ras miniaturowych i małych - genetycznie podatnych na choroby zębów, doprowadza często do tego, że stosunkowo młody osobnik [3-6 lat] nie ma 1/3 lub 1/2 uzębienia. Przewlekła paradontoza i nie usuwany okresowo kamień w sporadycznych przypadkach doprowadzają do wystąpienia tzw. autoalergicznego zapalenia błony oluzowej jamy ustnej. Stan taki manifestuje się ciągłym zaczerwienieniem błony śluzowej, bolesnymi nadżerkami, ślinieniem się i niechęcią do spożywania pokarmów a także przykrym zapachem z pyska.

W takich przypadkach jedynym leczeniem jest usunięcie wszystkich zębów (!) i skazanie psa na jedzenie papek do końca jego dni.

Zapamiętajmy, że każdy przykry zapach z psiej "buzi" jest sygnałem ostrzegawczym dla właściciela aby niezwłocznie udał się do lekarza weterynarii celem przebadania psich zębów.

Elementem profilaktyki stomatologicznej, jaką stosujemy u naszych psów, jest również nie pozwalanie psu na brania do pyska cegieł czy dużych kamieni, które w sposób mechaniczny uszkadzają szkliwo lub nawet cały ząb. Do szkolenia lub treningu możemy używać specjalnych, drewnianych koziółków z toczonego, twardego drewna.

Do hodowli i reprodukcji nie dopuszcza się psów i suk, u których występują braki uzębienia lub wady zgryzu. S1 to cechy dziedziczne. Nie wybierajmy szczeni1t z miotów, w których wyst1pi3y wady uzębienia i zgryzu. Jeżeli nawet nie wystąpiły one u naszego pieska, to zapewne stanie się on przenosicielem tej wady.

GRUCZOŁY OKOŁOODBYTOWE

Jeżeli nasz pupil jest prawidłowo odrobaczony [mamy pewność, że nie jest zatasiemczony] a pomimo tego saneczkuje [trze odbytem po podłożu], możemy podejrzewać schorzenie gruczołów okołoodbytowych. Są to parzyste gruczoły umiejscowione u podstawy odbytu, topograficznie określając znajdują się na godzinie 4 i 8. Produktem ich jest intensywnie pachnąca wydzielina. W chwilach emocji, zagrożenia czy defekacji jest ona wystrzykiwana na zewnątrz. Jest to pozostałość z czasów, gdy psy żyły w dzikich sforach, a wydzielina tych gruczołów służyła do zaznaczania terytorium łowieckiego, częściowo do obrony [podobnie jak u skunka choć nie w takim stopniu] a przede wszystkim jako "dowód osobisty" psa.

Informacja zapachowa zawarta w wydzielinie stanowi o tożsamości psa [wiek, rasa, płęć]. Zapewne każdy z nas zauważył rytuał zapoznawania się psów ze sobą. Obwąchają one swoje okolice okołoodbytowe.

Stosunkowo często, szczególnie u psów mało ruchliwych może dojść do zaciopowania tych gruczołów. W efekcie tworzy się stan zapalny, który po pewnym czasie doprowadza do przetoki ropnej. Stan taki wymaga interwencji chirurgicznej i usunięcia zmienionego gruczołu.

Niewyjaśnione bliżej stany alergiczne skóry [świąd, wygryzanie sierści] mogą być spowodowane stanem zapalnym gruczołów okołoodbytowych. U psów starych gruczoły te stosunkowo często ulegają nowotworzeniu.

Możemy tego uniknąć przez okresowe usuwanie wydzieliny tych gruczołów. Lewą ręką łapiemy psi ogon przy nasadzie i delikatnie unosimy go. Prawą ręką [kciukiem i palcem wskazującym] zaopatrzoną w tampon z waty lub gazy uciskamy dość mocno podstawę odbytu. Zabieg ten powtarzamy 2-3 krotne. Z drobnych otworków wydostaje się bardzo cuchnąca wydzielina. Ta bardzo prosta czynność w wielu wypadkach pozwoli naszemu przyjacielowi uniknąć zabiegu operacyjnego lub w porę ujawni zmiany nowotworowe.

ŻYWIENIE PSA

Po zapoznaniu się z problemami związanymi z pielęgnacją, wychowaniem i profilaktyką zdrowotną naszych psów nadszedł moment rozważenia kilka zagadnień dotyczących spraw żywienia. Jak zapewne większość z nas wie, pies jest zwierzęciem mięsożernym i choć żyje wśród ludzi z tego faktu wynika, że wymaga innej diety niż człowiek. Niedopuszczalne jest, abyśmy karmili go odpadkami z ludzkiego stołu czy pokarmami przygotowanymi dla człowieka. Taki sposób żywienia nigdy całkowicie nie zaspokoi potrzeb pokarmowych psa, a po dłuższym czasie może doprowadzić do przykrych zaburzeń w funkcjonowaniu psiego organizmu.

W rozdziale poświęconym podstawom budowy psiego organizmu zapoznaliśmy się hasłowo z budową przewodu pokarmowego. W tym miejscu chciałbym zwrócić naszą uwagę na te elementy budowy przewodu pokarmowego, które świadczą o mięsożerności psa. Są to:

1. Silnie wykształcone kły, przystosowane do rozszarpywania zdobytogo lub podanego pokarmu. Pokarm roślinny zazwyczaj nie wymaga rozszarpywania.
2. Zęby typu tnącego, nie przystosowane do dokładnego rozcierania jakiego wymaga pokarm roślinny.
3. Budowa stawu żuchwowego, która umożliwia ruchy w pionie. Brak możliwości ruchu w poziomie uniemożliwia żucie, a tym samym dokładne rozcieranie pokarmu roślinnego.
4. Żołądek jednokomorowy, nie przystosowany do mikrobiologicznego rozkładu włókna zawartego w pokarmach roślinnych.
5. Bardzo krótki przewód pokarmowy i szybki pasaż treści nie pozwalają na dłuższe przebywanie pokarmu w żołądku i jelitach. Fakt ten warunkuje konieczność zapewnienia psu pokarmu o wysokiej koncentracji energii i dużej strawności. Warunki te spełnia przede wszystkim pokarm pochodzenia zwierzęcego [mięso]

Aby w pełni zrozumieć przystosowanie przewodu pokarmowego psa do mięsożerności, musimy zastanowić się nad różnicą między pokarmem pochodzenia zwierzęcego a roślinnego.

Różnica ta wynika z pewnej odmienności w budowie komórki roślinnej i zwierzęcej. O ile komórka zwierzęca otoczona jest tylko błoną komórkową zbudowaną z białek i tłuszczów o tyle komórka roślinna posiada oprócz błony komórkowej jeszcze ścianę komórkową zbudowaną z błonnika i pektyn [wielocukry]. Elementy ściany komórkowej stanowią tzw. włókno. Zwierzę, aby przyswoić składniki odżywcze zawarte w komórce roślinnej musi, posiadać zdolność do trawienia błony i ściany komórkowej. Strawienie błony komórkowej nie stwarza zwierzętom większych trudności, natomiast zdolność trawienia ściany komórkowej posiadają tylko zwierzęta roślinno - i wszystkożerne. U zwierząt tych destrukcja ściany komórkowej jest dwuetapowa. Najpierw następuje jej mechaniczne uszkodzenie przez zęby przystosowane do rozcierania [żucie - pokarm stosunkowo długo przebywa w jamie ustnej] a następnie rozkład mikrobiologiczny (rozkład przez pewne gatunki bakterii i pierwotniaków bytujących w specjalnie przystosowanym żołądku i długich jelitach). U psów zarówno jedna jak i druga możliwość rozkładu ściany komórkowej jest bardzo znacznie ograniczona. Uzmysłowanie sobie tych prostych faktów pozwoli nam na łatwiejsze i lepsze zrozumienie zasad żywienia psów.

Właściwe żywienie, jako jeden z najważniejszych elementów chowu bywa często niedoceniane lub wręcz zaniedbywane. Nawet najlepszy - ze względu na swój potencjał genetyczny - pies żywiony nieprawidłowo nie rozwinię się prawidłowo i nie spełni pokładanych w nim nadziei.

Musimy pamiętać również i o tempie rozwoju organizmu. Rosnący dog potrzebuje około roku aby osiągnąć wagę 50 - 60 kg, człowiek osiąga taką wagę mając kilkanaście lat.

Dlatego tak ważną sprawą jest odpowiednio zbilansowane, pełnowartościowe żywienie suk szczennych i karmiących oraz psów w okresie wzrostu. Każdy, nawet z pozoru drobny błąd, popełniony w tym okresie psiego życia, może mieć fatalne skutki.

W dziedzinie żywienia psów panuje wiele przestarzałych poglądów czy przesądów, także wśród wytrawnych hodowców. Są one przekazywane nowym nabywcom, którzy z racji swej ograniczonej wiedzy w tej materii przyjmują te zalecenia bezkrytycznie. Efekty tego typu postępowania bywają różne i często prowadzą do niepowodzeń w chowie jak i w hodowli. Zanim przejdziemy do zagadnień praktycznych trochę teorii.

Konieczność przestrzegania zasad prawidłowego żywienia dotyczy wszystkich psów bez względu na rasę. Nieprawdą jest, że psy bardzo małe [york czy shi-tzu] wymagają odmiennego (w sensie składu diety czy ulegania kaprysom podopiecznego) karmienia niż psy ras średnich czy dużych. Zapominanie o tym doprowadza do tego, że nasz mały rozkapryszony terrorysta, jada tylko z ręki lub musi być karmiony łyżeczką, a przy wizycie u lekarza każdorazowo słyszy się: Panie doktorze on [ona] nic nie chce jeść poza ciasteczkami i polędwicą.

PODSTAWY ŻYWIENIA

Organizm każdego zwierzęcia zbudowany jest z wody, białka, tłuszczów, węglowodanów i związków mineralnych, a do jego funkcjonowania [życia] potrzebna jest energia. Energię organizm uzyskuje z rozkładu białek, tłuszczów i węglowodanów. Żywienie ma na celu dostarczenie tych wszystkich składników budulcowych odpowiedniej jakości, w prawidłowych stosunkach ilościowych. Równocześnie składniki te powinny dostarczać energię, której ilość będzie zgodna z zapotrzebowaniem organizmu. Składniki pokarmowe dostarczone z karmą mają zapewnić właściwy rozwój organizmu, jego regenerację, prokreację, zdrowie i prawidłowe funkcjonowanie. Żywienie powinno być adekwatne do potrzeb bytowych i produkcyjnych [praca, wzrost, reprodukcja] zwierzęcia, uwzględniać budowę anatomiczną jego przewodu pokarmowego jak i fizjologię trawienia.

Zacznijmy nasze rozważania od scharakteryzowania głównych grup składników pokarmowych.

BIAŁKA są to związki chemiczne zawierające węgiel, azot, wodór, tlen, siarkę i fosfor. Zbudowane są z długich łańcuchów aminokwasów. Część aminokwasów nie może być syntetyzowana w organizmie i musi być dostarczana z pokarmem [aminokwasy egzogenne]. Istnieje wiele białek pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. Psy jako zwierzęta mięsożerne o wiele lepiej trawią białka pochodzenia zwierzęcego niż roślinnego. 20 do 40 procent energii potrzebnej do funkcjonowania organizmu powinno pochodzić z białek. Ważnym elementem jest strawność danego białka. Są produkty zawierające dużo białka, jednak jego strawność [przyswajalność] dla psiego organizmu jest ograniczona.

Nadmierna podaż białka jest nieekonomiczna [białko jako składnik karmy jest najdroższe] i nadmiernie obciąża nerki [produktem ubocznym rozpadu białek w orga-

niżmie jest mocznik] doprowadzając po pewnym czasie do ich uszkodzenia [przewlekła mocznica]. Zwierzęta mięsożerne, do jakich należą psy, są w szczególności narażone na tego typu dolegliwości.

WĘGLOWODANY [cukrowce] zbudowane są z węgla, wodoru i tlenu. Wyróżniamy cukry proste [monosacharydy] - glukoza, fruktoza, cukry złożone z dwu lub trzech cukrów prostych [oligosacharydy] - sacharoza, laktoza, maltoza oraz wielocukry [polisacharydy] - skrobia, glikogen. Wielocukrem jest również włókno roślinne (celuloza), które jest niestrawne jednak jego obecność jest konieczna w dawce pokarmowej dla prawidłowego funkcjonowania przewodu pokarmowego (zwiększa szybkość przepływu pokarmu przez jelita). Cukry proste są najlepiej przyswajalne. Cukry w organizmie są przekształcane w glikogen, który gromadzi się w wątrobie i mięśniach i stanowi ważne źródło energii dla organizmu [praca mięśni]. Gdy w karmie psa dostarczamy nadmiar węglowodanów, to będą one przekształcane w tłuszcze i doprowadzą do otyłości. Źródłem węglowodanów są produkty roślinne [ryż, makarony, płatki] i zwierzęce [wątroba, mięso mięśniowe]. Z węglowodanów powinno pochodzić 40 do 60 procent energii dostarczanej do psiego organizmu.

TŁUSZCZE są zbudowane z tych samych pierwiastków co węglowodany, jednak inaczej ułożonych w cząsteczce. Są ważnym źródłem energii, dostarczycielem kwasów tłuszczowych. Duże znaczenie mają tzw. nienasycone kwasy tłuszczowe, które wpływają na jakość sierści i skóry. Tłuszcze umożliwiają również wykorzystanie witamin rozpuszczalnych w nich. Tłuszcze płynne [oliwa, oleje roślinne, tran] są lepiej przyswajalne niż tłuszcze stałe [smalec, łój]. 15 do 30 procent zapotrzebowania energetycznego organizmu powinno pochodzić z tłuszczów.

WITAMINY są to niezbędne dla życia związki organiczne, które nie dostarczają energii i są potrzebne w bardzo małych ilościach. Psy, poza śladowymi ilościami, nie syntetyzują [wytwarzają] ich w ustroju. Muszą one być dostarczone z pokarmem. Ich niedobór jak i ich nadmiar [szczególnie A, D, E] prowadzą do ciężkich uszkodzeń organizmu. Witaminy stanowią składniki enzymów, niektórych hormonów i uczestniczą w licznych procesach przemiany materii. Dzielą się na dwie grupy: rozpuszczalne w tłuszczach - A, D, E, K i rozpuszczalne w wodzie - grupa witamin B i witamina C.

SKŁADNIKI MINERALNE - niezbędne dla organizmu pierwiastki chemiczne nie przynoszące energii i obecne w całym ciele. Są one stale pobierane i wydalana w postaci różnych związków chemicznych. Utrzymuje się między nimi równowaga dynamiczna.

Muszą być ciągle dostarczane z karmą, aby ich brak nie spowodował zachwiania istniejącej równowagi. Wśród składników mineralnych wyróżniamy makroelementy [sód, potas, chlor, magnez, wapń, fosfor] występujące w organizmie w stosunkowo dużych ilościach mikroelementy [żelazo, miedź, cynk, kobalt, mangan, jod, fluor, molibden] występujące w minimalnych ilościach, a także pierwiastki śladowe [srebro]. Makroelementy stanowią podstawowy budulec szkieletu kostnego [wapń, fosfor], uczestniczą w utrzymaniu stałości ciśnienia osmotycznego i pH organizmu [sód, potas, chlor], a także pozwalają utrzymać równowagę jonową, uczestniczą w przekazywaniu impulsów nerwowych [sód, potas] i w mechanizmie skurczu mięśni [wapń]. Makroelementy stanowią także o aktywności niektórych enzymów i umożliwiają aktywny transport substancji odżywczych do komórki.

Mikroelementy i pierwiastki śladowe stanowią składniki enzymów, hormonów, krwinek. Ich niedobór powoduje zahamowanie wzrostu, osłabienie vitalności, zaburzenia w rozrodzie, schorzenia skóry, osłabienie odporności.

Pamiętajmy, aby mieszanki mineralne używane przez nas do uzupełniania makro- i mikroelementów miały właściwy skład i stosunki ilościowe pomiędzy poszczególnymi pierwiastkami dostosowany do fizjologii psa. Nie powinno używać się mieszanek przeznaczonych dla innych gatunków zwierząt.

WODA stanowi około 70% masy ciała. Jest ona składnikiem struktur subkomórkowych i komórkowych. Będąc doskonałym rozpuszczalnikiem licznych substancji odżywczych i czynnikiem transportującym wiele związków uczestniczy w większości procesów przemiany materii. "Wypłukuje" z organizmu końcowe produkty tych przemian [wydalania moczu]. Woda stanowi ważny czynnik w utrzymaniu stałej temperatury ciała. Musi ona być dostarczana codziennie w odpowiedniej ilości. Bez wody niemożliwe są procesy przemiany materii, a w efekcie życie. Wynika z tego bezwzględna potrzeba stałego dostarczania jej do organizmu odpowiedniej ilości. Zdrowy pies sam sobie reguluje ilość wody w organizmie pod warunkiem, że ma do niej swobodny dostęp. W stanach chorobowych przebiegających z objawami biegunki, wymiotów, wielomoczu, podwyższonej temperatury następuje odwodnienie organizmu, które bez szybkiej interwencji lekarskiej doprowadza do śmierci. Praktycznie pies powinien mieć wodę pitną do woli.

ENERGIA. Warunkiem życia każdego organizmu jest dostarczenie mu odpowiedniej ilości energii. Zwierzęta w odróżnieniu od roślin nie mają możliwości wykorzystywa-

nia bezpośrednio energii słonecznej w procesie fotosyntezy. Musi być im ona dostarczona w postaci substancji organicznych zawartych w karmie: białek, tłuszczów, węglowodanów. Odpowiedni "dowóz" energii jest warunkiem dużej żywotności, płodności i normalnego wzrostu zwierząt. Jej nadmiar magazynowany jest w postaci tłuszczu. Z kolei niedostatek energii prowadzi do wychudzenia i może w efekcie spowodować śmierć głodową.

Każdy gram białka i węglowodanu wchłonięty do organizmu dostarcza mu 3,5 Kcal (kilokalorii) energii metabolicznej, a 1 gram tłuszczu 8,6 Kcal.

Zapotrzebowanie energetyczne psów zależy od jego masy ciała i wysiłku. Zapotrzebowanie na energię zależne od masy ciała nazywamy zapotrzebowaniem bytowym, zależne zaś od wydajności organizmu (pracy) - zapotrzebowaniem produkcyjnym. W tym ujęciu pracą jest zarówno wysiłek fizyczny (np. ruch) jak i procesy wzrostowe. Zużycie energii na potrzeby bytowe i produkcyjne jest proporcjonalne do tzw. masy metabolicznej zwierzęcia. Obliczamy ją podnosząc ciężar ciała wyrażony w kilogramach do potęgi 0,75 - $P = W^{0.75}$ [gdzie P to masa metaboliczna a W ciężar ciała wyrażony w kg].

Generalnie zapotrzebowanie psów na energię zależy od: masy ciała, wieku, rasy, temperatury otoczenia, rodzaju wykonywanej pracy i stanu fizjologicznego - ciąży, laktacja, wzrost. Czynniki te daje się stosunkowo precyzyjnie określić. Kłopot tkwi w tym, że poszczególne osobniki charakteryzują się różnym tempem przemiany materii i zdolności wykorzystywania karmy. Dlatego trudno jest określić ściśle dawkę. Może się zdarzyć, że z dwóch identycznie utrzymywanych i żywionych braci jeden będzie chudy, a drugi utyje. Indywidualne różnice w tempie przemiany materii i zdolności wykorzystywania karmy mogą dochodzić do 30%.

Karma musi charakteryzować się odpowiednią koncentracją energii czyli tzw. gęstością energetyczną, taką aby pies zjadając określoną ilość karmy, przyjmował adekwatną do zapotrzebowania ilość energii. Nadmierne rozcieńczenie energii uniemożliwia spożycie takiej porcji karmy, która dostarczy wystarczającej ilości energii. Wyobraźmy sobie na przykład, że wyliczona ilość energii jaką musi pies spożyć w ciągu dnia zawarta jest w 4 kilogramach pewnej karmy a pies waży 5 kilogramów; na pewno nie będzie w stanie zjeść tak dużej ilości paszy i, choć pozornie najedzony ale de facto będzie cierpieł na niedobór pożywienia.

Przeciętnie przyjmuje się, że w kilogramie suchej masy pokarmu powinno znajdować się 3600 - 4100 kilokalorii energii. Dla psów poddanych stresowi lub wysiłkowi gęstość energetyczna karmy powinna wynosić 5000 kcal/kg suchej masy karmy.

Aby zachować korelację między ilością dostarczonej energii a ilością dostarczonego białka, tłuszczów i węglowodanów określa się udział energii z białek, tłuszczów, węglowodanów w ogólnej ilości energii zawartej w dawce pokarmowej. Przy takim postępowaniu istnieje duże prawdopodobieństwo, że zwierzę wraz z odpowiednią ilością energii otrzyma również odpowiednią ilość niezbędnych składników.

O efektywności wykorzystania danego składnika karmy przez organizm świadczy jego strawność. Wyraża się ją procentem przyswojonego składnika w stosunku do jego ilości całkowitej zjedzonej przez zwierzę. Czynniki regulujące strawność karmy są właściwości fizyczne i chemiczne paszy, wiek zwierzęcia, stan zdrowia, regularność karmienia, skład dawki pokarmowej czy cechy indywidualne karmy i psa. Prześledźmy te sprawy:

WŁAŚCIWOŚCI FIZYCZNE I CHEMICZNE KARMY. Karma rozdrobniona jest lepiej trawiona niż karma podawana w dużych kawałkach. Białko mięśniowe jest lepiej strawne niż białko włókniste [ścięgna, chrząstki].

Białko pochodzenia zwierzęcego jest o wiele lepiej strawne dla psów niż białko pochodzenia roślinnego. Pokarmy roślinne są bardziej strawne dla psów po dokładnym rozgotowaniu. Mięso i mleko po ugotowaniu tracą ok. 30% swej strawności. Tłuszcze płynne [tran, olej roślinny] są lepiej strawne od tłuszczów stałych [smalec, łój, masło]. Psy nie trawią włókna roślinnego ani białka, keratyny, zawartego w rogach, kopytach czy włosach.

WIEK PSA. Zwierzęta bardzo młode i bardzo stare gorzej przyswajają pokarm. Wiąże się to ze stanem uzębienia, sprawnością układu pokarmowego i wydolnością aparatu enzymatycznego. Zwierzęta chore gorzej przyswajają podawany pokarm.

REGULARNOŚĆ KARMIENIA. Regularne zadawanie karmy powoduje przyzwyczajenie psa do pory posiłków i już wcześniejsze odruchowe wydzielanie enzymów trawiennych. Zwiększa to znacznie przyswajalność pokarmów. Nieregularne podawanie posiłków może doprowadzić do różnych zaburzeń i gorszej przyswajalności karmy. Ponadto karma podawana w małych porcjach jest o wiele lepiej strawna niż podawana w dużych porcjach.

SKŁAD DAWKI POKARMOWEJ. Nadmiar składników mineralnych [kości] i włókna roślinnego obniżają strawność pokarmu. Duża ilość w dawce pokarmowej krwi, mleka, podrobów doprowadza do biegunki, której konsekwencją jest ograniczenie strawności karmy. Duże ograniczenie strawności podawanych pokarmów może spowodować niedobór witamin i niedobór lub nadmiar niektórych minerałów. Długotrwałe żywienie psa karmą o niezmiennym składzie poprawia jej strawność co wynika z przystosowania przewodu pokarmowego do wydzielania specyficznych enzymów w odpowiednich ilościach i składzie. Konkludując - każdej zmiany karmy u psów musimy dokonywać stopniowo [przeciętnie w ciągu 10-12 dni]. Pies, wbrew utartej opinii; nie wymaga dużego urozmaicenia dawki pokarmowej pod warunkiem, że jest ona pełnowartościowa jeżeli chodzi o skład i zbilansowanie.

NORMY ŻYWIENIOWE PSÓW

Aby móc prawidłowo żywić naszego psa zapoznamy się z normami żywieniowymi. W normach tych uwzględnimy niektóre czynniki wpływające na wzrost zapotrzebowania na energię i składniki pokarmowe. Jak wspomniano poprzednio, są one nieprecyzyjne i przybliżone. Pies jest organizmem żywym i niezmiernie trudno ująć jego potrzeby życiowe w sposób ścisły i matematyczny. Normy proponowane są efektem prac empirycznych na psach doświadczalnych, żywionych określonymi produktami. Wśród autorów zajmujących się sprawami żywienia psów również występują dość znaczne różnice w podawanych wartościach norm. Dostatecznym i najważniejszym kryterium oceny prawidłowości żywienia psa jest utrzymywanie przez niego stałej wagi ciała, dobrej kondycji, żywotności, pięknej sierści i zdolności do rozrodu. Każde nieprawidłowe żywienie odbija się na wadze ciała i zdrowotności zwierzęcia. Hodowca czy właściciel psa powinien skrupulatnie układać dawkę pokarmową i w odpowiedni sposób reagować na zaistniałe nieprawidłowości związane z karmieniem. Gdy wystąpią problemy, z którymi nie możemy sobie poradzić, powinniśmy każdorazowo zwrócić się o pomoc do lekarza weterynarii lub doświadczonego hodowcy.

Ogólnie przyjmuje się, że przeciętne zapotrzebowanie psa dorosłego o umiarkowanej aktywności (2-3 godziny ruchu dziennie), utrzymywanego w kojcu wynosi 125 kcal [523 kJ] na kilogram masy metabolicznej. U psów ras nordyckich [husky, samojed] a także u psów utrzymywanych w domu mających mało ruchu (1 godzina ruchu dziennie) zapotrzebowanie to wynosi 110 kcal [460 kJ] na kg^{0.75} [masy metabolicznej]. U psów, które prowadzą bardzo nieruchliwy tryb życia (mniej niż godzina ruchu dzien-

nie), zapotrzebowanie to wynosi 95 kcal [398 kJ] na kg0.75. Bardziej skomplikowaną sprawą jest zapotrzebowanie energetyczne psów rosnących. Zależy ono od wieku młodego psa [fazy wzrostu], ciężaru ciała w danym wieku i ciężaru ciała jaki osiągnie gdy dorośnie. Psy ras bardzo małych i małych wcześniej osiągają pełny wzrost i kończą swój rozwój niż psy ras dużych i bardzo dużych.

Drugim elementem, na który powinniśmy zwrócić uwagę przy bilansowaniu dawki pokarmowej, jest ilość białka dostarczona do organizmu [produkty mięsne, ryby, twaróg]. Jest ono niezbędne w procesach życiowych organizmu [regeneracja, ciała odpornościowe, wzrost]. U psów rosnących nabiera ono szczególnego znaczenia [budowa i wzrost organizmu]. Wielkość zapotrzebowania psa na białko określana bywa różnymi metodami. Jednym z precyzyjniejszych wskaźników jest ilość białka przypadająca na jednostkę energii dostarczonej przez karmę. Tak określone normy wynoszą.

PSY DOROSŁE 50 - 70 g białka na każde 1000 kcal [4190] energii dostarczonej do organizmu.

PSY ROSNĄCE, SUKI W CIAŻY I KARMIĄCE 71 - 85 g białka na 1000 kcal [4191 KJ]

Następnym składnikiem karmy podlegającym normowaniu są węglowodany [produkty roślinne - ryż, płatki owsiane, makaron]. Jak wcześniej podałem, węglowodany są głównym dostarczycielem energii do organizmu, a ich nadmiar w karmie prowadzi do otyłości. Według norm sprawa zapotrzebowania na węglowodany przedstawia się następująco:

PSY DOROSŁE 20 - 180 g węglowodanów na każde 1000 kcal [4190 kJ] energii dostarczonej do organizmu PSY ROSNĄCE, SUKI W CIAŻY I KARMIĄCE 20-128 g na 1000 kcal [4190 kJ]

Węglowodanem jest również włókno (błonnik). Jest ono niestrawne, jednak korzystnie wpływa na pracę przewodu pokarmowego. Powinno ono stanowić 1 - 3% suchej masy karmy. U psów nieaktywnych można jego ilość zwiększyć do 4%. Głównym dostarczycielem włókna są warzywa i otręby. Przekroczenie ilości dostarczonego włókna ponad podaną normę wpływa ujemnie na strawność karmy i przyswajalność elementów mineralnych.

Odpowiednie wartości normy dla tłuszczów wynoszą:

PSY DOROSŁE 20 - 60g tłuszczów na 1000 kcal[4190 kJ] energii dostarczonej do organizmu

SUKI KARMIAĆCE I W CIAŻY 30 - 70 g na 1000 kcal[4190 kJ]

PSY ROSNĄCE 15 - 80 G TŁUSZCZÓW NA 1000 KCAL [4190 KJ]

PRAKTYCZNY SPOSÓB OBLICZANIA DAWKI POKARMOWEJ

W poprzednich rozdziałach zapoznaliśmy się - według najnowszych źródeł - z normami żywieniowymi dla psów. Poznaliśmy niektóre czynniki powodujące podwyższenie norm podstawowych. Jak zdołaliśmy się już zapewne zorientować, przytoczone normy z racji tego, że dotyczą żywych organizmów, nie mają ścisłych wartości, a określają pewne zakresy, w których powinny mieścić się wartości praktycznie obliczone i zastosowane. Po tej porcji teorii przystąpimy do praktycznego obliczenia dawki pokarmowej i jej składu. Posłużymy się przykładem i na jego podstawie prześledzimy sposób obliczeń.

Naszym modelowym osobnikiem do żywienia niech będzie suka owczarek niemiecki, która waży 34 kg i jest w szóstym tygodniu ciąży. Sukę utrzymujemy w kojcu na świeżym powietrzu i jest marzec, klimat umiarkowany. Suka nie pracuje. Przystępujemy do obliczenia DOBOWEGO zapotrzebowania energetycznego naszej suki.

1. Obliczamy masę metaboliczną suki $[34 \text{ kg}]^{0,75} = 14,08$
2. Zapotrzebowanie podstawowe na energię wynosi 125 kcal na kilogram masy metabolicznej.
3. Uwzględniając poprawki na stan fizjologiczny [ciąża] zapotrzebowanie podstawowe musimy pomnożyć przez 1,2 a ze względu na warunki utrzymania [patrz Tab Nr.....] jeszcze mnożymy przez 1,15.
4. Ostatecznie zapotrzebowanie energetyczne naszej przykładowej suki wynosi $125 \times 1,2 \times 1,15 \times 14,08 = 2428$ kilokalorii na dobę.

Mamy obliczone zapotrzebowanie energetyczne naszej suki. Teraz musimy obliczyć ile gotowej karmy przemysłowej na dobę powinniśmy podać ciężarnej. Z opakowania karmy dla suk ciężarnych i karmiących (najczęściej jest to ta sama karma jak dla psów aktywnych, pracujących) odczytujemy, że w kilogramie tej karmy jest 3900 kcal. My potrzebujemy 2428 kcal. Proste obliczenie "na krzyż" znane z szkolnych zadań chemicznych pozwoli nam na obliczenie ilości karmy:

Jeżeli 3900 kcal znajduje się w 1000 gram karmy to 2428 kcal znajduje się w X gramach karmy.

1000g karmy ma wartość energetyczną 3900kcal x gram karmy ma wartość energetyczną 2428kcal $X = (2428 \times 1000) : 3900 \times = 622$ gramy

Tyle karmy dziennie musimy podać naszej suce aby zaspokoić jej potrzeby. Analogicznie postępujemy przy wyliczaniu ilości karmy wilgotnej zawartej w puszkach, pamiętając, że ma to być karma pełnoporcjowa dla suk w ciąży (lub psów aktywnych pracujących).

Trochę bardziej skomplikowaną sprawą jest obliczenie dawki pokarmowej dla psa rosnącego. Jak już zaznaczyliśmy w rozdziale o normach żywieniowych, zapotrzebowanie psa rosnącego zależy od jego wagi docelowej, jaką osiągnie, gdy dorośnie, wagi aktualnej oraz oczywiście od sposobu utrzymania. Aby te wszystkie parametry znać należy bardzo dokładnie zapoznać się z charakterystyką danej rasy oraz tempem jej rozwoju. Informacje te uzyskamy z dobrych monografi danej rasy lub u doświadczonych hodowców. W przypadku psa wielorasowego jesteśmy jeszcze w trudniejszej sytuacji bo mając szczeniaka trudno jest ocenić jakiej wielkości będzie, gdy dorośnie. Pewnego przybliżenia możemy dokonać obserwując wielkość rodziców. Po oszacowaniu wagi psa jaką osiągnie gdy dorośnie i określeniu wagi obecnej psa odczytujemy z tabeli nr. aktualne zapotrzebowanie energetyczne. Zapotrzebowanie to mieści się w pewnym zakresie a nie jest wartością ściśle określoną. Którą z tych wartości wybrać musimy sami ocenić obserwując rozwój naszego młodzieńca. Pamiętajmy, że zbyt szybki przyrost masy ciała szczeniaka jest tak samo szkodliwy jak niedożywienie. Mając odczytaną wartość zapotrzebowania energetycznego naszego psa rosnącego dalsze obliczenia przeprowadzamy analogicznie jak dla psa dorosłego. Do żywienia tej grupy wiekowej używamy karm przeznaczonych dla psów rosnących. Jest to bardzo istotna uwaga, choć jak obserwuję, wielu właścicieli o tym zapomina. Gotowe karmy wizualnie są do siebie tak podobne, że często zdajemy sobie sprawy, że ich skład bywa bardzo różny. Młody, rosnący pies czy suka w ciąży potrzebują znacznie więcej białka, witamin i soli mineralnych niż zwierzęta dorosłe. Jeśli podamy im precyzyjnie wyliczoną dawkę pokarmową o niewłaściwym składzie (np. zbyt uboga w białko) to choć otrzymają dostateczną ilość energii - zabraknie im niezbędnej do rozwoju ilości składników budulcowych. Producent "projektując" skład karmy dokonuje szczegółowego bilansu zawartych w niej składników i każdy produkt dostosowuje do konkretnego psiego odbiorcy. Każdy rodzaj granulek musi trafiać do

brzucha takiego konsumenta, dla którego został wyprodukowany. Nie wystarczy kupić jakąkolwiek karmę (najlepiej w ładnym opakowaniu i tanio) i podawać ją naszemu psu. Nie wolno nam o tym zapominać.

Nasze wyliczenia będą zazwyczaj odbiegać od ilości podanych przez producenta na opakowaniu. Wynika to z tego, że producent podaje pewne wartości średnie, gdyż nie może przewidzieć jaką pracę będzie nasz pies wykonywał i w jakich warunkach będzie utrzymywany. Jeżeli wartości energetycznej karmy nie znajdujemy na opakowaniu, poprośmy dystrybutora o bardziej szczegółowe materiały dotyczące danego rodzaju karmy i danego producenta. W takich opracowaniach zazwyczaj znajdziemy interesujące nas dane. Jeżeli tych danych nie otrzymamy możemy sami pokusić się o wyliczenie ile kilokalorii znajduje się w kilogramie naszej paszy. Wiedząc, że każdy gram białka i węglowodanu dostarcza po 3,5 kcal energii a gram tłuszczu 8,6 kcal odczytujemy z opakowania naszej karmy jaki procent stanowią białka, węglowodany i tłuszcze w analizowanej karmie. Przykładowo karma zawiera 32% białka brutto, 20% tłuszczu i 32% węglowodanów. Przystępujemy do obliczeń:

$$(32 \times 3,5\text{kcal}) + (20 \times 8,6\text{kcal}) + (32 \times 3,5\text{kcal}) = 396 \text{ kcal.}$$

Czyli w kilogramie naszej karmy znajduje się 3960 kcal energii.

Może ktoś z czytelników zadać pytanie. Dlaczego w naszych rozważaniach uwzględniamy tylko gotowe karmy przemysłowe nie uwzględniając tzw. żywienia naturalnego? Odpowiedź jest prosta - dla przeciętnego właściciela psa odpowiednie wyliczenie i zbilansowanie karmy jest bardzo czasochłonne, trudne i kosztowne.

Wprowadzić o finansach już sobie powiedzieliśmy ale w tym momencie jeszcze kilka słów o stronie ekonomicznej żywienia. Panuje powszechny pogląd, że żywienie karmami gotowymi jest droższe od żywienia tradycyjnego. W naszym konkretnym przypadku potrzeba nam na dobę 600 gram karmy. Cena kilograma karmy dla suk karmiących wynosi od 5.00 do 10.00 złotych (grudzień 95). Czyli żywienie naszej suki dziennie wynosić będzie w zależności od użytej karmy od 3,00 do 6,00 złotych. Stosując składniki tradycyjne możemy zestawić następujący jadłospis:

700 g chudej wołowiny

300 g suchego ryżu

400 g marchwi

10 g oleju słonecznikowego

ok. 10 g preparatu mineralno - witaminowego

Powyższa dawka została zbilansowana - tj. zawiera odpowiednie do zapotrzebowania naszej ciężarnej suki ilość białka, tłuszczów, węglowodanów i składników mineralnych oraz ma niezbędną wartość energetyczną (wyliczeń prowadzących do zestawienia dawki nie podaję, aby nie zanudzać Czytelników).

Dalsze obliczenia proszę aby każdy sam wykonał. Uwzględniając koszty produktów i przygotowania potrawy (gaz lub prąd, nakład naszej pracy) zapewne okaże się, że karma osobiście przez nas przygotowana kosztuje tyle samo co karma gotowa renomowanej firmy, lub nawet jest droższa.

Oponenci zapewne stwierdzą, że podając odpady lub karmę przygotowaną "na oko" też się utrzyma psa. Oczywiście tak, pies jest padlinożercą i posiada dość duże zdolności przystosowania się. Tylko nie oczekujmy wtedy od psa długiego życia, dobrej kondycji i zdrowia czy też doskonałych wyników na wystawach lub w pracy.

DIETETYKA

Dietetyka jest działem żywienia zajmującym się opracowywaniem diet dla zwierząt chorych i rekonwalescentów. Różni się tym od żywienia normalnego, że skład dawki pokarmowej musi być dostosowany do szczególnego stanu chorego organizmu. Uwzględnia ona wszystkie zmiany zachodzące w procesach przemiany materii u zwierzęcia dotkniętego danym schorzeniem. Odpowiednie żywienie ułatwia powrót naszego psiaka do zdrowia. Dość często intensywne, czasochłonne i kosztowne leczenie nie przynosi oczekiwanego efektu, tylko dlatego, że nie zastosowano odpowiedniej diety. Każdorazowo - jeżeli wymaga tego stan zdrowia chorego psa - lekarz określa sposób karmienia i skład dawki pokarmowej. Będzie on wnosił wszelkie poprawki do wcześniej zaleconej diety badając zwierzę klinicznie a przede wszystkim wykonując niezbędne badania laboratoryjne krwi. Bez stosunkowo częstego wykonywania badań biochemicznych krwi bardzo trudno jest ustalić prawidłową dietę. Sporządzenie karmy dietetycznej zaleconej przez lekarza dla naszego psa wymaga od nas skrupulatności a często i inwencji w zdobyciu poszczególnych składników diety, jednak włożony trud procentuje poprawą zdrowia naszego przyjaciela lub jego nie pogorszeniem.

Najlepszym a tym samym optymalnym rozwiązaniem jest zakup gotowej, dietetycznej karmy przygotowanej przez renomowane firmy. Skład ich jest dostosowany do karmienia psa z konkretnym schorzeniem [dieta nerkowa, dieta wątrobowa, dieta dla psów starych, dieta dla psów otyłych, dieta dla alergików itp]. Stosowanie takich specjalnych karm znacznie opóźnia rozwój choroby i pozwala w miarę normalnie funkcjonować choremu zwierzęciu. Ich wadą jest stosunkowo wysoka cena i przy żywieniu taką karmą dużego psa może się okazać zbyt kosztowne dla naszej kieszeni.

Nie wdając się w skomplikowane obliczenia i bilansowanie poniżej zapoznamy się ze składem diet w częściej występujących schorzeniach, które możemy starać się sami przygotować. Mogą one być modyfikowane przez lekarza prowadzącego w zależności od stanu klinicznego naszego psa.

Dieta nerkowa powinna uwzględniać poziom kreatyniny i mocznika we krwi. Im te poziomy są wyższe, tym zawartość białka w diecie powinna być niższa. Należy również zwrócić szczególną uwagę na ilość witaminy D3, gospodarkę wapniowo - fosforową i ilość podawanej soli. Tymi sprawami każdorazowo zajmie się lekarz prowadzący.

OTYŁOŚĆ

Otyłość - problem nękaący wiele psów jest spowodowany dysproporcją między energią dostarczoną z pokarmem do organizmu a energią fizjologicznie wykorzystaną przez organizm. Jej nadmiar zostaje zamieniony w tłuszcz i odłożony w tkankach całego ciała. Występują dwie fazy otyłości: faza dynamiczna, w której następuje wzrost ilości odkładanego tłuszczu a tym samym wzrost ciężaru ciała i faza statyczna, w której nie następuje już wzrost ciężaru ciała. Psy pomimo spożywania minimalnej ilości karmy nie tracą wcześniej uzyskanej nadwagi i pozostają grube. Sporadycznie zdarza się, że otyłość ma podłoże chorobowe, ale są to nieliczne przypadki. Z reguły przyczyną otyłości jest nadmiar pożywienia i zbyt mała ilość ruchu i pracy.

Podejmując kurację odchudzającą, musimy zdawać sobie sprawę z tego, że wymaga ona konsekwencji i zdecydowania całej rodziny. Musimy sobie powiedzieć, że dobro psa wymaga, aby schudł. Litość dla "biednego, głodnego zwierzątka" wyrażająca się jego podkarmianiem niweczy efekty diety i działa na niekorzyść naszego psa.

Otyłość zawsze - prędzej czy później - doprowadza do wystąpienia wielu patologii organizmu takich jak schorzenia układu krążenia, układu ruchu, kręgosłupa, chorób skóry, komplikacji w rozrodzie. Nie zapominajmy o tym, gdy mamy ochotę podać psu dodatkowy kęs jedzenia. Psy otyłe są również "ciężkimi" pacjentami dla lekarzy weterynarii - szczególnie chirurgów. U tych pacjentów zawsze istnieje podwyższone ryzyko operacyjne i problemy z gojeniem ran.

Chcąc odchudzić psa musimy radykalnie ograniczyć mu ilość energii dostarczanej z pożywieniem. Ilość jej ograniczamy o 40% zapotrzebowania liczonego tak jak podano w poprzednich rozdziałach lecz w stosunku nie do rzeczywistej lecz pożądanej masy ciała.

Prześledźmy tę kwestię na przykładzie:

Mamy dorosłego coker - spaniela angielskiego. Pies utrzymywany jest w domu i nie pracuje. Po zważeniu okazało się, że nasz przyjaciel waży aż 17kg. Z wzorca tej rasy wynika, że coker spaniel angielski powinien ważyć orientacyjnie 11 - 12kg. Wniosek z tego prosty - nadwaga naszego psa wynosi $17 - 12 = 5\text{kg}$. Jest to dużo i powinniśmy z tym walczyć. Przystępujemy do obliczeń:

pożądana masa metaboliczna naszego psa bez nadwagi wynosi $120.75 = 6,45$

zapotrzebowanie energetyczne wynosi $6,45 \times 125 \text{ kcal} = 806,25$

wyliczone zapotrzebowanie ograniczamy o 40% i wynosi ono $806,25 \text{ kcal} \times 0,6 = 483,75$

W sposób podany w poprzednim rozdziale obliczamy jaką ilość karmy powinien otrzymywać pies.

Takie jest aktualne zapotrzebowanie energetyczne psa podczas kuracji odchudzającej i nasz pies powinien tracić dziennie ok. 322 kcal (taki deficyt energii wywołamy ograniczając dziennie dawkę pokarmową a tym samym energię o 40% $806.25 - 483.75 = 322$). Zakładamy, że na te 5 kilogramów nadwagi składa się głównie tkanka tłuszczowa, której każdy kilogram zawiera ok. 7000kcal. A więc pies zmagazynował 35.000 kcal zbędnej energii ($5 \times 7000\text{kcal} = 35.000\text{kcal}$). Stąd prosty wniosek - odchudzanie naszego grubasa będzie trwało $35.000 \text{ kcal} : 322\text{kcal} = 108$ dni.

Restrykcje energetyczne obowiązują do momentu osiągnięcia przez naszego przyjaciela wagi optymalnej. Gdy to nastąpi, ostrożnie powracamy do normalnej ilości energii w dawce. Pamiętajmy, że normą nie jest to, jak żywiliśmy psa przed kuracją odchudzającą. Nie powracajmy do starych, złych nawyków - bo za parę miesięcy

okaże się, że kurację odchudzającą musimy podjąć od nowa. Musimy być również cierpliwi bo kuracja taka może trwać kilka miesięcy [4 - 8 miesięcy]. Wraz z ograniczeniami ilości energii dostarczanej do organizmu psu musimy zwiększyć ilość ruchu na świeżym powietrzu, aby mógł szybciej stracić nadmierną ilość tłuszczu.

Bardzo niebezpieczna jest otyłość psów rosnących. Każdy zbędny kilogram wagi niepotrzebnie obciąża rosnący układ kostny, rozwijające się stawy i kręgosłup. Nadmierna waga psa rosnącego może doprowadzić do nieodwracalnych zmian w układzie kostno - stawowym. Dotyczy to szczególnie ras szybko rosnących.

U psa rosnącego nie jest tak prosto ograniczyć ilość energii bez szkody dla organizmu. Szczegółowe przypadki powinniśmy każdorazowo skonsultować z lekarzem prowadzącym.

Pamiętajmy: nie tuczmy naszych psów każdy zbędny kęs karmy skraca życie naszego przyjaciela [patrz rozdział "Starość nie radość"].

Przykładowy skład diety dla psa w trakcie kuracji odchudzającej:

200g chudej wołowiny gotowanej (298,6kcal)

150g chudego twarogu (161,62kcal)

600g gotowanej marchwi (228kcal)

550g zielonej fasoli (z puszki)(340kcal)

1500g 1028kcal

Do zestawionej karmy dodajemy 15g mieszanki witaminowo mineralnej (jeden z gotowych preparatów mineralno - witaminowych przeznaczonych dla psów)

Uzyskujemy dużo karmy z niską koncentracją energii. Poszczególne składniki rodrabniamy i mieszamy uzyskując ok. 1,5 kg gotowej karmy o zawartości energii ok. 685 kcal na każdy kilogram jedzenia. W naszym konkretnym przykładzie potrzebujemy dziennie 483.5 kcal czyli psu podajemy $483,5 \text{ kcal} : 685 \text{ kcal} = 0,7\text{kg}$ przygotowanej przez nas karmy. Te 0,7kg karmy dzielimy na 3 - 4 posiłki dziennie. Samodzielnie przygotowane danie możemy zastąpić produktem przemysłowym - specjalnymi karmami dla grubasów. W obu przypadkach pasza jest niskokaloryczna więc dzienna porcja ma dość dużą objętość - pies nie odczuwa głodu mimo, że drastycznie zmniejszyliśmy wartość kaloryczną jego posiłków. Co bardzo ważne - karma (zarówno ta sporządzona przez nas jak i "firmowa") jest zbilansowana. Zawiera odpow-

wiednią ilość i proporcje poszczególnych składników pokarmowych. Tak skomponowana dieta nie zagraża więc zdrowiu naszego psa. Postępując konsekwentnie po ok 3 - 4 miesiącach uzyskamy zamierzony efekt czego otyłym psom i ich właścicielom życzę z całego serca.

ODCHÓW SZCZENIĄT BEZ MATKI

Zdarzają się wypadki, że suka nie może karmić szczeniąt. Sytuacja taka spowodowana być może śmiercią suki, jej ciężką chorobą lub brakiem mleka po porodzie. Gdy matka żyje powinniśmy dążyć za wszelką cenę, aby noworodki miały okazję pić siarę chociaż przez pierwsze 24-48 godzin. Jak już wiemy z rozdziału o szczepieniach ochronnych, siara bogata jest w immunoglobuliny [ciała odpornościowe], które wchłaniane są do krwioobiegu malucha przez pierwsze 24-48 godzin. Wchłonięte w pierwszej dobie życia immunoglobuliny matczyne stanowią kapitał zdrowia na pierwsze 7-12 tygodni życia.

Sztuczne karmienie nowonarodzonych pieszków przez pierwsze trzy tygodnie życia jest bardzo kłopotliwe i wymaga od nas wiele cierpliwości, wprawy a nawet poświęcenia. Szczeniaki karmimy specjalną buteleczką z małym smoczkiem, który powinien być wielkości sutka suki i mieć na szczycie 2-3 otwory zrobione igłą lekarską.

Do karmienia sztucznego musimy sporządzić specjalną mieszankę zastępującą mleko matki. Do tego celu nie nadają się mleko krowie czy mleko w proszku humanizowane. Ich skład i wartość energetyczna różni się od mleka suki i nie są w stanie pokryć zapotrzebowania rosnącego szczeniaka.

Sporządzając mieszankę mleczną dla szczeniąt musimy bardzo dokładnie odmierzać poszczególne składniki a następnie dokładnie je wymieszać.

Skład przykładowej mieszanki zastępującej mleko suki przedstawia się następująco:

mleko pełne płynne 50,0g

mleko krowie pełne w proszku(*) 25,0g

woda 25,0g

witamina A 500 j.m

witamina D 50 j.m

Sporządzenie jej nie powinno nastręczyć nam wielu trudności, jednak użyte produkty na tego rodzaju pożywienie powinny być jak najlepszej jakości. Oczywiście istnieje wiele receptur substytutów mleka suki, jednak ich skład jest często skomplikowany i moglibyśmy mieć poważne problemy ze zdobyciem poszczególnych składników.

Przed użyciem powyższą mieszankę uzupełniamy związkami wapnia - szczypta na 100 g mieszanki.

* do tego celu nie nadaje się gotowe mieszanki dla niemowląt typu BEBIKO, Humana itp.

Częstotliwość karmień jest następująca: 1 tydzień życia szczeniaka - karmimy go co 2 godziny, 2 tydzień - co 3 godziny, 3 tydzień - co 4 godziny z dłuższą przerwą nocną. Wyliczoną ilość mieszanki dzielimy przez ilość karmień i otrzymujemy mniej więcej ile mieszanki powinien spożyć maluch jednorazowo.

Porcję podawanej mieszanki należy indywidualizować obserwując uważnie rozwój a przede wszystkim przyrost wagi ciała karmionego szczeniaka. Jeżeli podwaja on swoją wagę urodzeniową w 7 - 10 dniu życia to znaczy, że ilość podawanego mleka jest prawidłowa. Sztuczne karmienie wymaga częstego ważenia szczeniąt, abyśmy w miarę obiektywnie mogli ocenić rozwój karmionych osesków.

O wiele lepszym i nie tak znowu kosztownym sposobem jest zakup gotowego mleka w proszku przeznaczonego dla szczeniąt. Preparaty te dostępne w lecznicach weterynaryjnych bardzo często wyposażone są w odpowiednią buteleczkę ze smoczkiem. Mieszanki takie produkowane są w postaci proszku a producent na opakowaniu podaje sposób jej przyrządzenia i dawkowanie w zależności od wielkości psa i wieku. Wydaje się to być najlepszy sposób postępowania, gdy zostaniemy zmuszeni do sztucznego odchowu szczeniąt. Szczenięta odsadzone żywimy zgodnie z zasadami podanymi w rozdziale dotyczącym techniki żywienia. Kłopoty związane z wychowaniem szczeniąt nie kończą się na konieczności odpowiedniego karmienia. Kilku dniowe maluchy mają kłopoty z samodzielnym oddawaniem stolca i moczu. W normalnych warunkach wylizując swoje młode suka prowokuje u nich wydalanie. Gdy suka nie żyje, jej zadanie musi przejąć człowiek - opiekun szczeniąt. Po każdym posiłku brzuszki szczeniąt muszą zostać wymasowane.

Szczenięta chowane bez matki wymagają odpowiedniej temperatury w legowisku:

1 tydzień życia 32 - 30°C

2 tydzień życia 30 - 28°C

3 tydzień życia 28 - 26°C

4 tydzień życia 26 - 240C

Pamiętajmy również i o tym, że szczenięta karmione sztucznie od początku, które nie piły siary są o wiele mniej odporne, wymagają troskliwszej opieki, są podatniejsze na choroby. Należy im możliwie wcześniej podać gamaglobuliny odpornościowe (gotowe preparaty farmakologiczne w formie iniekcji są dostępne w klinikach i lecznicach weterynaryjnych) i wcześniej rozpocząć szczepienia ochronne.

TECHNIKA ŻYWIENIA PSÓW

Po prawidłowym obliczeniu i zestawieniu dawki pokarmowej zajmijmy się teraz stroną techniczną żywienia. Wspólnie zastanowimy się nad takimi zagadnieniami jak częstotliwość karmienia, sposób podawania karmy, naczynia służące do podawania jedzenia.

Do trzeciego tygodnia życia szceniąt, gdy suka je karmi, nie ma większych problemów z techniczną stroną żywienia. Powinniśmy jedynie dbać o prawidłowe i pełnowartościowe żywienie matki, które zapewni wystarczającą jej mleczność. Maluchy rozpoczynamy dokarmiać gdy ukończą trzeci tydzień życia. Pierwszym pokarmem jaki powinny otrzymać poza mlekiem matki jest chuda, surowa i bardzo drobno zmielona wołowina i kleik z rozgotowanego ryżu. Możemy również podawać gotowe karmy przemysłowe puszkowe (tzw. wilgotne) typu junior przeznaczone do żywienia szceniąt w tym wieku. Nie przerażajmy się gdy suka będzie w tym okresie [3-6 tydzień życia szceniąt] okresowo wymiotowała do legowiska nadtrawionym pokarmem, który będzie spożywany przez szczenięta. Jest to fizjologiczne zachowanie mające na celu przyzwyczajanie malców do pokarmu stałego i wpływa dodatnio na rozwój ich przewodu pokarmowego. Podobne zadanie ma spełnić to nasze wczesne dokarmianie. Ilość podawanego pokarmu stałego stopniowo wraz z wiekiem zwiększamy i urozmaicamy gamę podawanych składników [różne mięsa, gotowane i mielone ryby, twaróg, gotowane warzywa, mleko], tak aby w 6-7 tygodniu życia można było szczenięta odsadzić od suki. Suka doskonale reguluje to sama z czasem coraz częściej na dłużej opuszczając legowisko i coraz niechętniej karmiąc swe potomstwo. Maluchom wyrastają bardzo ostre ząbki [między 3-6 tygodniem] i ostre pazurki, którymi to potrafią bardzo boleśnie poranić gruczoł mlekowy matki. Mając to wszystko na uwadze, musimy jedynie dopomóc szczeniakom w okresie przejścia z pokarmu matki na pokarm stały. Pamiętajmy o tym, aby nie przesadzać z dokarmianiem.

Szczeniaki najedzone pokarmem stałym nie będą chciały ssać matki. Może to spowodować zbyt wczesną utratę mleka przez sukę lub co gorsza - mleko nie ściągane będzie zalegać w gruczole i może spowodować jego stan zapalny. Przy ustalaniu dawki pokarmu stałego uwzględniamy liczebność i wiek miotu, wielkość poszczególnych szczeniąt, ich żywotność a także mleczność matki.

Problemy z techniką żywienia rozpoczynają się, gdy suka sama nie może karmić szczeniąt [ciężka choroba, śmierć]. Sytuacja taka zmusza nas do sztucznego karmienia osesków [patrz rozdział "Odchów szczeniąt bez matki"]. Jest to kłopotliwa sytuacja i jak już zaznaczyłem wymaga od nas cierpliwości, delikatności i czasu. Po przygotowaniu mieszanki i podgrzaniu jej do 35-37°C przystępujemy do karmienia. Bierzymy szczenię na kolana a głowę jego umieszczamy w naszym zgięciu łokciowym. Szczenię ułożone w ten sposób przyjmie postawę podobną do tej jaką przyjmuje ssąc matkę. Do pyszczki wkładamy mu smoczek z butelką i powoli przechylamy aby, szczenię rozpoczęło ssanie.

Gdy małe pieski już dobrze widzą i się poruszają, możemy je dokarmiać z miseczek - osobna dla każdego malca, wprowadzając tak jak przy naturalnym karmieniu od trzeciego tygodnia pokarmy stałe.

Częstotliwość karmienia malców po odsadzeniu jest następująca: szczeniaki w wieku 6-10 tygodni karmimy 5 razy dziennie, w wieku 10-14 tygodni 4 razy dziennie, w wieku 14-20 tygodni 3 razy dziennie, w wieku 5-7 miesięcy 3-2 razy dziennie a psy starsze 2-1 raz dziennie. Korzystniejsze jest karmienie psów dorosłych dwu - a nie jednokrotnie w ciągu doby. Pokarm przyjmowany w mniejszych porcjach jest lepiej przyswajany enzymami, lepiej trawiony i przyswajany przez psi organizm.

Dwukrotne karmienie powinna być regułą u psów bardzo dużych, u których istnieje skłonność do skrętów żołądka. Częstotliwość karmienia zwiększamy również u suk w ciąży. Im bardziej zaawansowana ciąża tym ilość posiłków zwiększamy tak, że w ostatnim tygodniu przed spodziewanym porodem sukę karmimy 3 a nawet 4 razy dziennie.

Częstotliwość karmienia zwiększamy również u psów starych i bardzo starych a także u psów rekonwalescentów, szczególnie po chorobach przewodu pokarmowego [patrz rozdział "Dietetyka"].

Bardzo ważnym zagadnieniem w żywieniu psów jest sprawa regularności podawania posiłków. Pamiętajmy, że psy bardzo łatwo przyzwyczajają się do stałych pór karmienia. Odruchowo następuje wydzielanie enzymów i karma jest lepiej przyswajana.

Pory posiłków w ciągu doby powinniśmy tak ustalić, aby pomimo różnych sytuacji nie ulegały zmianie. Poza ustalonymi godzinami karmień pies nie powinien otrzymywać żadnej karmy i łakoci. Wyjątek stanowi nagroda podawana psu przy prowadzeniu szkolenia.

Pies powinien mieć dwie miski: jedną przeznaczoną na karmę a drugą na wodę. Miskę z karmą wystawiamy tylko w porach posiłków psa na czas 10-15 minut. Po tym czasie, bez względu na to czy karma została spożyta czy nie, miskę zabieramy. Nie dopuszczalne jest, aby miska z karmą stała całymi dniami nie opróżniona. Karma bardzo szybko psuje się [szczególnie w ciepłych porach roku] i może powodować zaburzenia gastryczne u psa. Takie postępowanie doprowadza również do zachwiania regularności karmienia i gorszego przyswajania karmy. Miska z karmą powinna znajdować się zawsze w tym samym miejscu na podłożu łatwym do sprzątnięcia. Wiele psów lubi wyciągać z miski kęsy na podłogę i tam je spożywać.

Nie bez znaczenia jest wysokość na jakiej umieszczamy miskę z jedzeniem i piciem. Większość hodowców zaleca ustawiać miski w ten sposób, aby jedzący czy pijący pies nie musiał schylać się. W tym celu możemy używać specjalnych stelaży z regulowaną wysokością uchwytów na miski. Wysokość na jakiej umieszczamy miskę różnie wraz z psem. Kształt miski musi być dostosowany do kształtu kufy [pyska] psa. Gdy pies ma krótką kufę [psy krótkopyskie] miska powinna być płytka i szersza, przy kufach długich miska powinna być głębsza. Niebagatelne znaczenie ma kształt miski używanej do żywienia psa ze zwisłymi, długimi uszami [baset, spaniele]. Miska powinna być stosunkowo wąska i dość głęboka, aby nasz milusiński wkładając do niej pysk nie zanurzał w niej swoich pięknych uszu.

Najlepsze są miski tłoczone wykonane z polerowanej blachy kwasoodpornej: bardzo trwałe i łatwe do utrzymania w czystości. Niezłe są również miski z blachy aluminiowej. Miski wykonane z tworzyw sztucznych nadają się raczej dla psów małych o spokojnym usposobieniu. W miskach emaliowanych stosunkowo często następują odpryski emalii i korodowanie odsłoniętej części.

Zadawanie karmy jest jednym z najważniejszych elementów pogłębiających naszą więź z psem. Nie zaniedbujemy tego. Karmę psu powinien dawać w zasadzie jego przewodnik. Niekorzystną sytuacją jest, gdy pies jest karmiony przez całą rodzinę i to jeszcze o różnych porach dnia. Rozwiązanie takie bardzo dezorientuje psa, który nie może rozeznaczyć się w domowej hierarchii. Rodzina - jak już wcześniej zauważyliśmy - stanowi dla psa sforę zastępczą, a w sforcie spożycie posiłku zależy od jej przewod-

nika. Nie pozwalajmy aby obce osoby dokarmiały naszego psa. Przestrzeganie tego zalecenia pozwoli nam na uniknięcie przykrych sytuacji, np. celowe zatrucie.

Czytając rozdział o "Podstawach żywienia" stwierdziliśmy, że karma rozdrobniona lepiej jest trawiona i przyswajana przez psi organizm. Nie znaczy to, że pokarm musimy homogenizować. Mielenie całej karmy zalecane jest jedynie w żywieniu psów bardzo młodych, bardzo starych, chorych i pozbawionych uzębienia. Wraz z dorastaniem naszego malca pokarm może być mniej rozdrobniony. Praktycznie mięso kroimy w kostkę, której wielkość dostosowujemy do wielkości psa i jego wieku. Takie postępowanie wpływa korzystnie na rozwój przewodu pokarmowego u młodych psów i jego lepsze funkcjonowanie w życiu dorosłym. Psom żyjącym w dzikich sforach nikt nie miał ani nie rozdrabniał karmy. Zdobycz była rozszarpywana i spożywa w dużych kawałkach.

Nadmierne wydelikacenie przewodu pokarmowego [zdarza się to dość często u ras miniaturowych] w okresie dorastania, stwarza w późniejszym czasie wiele problemów natury zdrowotnej i żywieniowej. Powyższe uwagi nie dotyczą pokarmów roślinnych, które każdorazowo dokładnie rozdrabniamy i rozgotowujemy.

Podawanie pasz mięsnych w postaci kostek niesie ze sobą pewne niebezpieczeństwo powstania u psa kłopotliwego nawyku. Pies potrafi wybrać z karmy kawałki mięsa, pozostawiając nie zjedzone pozostałe składniki. W takim przypadku wyjściem jest drobne krojenie lub wręcz mielenie mięsa i dokładne wymieszanie go z pozostałymi składnikami karmy. U zdrowego psa jeszcze lepsze efekty odniesie głodówka.

Przykrym narowem [nawykiem] z jakim czasami możemy spotkać się u psów jest wyjadanie resztek ze śmietników lub spożywanie kału [koprofagia]. Obserwacje dowodzą, że przyczyną takiego postępowania mogą być atawistyczne skłonności do polowania (substytutem tego ma być buszowanie po śmietnikach) i spożywania znalezionej "zdobyczy" lub padliny wraz z wnętrznościami. Częstą przyczyną takiego postępowania psa jest źle zbilansowane, nie zaspokajające w pełni potrzeb pokarmowych, żywienie. W takim przypadku musimy jak najszybciej poprawić skład karmy i radykalnie zwalczać ten przykry nawyk. Również złym zbilansowaniem dawki pokarmowej spowodowane są przypadki ogryzania przez psy - szczególnie młode - ścian i tynków. W ten sposób manifestuje się brak lub za niska podaż związków mineralnych [wapń, fosfor, magnez]. Jedynie dostarczenie odpowiedniej ilości minerałów uratuje nasze ściany przed ruiną i koniecznością remontu. U psów dorosłych te-

go typu zachowania mogą być reakcją nerwicową na samotność, brak ruchu czy nudę.

Psy starzejące się i stare wymagają od nas specjalnego podejścia. Wraz z wiekiem maleje sprawność organizmu a tym samym sprawność przewodu pokarmowego i obniża się tempo przemiany materii. Z tym związany jest również spadek zapotrzebowania energetycznego o około 20%. Tę obniżkę w zapotrzebowaniu na energię należy uwzględnić przy bilansowaniu dawki pokarmowej. Musimy częściej kontrolować wagę psa i przy każdej jej zmianie korygować dawkę pokarmową. Starych organizmów nie należy zbyt obciążać białkiem ze względu na upośledzoną funkcję nerek. [dieta nerkowa]. Nie przesadzajmy również z podawaniem kości. Nadmierna ich ilość powoduje najczęściej obstrukcje. W żadnym wypadku nie wolno podawać kości drobiowych, z dziczyzny, królików, nutrii gdyż mogą spowodować niebezpieczne uszkodzenia przewodu pokarmowego. Kości dla psa są używką, a nie podstawowym składnikiem karmy. Nie przesadzajmy z podawaniem mleka. Bardzo często u psów (szczególnie starszych) występuje niedobór lub brak enzymu laktazy, który powoduje rozkładanie cukru mlekowego. Cukier mlekowy (laktoza) zawarty w mleku nie mogąc być strawiony fermentuje w przewodzie pokarmowym i wywołuje niemiły rozstrój żołądka i jelit. W zasadzie mleka nie powinno się podawać psom po ukończeniu przez nie czwartego miesiąca życia.

Każdy pies po spożyciu posiłku powinien mieć zapewnioną 1-2godzinną sjęstę. Jest ona niezbędna dla prawidłowego trawienia spożytego pokarmu.

Jeżeli posiadamy więcej niż jednego psa, każdy z nich powinien mieć swoją miskę i jeść w pewnej odległości od pozostałych członków sfory. Jedzenie posiłków ze wspólnej miski może stwarzać pewne problemy:

- jeden pies może zjadać zbyt dużo i nadmiernie przybierać na wadze
- słabsze i nieśmiałe psy są odpychane i zazwyczaj nie dojadają
- wspólna miska jest najczęściej powodem do awantur i walk między członkami sfory
- trudno jest zauważyć, który pies nie je z powodu choroby gdyż inne zjedzą wszystko
- niektóre psy wymagają indywidualnego podejścia do ich karmienia i karmę należy uzupełniać o pewne dodatki, dotyczy to również rekonwalescentów i psów wymagających specjalnych diet.

Powyżej zapoznaliśmy się tylko z wybranymi zagadnieniami związanymi ze stroną techniczną żywienia. Pozwoli to na prawidłowe i zgodne z fizjologią psa podawanie karmy. Przy wystąpieniu innych spraw o pomoc możemy zwrócić się do lekarza weterynarii lub doświadczonego hodowcy i razem rozwiązać zaistniały problem.

EPILOG

Na kartach tej książki przedstawiłem pewien minimalny a niezbędny zasób wiadomości, który pozwoli nam na w miarę prawidłowe utrzymanie psa i pomoże tym, którzy zechcą pogłębić swą wiedzę kynologiczną. Zapewne nie poruszyłem wielu problemów a inne tylko zasygnalizowałem. Gdy takowe wystąpią każdorazowo powinniśmy zwrócić się o pomoc do lekarza specjalisty, doświadczonego hodowcy lub działacza Związku Kynologicznego. Nie zajmowałem się sprawami hodowli i szkolenia. Tym zagadnieniom poświęcone są odrębne, doskonałe książki dostępne na rynku księgarskim i w bibliotekach. Skromność i charakter opracowania nie pozwalają na przedstawienie ich w formie krótkich rozdziałów. Także ważnym zagadnieniem jest zoopsychologia, której znajomość jest niezbędna, jeżeli chcemy prawidłowo wychować, wyszkolić i współżyć z naszym przyjacielem. Wiadomości z tej dziedziny można znaleźć w wielu różnych publikacjach i książkach a także u doświadczonych menedżerów, hodowców i kynologów. Sprawy te hasłowo poruszyłem w rozdziale poświęconym umysłowi i zmysłom psa, a także w rozdziale zajmującym się fazami rozwojowymi szczeniąt i ich wychowaniem. Wiele problemów celowo powtarzam w różnych rozdziałach hołdując zasadzie, "że powtórka jest matką nauk".

Jak już wspomniałem na wstępie, wyboru poruszonych zagadnień dokonali Państwo sami, zgłaszając się z nimi do zajmujących się psami lekarzy weterynarii. Wcześniejsze posiadanie tego minimum wiedzy pozwoliłoby może w wielu przypadkach uniknąć przykrości, choroby a nawet śmierci naszego psa. Jak mawiał OTTO VON BISMARCK "wszyscy uczyni się na błędach ale tylko idioci na swoich".

Obcowanie z psem jest pięknym i szlachetnym przeżyciem emocjonalnym, jednak w sprawach utrzymania, wychowania i zdrowia kierujmy się zawsze zdrowym rozsądkiem a przede wszystkim wiedzą. Liczę i na to, że książka ta spełni jeszcze jedną

rolę; wyjaśni wiele przesądów i nieporozumień, jakie czasami panują w środowisku hodowców i zaktualizuje spojrzenie na pewne problemy związane z hodowlą, chowem czy zdrowiem psów.

Wszystkich miłośników psów zachęcam do lektury innych, dostępnych na rynku publikacji, których spis znajduje się na końcu tej książki.

Zdając sobie sprawę z niedoskonałości przygotowanej publikacji proszę wszystkich CZYTELNIKÓW o przesyłanie uwag na jej temat. Pozwoli to w przyszłości uniknąć wielu błędów i unowocześnić zawarte w niej wiadomości.

Kończąc chciałbym wyrazić swą wdzięczność i złożyć gorące podziękowania Pani Magdalenie Nowickiej za jej bardzo profesjonalne uwagi do tekstu książki, które prawie w całości pozwoliłem sobie zamieścić w poszczególnych rozdziałach.

Tym wszystkim, których lektura książki znudzi, polecam przeczytanie pięknego wiersza LUDWIKA JERZEGO KERNA "CZTERY ŁAPY"

LUDWIK JERZY KERN - CZTERYŁAPY

Już od dawna, od zarania,
Poprzez wszystkie wieki,
Ciagną się popiskiwanie,
Skomlenia i szczeki.
Idą pełne animuszu,
Wspólną z nami drogą,
Cztery łapy,
Para uszu,
Oczy,
Nos
I ogon.
Na tym świecie różnie bywa,
Zabawnie i dziwnie.
Raz jednostka jest szczęśliwa,
To znów wręcz przeciwnie.
W dżungli życia, w życia buszu,
Zawsze ci pomogą,

Cztery łapy,

Para uszu,

Oczy,

Nos

I ogon.

Mniej tragiczne jest rozstanie,

Snucie się po kątach;

Nawet rozpacz, moim zdaniem,

Inaczej wygląda,

Jeśli na kanapie z pluszu

Leżeć z tobą mogą

Cztery łapy,

Para uszu,

Oczy,

Nos

I ogon.

Trochę kaszy, trochę mięsa,

Trochę tuku w rurze-

I już możesz się poświęcać

Sztuce i kulturze.

Nie naruszy twych funduszków

Złodziej żaden, bo go-

Cztery łapy,

Para uszu,

Oczy,

Nos

I ogon.

A w ogóle jakoś różnie,

Weselej co chwilę.

Weźmy taki spacer. Właśnie.

Prawda ile milej

Iść w zadartym kapeluszu

I czuć za swą nogą

Cztery łapy,

Para uszu,
Oczy,
Nos
I ogon.

Dla wszystkich, którzy zechcą pogłębić swą wiedzę o chowie, hodowli i utrzymaniu psa zamieszczam wykaz podstawowej literatury dostępnej na rynku księgarskim, w bibliotekach lub u doświadczonych hodowców i miłośników psów.

- ALDERTON D. The dog TIGER Londyn 1990
- BARTENSCHLAGER E. M. Zdrowe żywienie psów OFICyna WYDAWNICZA MULTICO Warszawa 1993
- BAUER H. Z psem przez stulecia WIEDZA POWSZECHNA WARSZAWA 1968
- BEER J. Choroby zakaźne zwierząt domowych t 1 i 2 PWRiL Warszawa 1980
- BLANC R.P. JAK POMÓC CHORYM ZWIERZĘTOM OSKAR Warszawa 1995
- BOCZULSKA A. Pies dobrze wychowany EGROSS Warszawa 1994
- BONATH K.H. Kleintierkrankheiten Band 2 Verlag EUGEN Stuttgart 1981
- BONGIANNI M, MORI G. Dog of the world CRESCENT Nowy Jork 1988
- BOORER W. Psy przegląd ras WYDAWNICTWO NAUKOWO TECHNICZNE Warszawa 1992
- BOORER W. Mini Encyklopedia - PSY ATENA/PERFEKT Poznań 1994
- BORZYMOWSCY E.J. Rottweiler EGROSS Warszawa 1990
- BORZYMOWSKI J. Rottweiler mój przyjaciel MAKO Warszawa 1994
- BRZEZICHA A. Mój pies i ja PWRiL Warszawa 1993
- BRZEZICHA A.LISIECKI H. Amatorskie szkolenie psów PWRiL Warszawa 1989
- BUKŁAD E. Owczarek kaukaski i środkowoazjatycki MAKO Warszawa 1994
- BYRD A. Pies w twoim domu MADA Warszawa 1995
- CARLSON D.G, GIFFIN M. J. Domowy poradnik weterynaryjny dla właścicieli psów IMAGE Warszawa 1995
- CHWALIBÓG E. Teriery EGROSS Warszawa 1991
- CZERWIŃSKA M. Mój Pies, mój Przyjaciel, moje Hobby Alaskan Malamute i inne psy zaprzęgowe KOMO-GRAF Warszawa 1991
- DAVID T. Psie życie, Psie szczęście DELTA W-Z Warszawa 1995

DEMBINIOK E. Wyżły - Charakterystyka i przeznaczenie MERKURY Warszawa 1992

DE WAILLY P. Wychowuję mojego psa PWN Warszawa 1994

DMITRIEW B.W. Gończe AGROPROMIZDAT Moskwa 1987

DOBRORUKA L, BERGER Z. Leksykon przyrody - Psy POLSKA OFICYNA WYDAWNICZ "DELTA W-Z" Warszawa 1994

DYSARZ I, RADWAN G, DUNIKOWSKI A. Collie owczarek szkocki EGROSS Warszawa 1993

DYAKOWSKA J. Polski owczarek nizinny WYDAWNICTWO AKCYDENSOWE Warszawa 1988

EDNEY A.,MUGFORD R. Psy i szczenięta TENTEN Warszawa 1992

EISEERHARDT H. Polowanie z psem w polu, w lesie i nad wodą Oficyna Wydawnicza "Wydawnictwo Świat" Warszawa 1994

FISHER J. Okiem psa PWRiL Warszawa 1994

FLEIG D. Bullterrier OGNIWO Wrocław 1990

FOGLE B. TRESURA PSÓW MUZA Warszawa 1995

FOGLE B. Pierwsza pomoc PSY AL FINE Warszawa 1995

FOGLE B. 101 pytań, które twój pies zadałby weterynarzowi gdyby umiał mówić. LEMUR Londyn 1995

FRANKIEWICZ E. Wyżły kontynentalne WYDAWNICTWO AKCYDENSOWE Warszawa 1986

FRANKIEWICZ E. Szpice myśliwskie WYDAWNICTWO AKCYUDENSOWE Warszawa 1988

FREUDINGER U.,GRUNBAUM E.G.,SCHIMKE E. Klinik der Hundekrankheiten t. 1 i 2 VEB GUSTAV FISCHER Jena 1986

FURMAGA S. Choroby pasożytnicze zwierząt domowych PWRiL Warszawa 1983

GAWOR J. Zarys stomatologii małych zwierząt SANMEDIA Warszawa 1995

GIEŻYŃSKI J. Szkolenie psów myśliwskich PWRiL Warszawa 1987

GÓRNICKA J. Charcik włoski WYDAWNICTWO AKCYDENSOWE Warszawa 1987

GUSIEW W.,NECHAJEW W. Naszi wiernyje druzja AGROPROMIZDAT Moskwa 1987

GRAUSZ K. Shih - Tzu SOLTOR Toruń 1991

GRUNBAUM E.G. Ernährung und Diätetik von Hunde und Katzen VEB GUSTAV FISCHER Jena 1982

HAJAS J., SARKANY P. Pies - Moje hobby PWRiL Warszawa 1988

HAWCROFT T. Mam psa LETTER-PERFECT INTERNATIONAL Warszawa 1994

HORNER T. All about the Bull Terrier SKIF Moskwa 1992

HOSKINS J.D. Veterinary pediatrics - Dog and Cats from birth to six months W.B.SAUNDERS COMPANY Philadelphia 1990

JAKUBOWSKI Z. Pudle EGROSS Warszawa 1993

JAKUBOWSKI Z, SZYMANDERA M. Chow-chow WYDAWNICTWO AKCYDENSOWE Warszawa 1988

JAKUBOWSKI Z, SZYMANDERA M. Pudle WYDAWNICTWO AKCYDENSOWE Warszawa 1988

JANUSZKIEWICZ J, SARKANY P. Choroby zakaźne i inwazyjne PZWL Warszawa 1988

JENDRASIAK A. Psy bojowe MAKO Warszawa 1995

JUREK M. American pit bull terrier American staffordshire terrier SYSTHERM BIURO WYDAWNICZE Poznań 1993

KAPYŚ J. Boksery EGROSS Warszawa 1992

KŁOŚ J.M. Jamniki EGROSS Warszawa 1992

KNOR F., SEUPEL. Aufzucht von Hunden VEB DEUTSCHER LANDWIRTSCHAFTS-VERLAG Berlin 1987

KOCH M. Mein Hund NEUMANNVERLAG Lipsk 1988

KOCH-KOSTERSITZ M. 400 rad dla miłośników psów PWRiL Warszawa 1994

KRAFT W. Kleintierkrankheiten Band 1 VERLAG EUGEN ULMER Stuttgart 1984

KRYSIK K. Anatomia zwierząt tom 1 PWN Warszawa 1975

KRYSIK K., K.SWIEŻYŃSKI Anatomia zwierząt tom 2 PWN Warszawa 1983

KRZYMOWSKI K. Fizjologia zwierząt Wydanie V PWRiL Warszawa 1988

LARSKA B, LARSKI W. Basset WYDAWNICTWO AKCYDENSOWE Warszawa 1986

LESIŃSKI W.K. Ogary WYDAWNICTWO AKCYDENSOWE Warszawa 1988

LONG C., STRADER B., PEARCY R. The Pictorial Encyclopedia of DOGS BISON BOOKS Londyn 1991

MARCINIEC A. Bernardyn EGROSS Warszawa 1995

MAREKOWSKA T. Bokser WYDAWNICTWO AKCYDENSOWE Warszawa 1989

MAZURKOWIE J.A. Mieszkam i wypoczywam z psem INSTYTUT WYDAWNICZY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH Warszawa 1991

MAZURKOWIE J.A. Mój przyjaciel pies ALFA Warszawa 1992

MIKOŁAJCZYK W. Dalmatyńczyk EGROSS Warszawa 1993

MORRIS D. Dlaczego pies merda ogonem KSIĄŻKA I WIEDZA Warszawa 1995

NAJMANOWA D., HUMPAL Z. Psy rasowe PWRiL Warszawa 1987

NECKER W. Wychowanie psa w domu ZWIĄZEK KYNOLOGICZNY W POLSCE ODDZIAŁ W KRAKOWIE 1989

NOWICKA M. Owczarek niemiecki EGROSS Warszawa 1992

NOWICKA M., BOCZULSKA A. Psy obronne KSIĄŻKA I WIEDZA Warszawa 1995

PALMER J. Psy rasowe ELIPSA WARSZAWA 1995

PALMER J. Szkolenie psa WYDAWNICTWO TENTEN Warszawa 1993

PALMER J. A dog of your own SALAMANDER Londyn 1980

PALMER J. Psy rasowe część pierwsza TENTEN Warszawa 1994

PALMER J. Psy rasowe część druga TENTEN Warszawa 1994

PIERS H. Moje zwierzątko - PIES PWRiL Warszawa 1992

POLAKOWA M., GÓRNICKI J. Pekinńczyk WYDAWNICTWO AKCYDENSOWE Warszawa 1988

PRACA ZBIOROWA. Psy rasowe w polsce WYDAWNICTWO AKCYDENSOWE Warszawa 1987

PRELAUD P. Alergiczne zapalenia skóry u psów i kotów SANMEDIA Warszawa 1995

PROCHAZKA Z. Chov psu STATNI ZEMEDELSKE NAKLADATELSTWI Praga 1989

REDLICKI M. PON polski owczarek nizinny EGROSS Warszawa 1993

RDLICCY A.M. Owczarek kaukaski i jego kuzyni PWRiL Warszawa 1995

SABANEEW Ł.P. Sobaki ochotniczy FIZKULTYRA I SPORT Moskwa 1987

SAYER A. Wszystko o psie MÓJ PIES Warszawa 1991

SAMKOVA Z., KNAKAL J. Ja pies KLEKS Warszawa 1993

SĘKOWSKA - MIROS A., STRADOWSKA D. Jamnik AGENCJA WYDAWNICZA MAKO Warszawa 1993

SIEGAL M., MARGOLIS M. Dostaliśmy szczeniaka i co dalej? DA CAPO Warszawa 1994

SMYCZYŃSKI L. Psy, rasy, wychowanie PWRiL Warszawa 1989

SPALTENSTEIN T. Azjatyckie psy ozdobne EGROSS Warszawa 1993

SPANGENBERG R. Choroby psów MULTICO Warszawa 1994

SOWIŃSKA M. Dog niemiecki ZWIAZEK KYNOLOGICZNY W POLSCE ODDZIAŁ W ŁODZI 1991

SOWIŃSKA M. Dog niemiecki EGROSS Warszawa 1993

STRATTON R.F. American pit bull terrier T.F.H Neptune 1976

SWAROVSKY H.J. BI-LEXIKON Hunderassen BIBLIOGRAPHISCHES INSTITUT Lipsk 1986

SWAROVSKY H.J. BI-LEXIKON Hundehaltung BIBLIOGRAPHISCHES INSTITUT Lipsk 1988

SZCZEPKOWSKA B. Amerykański cocker spaniel i inne spaniele AGENCJA WYDAWNICZA MAKO Warszawa 1993

SZCZERBICKA B.KRASOWSKA.I. Sznaucery EGROSS Warszawa 1992

SZMURŁO M, SZMURŁO I. Chart polski EGROSS Warszawa 1993

SZYMANKIEWICZ M. Zasady chowu i hodowli psów rasowych PWRiL Warszawa 1991

SZYMANKIEWICZ M. Owczarek niemiecki SOLTOR Toruń 1992

SZYMANKIEWICZ M. Owczarek niemiecki WYDAWNICTWO AKCYDENSOWE Warszawa 1986

ŚCIESIŃSKI K. Pies - utrzymanie i hodowla WYDAWNICTWO SPÓŁDZIELCZE Warszawa 1988

ŚCIESIŃSKI K. Spaniele EGROSS Warszawa 1993

ŚCIESIŃSKI K. Ogar polski, Gończy polski EGROSS Warszawa 1993

ŚCIESIŃSKI K. Jamniki EGROSS Warszawa 1996

SOBOLTA .E. D. Briard EGROSS Warszawa 1995

SPANGENBERG R. Choroby psów MULTICO Warszawa 1994

TAYLOR D. Ty i twój pies MUZA Warszawa 1992

TAYLOR D. Księga psów LETTER - PERFECT Warszawa 1992

TEICHMAN P. Gdy zachoruje pies PWRiL Warszawa 1991

TESCH E. Der Pudel A.ZIEMSEN VERLAG Witenbergia 1982

THOMAS E. M. Tajemne życie psów KSIĄŻKA I WIEDZA Warszawa 1995

WACH L, WACH A. Sam szkolę psa MADA Warszawa 1996

WACHNIK Z. Zarys chorób zakaźnych zwierząt PWN Warszawa 1983

WEGMAN I. Pies wychowanie i żywienie PWRiL Warszawa 1995

WERNER J.Pies w rodzinie OFICYNA WYDAWNICZA MULTICO Warszawa 1993

WILCOX B., WALKOWICZ C. Atla ras psów świata MUZA Warszawa 1994

WILLS J.M, SIMPSON K. The WALTHAM Book of CLINICAL NUTRITION of the Dog and Cat PERGAMON Oxford 1994

WONER H. Cocker spaniel angielski WYDAWNICTWO AKCYDENSOWE Warszawa 1986

ŻAKIEWICZ M. Chirurgia małych zwierząt PWRiL Warszawa 1981

MAŁY SŁOWNIK ZOOLOGICZNY - Ssaki WIEDZA POWSZECHNA Warszawa 1991

ROCZNIKI CZASOPISMA "PIES" 1970-1995

"MÓJ PIES" 1990-1991

"MAGAZYN WETERYNARYJNY" 1992-1995

"KLEINTIERPRAXIS" 1992-1995

"ASKO" 1992-1995

I.SYMPOZJUM Zasady żywienia oraz choroby metaboliczne psów i kotów REFERATY I DONIESIENIA Wrocław 1992